

PROTOKÓŁ NR XXXII/2013
Z OBRAD XXXII SESJI RADY MIASTA PŁOCKA
ODBYTEJ W DNIU 26 LUTEGO 2013 ROKU

Sesja rozpoczęła się o godz.10¹⁰, a zakończyła o godz.20⁰⁵.

Obrady Sesji nagrywane są na mini discach.

Stan radnych	- 25
Obecnych	- 24
Nieobecni	- 1
Osób zaproszonych	- 132
Obecnych	- 60

Listy obecności stanowią **załączniki nr 1, 2, 3, 4 i 5** do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 1

Otwarcia obrad XXXII Sesji Rady Miasta Płocka dokonał Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka. Powitał przybyłych na obrady i stwierdził quorum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Projekt porządku obrad przedstawiał się następująco:

1/Otwarcie obrad XXXII Sesji Rady Miasta Płocka.

2/Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.

3/Informacja z realizacji Programu Opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Miasto Płock w roku 2012.

4/Informacja o stanie zadłużenia miasta Płocka na dzień 31.12.2012 roku. Analiza porównawcza z innymi miastami stutysięcznymi.

5/Zadania z zakresu wspierania rodziny i systemu Pieczy zastępczej – sprawozdanie za rok 2012.

6/Analiza skutków wprowadzenia zmian do projektu Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Płocka wynikających z uwzględnienia przez Radę Miasta Płocka uwag złożonych do przedmiotowego dokumentu.

7/Sytuacja ekonomiczna i pracownicza w PZOZ Sp. z o.o. w Płocku.

8/Sprawozdanie z działalności Komisji Inwestycji, Rozwoju i Bezpieczeństwa Miasta za 2012 rok.

9/Sprawozdanie z działalności Komisji Edukacji, Zdrowia i Polityki Społecznej za 2012 rok.

10/Sprawozdanie z działalności Komisji Kultury, Sportu i Turystyki za 2012 rok.

11/Przyjęcie protokołu z obrad XXXI Sesji Rady Miasta Płocka z dnia 29.01.2013 roku.

12/Podjęcie uchwał w sprawach:

Etap I – dyskusja i zgłaszanie wniosków

1. zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy – Miasto Płock na lata 2013 – 2050 (druk nr 557),
2. zmieniająca Uchwałę Budżetową Miasta Płocka na rok 2013 (druk nr 558),
3. zmiany uchwały nr 487/XXIX/2012 Rady Miasta Płocka z dnia 27 listopada 2012 r. w sprawie określenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Płocka (druk nr 547),
4. zawarcia z Powiatem Płońskim porozumienia w sprawie powierzenia realizacji w 2013 roku zadań z zakresu przeprowadzania szkoleń i diagnozy kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej lub prowadzenia rodzinnego domu dziecka z terenu powiatu płońskiego przez Ośrodek Rodzinnej Pieczy Zastępczej w Płocku, będący jednostką organizacyjną Gminy-Miasto Płock (druk nr 548),
5. wyrażenia zgody na przejście przez Gminę - Miasto Płock zadań Gminy Zawidz w zakresie usuwania następstw nadużywania alkoholu poprzez przyjmowanie osób w stanie nietrzeźwości z Gminy Zawidz do Izby Wytrzeźwień w Płocku (druk nr 549),
6. zmiany w Statucie Domu Pomocy Społecznej „Przyjaznych Serc” w Płocku (druk nr 550),
7. zamiaru likwidacji Gimnazjum nr 2 im. Orłąt Lwowskich w Płocku, z siedzibą w Płocku, ul. Jakubowskiego 10 (druk nr 551),
8. zmiany Uchwały Nr 444/XXVII/2012 Rady Miasta Płocka z dnia 25 września 2012 roku w sprawie wspierania działalności szkół wyższych (druk nr 552),

9. zmiany Uchwały Nr 346/XXI/2012 Rady Miasta Płocka z dnia 27 marca 2012 roku w sprawie zatwierdzenia na lata 2012 – 2014 projektu i udzielenia pełnomocnictwa do realizacji przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Płocku projektu systemowego współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007 – 2013, Priorytet VII Promocja integracji społecznej, Poddziałanie 7.1.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej oraz Poddziałanie 7.1.2. Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez powiatowe centra pomocy rodzinie (druk nr 553),
10. wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości niezabudowanej, położonej w Płocku przy ul. Strzeleckiej, Obręb 9 oznaczonej nr ewid. działki 1559/2 stanowiącej według ewidencji gruntów własność Gminy Płock (druk nr 554),
11. zmiany dokumentu pn. „Lokalny Program Rewitalizacji Miasta Płocka - Aktualizacja na lata 2007–2013” (druk nr 555),
12. ustalenia nazwy ulicy (druk nr 556),
13. rozstrzygnięcia o sposobie rozpatrzenia 68 uwag do zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Płocka (druk nr 559),
14. rozstrzygnięcia o sposobie rozpatrzenia 13 uwag do zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Płocka (druk nr 560).

Etap II – głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami i projektami uchwał

- 13/ Sprawozdanie Prezydenta Miasta Płocka z pracy między Sesjami Rady Miasta Płocka.
- 14/ Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Miasta Płocka z pracy między Sesjami Rady Miasta Płocka.
- 15/ Interpelacje i zapytania radnych.
- 16/ Odpowiedzi na interpelacje.
- 17/ Sprawy różne.
- 18/ Zamknięcie obrad XXXII Sesji Rady Miasta Płocka.

Ad. pkt 2

Do składu Komisji Uchwał i Wniosków zostali zaproponowani: Pani radna Grażyna Cieślik (zgłoszenia dokonał Pan radny Paweł Kolczyński), Pan radny Artur Kras (zgłoszenia dokonał Pan radny Maciej Wiącek). Zgłoszeni radni wyrazili zgodę na kandydowanie do składu Komisji Uchwał i Wniosków. W wyniku głosowania Komisja Uchwał i Wniosków została powołana w zaproponowanym składzie (za-18, 0-przeciw, 0-wstrzymujących).

Komisja Uchwał i Wniosków:

- Pani radna Grażyna Cieślik

- Pan radny Artur Kras.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka poinformował, iż od Prezydenta Miasta Płocka wpłynął wniosek o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie ustalenia nazwy ulicy, pomieszczonego na druku nr 556. Pan Przewodniczący przekazał głos Panu Andrzejowi Nowakowskiemu Prezydentowi Miasta Płocka.

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja przepraszam, że w tym trybie, ale dosłownie wczoraj, znaczy wczoraj miałem informację, dzisiaj wpłynęło oficjalne pismo mieszkańców, którzy chcieliby dodatkowych wyjaśnień w kontekście nadania nazwy tej ulicy. Obawiają się, że dzisiaj ich bloki, ich mieszkania mają konkretny adres i jest to al. Marszałka Piłsudskiego i trzeba tą sprawę wyjaśnić z mieszkańcami i spotkać się tak, żeby nie budziła ona żadnych kontrowersji społecznych. Postaramy się wyjaśnić, że ta zmiana nie będzie miała żadnego wpływu na zmianę na przykład dowodów chociażby, czy adresów zamieszkania. Więc do momentu dopóki nie będzie to wyjaśnione, ja chciałbym prosić o zdjęcie akurat tego punktu z porządku obrad. W ciągu miesiąca spotkamy się z mieszkańcami i wyjaśnimy na czym polega problem. Także bardzo, bardzo proszę.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka poddał pod głosowanie ww. wniosek dotyczący zdjęcia z porządku obrad projektu uchwały w sprawie ustalenia nazwy ulicy (druk nr 556).

Wynik głosowania:

za – 17

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

Projekt uchwały pomieszczony na druku nr 556 został zdjęty z porządku obrad XXXII Sesji Rady Miasta Płocka.

Po wprowadzeniu zmian porządek obrad XXXII Sesji Rady Miasta Płocka przedstawiał się następująco:

1/Otwarcie obrad XXXII Sesji Rady Miasta Płocka.

2/Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.

3/Informacja z realizacji Programu Opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Miasto Płock w roku 2012.

4/Informacja o stanie zadłużenia miasta Płocka na dzień 31.12.2012 roku. Analiza porównawcza z innymi miastami stutysięcznymi.

5/Zadania z zakresu wspierania rodziny i systemu Pieczy zastępczej – sprawozdanie za rok 2012.

6/Analiza skutków wprowadzenia zmian do projektu Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Płocka wynikających z uwzględnienia przez Radę Miasta Płocka uwag złożonych do przedmiotowego dokumentu.

7/Sytuacja ekonomiczna i pracownicza w PZOZ Sp. z o.o. w Płocku.

8/Sprawozdanie z działalności Komisji Inwestycji, Rozwoju i Bezpieczeństwa Miasta za 2012 rok.

9/Sprawozdanie z działalności Komisji Edukacji, Zdrowia i Polityki Społecznej za 2012 rok.

10/Sprawozdanie z działalności Komisji Kultury, Sportu i Turystyki za 2012 rok.

11/Przyjęcie protokołu z obrad XXXI Sesji Rady Miasta Płocka z dnia 29.01.2013 roku.

12/Podjęcie uchwał w sprawach:

Etap I – dyskusja i zgłaszanie wniosków

1. zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy – Miasto Płock na lata 2013 – 2050 (druk nr 557),
2. zmieniająca Uchwałę Budżetową Miasta Płocka na rok 2013 (druk nr 558),
3. zmiany uchwały nr 487/XXIX/2012 Rady Miasta Płocka z dnia 27 listopada 2012 r. w sprawie określenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Płocka (druk nr 547),
4. zawarcia z Powiatem Płońskim porozumienia w sprawie powierzenia realizacji w 2013 roku zadań z zakresu przeprowadzania szkoleń i diagnozy kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej lub prowadzenia rodzinnego domu dziecka z terenu powiatu płońskiego przez Ośrodek Rodzinnej Pieczy Zastępczej w Płocku, będący jednostką organizacyjną Gminy-Miasto Płock (druk nr 548),
5. wyrażenia zgody na przejęcie przez Gminę - Miasto Płock zadań Gminy Zawidz w zakresie usuwania następstw nadużywania alkoholu poprzez przyjmowanie osób w stanie nietrzeźwości z Gminy Zawidz do Izby Wytrzeźwień w Płocku (druk nr 549),
6. zmiany w Statucie Domu Pomocy Społecznej „Przyjaznych Serc” w Płocku (druk nr 550),

7. zamiaru likwidacji Gimnazjum nr 2 im. Orłąt Lwowskich w Płocku, z siedzibą w Płocku, ul. Jakubowskiego 10 (druk nr 551),
8. zmiany Uchwały Nr 444/XXVII/2012 Rady Miasta Płocka z dnia 25 września 2012 roku w sprawie wspierania działalności szkół wyższych (druk nr 552),
9. zmiany Uchwały Nr 346/XXI/2012 Rady Miasta Płocka z dnia 27 marca 2012 roku w sprawie zatwierdzenia na lata 2012 – 2014 projektu i udzielenia pełnomocnictwa do realizacji przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Płocku projektu systemowego współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007 – 2013, Priorytet VII Promocja integracji społecznej, Poddziałanie 7.1.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej oraz Poddziałanie 7.1.2. Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez powiatowe centra pomocy rodzinie (druk nr 553),
10. wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości niezabudowanej, położonej w Płocku przy ul. Strzeleckiej, Obręb 9 oznaczonej nr ewid. działki 1559/2 stanowiącej według ewidencji gruntów własność Gminy Płock (druk nr 554),
11. zmiany dokumentu pn. „Lokalny Program Rewitalizacji Miasta Płocka - Aktualizacja na lata 2007–2013” (druk nr 555),
12. rozstrzygnięcia o sposobie rozpatrzenia 68 uwag do zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Płocka (druk nr 559),
13. rozstrzygnięcia o sposobie rozpatrzenia 13 uwag do zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Płocka (druk nr 560).

Etap II – głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami i projektami uchwał

- 13/ Sprawozdanie Prezydenta Miasta Płocka z pracy między Sesjami Rady Miasta Płocka.
- 14/ Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Miasta Płocka z pracy między Sesjami Rady Miasta Płocka.
- 15/ Interpelacje i zapytania radnych.
- 16/ Odpowiedzi na interpelacje.
- 17/ Sprawy różne.
- 18/ Zamknięcie obrad XXXII Sesji Rady Miasta Płocka.

Ad. pkt 3

Informacja z realizacji zadania: „Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy-Miasto Płock” stanowi **załącznik nr 6** do niniejszego protokołu.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Wojciechowi Hetkowskiemu Wiceprzewodniczącemu Rady Miasta Płocka.

Pan **Wojciech Hetkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ja mam tylko pytanie: czy te dokumenty były w jakiś sposób konsultowane z organizacjami zajmującymi się opieką nad zwierzętami?”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Krzysztofowi Izmańłowiczowi Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Krzysztof Izmańłowicz** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Jak Państwo pamiętacie, na poprzedniej sesji Rady Miasta przyjęliśmy Program opieki nad zwierzętami na 2013 rok i ten program był konsultowany – jest taki wymóg między innymi ustawowy – był konsultowany z Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami. Ten materiał jest materiałem, który jest jak gdyby rozliczeniem z realizacji programu, który został przyjęty przez Państwa w 2011, znaczy na 2012 rok, w 2012 prawdopodobnie w styczniu, w związku z powyższym ten materiał nie był konsultowany z Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami. Jest po prostu takim obrazkiem, co miasto zrobiło w tej przestrzeni realizując przyjęty przez Państwa Program opieki nad zwierzętami i walki z bezdomnością na 2012 rok.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka poddał pod głosowanie *Informację z realizacji zadania: „Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy-Miasto Płock”*.

Wynik głosowania:

za – 18

przeciw – 0

wstrzymujące – 2

Informacja z realizacji zadania: „Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy-Miasto Płock” została przyjęta przez Radę Miasta Płocka.

Ad. pkt 4

Informacja o stanie zadłużenia miasta Płocka na dzień 31.12.2012 roku. Analiza porównawcza z innymi miastami stutysięcznymi stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ja, proszę Państwa, pozwolę sobie z tego miejsca, żeby było szybciej, kilka zdań na ten temat powiedzieć. Jak wszyscy wiemy Płock jest jednym z najbardziej zadłużonych miast w Polsce. Mamy tego świadomość. Przynajmniej mam takie wrażenie, wszyscy znajdujący się na tej sali. Zarówno z materiałów, które przygotował Pan Prezydent, jak i z innych dostępnych materiałów ogólnodostępnych z różnych innych samorządów możemy czerpać wiedzę na ten temat. Ja pozwoliłem sobie do Państwa wiadomości za pośrednictwem mediów przygotować również szczegółową informację na ten temat. Nie chcę się w chwili obecnej powtarzać i raz jeszcze mówić rzeczy, które napisałem. Natomiast niestety prawda jest taka, iż sytuacja finansowa Płocka nie jest na tyle piękna i wspaniała, żebyśmy mogli w sposób bardzo swobodny dysponować pieniżkami tego miasta. Natomiast musimy pamiętać o jeszcze jednej rzeczy. W przyszłym roku zmieniają się przepisy ustawy o finansach publicznych. Zgodnie z tymi przepisami inaczej liczony będzie dopuszczalny poziom zadłużenia samorządów i stąd też moja prośba i do Pani Skarbnik, i do wszystkich Państwa, żebyśmy również pod tym kątem analizowali wszelkie zapisy budżetowe, żeby nie okazało się, iż poziom zadłużenia na przykład w roku 2014, czy też w kolejnym uniemożliwi nam prowadzenie poważniejszych inwestycji z tego tytułu, iż jesteśmy na granicy wskaźnika zadłużenia. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Arkadiuszowi Iwaniakowi.

Pan radny **Arkadiusz Iwaniak** powiedział: „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Ja muszę powiedzieć, że to Pana wystąpienie, Panie Przewodniczący, w mediach przyjąłem z dość dużym zdziwieniem. I miałem niez abierać głosu na dzisiejszej sesji, bo jaka sytuacja miasta Płocka jest i jakie jest zadłużenie to wiemy. Również wiemy, z czego to wynika i kto jest winien temu stanowi rzeczy. Natomiast to, co Pan powiedział niestety, to jest policzek dla nas radnych. Bo ja przed chwilą zapytałem się koleżanek i kolegów z Pana klubu, czy rozmawiał Pan z nimi na temat zadłużenia, czy rozmawiał Pan z nimi na temat racjonalizacji wydatków. Z Klubem Sojuszu Lewicy

Demokratycznej również Pan niestety nie rozmawiał na ten temat. Nie zaproponował Pan również debaty. Natomiast mówienie, że chyba jest Pan w mniejszości, pytam się: na jakiej podstawie? Chętnie z Panem Przewodniczącym podebatuję na ten temat, biorąc również pod uwagę, że nie dalej jak miesiąc, czy półtora miesiąca temu zatwierdziliśmy plan finansowy na 2013 rok. Takie stawianie sprawy to jest czysty, w najczystszej postaci populizm, nie wiem, uzyskanie poklasku. Nie wiem, z czego to wynika. Myślę, że to było kompletnie niepotrzebne. A taka debata na pewno jest potrzebna, ale myślę, że mogliśmy na ten temat rozmawiać przy budżecie. Pana stwierdzenie, że: *przede wszystkim infrastruktura, głupcze*, to co Pan oczywiście powtarza, ja się z tym całkowicie zgadzam. Natomiast nie było debaty na temat zadłużenia i racjonalizacji wydatków. Ja tego nie widziałem, żeby ani Klub Platformy Obywatelskiej, ani Pan Przewodniczący tego nie zaproponował. Dlatego czuję się lekko niedobrze czytając i potem śledząc to co jest na forum, choć rzadko to robię, ale poproszono mnie, żebym przeczytał i zobaczył co jest tam napisane. Bo tak jak Pan, tak i Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej, może jest Pan w mniejszości w Platformie Obywatelskiej, ale to nie problem reszty radnych. Należało zaproponować taką debatę. A jeśli nie ma Pan większości, Panie Przewodniczący, to może bezzasadne jest bycie przewodniczącym. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Cieszę się Szanowny Panie radny, że jesteśmy już we dwóch, z tego co słyszę, ale mimo wszystko 2 do 25 to cały czas mniejszość. Mam nadzieję na konsekwencje Pana wypowiedzi i Pana dalszych działań. Natomiast powiem szczerze, Panie Przewodniczący, że jak gdyby Pana wystąpienie tylko potwierdza to, co napisałem. Niestety igrzyska się zaczynają. Wybory się zbliżają i to właśnie Pana wystąpienie mogę odbierać populistycznie. Gdzie i kiedy mamy dyskutować na temat zadłużenia miasta Płocka, jak nie właśnie na tej sali, jak nie właśnie w momencie, gdy Rada Miasta Płocka w planie pracy na rok 2013 wspólnie – Pana głosem również – uzgodniła, że dzisiaj na sesji będziemy debatować, będziemy mieć wprowadzony punkt pod tytułem: *Informacja o stanie zadłużenia miasta Płocka. Analiza porównawcza z innymi miastami stutysięcznymi*. Przepraszam bardzo, to gdzie i kiedy, jeśli nie właśnie teraz i w tym momencie? Więcej w chwili obecnej nie chcę ciągnąć tego wątku.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Andrzejowi Nowakowskiemu Prezydentowi Miasta Płocka.

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo Radni! Ja powiem tak. Ja też nie chciałem zabierać głosu, ponieważ wydawało mi się, że ta

informacja o stanie zadłużenia miasta jest na tyle wyczerpująca i rzeczywiście wykazuje przede wszystkim dbałość, ostrożność i pewną racjonalizację oraz celowość wydatków publicznych. Przynajmniej tę dbałość, którą staramy się razem z Panią Skarbnik, zarządem miasta, ale także w porozumieniu z Państwem, wszystkimi Państwem radnymi, wprowadzać przy okazji kolejnych budżetów, wskazując zarówno na stan zadłużenia, jak i na zagrożenia z tego tytułu wynikające. Natomiast ja sądzę, że dobrze się stało, że nie tak dawno zostaliśmy po raz kolejny ocenieni przez agencję ratingową, która także pochyliła się nad zadłużeniem. I tu pozwólcie Państwo, że zacytuję fragment uzasadnienia. W 2012 roku zadłużenie miasta spadło o 2%. Na koniec roku było ono umiarkowane, stanowiło około 49% dochodów bieżących. Dzięki lepszym wynikom operacyjnym oraz przedterminowej spłacie długu wskaźnik zadłużenia do nadwyżki bieżącej istotnie się poprawił. I ciąg dalszy tego. To jest ocena niezależnej agencji ratingowej. Polityka zadłużania miasta jest ostrożna i zakłada zaciąganie długu z dwuletnim okresem karencji oraz dziesięcioletnim okresem spłaty. Całe zadłużenie jest nominowane w złotych, oprocentowane według zmiennych stóp procentowych, co naraża miasto na ryzyko stopy procentowej. A dalej - agencja spodziewa się, że zadłużenie miast będzie stopniowo rosnąć, ale pozostanie na umiarkowanym poziomie dochodów bieżących. W 2013 roku - to za zgodą Państwa Radnych - Płock planuje przedterminowo spłacić 16 mln zł zadłużenia, co pozwoli na dalszą optymalizację harmonogramu jego spłaty po jej wyłączeniu. W 2013 roku nadwyżka operacyjna powinna być 1,2 raza wyższa od obsługi długu oraz 1,4 razy wyższa w dwóch kolejnych latach. W 2012 roku płynność Płocka poprawiła się w porównaniu do 2011 roku. Miasto rzadziej korzystało z kredytu w rachunku bieżącym. Pomimo spłaty 23 mln zł długów w pierwszej połowie roku na koniec czerwca środki miasta na rachunkach nadal były wysokie i wynosiły 17 mln zł. Miasto nie bieżąco monitoruje wpływy i wydatki, co ogranicza ryzyko, że będzie musiało dokonać nieoczekiwanej wysokiej płatności w krótkim okresie. Miasto aktywnie zarządza płynnością w trakcie roku. Ta niezależna agencja ratingowa pokazuje, rzeczywiście w kontekście dbałości o finanse miasta, także jeśli chodzi o kwestie związane z zadłużeniem miasta, mamy pod pełną kontrolą. Aczkolwiek, jeśli chodzi o debatę na temat wydatków, na temat finansowania różnego rodzaju projektów z budżetu miasta, to nie tylko na sesji budżetowej, ale na każdej innej oczywiście jesteśmy otwarci."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Arkadiuszowi Iwaniakowi.

Pan radny **Arkadiusz Iwaniak** powiedział: „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Ja króciutko ad vocem. Panie Przewodniczący oczywiście ten materiał, jak Pan sam zauważył nikt się nie zgłosił, dlatego że jest jednoznacznie pokazujący naszą sytuację. Ba, powiem więcej. Co sesja głosujemy nad dokumentem, który się nazywa WPF, czyli Wieloletnia Prognoza Finansowa, z której to zadłużenie też w sposób dość jasny wynika. Natomiast mówienie, że o racjonalizacji wydatków jest Pan w mniejszości nie jest właściwe, bo tak naprawdę nikogo Pan się o to nie zapytał. Jeśli chodzi o festiwalowe wydatki, to przecież razem wspólnie zagłosowaliśmy za, a wówczas można było złożyć wniosek i po prostu zagłosować przeciw.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący. Tak naprawdę cieszę się bardzo, że chociaż różnimy się w poglądach ta dyskusja ma miejsce i dotyczy ona zadłużenia miasta i cieszę się bardzo, że jeszcze wielokrotnie w ciągu najbliższych dwóch lat będziemy mogli udowadniać sobie nawzajem oraz mieszkańcom miasta Płocka kto i jak dba o budżet miasta Płocka. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Dariuszowi Skubiszewskiemu.

Pan radny **Dariusz Skubiszewski** powiedział: „Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący! Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Bardzo szanuję tutaj dbałość Pana Prezydenta Nowakowskiego o finanse miasta i z tego raportu Fitch, który Pan przeczytał, Panie Prezydencie, wynika że w pewnym momencie zadłużenie miasta spadło o 2%. Natomiast tą tabelkę, którą dostaliśmy tutaj w opracowaniu wyraźnie widzę, że zadłużenie miasta na przestrzeni ostatnich dwóch lat wzrosło o 30 mln zł. Czyli jak ja mam to interpretować? I teraz druga sprawa, Panie Przewodniczący. Do końca nie zgodzę się tutaj z Panem, że nas na dużo nie stać. Z tej też tabelki, którą tutaj przytoczyłem przed chwilą wynika, że dochody miasta w 2012 roku skoczyły o 170 mln zł. W tym momencie wskaźnik zadłużenia miasta spadł do poziomu 44%. Więc tak nie bardzo ta tabelka oddaje takie, nie wiem, czarnowidztwo zarówno i Pana Prezydenta, jak i Pana Przewodniczącego. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Anieli Niedzielak.

Pani radna **Aniela Niedzielak** powiedziała: „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Prezydencie! Ja odnośnie zadłużenia już kiedyś zabierałam głos. Być może

powtórzę się, ale chciałabym jeszcze raz podkreślić, że dobre gospodarowanie to jest bez długów, a jeżeli tutaj mamy takie zadłużenie, które stanowi już ileś tam procent naszego dochodu, to ja się zastanawiam, kto to spłaci, w jakim czasie, jeżeli my już w tej chwili na przykład bierzemy również pożyczki na spłatę odsetek i to są milionowe. Tutaj pokazane są kwoty. W ogóle w 2012 roku obsługa długu miasta Płocka wynosiła 68.116.367 zł. Następne: spłata rat kapitałowych itd., itd. Są to potężne kwoty. I teraz tak sobie głośno myślę, że po prostu każdy w domu dobry gospodarz gospodaruje w ramach posiadanych pieniędzy. Wiadomo, że trzeba czasami coś wziąć, jakieś kredyty, jakieś długi porobić, ale na określone konkretne cele. I ja teraz się zastanawiam, na jakie cele idą te zadłużenia. Bo z tego, co jestem zorientowana, to inwestycje potężne, które były robione są po prostu wadliwe i cały czas do nich dokładamy. Między innymi na przykład molo. Jeżeli bierzemy kredyty po prostu na takie inwestycje, które są niewypałem, to ja po prostu głośno myślę, co będzie z miastem Płock za kilka lat, czy kilkanaście, ponieważ te długi, jak tam się doczytałam, to one nawet są rozłożone na 2026 rok. Także bardzo jeszcze proszę o wyjaśnienie, czy musimy brać bez przerwy te kredyty i pożyczki i co my konkretnego z tego uzyskujemy. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Pawłowi Kolczyńskiemu.

Pan radny **Paweł Kolczyński** powiedział: „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! Też generalnie miałem głosu w tej sprawie nie zabierać, natomiast mam trzy pytania i pewną swoją własną konkluzję. Co do zasady zgadzam się, że wydatki muszą być racjonalizowane, zadłużenie musi być zmniejszane, natomiast chciałem zwrócić Państwu uwagę na jedną zasadniczą okoliczność. Polska, Płock tym bardziej stoi prawdopodobnie przed ostatnią tego typu już perspektywą unijną na lata 2014-2020, która prawdopodobnie w przyszłości już się nie powtórzy. Mianowicie nie powtórzy się fakt tego, iż takie środki na rozwój infrastruktury i na finansowanie różnych ważnych z punktu widzenia Polaków, jak i mieszkańców miasta Płocka też przedsięwziąć takie środki się nie powtórzą. Dlatego też z jednej strony trzeba oszczędzać, racjonalizować, ale moim zdaniem to oszczędzanie i racjonalizowanie powinno być prowadzone właśnie z perspektywy takiej, że powinniśmy się przygotować do tego, aby w sytuacji, kiedy pojawi się szansa na pozyskanie środków unijnych, móc zabezpieczyć po stronie miasta finansowanie udziału własnego. I w sytuacji, kiedy będzie możliwość pozyskania tych środków unijnych nieważne będzie, czy będą to środki własne, czy też środki z dodatkowego zadłużenia, ponieważ tak jak wspominałem szansa taka prawdopodobnie więcej się nie powtórzy. I w tym kontekście

chciałbym też zadać trzy pytania. Jak w kontekście planowanych zmian między innymi w ustawie o finansach publicznych i generalnie zmian dotyczących metodologii liczenia zadłużenia będzie kształtowało się zadłużenie miasta po zmianie tych przepisów? Po drugie - jakie są długofalowe założenia racjonalizacji zadłużenia w mieście, na przykład plany co do konwersji zadłużenia, stosowania tańszych zwrotnych źródeł finansowania? I wreszcie trzeci, chyba najważniejszy i nawiązujący do tego, o czym powiedziałem, do tej ostatniej tego typu perspektywy finansowej Unii Europejskiej – czy aktualnie prowadzimy prace i czy Pan Prezydent prowadzi prace nad przygotowaniem katalogu kluczowych inwestycji, które w tej nowej perspektywie mogłyby być objęte, czy mogłyby stanowić przedmiot wniosków miasta Płocka o takie zewnętrzne finansowanie? Nie chcę być zrozumiany też złośliwie. Pan Premier Tusk ostatnio zapowiedział, że wybiera się w Polskę i będzie jeździł po kraju i zbierał pomysły jak te środki, które wynegocjował, rozdysonować. Pytanie jest takie kolokwialne: co Premierowi Tuskowi przedstawimy, jeżeli przyjedzie do Płocka i zapyta na co mieszkańcy Płocka i Płock chcieliby wydać ewentualne środki, które akurat na przykład w puli dla województwa mazowieckiego na rozwój regionalny zostałyby, czy zostaną zabezpieczone? Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Andrzejowi Nowakowskiemu Prezydentowi Miasta Płocka.

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Zaczynając od ostatniego pytania. Oczywiście że tak, trwają już prace. Natomiast dzisiaj jeszcze nie mamy tego katalogu podanego przez Komisję Europejską, przez organa Unii Europejskiej. Więc tutaj będziemy czujni i powiem tak: już pracujemy nad tym i każda inwestycja, która tylko będzie mogła być objęta dofinansowaniem, będzie zgłaszana do tego dofinansowania. Każda, też i dlatego, żeby jak najmniej środków własnych angażować. Natomiast one są potrzebne. Stąd dziękuję za tą dyskusję, dziękuję za te głosy, zwłaszcza w kontekście racjonalizowania wydatków, bo zawsze je można racjonalizować. Zadłużenie jest pod kontrolą i zadłużenie pod kontrolą będzie choć ono, powtarzam, było dużo wyższe, jest w tym momencie niższe. Nie wiem, na które tabelki patrzymy, Panie radny Skubiszewski, bo gdybyśmy na ostatniej stronie spojrzeli, to tam zadłużenie porównując rok do roku jest niższe tak zarówno pod względem kwotowym, jak i procentowym. Chyba że Pan radny patrzy na tabelkę na przedostatniej stronie, gdzie więcej kosztowała obsługa zadłużenia. Natomiast w kontekście tej ostatniej tabelki i pod względem kwotowym i pod względem procentowym, jeśli chodzi o stosunek zadłużenia do dochodów jest zmniejszenie. Natomiast to, co ważne i to co też

warto w tym momencie powiedzieć, to fakt, iż rzeczywiście różnica między dochodami w roku 2011 i w roku 2012 jest bardzo duża i to Pan radny też podkreślił. Natomiast to nie znaczy, że w 2013, czy w 2014 takie duże dochody również jako miasto będziemy mieli. I tego też trzeba mieć świadomość, zwłaszcza, że w roku 2012 między innymi wpłynęły w końcu po długich bojach, o czym wielokrotnie mówiliśmy, środki z Unii Europejskiej - refundacja wydatków na budowę dróg dojazdowych, to było ponad 34 mln zł, wpłynęły dodatkowe dochody z CIT wynikające z dokonanych przez płatników wpłat do rozliczenia rocznego za 2011 rok - to są te dochody, o których rozmawialiśmy też nie na jednej sesji, z Orlenu. Nie zawsze Orlen będzie sprzedawał Polkomtela niestety i nie zawsze te dochody z CIT będą tak duże co roku. Poza tym jeszcze mieliśmy między innymi - ale o tym też warto powiedzieć, że tak kwota nie jest taka duża - środki zewnętrzne na inwestycje, spoza Unii Europejskiej. Tym razem było to ponad 6 mln zł i to były kwoty, które pozyskaliśmy z różnego rodzaju programów naszych ministerialnych, chociażby Orliki, Radosne Szkoły, Cyfrowe Szkoły, termomodernizacja, czy schetynówka, a więc te środki, które pozyskaliśmy. I też nie mamy tu pewności, czy tego rzędu, czy większe, czy mniejsze środki będziemy pozyskiwać, zwłaszcza, jeśli chodzi o ten rok, ale też rok 2014, gdzie nawet jeśli będziemy realizować różnego rodzaju projektu już z nowej perspektywy unijnej, to może okazać się, że zwrot będzie dopiero w 2015 roku, czy 2016. Dlatego tutaj trzeba rzeczywiście bardzo racjonalnie i ostrożnie planować zarówno wydatki, jak i w szczególnych ryzach trzymać zadłużenie miasta, które - powtarzam - jest dzisiaj na bezpiecznym poziomie i na takim chciałbym, żeby pozostało. [...]"

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Dariuszowi Skubiszewskiemu.

Pan radny **Dariusz Skubiszewski** powiedział: „Dziękuję, Panie Przewodniczący. Jak najbardziej, Panie Prezydencie, zgadzam się z Panem, że wskaźnik jest bezpieczny, nawet bardzo bezpieczny, bo 44% to jeden z lepszych wyników teraz w tym momencie, w jakim jesteśmy. Też zgodzę się z Panem Prezydentem, że w dochodach budżetu miasta Płocka w 2012 roku po stronie dochodów pojawiły się wpływy z tzw. zdarzeń jednorazowych i one się nie powtórzą. Ale mimo tych dużych wpływów jednorazowych zaciągnął Pan i tak kredyt o 30 mln zł więcej niż w roku 2010. Ja opieram się na zestawieniu na tabelce: dane uzupełniające do informacji o stanie zadłużenia miasta Płocka na dzień 31 grudnia 2012 roku i tutaj czytam: 2010 rok zadłużenie miasta 312, 2011 - 352, w milionach, i 2012 - 343. Jest tutaj spadek zadłużenia, zgadza się, o 10 prawie milionów do 2011 roku, ale do 2010 jest to

wzrost o 30. Więc nie możemy tu w żadnym momencie mówić o jakimkolwiek zmniejszeniu zadłużenia mimo, że mieliśmy tak kolosalne wpływy do budżetu 2012 roku – to jest, powtarzam jeszcze raz, 170 mln zł – a i tak wzięliśmy 30 mln kredytu, więc zasilenie było 200 mln zł. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Andrzejowi Nowakowskiemu Prezydentowi Miasta Płocka.

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Możemy dalej dyskutować, bo nie wiem, czy Pan radny zauważył, że spłaciliśmy, mieliśmy spłacić wcześniejszych kredytów prawie 24 mln zł, a spłaciliśmy ponad 68 mln zł, stąd jest to zmniejszenie. Czyli spłat kredytów było dużo więcej niż zaciągniętych nowych kredytów, stąd jest efekt zmniejszenia zadłużenia – ja powiedziałem bardzo wyraźnie – w stosunku do roku 2011. Budżet 2011 to był ten budżet, który przyjmowaliśmy, pierwszy budżet, jeszcze w 2010, czy na początku 2011 roku, przygotowany przez poprzednika. Kolejny to już jest rzeczywiście ten budżet, który był przygotowany przeze mnie i tu jest – przynajmniej w tym roku – widoczne w 2012 roku zmniejszenie zadłużenia.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Dariuszowi Skubiszewskiemu.

Pan radny **Dariusz Skubiszewski** powiedział: „Panie Prezydencie, jak najbardziej się zgadzam z Panem, tylko że liczby same mówią za siebie. 2010 rok – 312, 2012 – 343. Pan obiecał, Panie Prezydencie, Radzie Miasta, że nie będzie Pan zadłużał dalej miasta i mimo - jeszcze raz będę się upierał tutaj – mimo tak kolosalnych dochodów tutaj w 2012 roku Pan i tak wzięł 30 mln zł kredu. I ja myślę, skończmy na tym etapie tą dyskusję, bo będziemy się przekonywać. Mnie przekonuje ta tabelka i te cyfry, które tutaj są. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej zgłoszeń z Państwa strony. Ja jeszcze pozwolę sobie dwa zdania komentarza. Tabelka, która mieliśmy przygotowaną przez pracowników Urzędu Miasta Płocka zawiera tylko 13 miast. Ja pokusiłem się o przeanalizowanie i zawarcie w swojej tabelce wszystkich miasta 100-tysięcznych, stąd tych miast u mnie jest dwa razy więcej – 26. I patrząc na wskaźnik zadłużenia – ten wskaźnik 60%-owy, czyli dzisiaj obowiązujący – muszę jednoznacznie stwierdzić, iż jesteśmy w ścisłej czołówce. Dziękuję bardzo Państwu za

dyskusję. Myślę, że właśnie taka wymiana zdań dowodziła właśnie, że ta dyskusja była miastu potrzebna.[...]"

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Arkadiuszowi Iwaniakowi.

Pan radny **Arkadiusz Iwaniak** powiedział: „Dziękuję, Panie Przewodniczący. Ja à propos tej czołówki jedno krótkie szybkie pytanie – Spółka Inwestycje Miejskie, jej obligacje, plany jak wpłyną na wskaźnik 60%?”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Andrzejowi Nowakowskiemu Prezydentowi Miasta Płocka.

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Przygotujemy materiał na ten temat. Żebyśmy nie popełnili w tym momencie jakiegoś błędu, dlatego przygotowujemy materiał. Natomiast ja tylko dodam jeszcze jednak Panu radnemu Skubiszewskiemu, który z uporem maniaka mówi o tych 170 mln wyższych. Oczywiście, Panie radny, tylko ja jeszcze raz powtórzę, że to były pieniądze, które poszły w dużej mierze na inwestycje sfinansowane ze środków unijnych i gdzie był wkład własny. Powtórzę jeszcze raz – to jest wpływ środków z Unii Europejskiej: refundacja wydatków na budowę dróg dojazdowych prawie 35 mln zł, wpływ środków z Unii Europejskiej za budowę ul. Granicznej: 7 mln zł, Otolińskiej: 20 mln, do tego jeszcze te środki zewnętrzne spoza Unii Europejskiej, czyli: Orliki, Radosne Szkoły. A więc to poszły pieniądze w dużej mierze na inwestycje. I tak między innymi na takie działania kredyty jak najbardziej są uzasadnione, jeśli to będzie stymulowało rozwój miasta. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Dariuszowi Skubiszewskiemu.

Pan radny **Dariusz Skubiszewski** powiedział: „Jak najbardziej się z Panem zgadzam, że te pieniądze zostały dobrze wydane. Ja mówię tylko o tym, że były kolosalne wpływy i czy była konieczność mimo tych wpływów zaciągania kredytów. Ja się nie upieram, że te pieniądze nie były wydane i one leżą w kasie miasta. Były wydane, zgadzam się z tym na 100%. Przecież myślę, że Pan ich nigdzie nie wyprowadził.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo, ale chyba tak nie powinniśmy skończyć tej dyskusji, Panie Prezydencie. Aczkolwiek dziękuję bardzo za wstrzeźliwość. Nie widzę więcej zgłoszeń. [...]”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka poddał pod głosowanie *Informację o stanie zadłużenia miasta Płocka na dzień 31.12.2012 roku. Analiza porównawcza z innymi miastami stutysięcznymi.*

Wynik głosowania:

za – 20

przeciw – 0

wstrzymujące – 2

Informacja o stanie zadłużenia miasta Płocka na dzień 31.12.2012 roku. Analiza porównawcza z innymi miastami stutysięcznymi. została przyjęta przez Radę Miasta Płocka.

Ad. pkt 5

Materiał: *Realizacja zadań w zakresie wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej – sprawozdanie za 2012 rok* stanowi **załącznik nr 8** do niniejszego protokołu.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka poddał pod głosowanie materiał: *Realizacja zadań w zakresie wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej – sprawozdanie za 2012 rok.*

Wynik głosowania:

za – 21

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

Materiał: *Realizacja zadań w zakresie wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej – sprawozdanie za 2012 rok* został przyjęty przez Radę Miasta Płocka.

Ad. pkt 6

Materiał: *Analiza skutków wprowadzenia zmian do projektu Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Płocka wynikających z uwzględnienia przez Radę Miasta Płocka uwag złożonych do przedmiotowego dokumentu* stanowi **załącznik nr 9** do niniejszego protokołu.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka poddał pod głosowanie wnioski

o udzielenie głosu:

- Panu Jackowi Zieleniewskiemu

Wynik głosowania:

za – 20

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

Rada Miasta Płocka udzieliła głosu Panu Jackowi Zieleniewskiemu.

- Panu Janowi Wyrębkowskiemu

Wynik głosowania:

za – 14

przeciw – 2

wstrzymujące – 2

Rada Miasta Płocka udzieliła głosu Panu Janowi Wyrębkowskiemu.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Jackowi Zieleniewskiemu.

Pan **Jacek Zieleniewski** powiedział: „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Szanowni Radni! Chciałem dwa słowa ustosunkowania się do analizy, którą Państwo Radni otrzymali w dokumentach do Rady, dotyczących studium. Jest to coś, co nas bulwersuje tu już od kilku miesięcy. Staramy się wspólnie tutaj z Prezydentem, z wydziałem uzgodnić jakieś stanowisko, żeby to było stanowisko wspólne i mieszkańców i Prezydenta dla dobra tego miasta. To jest cel, który przyświeca nam wszystkim, dlatego sobie pozwoliłem tu już Państwu zabierać czas i pewne tezy przedstawiać. Teraz króciutko tylko do tej analizy, która wymaga pewnego komentarza, bo doszło do sytuacji, nie wiem czy niespotykanej, natomiast doszło do sytuacji, która jest co najmniej dyskusyjna, jeśli chodzi o aspekt prawny. Ja posiadam analizę prawną, którą tu większość radnych posiada, że ten sposób procedowania nad studium jest niezgodny z prawem i w sposób istotny uchybia procedurze uchwalania studium. Doszło do sytuacji na poprzedniej Radzie, że radni przyjęli uwagi. Zgodnie z ustawą o planowaniu przestrzennym jest to w pewnym sensie druga instancja i radni przyjmując te uwagi nakazują prezydentowi, żeby zaimplementował istotne zapisy tych uwag do studium. Spotykamy się z sytuacją, że prezydent tego nie zrobił. Wywołuje radnych do tablicy i mówi: będziecie drugi raz Państwo głosowali nad tymi uwagami. Mam analizę prawną, która mówi, że jest to niezgodne zupełnie z ustawą i Państwo będziecie rozstrzygać, czy te poprawki głosować, czy nie. Na pewno wojewoda w trybie art. 15 może w ogóle

odrzuć to studium. Jest już taka groźba w tym momencie. Poza tym może być zaskarżony w trybie art. 100 i 101. To jest bardzo taki niedobry precedens, że mimo możliwości nie ustalamy tego stanowiska. I Państwo dostają analizę, która ma was przekonać do tego, żebyście zagłosowali jednak zgodnie z tezą prezydenta, a przeciwko sobie. Przeciwno jakby temu żeście przyjęli te uwagi na poprzedniej sesji na podstawie argumentacji, która była wtedy przedstawiona. Ja króciutko tylko powiem, zaraz ustosunkuję się do tych tez, które Państwo radni dostali w analizie, która ma was przekonać, że prezydent ma rację, a nie wy. To są główne tezy tej analizy. Będę cytował analizę Urzędu. *Ustalona w przedmiotowym dokumencie wysokość zabudowy (11 plus minus 20%, czyli do 13 kondygnacji w śródmieściu) miała wyłącznie na celu ograniczenie maksymalnej wysokości w danej strefie i wynikała z analizy istniejącej na tym terenie zabudowy.* Odpowiedź - jest to bardzo oszczędne gospodarowanie prawdą, bowiem średnia wysokość zabudowy, średnia ważona ilość kondygnacji w tym terenie to jest 2,8 kondygnacji, a maksymalna 5. Tutaj Państwo macie przekazane, że przeanalizowano, że jest 11. Nie wiadomo, na jakiej podstawie. Drugi cytat z analizy: *Skonkretyzowanie tego parametru - czyli wysokości zabudowy - nastąpi dopiero w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego na podstawie wykonanej wcześniej analizy urbanistycznej.* Jaka jest opinia do tego zapisu. Skonkretyzowanie parametru nastąpiło już poprzez ten przedmiotowy zapis w projekcie studium, bo treść ustawy z 2003 o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w art.9 mówi: *ustalenia studium są wiążące dla organu gminy przy sporządzaniu planów miejscowych,* czyli nie nastąpi, ale już nastąpiło. To jest bardzo ważny zapis, z którego się nie ma jak wycofać. Oznacza to w praktyce, że projekt planu miejscowego nie może ustalić maksymalnej wysokości zabudowy mniej niż 11 plus minus 2, czyli 13 kondygnacji, co daje 40 m budynek. Także z tego powodu 40 m budynek to jest coś, co też się nie spodobało Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków, który negatywnie zaopiniował projekt studium. Mamy panoramę Płocka, którą widzimy od dziesiątków lat ze strony Radziwia, ze strony mostu, piękną panoramę. Każdy z tych budynków o tych jakby parametrach będzie widoczny. On będzie dominował. On będzie zaburzał to do czego żeśmy się wszyscy przyzwyczaili i co jest bardzo jakby szanowane przez mieszkańców Płocka, jest dla nich wysokim dobrem. To jest pytanie, czy my musimy coś takiego tam sadowić. Kolejny cytat z tej analizy: *Ustalona w przedmiotowym dokumencie wysokość zabudowy miała wyłącznie na celu ograniczenie maksymalnej wysokości w danej strefie i wynikała z analizy istniejącej na tym terenie zabudowy.* I tu należy więc rozumieć, że ogranicza się wysokość istniejącej zabudowy tej, która w tym kwartale wynosi maksymalnie 5 kondygnacji na 11 kondygnacji, bo takie jest szczególne jakby

zrozumienie: ograniczenie wysokości zabudowy z 5 do 11. Kolejny jakby dosyć istotny aspekt tej analizy. Autorzy rozpatrując skutki uwzględnienia przedmiotowych uwag oparli się na wyrokach sądów, między wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego sygn. 2036 z 2012 roku i dotyczył on ustalenia w studium miasta Sopotu maksymalnej wysokości zabudowy. Tu jest potrzebny krótki komentarz, ponieważ faktycznie jest taki wyrok. Jest taki wyrok sądu. [...] (wypowiedzi towarzyszył pokaz slajdów) Dotyczył on jakby działki przy ul. Kolberga w Sopocie, na peryferyjnej dzielnicy, oddalonej od centrum około 5 – 4 km, położonej w lesie. [...] Zwróćcie Państwo uwagę, że tu są wszędzie wieżowce. [...] Kilkanaście wieżowców. To jest taka dzielnica. Tego dotyczył wyrok, że sąd powiedział, że jeżeli już jest kilkanaście, to faktycznie nie można ograniczyć wysokości zabudowy i stwierdził, że nie powinno się ograniczać wysokości zabudowy. Ale jakby brzmienie tego wyroku jest dalej idące, bo tam są faktycznie dosyć kontrowersyjne zapisy w tym wyroku, ponieważ Naczelny Sąd Administracyjny polemizuje z ustawowym uwarunkowaniem do tworzenia studium, a w rozporządzeniu Ministra Gospodarki o tworzeniu studium jest wprost napisane, że w studium powinny być określone wskaźniki urbanistyczne - skrócę jakby tą analizę tego rozporządzenia - czyli powinno być jakby określone, co będziemy planować w danym miejscu. Czyli jest tu pewna niespójność. Sąd z jednej strony mówi, że nie powinno się w ogóle określać wysokości zabudowy, ale z drugiej w rozporządzeniu ministra jest jednoznacznie powołane, że powinno się. I autorzy studium tutaj mimo wszystko powołują się na rozporządzenie ministra, a nie na wyrok sądu, bo określają 11 pięter. Czyli z jednej strony powołują się na ten wyrok, że nie można ograniczyć, ale sami jakby ograniczają tą zabudowę do 11, plus minus dwa to jest 13, ale jednocześnie tworzą studium - uważam, że dobrze, bo jakby wyrok sądu nie jest precedensem w Polsce - i tworzą studium na podstawie rozporządzeń Ministra Infrastruktury, który nakazuje te parametry uwzględnić. Czyli tu jest pewna niespójność. Ale jeszcze raz Państwu pokazuję, czego dotyczył ten wyrok. To nie może być jakby uzasadnienie do ograniczenia przez radnych, tego które przyjęli na poprzedniej sesji, wysokości zabudowy w śródmieściu. Czyli ja jeszcze raz przypomnę jaka była poprawka, która została przez radnych przegłosowana. Jest wykształcone tutaj śródmieście od dawna w Płocku: Al. Jachowicza, tu al. Kilińskiego i chodzi o to, żeby tutaj nie sadowić wysokich budynków. W tej uwadze, która została przegłosowana przez radnych, to była najdalej idąca uwaga z wszystkich. One wbrew temu, co macie Państwo w materiałach do głosowania, te uwagi nie są jednakowe. Radni w ogóle głosowali nad jednym zdaniem z tych uwag, poza być może poza być może moją uwagą, którą w pełnym brzmieniu radnym dostarczyłem przed głosowaniem. A w tej uwadze była prośba o zaniechanie

wyznaczania tutaj zabudowy jakiejś historycznej i niehistorycznej, żeby to śródmieście dalej było jakby jednym takim wykształconym kulturowo historycznie obszarem Płocka, który powinniśmy chronić, bo je widzimy z drugiej strony Wisły, widzimy je z każdej strony i tutaj jakby nie ma powodu, żeby taką wysoką zabudowę wprowadzać i radni się przychyliłi do tego, żeby tej wysokiej zabudowy w tym momencie studium nie było. Natomiast wracając też do tej tezy z uwag, z tej analizy urbanistycznej, którą radni dostali od prezydenta. Uwaga numer 23 dotyczyła wniosku Pani Krymowej Alicji, która też jako urbanista i twórca poprzedniego studium stwierdziła, że tu nie ma najmniejszego sensu wysoka zabudowa. Natomiast moja uwaga, którą Państwo przegłosowali była najdalej idącą uwagą – nie tylko moja, ale i Towarzystwa Lekarskiego i jeszcze innych autorów – i w niej było zlikwidowanie linii tej rozgraniczającej i konkretnie usunięcie pewnych zapisów ze studium i jakby ona wyczerpuje dalej merytorycznie uwagę numer 23. Czyli ta teza, że jest niespójność tutaj w rozstrzygnięciu Rady nie jest do końca prawdziwa, bo te uwagi nie są jednobrzmiące. Teoretycznie są, ale tylko teoretycznie, bo tam się pojawia też ograniczenie zabudowy do 5 kondygnacji, natomiast szczegółowo każda z tych uwag jest inna. Dalej w analizie autorzy posługują się tezą, że narzucenie jakichkolwiek ograniczeń będzie ograniczeniem praw osób trzecich. Tutaj też nie ma zgody na taką tezę z kilku powodów. Ponieważ jest kilka wyroków sądów naczelných, że nie może być naruszeniem praw osób trzecich zapis studium, który nie jest prawem miejscowym. Dopiero plan miejscowy może w sposób bezpośredni naruszyć prawa. Mimo, że studium nakazuje uwzględnienie jakby zapisów studium. Natomiast tu jeden wyrok jest w orzecznictwie, że w pewnym sensie to może zaburzać istniejącą już jakby taką procedurę jakąś zabudowy, natomiast na pewno nie może zaburzać coś, co jest hipotezą. Nie można zaburzać praw osób, które być może w przyszłości te prawa będą miały. Czyli stanowiska sądów są takie, że zaburzyć prawa osób trzecich można tylko tu i teraz, jeżeli one są materialnie i fizycznie w danym momencie określone. Czyli ta argumentacja analizy też jakby nie znajduje oparcia, ani w orzecznictwie, ani jakby w tym danym przypadku. Jakie można zaburzyć tutaj plany. Czyli tu jeszcze raz Kolberga, wyrok NSA na który się Urząd powołuje – faktycznie jest tam zapisane w tym wyroku, że nie powinno się w ogóle ograniczać wysokości zabudowy. Natomiast tak jak powiedziałem, jest pewna tu niespójność z takim praktycznym rozporządzeniem, na podstawie którego wszystkie miasta w Polsce studium robią. Odnośnie praw osób trzecich jakby co może wynikać z tego, że nie ograniczymy tej zabudowy. To jest ogólnie dostępne zdjęcie z Internetu – jeden z deweloperów stworzył budynek, który ma 7 kondygnacji, piękne są tutaj, ładne, mnie się podoba, są ogrody na dachu, jest piękna zieleń dookoła, natomiast

on też troszkę jakby przeinacza rzeczywistość, bo jest to miejsce po Beteku, proszę Państwa. To jest ul. Gradowskiego, centrum miasta, obok tego budynku, tam już chyba jest pozwolenie na budowę, na podstawie warunków zabudowy. Jeżeli nie ograniczy Rada tej wysokości, takie budynki mogą powstawać pośród jakby innych budynków. Obok jest budynek z jednej strony 4-piętrowy, z drugiej strony jest przychodnia lekarska 1-piętrowa, po przeciwnej stronie Gradowskiego jest 3-piętrowy budynek. Tu na tym zdjęciu Państwo tego nie zobaczycie. [...] Inicjatywa jest dobra. Popieram ją w całej rozciągłości. Czyli reurbanizujemy miasto, tak, chcemy żeby tu ludzie mieszkali. Ale coś obok jeszcze jest. On jest o 1,5 kondygnacji troszkę za wysoki, jeśli chodzi o analizę urbanistyczną dookoła wszystkiego. Ci ludzie nie będą mieli gdzie zaparkować samochodów. Tu jest prawie 100 mieszkań. Tu nie ma parkingu. Jeżeli Państwo popatrzycie na tą działkę 10 m z każdej strony jest tylko teren należący do tego dewelopera. Tu nie ma parkingów, tylko są podziemne, ale one jakby nie dadzą możliwości, żeby wszyscy ludzie mieli miejsca parkingowe. Zdeprawuje się ten teren tam. Ci ludzie, którzy są obok jeszcze nie wiedzą o tym, bo nawet nie są stronami tego postępowania. Czyli warunki zabudowy to jest najgorsza rzecz, która może jakby kształtować, może nie najgorsza rzecz, ona pozwala budować, tu się będą krzywić. Jeżeli jest bałagan prawny, nie ma studium, nie ma planów trzeba jakoś budować, natomiast nie jesteśmy w stanie jakby zabezpieczyć się przed negatywnymi jakby stronami warunków zabudowy, czyli kształtowania ładu urbanistycznego, ładu przestrzennego poprzez warunki zabudowy, bo one są ułomne. [...] Tam nie ma możliwości rzetelnego zrobienia pod kontrolą społeczną, sąsiedzką otoczenia tego wszystkiego. Czyli to będzie widoczne z mostu, z Radziwia, z każdego punktu ten budynek będzie dominował. I zresztą deweloper tego nie ukrywa, z najwyższych pięter będziemy oglądać Wisłę. Tylko czemu Wisła ma oglądać ich? [...] Także do radnych należy decyzja, czy ograniczyć zabudowę w śródmieściu do 5 kondygnacji, czy zostawić to na żywioł, czy to śródmieście mamy chronić jakoś. To jest miasto, które ma wiele lat. Wiele lat. Czasem jest tak, że w danym momencie społeczeństwo, dana społeczność lokalna nie jest w stanie zbudować dobrze danego miasta. Czy musimy zabudowywać to na siłę? Niektóre te jakby inwestycje, które są, były 300 lat temu, 500, 100, jakoś trwają. Natomiast pytanie: czy taka wizja, że każda budowa to jest rozwój jest dobra? Czy po nas choćby potop? Czy możemy jakby tą przestrzeń w sposób taki nie do końca zorganizowany kształtować? Dziękuję bardzo za głos Państwu."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Janowi Wyrębkowskiemu.

Pan **Jan Wyrębkowski** powiedział: „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Dziękuję za umożliwienie zabrania głosu. Przedstawię Państwu swoje odczucia. Obserwuję funkcjonowanie i kształtowanie Płocka od ponad 40 lat tutaj mieszkając i zauważam to, że miasto jest chaotycznie kształtowane i Państwo nie podejmujecie jako radni, jako samorząd płocki działań, które ten chaos opanuje. Do tej pory nie ma docelowej wizji ukształtowania miasta, która by porządkowała cały ład przestrzenny w Płocku i w aglomeracji płockiej. Miasto w okresie tych 50 lat dynamicznego, ale chaotycznego rozwoju zwiększyło swoją powierzchnię 2,8 raza. W tej chwili jest pora, żeby całe to dynamiczne kształtowanie, chaotyczne kształtowanie uporządkować. To studium, które Państwo tutaj procedujecie ono nie załatwia sprawy uporządkowania ładu przestrzennego w całym mieście i w aglomeracji płockiej. Jest wyjątkowa szansa w tej chwili, żeby przyjąć właściwe działania, które zaprowadzą ład. Proszę Państwa, na pewno Państwo wiecie, że zgodnie z Koncepcją Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030 Płock jest przewidywany jako ośrodek regionalny i inicjacja projektu ośrodek regionalny Płock nastąpiła w Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030. Teraz trzeba wejść do kolejnej fazy. Kolejną fazą jest planowanie tego ośrodka. Nie zrobi tego Gmina Bielsk, nie zrobi tego Gmina Słupno. Powinien to zrobić samorząd płocki. I tu jest oczekiwanie od samorządu płockiego, że samorząd płocki w tej sytuacji podejmie działanie dla planowego ukształtowania miasta i ośrodka regionalnego jakim ma być w przyszłości Płock. Trzeba wreszcie podjąć to wyzwanie, bo samorząd płocki jako najsilniejszy, jako najmocniejszy i posiadający środki, dysponujący największym potencjałem powinien być tutaj w tym liderem. Oczywiście trzeba sobie wziąć do pomocy sąsiednie samorządy, Oddział Terenowy Mazowieckiego Biura Planowania Regionalnego, wykorzystać wszystkie czynniki, które tutaj są do pomocy, żeby spójnie, kompleksowo to miasto zaprojektować. Ja złożyłem tutaj propozycję, żeby opracować studium, następnie samorządowo - rządową propozycję projektu planu zagospodarowania przestrzennego aglomeracji płockiej jako obszaru problemowego i Płocka jako ośrodka regionalnego. Dlaczego i co powinniśmy zrobić. W studium dokonać merytorycznej analizy wszystkich uwarunkowań niezbędnych do zaplanowania zagospodarowania przestrzennego aglomeracji płockiej, zdefiniować problemy oraz istniejące i pożądane czynniki rozwoju dla tego obszaru, a także uwzględnić fakt przewidywania w Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030 utworzenia z Płocka ośrodka o znaczeniu regionalnym. Następnie opracować projekt planu

zagospodarowania przestrzennego Płocka i aglomeracji płockiej. Proszę Państwa, a z moich rozeznań wynika, że w miesiącu marcu pokaże się projekt planu zagospodarowania przestrzennego województwa mazowieckiego. W tym projekcie będzie wydzielony obszar problemowy płocki i należy następnie dla tego obszaru problemowego zrobić plan zagospodarowania. Trzeba podjąć tutaj już działania i nie procedować tego studium, które nic nie rozwiązuje, natomiast przygotowywać się do zaplanowania Płocka jako ośrodka regionalnego i całej aglomeracji, funkcjonowania tego. Ja przygotowałem tutaj tam chyba 5 stron slajdów. W zasadzie już je prezentowałem na Komisji Bezpieczeństwa, Inwestycji i Rozwoju. I tutaj Państwu też zaprezentuję. Cel nadrzędny. Oczywiście, proszę Państwa, cel nadrzędny dla samorządu Płockiego: maksymalne bezpieczeństwo dla mieszkańców Płocka i aglomeracji płockiej. Dlaczego? - Dlatego, że mamy tutaj strategiczny, bardzo niebezpieczny kompleks. To studium tego nie rozwiązuje. Musimy o tym pamiętać i temu celowi nadrzédnemu, w realizacji tego celu nadrzédnego powinny być wszystkie nasze działania. Proszę Państwa, ja dokonałem takiej analizy, jakie są możliwości funkcjonowania Płocka. Nie wiem czy Państwo, bo my patrzymy tak ze swojego punktu widzenia. Na aktualne funkcjonowanie Płocka trzeba popatrzeć, jakie są tutaj inne możliwości. Następuje integracja przestrzeni Unii Europejskiej i integracja kraju, idą olbrzymie pieniądze na poprawienie spójności. I teraz Państwo słyszeliście, tutaj Pan Paweł Kolczyński o tym mówił, jakie Płock ma propozycje. Płock nie ma żadnych propozycji. Płock czeka. Czekają na to, że ktoś coś nam tutaj załatwi, przywiezie, nam da, zaproponuje. My nie mamy żadnych propozycji dla organów centralnych. Powinniśmy zaproponować swoją wizję kształtowania miasta i z tą wizją się przebijać. Dlaczego? - Dlatego, że na poprawę spójności pójdzie 300 mld PLN, natomiast w tym okresie budżet kraju uzyska z płockiej produkcji 200 mld PLN. Olbrzymie pieniądze będą na poprawę spójności i dużo się do tego dołożymy. Wszyscy przy tym zrobią swoje sprawy, pozałatwiają, natomiast Płock biernie będzie czekał na to, że mu tutaj coś może spadnie. Tam była idea. Tak wyglądałoby tutaj zintegrowanie przestrzeni Unii i tutaj te czerwone kreski to są moje propozycje. One, powiem, w środowisku warszawskich inżynierów wzbudzają duże zainteresowanie i powiem: poparcie, dlatego że ta propozycja rozwiązuje problemy nie tylko bowiem Płocka przy okazji, natomiast rozwiązuje problemy kraju, rozwiązuje problemy Warszawy, rozwiązuje problemy Mazowsza i naszego regionu Unii Europejskiej. Czy Państwo sobie wyobrażaliście do tej pory, że przez obrzeże Płocka [...] może przejść droga międzynarodowa łącząca Finlandię z Hiszpanią lub Finlandię z Włochami. Jest to radykalna zmiana położenia Płocka w stosunku do głównej infrastruktury transportowej. Z takimi propozycjami powinniśmy występować, dlatego że wiemy o tym, że ma przyjechać Pan Premier Tusk, ma być tutaj, z tego co wiem, też Pan Piechociński, z

którym wielokrotnie rozmawiałem. Powiem, że z wieloma osobami rozmawiam na te tematy, natomiast one się mnie pytają: a jakie jest tutaj na ten temat, jakie jest zdanie płockiego samorządu. Powiem tak - ja wymijająco mówię, że jest sprawa analizowana, że jeszcze tutaj nie ma stanowiska, że powinno niedługo to być. Próbuję grać na zwłokę, żeby tutaj to zainteresowanie tym tematem nie odsunąć w ogóle, prawda, z powodu tego, że samorząd płocki się nie wypowiada. Proszę Państwa, pokazuję tutaj też Państwu, bo to jest moja propozycja jak wyglądałby Płock, jak by wyglądał docelowo ukształtowany. Czyli widzimy, że Płock miałby prawdziwą obwodnicę miasta. Miasto wewnątrz miałoby tylko ten ruch, który jest niezbędny z funkcjonowaniem miasta. Miasto z ośrodkiem takim niebezpiecznym, jakim jest tu ten kompleks orlenowski, gdzie około 1000-krotnie przekroczona jest wartość progowa, wymaga zbudowania odpowiedniej infrastruktury, która zapewni ewakuację, zapewni podejmowanie akcji ratowniczych. Moje tutaj propozycje powodują to, że następuje współdziałanie, możliwość szybkiego współdziałania oddziałów straży pożarnej, czy ratownictwa chemicznego pomiędzy Plebanką a Orlenem, a jak również jest możliwość szybkiego reagowania zewnętrznego, jak również przyjmowania pomocy zewnętrznej. Taki kompleks, proszę Państwa, on powoduje straszne zagrożenia i musimy sobie zdawać z tego sprawę. W studium, które tutaj jest procedowane one w ogóle tego elementu bezpieczeństwa funkcjonowania miasta nie bierze w ogóle pod uwagę. Drugi element to jest sprawa skarp. Wisła wymaga uporządkowania. Skarpy na tym odcinku miasta również wymagają uporządkowania. Dla bezpieczeństwa funkcjonowania miasta z tym niebezpiecznym kompleksem trzeba tutaj, jest moje zdanie, zrobić drogę. Ta droga zapewni możliwość funkcjonowania miasta nad Wisłą. Nie była to autostrada, tak jak niektórzy się tutaj próbują się z tego podśmiewać, jest to bulwar z promenadą nadwiślańską, co w wielu miastach, które mają swój atrakcyjny wizerunek, jest stosowane, czy to nadmorskie, czy nadbrzeżne promenady. Obwodnica wkoło miasta, proszę Państwa, jest to około 50 km. 50 razy 40 mln jest to 2 mld. Żadne pieniądze w stosunku do tego, co budżet uzyskał już i co uzyska w następnych latach w stosunku od płockiej produkcji. Tak jak powiedziałem, w tym okresie budżetu Unii Europejskiej dołożymy 200 mld. Do 2050 roku, kiedy ma być zgodnie ze Strategią Komisji Europejskiej utworzony jednolity plan transportu europejskiego, jest taka tam strategia, my mamy do budżetu ponad bilion złotych z płockiej produkcji, natomiast nie mamy żadnych propozycji. A jest tutaj doskonała sytuacja, żeby w tym rejonie wytworzyć intermodalne centrum logistyczne."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Panie Janie, ja mam tylko taki apel i prośbę o niepowtarzanie argumentów, które już Pan wygłosił.”

Pan **Jan Wyrębkowski** powiedział: „Dobrze. Mamy Wisłę. Resztę można zbudować, uporządkować wszystko. Potrzeba - tak jak powiedziałem - studium a następnie planu dla całej aglomeracji płockiej. I powinniśmy tutaj odstąpić od procedowania tego studium, które jest przygotowane dla miasta Płocka, a zająć się planowym ukształtowaniem całej aglomeracji i zewnętrznymi powiązaniem. To powinno być w sposób spójny zaplanowane przez samorządy lokalne, jak również powinny przy tym uczestniczyć: ministerstwo, czyli Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Generalna Dyrekcja, Ministerstwo Gospodarki, bo są tutaj elementy bardzo istotne dla funkcjonowania całej gospodarki, całego kraju. Kolej. Mamy tutaj potencjalną możliwość wejścia CMK w tym miejscu, co zostało to w jakiś sposób powiem, że zaniechane. To jest możliwość połączenia z Warszawą, z Modlinem. I tu jest doskonała lokalizacja na dworzec, w tym miejscu. Mamy pokazaną też tutaj obwodnicę kolejową, połączenie z Włocławkiem, połączenie na Kutno. Ewentualnie, jeżeli miałyby być kolej dużej prędkości, to prawdopodobnie tędy powinno to pójść do Torunia. Takie jest moje zdanie, ale to jest jakieś moje subiektywne być może odczucie. Widzimy z tego, że praktycznie wewnątrz miasta by nie było kolei. Dworzec, który tutaj aktualnie jest i ten odcinek do ul. Otołińskiej, to byłaby stacja czołowa w zasadzie do rozładunku towarów, związana z zaopatrzeniem miasta, czy z wysyłką towarów, które tutaj miasto produkuje. Więc widzicie Państwo, że można do spraw Płocka podejść w sposób kompleksowy, spójny i jest co przedstawić Panu Premierowi Tuszkowi, jak tutaj przyjedzie, że mamy pomysły, które uporządkują funkcjonowanie miasta, uporządkują funkcjonowanie dużej części kraju, poprawią spójność kraju, poprawią spójność Unii Europejskiej i w tym kierunku powinniśmy podejmować działania. Tu jest pokazane miasto, tak, nie będę tego omawiał, bo mniej więcej to samo jest, tylko mniejszy wycinek. I na tym bym zakończył. Jest to wielka szansa Płocka i nie zmarnujmy tej szansy. Dziękuję.”

(materiał opracowany przez Pana Jana Wyrębkowskiego stanowi **załącznik nr 10** do niniejszego protokołu)

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Wioletcie Kulpie.

Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Panowie Prezydenci! Zajmujemy się dzisiaj po raz kolejny studium uwarunkowań i kierunków rozwoju miasta Płocka, którym de facto zajmowaliśmy się miesiąc temu. Wówczas mieszkańcy zgłosili szereg uwag do tego studium. My jako Rada Miasta zajęliśmy się

głosowaniem tych uwag, które Pan Prezydent nie uwzględnił i spośród tych osiemdziesięciu kilku wniosków Rada Miasta pozytywnie zaopiniowała 22 wnioski. Pan Prezydent - nie wiem czy długo myślał nad tym, czy krótko - postanowił jeszcze raz dopchnąć kolanem wnioski, które w jego mniemaniu nie powinny się znaleźć, nie powinny być skonsumowane w tym studium pomimo, że decyzją Rady Miasta, organu w świetle ustawy o samorządzie gminnym stanowiącego - i Pan Prezydent powinien podporządkować się woli radnych - postanowił to zmienić, jeszcze raz zmienić decyzję, wpłynąć na zmianę decyzji Rady, bo inaczej tego nazwać nie można. Jeśli chodzi o ustawę o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 27 marca 2003 roku w art.11 tejże ustawy jest zapisane, iż wójt, burmistrz albo prezydent miasta po podjęciu przez radę gminy uchwały o przystąpieniu do sporządzania studium kolejno - i oczywiście tu są wymienione wszystkie procedur, między innymi w ust. 6 występuje uzgadniania projektu studium, w punkcie c jest: występuje do właściwego wojewódzkiego konserwatora zabytków, o którym zaraz będę mówić. I w ust. 12 jako ostatni etap - powtarzam, ostatni etap procedowania nad studium brzmi: przedstawia radzie gminy do uchwalenia projekt studium wraz z listą nieuwzględnionych uwag. Wraz z listą nieuwzględnionych uwag. I to uczyniono miesiąc temu. Pan Prezydent przedłożył Radzie Miasta osiemdziesiąt kilka uwag, które nie uwzględnił. Rada Miasta rozpatrzyła te uwagi. 68, które macie Państwo w jednym projekcie uchwały, bo Pan Prezydent wyjął je, jest lista 68 uwag, które częściowo są w zdecydowanej większości nieuwzględnione, które Rada Miasta nie uwzględniła głosując, i jest kilka uwag odnośnie ogródków działkowych i odnośnie firmy Exdrob, które Pan Prezydent potwierdził, że Rada Miasta wyraziła opinię zgodną z jego poglądem. Natomiast jest drugi projekt uchwały - i to już jest kuriozum - nr 560, gdzie jest 13 uwag, które w ramach tych 22 również Rada uwzględniła, ale Pan Prezydent znów proponuje, żeby Wysoka Rada znów głosowała, czy je uwzględnić, czy nie uwzględnić. Czyli de facto drugi raz będziemy głosować to samo. I teraz pytanie. Panie Prezydencie, jak to się ma do zapisu ustawy i w ostatnim etapie, czyli pkt 12 przedstawienie radzie gminy do uchwalenia projektu studium wraz z listą nieuwzględnionych uwag? W art. 12 tej ustawy jest zapisane: studium uchwała rada gminy rozstrzygając jednocześnie o sposobie rozpatrzenia uwag. My już to zrobiliśmy, Panie Prezydencie, miesiąc temu. Pytanie: po co Państwo jeszcze raz chcecie, żeby Rada Miasta głosowała? Bo nie znam przyczyny tego. Znaczący domyślam się, ale nie chcę być posądzana znów, jak wczoraj na Komisji Skarbu, o manipulowanie, więc nie będę wypowiadać się wprost, ale Państwo doskonale wiecie o czym mówię. I teraz tak. Jeśli chodzi o opinię konserwatora zabytków, w moim przekonaniu jest to bardzo istotna opinia, w świetle ustawy nawet. Nie rozumiem, dlaczego Pan Prezydent na etapie prowadzenia procedury uchwalania tego studium nie przedłożył radnym informacji o tym, że

opinia Konserwatora Mazowieckiego Zabytków jest negatywna w tej sprawie, i powiem Państwu do czego się odnosi. Może zacytuję ważniejsze fragmenty. *Zespół staromiejski jest pięknie eksponowany z drugiej strony Wisły z trasy na Włocławek, poprzez przeprawę mostową na Wisłę oraz drogi na Gostynin. Powstał w ten sposób krajobraz kulturowy o znaczeniu ogólnopolskim, który naszym zdaniem zasługuje na miano pomnika historii.* W kolejnych zdaniach. *Zastrzeżenia budzą też kategorie obiektów zabytkowych naniesionych na mapy. Czy obiekty chronione na podstawie ustaleń to zabytki. Jeżeli tak, to winny zostać ujęte w gminnej ewidencji zabytków. Doprecyzowania wymaga również zasada określenia dla terenów w granicach obszaru historycznej zabudowy śródmiejskiej liczba kondygnacji do pięciu. Poza sytuacjami szczególnymi należy nawiązać do wysokości zabudowy sąsiedniej.* I to jest właśnie to, o czym przed chwileczką mówił Pan doktor, gdzie rzeczywiście zapisy studium budzą również wątpliwości Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Ponadto proszę również - ponieważ nie znałam tej opinii Konserwatora Zabytków - o ustosunkowanie się Pana Dyrektora Narkowicza do zapisu w treści opinii Pani Ewy Jaszczak Konserwatora Zabytków: *wydaje nam się, że w dzisiejszych czasach nie trzeba już nikomu tłumaczyć, jakie znaczenie, jaką wartość mają zabytki i dlaczego ważne jest ich zachowanie w jak najlepszym stanie.* Sformułowanie z projektu studium, str. 58: *obiekty i obszary o wartości historyczno-kulturowej w sposób istotny ograniczają rozwój przestrzenny miasta.* To jest zapis z naszego studium, czyli zabytki ograniczają rozwój przestrzenny miasta, jest co najmniej anachronizmem. *Zasięgi i formy ochrony w sferach ochrony konserwatorskiej należy dopracować. Nieprawdą jest, że w strefie A w zasięgu proponowanym w projekcie wszystkie obszary mają dobrze utrzymaną historyczną strukturę przestrzenną.* Poproszę o odpowiedzi na to pytania, jaki zasadniczy problem, który mamy do rozstrzygnięcia w dalszej części obrad – nie wiem, dlaczego Państwo umieściliście dokładnie na samym końcu te dwa projekty, a studium omawiamy w części pierwszej dzisiejszego posiedzenia sesji Rady Miasta, natomiast projekty uchwał niestety będziemy daleko, daleko na tyle porządku dzisiejszego omawiać. I stąd chciałabym odnieść się do tych dwóch projektów uchwał w tym momencie, dlatego, że Panie Przewodniczący później być może nie będzie nas tyłu na sali i dobrze byłoby, gdybyśmy wiedzieli dokładnie, jakie konsekwencje ma głosowanie kolejny raz tego samego projektu uchwały. Teraz tak. Jeśli mamy projekt uchwały na druku 559, w którym znajduje się 68 wniosków, w tym uwzględnione zarówno przez Radę, jak i przez Prezydenta, który twierdzi, że mogą one zostać uwzględnione w studium, to teraz tak – głosowanie za projektem uchwały rozumiem, że drugi raz będziemy potwierdzać swoją decyzję z 29 stycznia, głosowanie przeciwko będzie niejako niekonsekwencją, ponieważ będziemy przeciwko nawet tym uwagom, które zaopiniowaliśmy miesiąc wstecz. Natomiast drugi

projekt uchwały nr 560 mówiący o tych 13 uwagach, które Rada Miasta uwzględniła, a Prezydent nie chce nadal z uporem maniaka, jak to się już utarło na tej sali, Pan Prezydent z uporem maniaka nadal nie chce ich uwzględnić w studium, chociaż jest taka decyzja Rady, w związku z tym Szanowni Państwo Radni uważam, że konsekwentnie, jeśli przyjęliśmy swoją decyzję na sesji 29 stycznia, również tutaj powinniśmy te uwagi uwzględnić. Oczywiście Państwo, którzy nie są radnymi, nie wiecie, jaki mamy przedłożony projekt uchwały. Mamy tabelkę, w siódmej kolumnie jest napisane kolejno, chociaż już głosowaliśmy za tymi uwagami, w związku z tym wydaje mi się, że powinno to być napisane, że uwagi uwzględnione, a nie, mamy ewentualność: *Uwzględnione/Nieuwzględnione*. A przecież my jako Rada Miasta uwzględniliśmy już te uwagi. W związku z tym pytanie: dlaczego Pan Prezydent sprzeciwia się woli i decyzji Rady? Tak jak to uczyniono w druku 559, tam gdzie rzeczywiście przegłosowaliśmy jako Rada Miasta te, które i Pan Prezydent uznał, że są zasadne i my uznaliśmy, że są zasadne, są napisane, że uwzględnione, ale te które Rada Miasta uznała 13 jako uwzględnione, a Pan Prezydent z uporem maniaka – podkreślam jeszcze raz – twierdzi, że nie powinny się znaleźć w studium, dlaczego nie zostały zapisane, że zostały uwzględnione przez Radę Miasta, bo taka jest kolej rzeczy. Decyzję podjęła Rada 29 stycznia i pytanie: dlaczego ma to robić drugi raz? Czy Państwo chcecie to kolaniem dociskać drugi raz, czy trzeci? Bo dzisiaj, jak przegłosujemy założmy to drugi raz, czy będziecie trzeci raz nam przedkładać na sesję Rady Miasta? Czy tak to ma wyglądać? Tak ma współpraca wyglądać? Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Mirosławowi Milewskiemu.

Pan radny **Mirosław Milewski** powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Tym razem dość krótko, dlatego że moi przedmówcy uprzedzili mnie w większości spraw o których chciałem tutaj powiedzieć, więc odniosę się tylko do trzech spraw. Po pierwsze – podstawa prawna dzisiejszego procedowania jest bardzo, delikatnie mówiąc, bardzo wątpliwa. Tak jak już powiedziano, Rada Miasta Płocka na poprzedniej sesji zdecydowała o studium i o uwzględnieniu niektórych odrzuconych przez Pana Prezydenta wniosków mieszkańców Płocka i instytucji i w dniu dzisiejszym powinien być projekt uchwały zgodny z decyzją Rady, którą podjęła miesiąc temu. To po pierwsze. Po drugie – otrzymaliśmy informację, która się nazywa: analiza skutków wprowadzenia zmian do projektu studium etc., etc. Chciałbym nawiązać w tej analizie do dwóch spraw, które są jakby wyeksponowane i bardzo mocno uzasadnione. Pierwsza poruszana już, więc tylko króciutko,

a mianowicie określenie wysokości zabudowy w obrębie śródmieścia. Na komisjach Rady Miasta szczególnie, ale również na sesji Rady Miasta Pan Dyrektor Narkowicz – jak rozumiem, za aprobatą Prezydenta Miasta – usilnie nas przekonywał i dalej przekonuje w tej analizie powołując się na, myślę że skompromitowany już przez Pana Zieleniewskiego wyrok sądu, który akurat przypisuje się do tej sytuacji miasta i tego studium, które mamy przyjąć, że studium nie może w żadnym wypadku określać wysokości zabudowy. Wystarczy poświęcić kwadrans, co wczoraj uczyniłem, aby w Internecie prześledzić kilka studiów uwarunkowań różnych miast większych, mniejszych na terenie Polski. W zdecydowanej większości tych miast są określone wysokości zabudowy dla poszczególnych kwartałów, obszarów, nieważne jak te obszary zostały nazwane. Miasto Gdynia - 2008 rok. Miasto Czernichów – 2008 rok. Miasto Legionowo – 2007 rok. To są daty przyjęcia studiów. Ale ostatnia poprawka ustawy o planowaniu była przyjęta w 2012 roku, w pierwszej połowie 2012 roku, w związku z tym może być wykręt, że ona coś zmienia. Otóż Rada Miasta Trzebnicy w dniu 26.09.2012 roku, a więc po wejściu w życie ostatniej poprawki do ustawy o planowaniu uchwaliła studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Trzebnicy, opracowane przez Wrocławskie Biuro Urbanistyki z głównym projektantem mgr inż. Jerzym Ulanickim, również określając wysokość zabudowy w kilku obszarach tego miasta. Zacytuję jeden tylko fragment: Dla obszaru MW 8 określa się kierunki zagospodarowania stanowiące jednocześnie wytyczne do miejscowych planów. Wśród wielu punktów jest też pkt d określający wysokość zabudowy dla budowy mieszkaniowej wielorodzinnej do 6 kondygnacji, dla budynków usługowych do 3 kondygnacji. Takie zapisy są w kilku miejscach tego studium. Więc dlaczego Pan Dyrektor w imieniu Pana Prezydenta oszukuje nas? Bezczelnie oszukuje nas robiąc w przysłowiowego balona po to, żeby uzasadnić własną tezę, przeforsować jakieś zapisy studium, na którym nie wiadomo dlaczego tak bardzo zależy Ratuszowi. Może jest jakiś tajemniczy inwestor, który chce wybudować na ulicy X budynek kilkunastopiętrowy? Może jest, bo już składał taki wniosek kilkanaście miesięcy temu. (Pan radny **Arkadiusz Iwaniak** zapytał, dlaczego Pan radny na niego patrzy.) Ależ nie podejrzewam Pana, Panie radny, w żadnym wypadku. Więc być może o to chodzi. To jest publiczne pytanie, dlaczego tak bardzo chce się tą akurat rzecz przepchnąć w studium. Studium, które nie jest aktem prawa miejscowego, ale jest wytyczną do tworzenia miejscowych planów szczegółowych i żaden urbanista, żaden architekt nie stworzy miejscowego planu szczegółowego w sprzeczności ze studium. To jest pierwsza sprawa, która wydaje się bardzo, bardzo dziwna, mówiąc bardzo, bardzo delikatnie. Drugą sprawą, którą podkreślałem, jest zachowanie na części osiedla Trzepowo funkcji mieszkaniowej. Uzasadnienie jest tutaj w zasadzie takie, że osiedle należy zaorać, jeśli chodzi o funkcję. Przesadzam, ale to z tego wynika w ciągu kilku, kilkunastu lat.

Dla jasności – osiedle Trzepowo jest podzielone małą rzeką Brzeźnicą. Jedna część jest od strony PKN Orlen, druga po przeciwnej stronie rzeki. Ta część od strony PKN Orlen od zawsze, jak to jest w uzasadnieniu, była przeznaczona na cele przemysłowe, magazynowe etc. i tak się działo od wielu, wielu lat. Natomiast ja wnioskowałem o tą drugą część, na której mieszka bardzo dużo mieszkańców naszego miasta. Na tej części, nawet jeśli dwóch by mieszkało, to są ludzie proszę Pani radnej, tak? Tak. Kilkuset. To jest duże osiedle. Wszyscy wiemy. Możemy to z dzienników statystycznych zapoznać się. Wystarczy tylko wejść w Internet i ten czas poświęcić na takie analizy, a nie na gierki. I w tej części tego osiedla w ciągu ostatnich kilku lat powstało kilka domów jednorodzinnych na podstawie tego, że nie było tam wskazania ani w studium, ani nie było miejscowego planu i dlatego na zasadzie dobrego sąsiedztwa mogło powstać kilka domów jednorodzinnych. A więc można powiedzieć, że w jakimś bardzo umiarkowanym stopniu to osiedle się również pod tym względem rozwija. Jest tam pełna infrastruktura jak na takie małe skupisko ludzi, obsługiwana przez komunikację miejską, jest szkoła podstawowa, którą prowadzi miasto, jest kościół, zabytkowy kościół, jedyny w mieście Płocku tak bardzo zabytkowy, chociaż mówi się tylko i wyłącznie o katedrze. A więc jest życie, które chce się w tym studium systematycznie pozbawiać. A jakie jest uzasadnienie - *nastąpi naruszenie ciągłości od 60 lat działań planistycznych i faktycznych przekształcenia tego terenu z funkcji rolnej na produkcyjną*. Nie całego tego terenu, tylko tą część od rzeki Brzeźnicy w kierunku PKN Orlen, a więc jest to informacja tzw. półprawda. b) *Konsekwencja finansowa odszkodowania z tytułu ewentualnego spadku wartości nieruchomości wynikającej ze zmiany planu miejscowego*. Bardzo ciekawe, skoro chce się tam wyznaczyć funkcje mieszkaniowe, to jakim cudem mają spaść wartości nieruchomości. Wszyscy wiemy, że pod takie funkcje nieruchomości są raczej najdroższe. I sprawa dotyczy – powtarzam jeszcze raz - jednej części osiedla Trzepowo. W efekcie - pkt. c - *traci tereny rozwojowe dla przemysłu rezerwowane od lat 60-tych XX wieku, nie posiadając lokalizacji alternatywnych*. To samo wyjaśnienie: prawa część osiedla Trzepowo od rzeki Brzeźnicy w kierunku PKN Orlen w dalszym ciągu pozostałaby funkcją przemysłową, magazynową, usługową etc. A więc miasto nie traci żadnych terenów dla funkcji rozwojowych. To jest kolejna nieprawda. I następuje zgoda Rady i Prezydenta na rozwój terenów mieszkaniowych w zagrożonej strefie. To jest co najmniej dyskusyjne, czy tylko ta strefa w Płocku jest zagrożona. Pan inżynier, który przed chwilą tutaj był, powiedziałby, że raczej całe miasto jest zagrożone i po części ma w tym zakresie rację. A więc reasumując te dwa przykłady – próbuje się coś przeforsować podając informacje w uzasadnieniu nieprawdziwe albo półprawdy. Czy tak mamy dyskutować? Choć te wnioski, które przyjęła Rada Miasta na poprzedniej sesji, wnioski będące wnioskami mieszkańców i

instytucji w bardzo znaczący sposób nie poprawiają tego studium, ale lepszy rydz niż nic. A więc przyjmijmy i zaakceptujmy raz jeszcze wolę Rady Miasta Płocka z poprzedniej sesji. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Wioletcie Kulpie.

Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Panie Przewodniczący, przepraszam, ale mam małą taką propozycję. Nie wiem, Państwo Radni, czy możemy ewentualnie zrobić krótkie spotkanie przewodniczących klubów, nie wiem, może troszeczkę później, bo wiem, że będziemy mieli bardzo emocjonującą dyskusję za chwilę w punkcie 7 i nie chcę wstrzymywać Państwa Radnych, ale mam taką propozycję – jeśli mamy w tym projekcie uchwały na druku 559 - 68 wniosków, które są częściowo uwzględnione i nieuwzględnione, to poprosiłabym Państwa Radnych o przeanalizowanie takiej kwestii: gdybyśmy poszerzyli te 68 plus 13 i wpisali te uwagi jako uwzględnione, dopisali po prostu do tej tabeli na druku nr 559, tak jak to było pierwotnie uchwalone przez Radę Miasta Płocka 29 stycznia. Czyli po prostu nie będziemy mieli wtedy projektu na druku nr 560, tylko te 13 uwag wkleimy do tabeli na druku nr 559, tak jak to zostało rozstrzygnięte decyzją Rady na sesji 29 stycznia. I to jest taka moja propozycja i Panie Przewodniczący, gdybym mogła zaapelować o spotkanie przewodniczących klubów w jakiejś tam drobnej przerwie. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Najpierw chciałbym Pani Przewodnicząca, żebyśmy jednak umożliwili zabranie głosu każdemu, kto tylko w tej dyskusji będzie chciał uczestniczyć. [...]”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Cezaremu Lewandowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Cezary Lewandowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję. Szanowna Rado! Panie Przewodniczący! Odniosę się do treści punktu, jaki aktualnie omawiamy. Mianowicie mówimy o analizie skutków wprowadzenia zmian do projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Płocka wynikających z uwzględnienia przez Radę Miasta Płocka uwag złożonych do przedmiotowego dokumentu. Szanowni Państwo, uważam, że nikt nie ma prawa żądać, czy odmawiać Panu Prezydentowi i nam jako służbom miejskim do tego, żeby jakiegokolwiek analizy, koncepcje i

innego rodzaju dokumenty były przez nas przygotowywane i przedstawiane Radzie Miasta. Po ostatnich głosowaniach, to znaczy uwzględnienia lub nieuwzględnienia uwag mieszkańców i uwag zgłoszonych do studium, poddaliśmy analizie właśnie te uwagi, które przez radnych były uwzględnione, a według nas jakieś skutki dla samego studium, jak i dla dalszej polityki miasta będą rodziły. Stąd taka a nie inna forma tego studium. I w tej dyskusji poruszaliśmy się wokół dwóch obszarów merytorycznych, za które dziękuję i Panu doktorowi Zieleniewskiemu i Panu radnemu Milewskiemu. Pierwszy obszar dotyczył wysokości i za chwilę Pan Dyrektor Narkowicz odniesie się do tych postulatów, do tych wniosków i do tych uwag. A drugi obszar dotyczył osiedla Trzepowo. W tej analizie, jak mieliście Państwo okazję się z nią zapoznać, podzieliliśmy de facto uwagi na dwie grupy: te merytoryczne, które zostaną przez nas przeanalizowane i wnioski są tam opisane oraz te, które są bezzasadne lub bezprzedmiotowe. I tu też bym Pana Dyrektora Narkowicza poprosił o wyjaśnienie, co to znaczy: uwaga bezzasadna i bezprzedmiotowa, bo być może jest taka sytuacja, że odnosimy się w tych uwagach do sytuacji, która nie ma miejsca ani w studium, ani w innych uwarunkowaniach i stąd według nas również konieczność ponownego przedstawienia ich Państwu. Co do aspektów formalnych i merytorycznych przedłożenia Państwu dwóch uchwał odniosę się do tego przy kolejnych punktach z porządku obrad. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Leszkowi Narkowiczowi Dyrektorowi Wydziału Strategii Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Architektury.

(wypowiedzi Pana Dyrektora Leszka Narkowicza towarzyszyła prezentacja)

Pan **Leszek Narkowicz** Dyrektor Wydziału Strategii Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Architektury powiedział: „Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Panowie Prezydenci! Dzień dobry Państwu. Od razu przejdę do omawianych kwestii, ponieważ tutaj już bardzo dużo zostało powiedziane na ten temat. Najpierw zaczniemy od wysokości zabudowy, czy od określania wysokości zabudowy. Nieprawdą jest jakoby ta analiza wносиła nakaz jakikolwiek zmiany. Tylko propozycja przez Państwa zaproponowana, odnosząca się do wprowadzenia tego ograniczenia inaczej, niż to było w propozycji w samej propozycji materiału studium powoduje pewne implikacje prawne i implikacje możliwości poczynań w obrębie, o którym rozmawiamy. Proszę wybaczyć, to jest rejon do którego w tej chwili Państwo odnosicie się, żeby wprowadzić ograniczenie zabudowy 5 kondygnacji. To jest ten rejon. Ten rejon, który jest określony tą niebieską linią, to jest rejon o który Pan Zieleniewski wnioskował, żeby również go wykreślić, wyrzucić z zapisu, jest prawnie określony. To są granice ochrony konserwatorskiej, kilku dokumentów, które o tym stanowią, które czy chcemy, czy nie

chcemy studium nie ma prawa zmieniać tych zapisów, musi się do nich odnieść, musi je sprowadzić jako prawo obecnie obowiązujące. Czyli w tym obszarze mamy 5 kondygnacji, do 5 kondygnacji z zapisem umożliwienia każdorazowo analizy każdej innej wysokości, bo nie wyobrażam sobie, żebyśmy mogli ograniczać wysokości chociażby w rejonie kościołów, w rejonie katedry, w rejonie obiektów, które są już obiektami wysokimi i przy odtwarzaniu chociażby obiektów zabytkowych, żebyśmy musieli ograniczać prawa tych, którzy w tym momencie decydują - czyli mówię o służbach konserwatorskich chociażby - o odtwarzaniu budynków obiektów uznanych za zabytkowe. Ograniczenie do 5 kondygnacji bez takiego wyjątku byłoby niemożliwe. Wróć do meritum. To jest część współczesnego miasta Płocka. To jest trasa Al. Jachowicza. Obydwie jej strony - i lewa i prawa - są kształtowane od lat 70-tych do dnia dzisiejszego w sposób myślę, że skuteczny, nie zawsze taki jaki byśmy sobie życzyli, bo są oczywiście elementy tak jak tu widzimy, które są dość przykre w odbiorze nie przez wysokość, tylko przez nieudolność projektantów, którzy podeszli do tematu i taki obiekt zaprojektowali. Ale nie zgodzę się jako urbanista, i to nie jest żadne przepychanie czyichkolwiek interesów, czy prywatnych, czy partykularnych, jakichkolwiek, żebyśmy z tego rejonu zrezygnowali, jako urbanista, podkreślam, a mam 30-letnie doświadczenie w tej dziedzinie, mógł zgodzić się ze stwierdzeniem, że tutaj musimy ograniczyć wysokość do 5 kondygnacji. Średnio ważona ilość kondygnacji, o której wspominał Pan doktor Zieleniewski, jest to pewien wskaźnik urbanistyczny, który w żaden sposób nie odnosi się do ilości kondygnacji w sposób wprost. Te wskaźniki były używane już w latach 70-tych, kiedy powstała tzw. Polska Szkoła Urbanizacji, bardzo zresztą popularna w Europie i bardzo ceniona w Europie, do dzisiaj funkcjonująca, mimo że prawne określenia już nie funkcjonują - mówię o normatywach - odnosiła się przede wszystkim w tym przypadku do proporcji i gęstości zaludnienia w stosunku do przestrzeni publicznej, do przestrzeni komunikacyjnych i do elementów wynikających z zagospodarowania osiedli mieszkaniowych, a nie do ilości kondygnacji wprost. Oczywiście parametr zabudowy - może być to określane, proszę bardzo. Jeżeli Państwo zdecydujecie i podtrzymacie swoje stanowisko z głosowania ze stycznia, że tutaj rzeczywiście w tym rejonie musi być 5 kondygnacji nie więcej, to będziemy mieli drobny problem, co zrobić z tymi budynkami, które w przeważającej części po prawej stronie funkcjonują jako 11- czy 12-kondygnacyjne. Ale to jest problem urbanistów. Taką możliwość Państwo macie podjąć taką decyzję. Dlaczego to znalazło się w materiale analitycznym. Ano właśnie do tej pory wydawało się urbanistom i tym, którzy tworzyli te zapisy, że nie ma wątpliwości co do przekazu odnośnie przesłanek powstawania w tym rejonie obiektów wyższych. Oczywiście plany miejscowe dopiero będą to określały. I tu się odnoszę znowu do pewnego przekłamania, które nastąpiło przy twierdzeniu, że jeżeli w

studium zapiszemy wysokość maksymalnie do 11 kondygnacji to znaczy, że plan miejscowy nie może określić niższego parametru. Zadam Państwu pytanie może bardziej bliższe wszystkim z ekonomii, dziedziny ekonomii. Jeżeli pracodawca oferuje w swojej ofercie prasowej, że zatrudni fachowców z maksymalną stawką do 10 tys. zł miesięcznie, czy to znaczy, że każdy dostanie 10 tys. zł miesięcznie? To znaczy, że 10 tys. nie przekroczy, natomiast każdorazowo będę podchodził do problemu indywidualnie wtedy, kiedy będę miał przesłanki, żeby taką decyzję podjąć. Bo dzisiaj takich przesłanek nie ma, bo pamiętajmy o tym, że rozpatrujemy obszar, [...] dotyczący całego tego rejonu. Dlaczego tak. Prosta sprawa. To nie jest kwestia określenia administracyjnych granic, że tu do tej pory to było śródmieście, a to była część inna. Nie. Dla potrzeb tego studium, dla określenia kierunków rozwoju tego miasta - bo przecież mówimy o tym, że chcemy się rozwijać - określono obszar, który jest dedykowany dla strefy śródmiejskiej - ja nie mówię o strefie staromiejskiej - strefy śródmiejskiej, która jest oparta na osi ulicy Jachowicza. Czy to znaczy, że za miedzą to już nie jest śródmieście? Nie. Administracyjnie jeszcze tak, ta różnica występuje. Natomiast, jeżeli chodzi o odbiór tej przestrzeni, ona powinna być jednoimienna. To jest dobro ładu przestrzennego o jakim mówimy. Ja cały czas posługuję się językiem przestrzennym urbanistycznym, a nie językiem ekonomicznym, czy politycznym. Dlatego nie zgodzę się z możliwością pogodzenia się z faktem ograniczenia do 5 kondygnacji w przestrzeni, gdzie dominującą funkcją, czy formą powinny być obiekty wysokie, bo właśnie nie gdzie indziej, tylko w dzisiejszym współczesnym centrum takie obiekty powinny się pojawiać. Mówię o teorii. Nie mówimy oczywiście o części staromiejskiej. Znowu, żebyśmy nie mylili. W tej części jak najbardziej zgadzam się z tym, zresztą to było wpisane w studium, i tam jest ograniczenie do 5 kondygnacji wysokości maksimum. Trudno mi go będzie w tej chwili pokazać, to zapraszam do pracowni, pokażę Państwu [...]. (Pan Dyrektor wskazał na mapie ul. Sienkiewicza i ul. 3 Maja i rejon w którym ma powstać budynek w miejsce budynku Beteku) Na chwilę do Beteku wrócę. Pan Zieleniewski posłużył się przykładem bardzo dobrym, wydaje mi się, i chyba przeczącym temu co sam mówił. Jeżeli decyzja o warunkach zabudowy, na podstawie której była wydana ta decyzja właśnie, czyli tryb decyzji, musi określić w okolicy ustawowo rozpatrywanej obiekt o identycznej wysokości bądź wyższej, to znaczy, że w okolicy występuje taki budynek i nieprawdą jest jakoby on sam był oderwany od otoczenia. To jest ustawowo zagwarantowane każdemu, kto o to występuje w decyzji o warunkach zabudowy. Oczywiście zgodzę się z faktem, że nie jest to doskonały tryb postępowania. Tryb planistyczny jest właściwy, ale jeżeli byśmy mieli zachować właściwość trybów planistycznych, to jeszcze raz proszę zwrócić uwagę na to, że jeżeli mówimy o skali takiego problemu, czy też o skali takiego problemu, jak tu, to ten problem jest dedykowany

planom miejscowym, a ten problem jest dedykowany studium. I nie zgodzę się i nieprawdą jest, język polski jest jednoznaczny - jeżeli mówimy o maksymalnej wysokości zabudowy, a nie konkretnej wysokości zabudowy, to znaczy, że do tej wysokości mam prawo się poruszać w każdym parametrze – jeden, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć itd., do jedenastu. Gdyby w studium było napisane obligatoryjnie jedenaście kondygnacji, miałbym w tym momencie zarzut i do autorów studium i przyznałbym rację do zarzutów stawianych do tego materiału. Odniosę się na chwilę tak szybko tylko, bo mało czasu mamy, do kwestii spornej dotyczącej, czy wprowadzać, czy nie wprowadzać, co wprowadzać. Tak naprawdę nikt nie rozstrzygnął i nie jest prawdą, że upieramy się przy tym, żeby w ogóle znieść problem kondygnacji. Owszem, to byłoby najbardziej liberalne. To byłoby najbardziej tolerancyjne dla wszystkich podmiotów, bo jeśli ktoś jest obecnie właścicielem działki na terenie, na którym w dzisiejszym studium ma określone – w propozycji, w projekcie – jedenaście kondygnacji na przykład i za chwilę dostaje pięć, to zadam pytanie retoryczne, bo nie oczekuję odpowiedzi: czy to nie ogranicza jego swobody postępowania w terenie? Oczywiście, że ogranicza. Natomiast, jeżeli nie mam przesłanek do tego, żeby wprowadzić te pięć, tylko wynika to z mojego widzi mi się, to z czymś takim się nie jestem w stanie zgodzić. Dla mnie istotna jest argumentacja. Tyle, jeżeli chodzi o wysokości. Nie wiem, czy wyczerpałem ten problem. Odniosę się w tej chwili do zarzutów, właściwie do zarzutu postawionego przez Panią radną Kulpę w sprawie uzgodnienia ze służbami konserwatorskimi. Otóż my mamy u siebie do dyspozycji cały przebieg kilkuletniego procedowania tego materiału. Oczywiście Państwo nie musicie tego mieć. Jeżeli będziecie chcieli, jesteście w stanie wam to udostępnić, oczywiście. Ale nie było to przedmiotem oceny. Rzeczywiście uzgodnienie konserwatora brzmiało następująco, że negatywnie opiniuje projekt jak wyżej. Oczywiście w myśl za tym nastąpiło to proszę Państwa tydzień, nawet nie, pięć dni później, Konserwator Wojewódzki otrzymał od nas pismo odnoszące się do wszystkich zastrzeżeń i uwag, które zostały wprowadzone w treść studium zgodnie z propozycją, bądź wyjaśnienie, dlaczego nie możemy wprowadzić i nie zgadzamy się za stanowiskiem konserwatora. Po rozmowach i po przejściu tego pisma konserwator stwierdził, że nie musi na pismo odpowiadać. Nieodpowiadanie na to pismo – oficjalnie oczywiście skierowane w trybie procedowania – uznaliśmy i oni uznali za rzecz uzgodnioną. I tam była kwestia poruszana między innymi argumentu, o którym Pani radna wspomniała, że ochrona konserwatorska w znaczny sposób ograniczy możliwości swobodnego kształtowania przestrzeni, że jest to anachronizm. W znaczeniu konserwatorów być może tak. Ale jeżeli mamy jakąkolwiek formę ochrony czegokolwiek, która nakazuje nam ograniczenie swobody w postępowaniu, czy rozstrzyganiu danej kwestii, to czy to nie jest znowu z języka polskiego i z logistyki swoiste ograniczenie? To było, legło u podstaw

stwierdzenia studium, że jest to ograniczenie i nie ma totalnej swobody, musimy się liczyć ze zdaniem konserwatora. I twierdzenie, że jest to anachronizm, miał prawo tak określić to konserwator. Myśmy polemiki na ten temat nie podjęli. (Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Trzeba dbać o zabytki, Panie Dyrektorze.”) Ależ oczywiście, że to jest dbałość właśnie o zabytki, zapisanie formy, że jest to ograniczenie działań architektonicznych i urbanistycznych, bo to jest ograniczenie, jak byśmy tego nie określali. Zabytek jako zabytek jest formą ograniczającą nam swobodę postępowania w kształtowaniu przestrzeni, bo musimy się do niego odnieść i chcemy się do niego odnieść. Mamy tego nie zapisywać? To była forma odniesienia się do istniejącej ochrony i przestrzeni i zabytków. Jeśli chodzi o tereny Trzepowa. Uwagi dwie dotyczące Trzepowa rzeczywiście, być może błąd, ale materiał analityczny przecież nie jest - jak Państwo Radni z Prawa i Sprawiedliwości twierdzicie - ostateczną formą. Jest tylko poddaniem nowych argumentów do rozpatrywania, czy do rozstrzygnięcia sprawy jaką się zajmujemy. Dotyczyły dwóch uwag – Pana radnego Milewskiego, który wnosił o rzeczywiście tereny od Brzeźnicy po lewej stronie, czyli patrząc z nurtem, czyli w kierunku ul. Bielskiej i druga uwaga dotyczyła całego Trzepowa. Odnieśliśmy się do tej bardziej groźniej. Dlaczego? - Dlatego, że w tej, o której Pan Milewski wnioskował jest tylko jedna kwestia sporna. Tam jest mieszkaniówka, oczywiście. I w projekcie studium na str. 25 w strefie F w części B dla tego terenu jest dopuszczenie zabudowy mieszkaniowej, to o co Pan prosił. I jest tam dopuszczenie, już było jak Pan składał uwagę. Natomiast z jednym się nie możemy zgodzić, że tam ma być ta funkcja dominująca. I z tym nie możemy się zgodzić i tylko to. Dlatego też nie odnosiliśmy się bezpośrednio do tej uwagi. Zgrupowaliśmy ją i odpowiedź w analizie dotyczyła bardziej niebezpiecznego terenu, czyli terenu przemysłowego. I tutaj te sprawy planistyczne itd. dotyczą przekształceń, bo jeżeli mamy na tym terenie plan miejscowy, który mówi o tym, że jest to teren od wielu, wielu lat od kiedy plany miejscowe funkcjonują, przeznaczony pod produkcję i przemysł, a więc zmiana tego planu, my nie analizujemy w tej chwili skutków, ponieważ nie przekształcamy tego planu, tylko mówimy, że skutkiem będzie analiza, która będzie mówiła o odpowiedzialności finansowej za zmiany tego stanu prawnego. Pomijam pozostałe elementy. Nie wiem, czy Państwu mam rozwijać jeszcze uzasadnienia, do których się Państwo odnosiliście à propos tego terenu. To dziękuję na razie.[...]”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka poddał pod głosowanie wniosek o udzielenie głosu Panu Jackowi Zieleniewskiemu.

Wynik głosowania:

za – 18

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

Rada Miasta Płocka wyraziła zgodę na zabranie głosu przez Pana Jacka Zieleniewskiego.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Jackowi Zieleniewskiemu.

Pan **Jacek Zieleniewski** powiedział: „Dziękuję za umożliwienie mi głosu. Króciutko tylko powiem. Ja bardzo bym prosił jeszcze raz o zdjęcie Pana Dyrektora - Płocka, tą perspektywę bardzo ciekawą. Faktycznie jest tutaj ta linia tzw. żółta. Jej umocowanie prawne jest chyba dyskusyjne, jeśli chodzi o samo studium, ale nie będę też z tym polemizował. Natomiast ten budynek, który Państwu pokazałem, to jest mniej więcej tutaj. Stare śródmieście kończyło się na Jachowicza i dopiero w tym studium powstało tzw. szerokie śródmieście, czyli autorzy włączyli te wszystkie wysokie budynki przy Jachowicza do tzw. szerokiego śródmieścia. To jest pierwsza podstawowa zmiana. Śródmieście, tak jak Płock się tworzył, to było Jachowicza – Kilińskiego. I to jest w uwagach. Zostawiamy to śródmieście tak jak było do tej pory. Ja się w ogóle nie wypowiadam o tych budynkach, one tu są. To była taka wizja architektoniczna lat 60-tych, kiedy ten ciąg wysokich budynków miał być dalej do Wcześniaka [...]. One były tu jakby usytuowane w planistyce Płocka. Pana Narkowicza jeszcze chyba wtedy w Płocku nie było, ale już urbaniści myśleli o tym. Faktycznie jest tutaj, jakby pewna taka presja była i one powstały i z tym nie polemizujemy. Jeżeli tutaj po mleczarni powstaje jakiś taki – już nie chcę brzydkich słów używać – Państwo oglądacie go codziennie, będzie was męczył, ten budynek będzie mieszkańców Płocka przez następne dziesięciolecia męczył, bo tam nic nie powstanie ładnego. Ale czy my takie budynki mamy przesuwać na tą stronę. I teraz wracając do analizy tego terenu, pięknego Płocka, który jest fantastycznie eksponowany z każdej strony. Pokazałem Państwu ten budynek, który tutaj był na tym moim przeźroczu, ten deweloperski. [...] Tu jest, jeszcze raz wracając, Sienkiewicza, tak, czyli zgodnie z zapisami, jeżeli tu sobie ktoś znajdzie działkę przy Sienkiewicza też będzie mógł postawić 40-piętrowy budynek, teoretycznie. Ja myślę, że to pewna fikcja, ale z zapisów tak wynika, tak. I mówimy tu o dosyć dużym kwartale. Ja nie mówię tutaj o tej perspektywie przy Jachowicza. Jeżeli tu się zmieści wysoki budynek i będzie wynikał z analizy, proszę bardzo. Natomiast, jeśli chodzi o stare śródmieście, które się kończy na Jachowicza, ona tu jest bardzo wyeksponowana ta droga, ona nie jest taka szeroka. [...] Jest. To zostawiam to radnym, czy to jest taka autostrada. Tu jednak jest pas. Pas drogowy, dobrze. Jeśli chodzi o ten teren starego śródmieścia. Zapisy w studiach innych miast są. Są tzw. sformułowania. Są budynki

wysokie, ale one są niewskazane w tym miejscu. One zaburzają ład przestrzenny. I tu mówimy dosłownie o pojedynczych budynkach. O tym budynku, który się zapada, który się jakby przechyla, czyli ten budynek tutaj, który jakby tu dominuje, brzydki budynek. Zresztą Pan Dyrektor sam przyznał, że architektura niestety ułomna jest. Ale na to wpływu nie mamy. I tu mamy budynek ten poczty. To mamy dosłownie dwa budynki, trzy. [...] Czy one mają narzucać jakby tutaj architekturę całego tego śródmieścia? Przede wszystkim, czy my chcemy tego? Z jednej strony prawa mogą budować, ale czy radni powiedzieli, że nie chcą tego, to jest ich prawo do tego, bo naprawdę nie naruszają niczych praw. Niczych praw, bo nie ma żadnych jakby pozwoleń, nie ma żadnych, to nie wpływa na nic. Studium nie wpływa na nic. Dalej jest warunki zabudowy i paradoksalnie nawet, jeżeli radni uznają, podtrzymają swoje zdanie, że do pięciu kondygnacji w starym śródmieściu, bo tu jest pewne jakby zawirowanie, szerokie śródmieście. Nie dyskutujemy o tym. [...] Chce Pan wiedzieć, gdzie mój pradziadek kupił 100 lat temu ziemię? Wie Pan, ja Panu powiem. Jak mój pradziadek kupował tutaj działkę, to tu się kończył Płock. On niewiele się zmienił od 100 lat. W tą stronę były same ogrody. Czyli jakby tu się kończyło miasto. I to miasto jakby od 100 lat się jakoś tu formowało, lepiej czy gorzej, ale stanowi pewną jakby tutaj, pewną substancję, która ma pewien wygląd. I ja Panu Prezydentowi chętnie pokażę wszystko, co ma tam od lat i zapraszam serdecznie do mnie, żeby zobaczył, jak wygląda ten Płock w tym miejscu w naturze. Czy to naprawdę są budynki, które mają narzucać zabudowę tego miasta dalej tutaj. To może już bym przestał nam tym. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Joannie Olejnik.

Pani radna **Joanna Olejnik** powiedziała: „Proszę o taką odpowiedź w sprawie osiedla Trzepowo, ale taką odpowiedź: tak lub nie. Czy jeśli będzie ta funkcja dominująca mieszkaniowa jednorodzinna w Trzepowie, to czy tam będą mogły powstawać zakłady przemysłowe, czy nie będą mogły powstawać? Bo to jest bardzo ważne. I Państwie wiecie, że jeśli nie mamy w Płocku terenów inwestycyjnych i nic się tu nie będzie działo, to nieruchomości są już bardzo niskie ceny i za moment już nikt nie będzie tu kupował żadnych nieruchomości, żadnych domów w Trzepowie ani w innym miejscu, bo po prostu nie będzie tu pracy i nikt nie będzie tu chciał mieszkać. Także bym prosiła ale taką odpowiedź jednoznaczną: tak lub nie.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Leszkowi Narkowiczowi Dyrektorowi Wydziału Strategii Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Architektury.

Pan **Leszek Narkowicz** Dyrektor Wydziału Strategii Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Architektury powiedział: „Zostałem upoważniony przez Pana Prezydenta. Jeżeli wprowadzimy, jak sama nazwa wskazuje, dominującą funkcję mieszkalną, funkcja mieszkalna, tak jak i rekreacyjna - rekreacyjna przede wszystkim - wymaga przede wszystkim olbrzymich - jeszcze raz mówię - olbrzymich stref ochronnych i ochronnych zapisów dotyczących jakiegokolwiek konkurencji, jakiegokolwiek uciążliwości. A więc, jeżeli mielibyśmy funkcję mieszkalną dominującą, to moglibyśmy mówić tylko o działalności rzemieślniczej, o działalności produkcyjnej ograniczonej do własnej nieruchomości, czyli wszelkiego typu produkcja i przemysł, które wymagają ocen środowiskowych itd., itd. - tu Pan Dyrektor Harabasz na pewno by potwierdził, gdyby takowa potrzeba była - byłyby niemożliwe, po prostu niemożliwe. Ten teren dawno był wyłączony ze strefy możliwości rozwoju i jeżeli miasto ma możliwość rozwijania w innym kierunku - mówię o mieszkaniówce - to powinno te tereny rozwijać, natomiast te są, czy tam będzie przemysł czy nie, te tereny są bardzo mocno skażone i nie nadają się do preferowania jako tereny rozwojowe zabudowy mieszkaniowej.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Anieli Niedzielak.

Pani radna **Aniela Niedzielak** powiedziała: „Dziękuję, Panie Przewodniczący. Ja powrócę do wczorajszej Komisji Sportu, gdzie na której również te uwagi był omawiane, i Pan Dyrektor Narkowicz wypowiedział się - ja myślę, że ja dobrze zrozumiałam, bo dzisiaj to powtórzył - że w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego nie potrzeba zapisów robić do jakiej tam wysokości. Czyli, jeżeli nie potrzeba było tych zapisów robić, to ja się w ogóle zastanawiam po co jest ta awantura i po co się pokazały te zapisy. I jeżeli radni przyjęli w styczniu już te uwagi, żeby to ograniczenie, bo jeżeli już się pokazał ten zapis, a my po prostu przyjęliśmy jako żeby ograniczenie było do 5, to ja nie rozumiem, dlaczego jest ta awantura i z powrotem mamy głosować ten sam temat. Gdyby nie było zapisów w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Pan Dyrektor Narkowicz powiedział, że gdyby nie było tych ograniczeń wówczas miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, które w zasadzie są prawem miejscowym, mogłyby określać wysokości. I teraz tak głośno myślę: to po co my tu jesteśmy? Czyli, jeżeli są takie

przepisy, to można było to zrobić i dać wolną rękę może w następnych latach, żeby Pan Prezydent mógł po prostu wydawać pozwolenie na zabudowę taką jaką by sobie tam inwestorzy życzyli. Nie wiem, dlaczego – jeszcze raz powtarzam – dlaczego tak ważne są te zapisy w studium skoro, jak się dowiedziałam, i tak miejscowe plany będą po prostu prawem miejscowym. Myślę, że ważne, tak osobiście, bo ja nie znam aż tak dokładnie tych przepisów o zagospodarowaniu przestrzennym, ale myślę, że jednak te zapisy, jakie pokażą się w studium uwarunkowań, one do czegoś dalej prowadzą. Także jeszcze raz bym prosiła o wyjaśnienie, czy ewentualnie po co my drugi raz to samo głosujemy, w jakim celu. [...] Jeżeli nie byłoby tych zapisów, to mogłoby od samego początku nie być tych zapisów. Dziękuję. Proszę jeszcze raz o wyjaśnienie, czy to muszą być te zapisy, czy mogły nie być. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Tomaszowi Kolczyńskiemu.

Pan radny **Tomasz Kolczyński** powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałbym wrócić na chwilę do osiedla Trzepowo, w zasadzie zainspirowany troszkę pytaniem Pani radnej Olejnik. Chciałbym takie sprecyzowanie tych obszarów, o których rozmawiamy. Bo według mnie to, co proponował w swoje uwadze Pan radny Milewski, przede wszystkim dotyczy tej istniejącej już zabudowy, czyli od Jaru Brzeźnicy w rejonie ulic: Okólna, Rolna, Krzywa do Sierpeckiej, czyli tam, gdzie ludzie funkcjonują, żyją, tam gdzie się mieści szkoła, kościół, a nie prawobrzeżnej części Brzeźnicy, która od lat była rezerwowana – tak jak już tu wielokrotnie wszyscy powiedzieli – na tereny rozwojowe przemysłu i wszelkich usług. Przecież w tej części między Jarem Brzeźnicy a Sierpecką według mnie nikt nie będzie tam lokalizował przemysłu wśród istniejącej zabudowy, gdzie ludzie już mieszkają i mieszkać będą. Przecież nie wyprowadzą się wszyscy nagle stamtąd, bo będą tam mieszkać i trzeba to usankcjonować, że istnieją tam budynki i dać szansę rozwoju. Wielokrotnie ci mieszkańcy się zwracali o to, że chcą przebudowywać, chcą modernizować, nie stać ich na przykład na zakup działki w innym terenie Płocka, nie chcieliby się z Płocka wyprowadzać, chcieliby w tym terenie żyć i pracować z pełną konsekwencją sąsiedztwa, jakie tam jest. Bo wiedzą, że przecież gigantyczny Orlen, który jest tam po sąsiedzku na pewno nie jest sanatorium. To mają na pewno tego świadomość. I tutaj mówienie, że jeśli dopuścimy dominującą funkcję zabudowy mieszkaniowej, to ograniczymy możliwości rozwojowe przemysłu, w tym obszarze to ja bym nie chciał, żeby tam ani jeden przemysł nie powstał wśród tych domów istniejących. A po drugiej stronie to przecież już obowiązujące plany miejscowe dopuszczają te funkcje. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Lechowi Latarskiemu Wiceprzewodniczącemu Rady Miasta Płocka.

Pan **Lech Latarski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący, mam pytanko też do Pana Narkowicza. Mianowicie generalnie ogrody działkowe, uwagi dotyczące ogrodów działkowych zostały uwzględnione, ale pojawiła się pewna niekonsekwencja dotycząca ogrodów działkowych przy ul. Bielskiej. Chciałbym, żeby jeszcze raz to było omówione, ponieważ nie na wszystkich komisjach było o tym mówione. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Wioletcie Kulpie.

Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Panie Przewodniczący, ja też w kontekście omawianej kwestii Trzepowa. Tu chyba nastąpiło pewne niezrozumienie. O jakim ograniczeniu rozwoju przemysłu Pani radna mówi? Przed paroma chyba tygodniami, bo to trzeba tak określić, wydano pozytywne warunki środowiskowe dla zlokalizowania tam elektrowni... elektrociepłowni. Więc proszę mi nie mówić, że funkcja mieszkalna, która teraz tam jest, ogranicza rozwój przemysłu, bo to jest zaprzeczenie temu co de facto teraz się dzieje. Ponadto ZUOK planuje, przynajmniej według wcześniejszych planów, nie wiem jak jest teraz z aktualnymi planami, również chce zlokalizować tam spalarnię śmieci. My nie rozmawiamy o tej części, gdzie jest de facto funkcja mieszkalna, tylko rozmawiamy o tej części Trzepowa, która jest przeznaczona pod funkcję przemysłową. Natomiast muszę Pani powiedzieć, że sąsiad, osoba która zamieszkuje przy planowanej lokalizacji elektrociepłowni na osiedlu Trzepowo, sąsiaduje 20 metrów od ogrodzenia tej elektrociepłowni. Czyli, jak Pani widzi nie do końca jest tak, że blokuje funkcja mieszkalna rozwój przemysłu, bo ma to miejsce właśnie w obecnej sytuacji, gdzie jest funkcja mieszkalna dopuszczona. Natomiast Państwo w studium przegłosowaliście - i dziękujemy za to bardzo serdecznie - przegłosowaliście dopuszczenie funkcji mieszkalnej, bo jakby nie było mieszka tam ponad 200 osób. Nie da się zlikwidować tego osiedla w przeciągu jednego miesiąca, jednego tygodnia. To są ludzie, którzy mieszkają tam z pokolenia na pokolenie, użytkują tam ziemię. Nie można od tak sobie zlikwidować osiedla z dnia na dzień, tak się nie robi po prostu. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Cezaremu Lewandowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Cezary Lewandowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Szanowna Pani radna i Szanowni Państwo, nikt tutaj nie powiedział i nikt nie ma tego zamiaru, żeby likwidować jakiegokolwiek osiedle w Trzepowie. To osiedle istnieje, istniało i istnieć będzie. Sami Państwo widzicie, że zapisy uwag są kontrowersyjne i niejednoznaczne, ponieważ ta dyskusja pokazuje, że mamy z tym problem. Z jednej strony pojawia się wniosek Stowarzyszenia Płocczanie o zachowaniu funkcji dominującej mieszkaniowej w części osiedla Trzepowo, z drugiej jest wniosek dotyczący... uwaga, wniosek radnych Prawa i Sprawiedliwości dotyczący wprowadzenia zabudowy mieszkaniowej na osiedlu całego Trzepowa. Stąd uważam, że musimy to doprecyzować i wyjaśnić. Poza tym za chwileczkę Pan Dyrektor Narkowicz odpowie na pytania Państwa Radnych. Ja bym chciał tylko apelować o to, aby w czasie dyskusji merytorycznej, bo taka ona jest i taka ona jest, nie używać insynuacji, deprecjonowania wyroków sądu. Jakie by nie były, to są sądy w państwie praworządnym. Są rządy prawa i należy szanować te wyroki. Tutaj również nie zgodzę się z taką insynuacją, która sugerowałaby zainteresowanie urzędników miejskich, czy nasze jako zarządzających miastem inwestycjami polegającymi na budowie wysokich budynków. Takie fakty nie mają miejsca. A jeżeli ktoś ma jakiegokolwiek podejrzenie, to bardzo proszę albo o poinformowanie odpowiednich organów, albo informację do Pana Prezydenta. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Mirosławowi Milewskiemu.

Pan radny **Mirosław Milewski** powiedział: „Dziękuję bardzo. Już poprzednicy wyjaśnili sprawę Trzepowa. Także dziękuję za głos.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Wojciechowi Hetkowskiemu Wiceprzewodniczącemu Rady Miasta Płocka.

Pan **Wojciech Hetkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Muszę zacząć od takiej wypowiedzi, która pewnie mi nie zjedna wielkiej sympatii osób z Trzepowa siedzących na tej sali i części radnych, ale niestety muszę powiedzieć coś takiego, że nie dla samych przyjemności na tym świecie

żyjemy, jak również nie dla samych przyjemności i zadowalania każdego człowieka w mieście Płocku na tej sali się znaleźliśmy. Znaleźliśmy się na tej sali po to, żeby odpowiadać za rozwój miasta i patrzeć na ten rozwój miasta w perspektywie wielu, wielu lat a nie jednego roku. I taki charakter ma niewątpliwie to opracowanie planistyczne, które z pewnością nie zakłada tego, że po uchwaleniu Trzepowa jako rejonu przeznaczonego pod rozwój przemysłu wjadą tam następnego dnia buldożery i zrównają z ziemią, a mieszkańców wyrzucą w niewiadomym kierunku. Niestety w miastach takie rzeczy się zdarzają. I myślę, że wszyscy siedzący na tej sali lub większość na tej sali pamięta na przykład jak wyglądały Podolszyce przed rokiem 80-tym, gdzie mieszkało na pewno więcej niż 200 mieszkańców, a dziś na tym terenie mieszka pewnie z 50 tys. mieszkańców. Takie są niestety przykre prawa rozwoju cywilizacyjnego i społecznego, od których niestety nie możemy uciec. I przejdę teraz do kolejnej takiej dziwnej tezy. Ja sobie przeanalizowałem głosowania na ostatniej sesji i doszedłem do wniosku, że są na tej sali osoby, mają oczywiście do tego prawo, ja nie zamierzam im ani zabierać tego prawa, ani ich krytykować, którzy głosowania traktują w sposób jakoś tak bardzo, bardzo wybiórczy, w zależności – odnoszę czasami wrażenie – od swojego osobistego spojrzenia na problem, do czego mają oczywiście prawo. Stoczyliśmy wielką batalię o to, ażeby na terenie przy ul. Bielskiej zachować funkcjonowanie Sadrobu, dzisiaj Exdrobu, po to, żeby ochronić około tam, nie wiem, 200 czy 300 miejsc pracy, mając z drugiej strony absolutną świadomość, że kilka tysięcy mieszkańców osiedla Wielka Płyta protestuje przeciwko funkcjonowaniu tego przedsiębiorstwa ze względu na ogromne uciążliwości, jakie to przedsiębiorstwo dla mieszkańców tego terenu niesie. Za chwilę przechodzimy do problemu, gdzie chcemy stworzyć miejsca, w których będzie mógł powstawać przemysł i tu już następuje wahanie, ponieważ wolimy, żeby tam powstawało osiedle jednorodzinne. I teraz chcę zwrócić uwagę na jedną rzecz. Gdyby było ogromne zapotrzebowanie społeczne na wielką rozbudowę osiedla Trzepowo, to w świetle obowiązujących dzisiaj dokumentów planistycznych o pozwolenie na budowę na budowę na tym terenie wystąpiłoby nie kilka osób, tylko wystąpiłoby zapewne kilkaset osób oraz znalazłaby się poważna grupa deweloperów, którzy tym atrakcyjnym terenem – w cudzysłowie – zainteresowałiby się natychmiast. Niestety coś takiego nie miało miejsca. Dzisiaj, kiedy przyjmujemy naszą decyzję to, że tam ma być dominująca zabudowa mieszkaniowa, nasi następcy za lat 4, 10, 20 będą zadawali pytania, które padały w pierwszej części naszych obrad, dlaczego na przykład miasto jest zadłużone, dlaczego przychody miasta są coraz niższe, dlaczego to miasto zamiast 150 tys. liczy 80 tys. i wtedy każdy z nas w swoim sumieniu powie tak: taka sytuacja jest w tym mieście dlatego, ponieważ ja w dniu 26 lutego tak zagłosowałem. Ja analizując te głosowania na ostatniej

sesji doszedłem do wniosku, że część z nas po prostu pogubiła się w gąszczu tych osiemdziesięciu dziewięciu wniosków, po prostu się pogubiła i wykazała ogromną niekonsekwencję raz głosując za utrzymaniem miejsc pracy, a następnie głosując przeciwko powstawaniu nowych miejsc pracy w perspektywie nie dwóch lat, nie roku, tylko w perspektywie lat kilkunastu, czy kilkudziesięciu, ponieważ ten dokument będzie obowiązywał, jak podejrzewam przecież, Pan i Dyrektorze lat ile... kilkanaście lat. Ja zostałem zupełnie uspokojony tym, że nikt nie przyjdzie, nie wpadnie na osiedle Trzepowo i nie zacznie stamtąd ludzi przesiedlać na siłę, tylko nastąpi to w wyniku osobistych decyzji osób na tym terenie zamieszkujących, którzy mogą sobie tam modernizować, rozbudowywać, tworzyć sobie godziwe warunki do mieszkania, jeśli hiperatrakcyjnym przeżyciem jest mieszkanie 20 metrów od elektrowni jaka by ona nie była, ale to jest wybór każdego z nas. I również – chcę podkreślić – mam świadomość tego, że także pewnego standingu finansowego, który komuś temu nie pozwala odejść z miejsca, gdzie nie stać go po prostu na to lub sentymentalnie związany jest z miejscem, gdzie od pokoleń żyje. Ja również żyłem w takim miejscu od pokoleń, pięknym miejscu, z którego przyszło nam kiedyś się wyprowadzić, dlatego że były takie potrzeby rozwojowe tego miasta. Do dziś wspominamy tutaj z moim bratem cioteczynym, zasiadającym również na tej sali, jakie to mieliśmy piękne orzechy, drzewa, jak spędzaliśmy tam miło i sympatycznie czas i przyszło nam w pewnym momencie zamieszkać w bloku na ul. Miodowej 20, co zgodzicie się Państwo, z całym szacunkiem dla mieszkańców tego bloku, było dużym dyskomfortem dla kogoś, kto był przyzwyczajony do mieszkania w zupełnie, zupełnie innych warunkach. Dlatego ja myślę, że dobrze się stało, że ponownie wróciliśmy do rozważań na temat kilku tematów, które się tutaj pokazywały, w szczególności do rozważań na temat Trzepowa. Ja ogromnie szanuję troskę o mieszkańców tego osiedla. Przeciwny jestem tworzeniu również takich historii, jakie tutaj padały, że oto właśnie ktoś jest zainteresowany, żeby powstał tam, że jakiś lobbysta, który lobbuje za 11-piętrowym budynkiem, ja oczywiście swoje zdanie na ten temat mam i wyrażę je w głosowaniu, ale aż chciałoby się powiedzieć, że oto na tej sali znajdują się lobbyści posiadaczy ziemskich z Trzepowa, którzy chcieliby stworzyć tam duże osiedle. Od razu Państwu mówię z moich własnych doświadczeń i obserwacji, że jest to zamysł naprawdę niezbyt logiczny, ponieważ tam nikt rozsądny, nikt nie będzie rozpoczynał, nikt – przepraszam, uogólnienia zawsze są obarczone błędem – nikt nie będzie chciał tam mieszkać w tym Trzepowie. Tak naprawdę mieszkają tam ludzie, którzy w pewnym sensie albo są skazani na mieszkanie tam z powodów ekonomicznych, albo sentymentalnych, albo po prostu nie mają innego rozwiązania. I chcę zwrócić uwagę jeszcze, proszę Państwa, na jedną rzecz, która tu była też bardzo mocno podnoszona w dyskusji wokół tego studium. Wiele osób na tej sali, radnych i

nie tylko radnych, pokazywało ogromne rezerwy terenu dla budownictwa, różnego rodzaju budownictwa mieszkaniowego na terenie Płocka kwestionując niektóre obszary, ponieważ ich zdaniem jest tego po prostu za dużo, nie tylko z punktu widzenia potrzeb demograficznych, ale również z punktu widzenia obowiązku, jakie bierze na siebie miasto przygotowania tych terenów, uzbrojenia ich i stworzenia warunków do tego, żeby realizować zapisy tego planu. Dlatego ja chcę powiedzieć wyraźnie, żeby potem gdzieś tam się przy okazji nie ukazała jakaś gazetka, w której będę wymieniony jako ten, który doprowadził do zniszczenia osiedla Trzepowo, że ja będę głosował za tym, żeby w tym Trzepowie... dokładnie za propozycją Prezydenta Miasta, ponieważ jest ona logiczna i wpisuje się w ogóle w całą filozofię dzisiejszej sesji, zaczynając od dyskusji na temat budżetu, zadłużenia i tym podobnych historii. Za chwilę zapytamy, pewnie ktoś z nas wpadnie na ten temat, poprosimy Panią Prezes Lewandowską z Parku Technologicznego i będziemy tutaj ćwiczyli, dlaczego Park Technologiczny praktycznie rzecz biorąc jest fikcją, ponieważ nie ma możliwości żadnych rozwojowych. I nie patrzmy na to z perspektywy tej kadencji, czy 5, czy 10 lat, tylko patrzmy tu z długiej perspektywy. W długiej perspektywie czasu ludzie mieszkający w Trzepowie też będą podejmowali określoną decyzję, a nie będą mamieni i łudzeni tym, że oto przyjdzie następna Rada i znowu im pozwoli na to, żeby powstały tam kolejne dwa domy albo kolejnych 10 domów przez lat 10. Jeśli ktoś jest z Trzepowa, ja bardzo Państwa przepraszam za to, co mówię. Mam świadomość tego, że się Państwu narażam. Ale niestety musimy odpowiadać za to, co w tym mieście mamy do zrobienia – misję, wielką misję, którą mamy. Tą misją jest rozwój miasta i mieszkańców, którzy tutaj mieszkają.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Maciejowi Wiąckowi.

Pan radny **Maciej Wiącek** powiedział: „Ja, podobnie jak mój przedmówca, prawdopodobnie nie będę się zaliczał do lubianych przez mieszkańców Trzepowa radnych. Chciałbym się zapytać o to, co wczoraj pytałem Pana Dyrektora Narkowicza: czy jesteśmy w stanie udzielić informacji ile nowych budynków mieszkalnych powstało w Trzepowie na przestrzeni, powiedzmy, ostatnich 30 lat?”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Mirosławowi Milewskiemu.

Pan radny **Mirosław Milewski** powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni

Państwo! Ostatnio Pan Prezydent Hetkowski mnie inspiruje do zabierania głosu w tej sprawie. A zainspirował mnie chyba niespotykaną na tej sali pogardą w stosunku do ludzi, jaką przed chwilą wyraził. To jest tak w stylu chińskim – burzymy coś, żeby zbudować coś wirtualnego. Dlaczego coś wirtualnego? Otóż, jak jest w tym materiale, od 60-tych lat teren – powtarzam jeszcze raz – jednej części osiedla po stronie Brzeźnicy, która sąsiaduje z Orlenem, jest zarezerwowany na sprawy przemysłu, magazynów, usług etc. Pytam: czy cokolwiek tam w ciągu 30, 40 lat powstało? Nic. Nic tam nie powstało, Drodzy Państwo. W tej chwili próbuje się wymusić powstanie elektrowni, nie wiem czy atomowej, czy jakiejś innej w mieście Płocku, próbuje się wymusić powstanie spalarni odpadów komunalnych w mieście Płocku, chociaż zaprogramowaliśmy to w innym miejscu, żeby było bardziej bezpiecznie dla naszego miasta. Takie oto kwestie się tam wymusza. Mówię o wirtualnym rozwoju dlaczego. Kilka tygodni, czy kilkanaście tygodni temu przedstawiono nam nowy projekt już nie obwodnicy północno - zachodniej miasta Płocka, ale trasy północno - zachodniej. Tak przerobiono tą trasę, że nie ma zjazdu do tego perspektywicznego rozwoju miasta w prawobrzeżnej części Trzepowa. Nie ma zjazdu. Więc, jeśli tam nie ma dojazdu, to jak ten obszar ma się rozwijać? Gadacie, gadacie, gadacie piękne słówka, natomiast nie wiem, czy ktokolwiek tam był, czy ktokolwiek wie, o czym mówi, że za chwilę dziś likwidujemy G2, jutro będziemy likwidować – przysłowiowo jutro – Szkołę Podstawową nr 13, bo ona tam jest w Trzepowie. Za chwilę wystąpimy – tu przesadam oczywiście, za co przepraszam – jako miasto do Księdza Biskupa, żeby miejscowy kościół zamienić na muzeum, bo jest pięknym obiektem zabytkowym z XVI wieku, dlatego że nie będzie tam już ludzi. Jeśli odważymy się na jedno takie przedsięwzięcie, to za chwilę otwieramy furtki na kolejne miejsca. W Pradolinie Wisły też już się nie można budować. Będą tam boiska, pola golfowe, tereny zalewowe, nie wiadomo co jeszcze. Oczywiście wirtualne, bo nikt tam w nic takiego nie zainwestuje. Ale nie można się tam już budować według tego studium. Jeśli jest takie podejście do rzeczywistości, to ja nie wiem jak dalej chcemy mówić i prowadzić dialog z mieszkańcami miasta, czy na takiej zasadzie pogardy. I chyba Panu Prezydentowi się przypomniały czasy obszarników powojennych, gdy odpowiedni system tępił tych obszarników i wyzywa tych mieszkańców od obszarników, którzy przetrwali. Dziś tam jest rzeczywiście sanatorium. Ci mieszkańcy przetrwali takie odory i takie zapachy od powstania Orlenu, że dziś po tych wielomiliardowych inwestycjach w Orlenie tam jest naprawdę, nie wiem, epokowa zmiana komfortu mieszkania, jeśli chodzi o te kwestie. Pan radny Iwaniak się uśmiecha, bo nie był tam nigdy pewnie i nie mieszkał i gdyby Pan w latach 70-tych sobie powdychał te smrodki, to wiedziałby Pan o co tak naprawdę mi chodzi. W tej części Trzepowa, o której mówię, nie ma najmniejszych szans na te perspektywy rozwoju wirtualne,

o których tutaj się mówi. Nie ma najmniejszych szans, bo trzeba by postępować wariantem chińskim, czyli usuwać wszystko. Ale usuwanie, niszczenie, sprowadzanie Płocka do miasta powiatowego, typowo zapyziałego powiatowego to jest niestety strategia. Niestety tak to jest. Przez 8 lat byliśmy w rankingach bardzo wysoko, chociażby inwestycyjnych. Dziś jesteśmy na 80-tym albo jeszcze dalszym miejscu. Takie są fakty niestety. I popełniony jakiś tam błąd przy budowie moła w tej chwili jest jedynym – powtarzam jeszcze raz – jedynym argumentem na to, żeby sprowadzać miasto do miana zapyziałego powiatu. Nie, jeszcze raz nie. Jeśli się ta kwestia nie zmieni, to trzeba wystąpić o zorganizowanie potężnego ruchu społecznego, który to zmieni, zmieni władze w Ratuszu, bo nie można doprowadzać do takiej katastrofy miasta, której nie będzie można odrobić przez wiele, wiele lat, powtarzam jeszcze raz. Mówiąc bardzo pięknie, mówiąc bardzo kwiecicie o odpowiedzialności, odpowiedzialnie wyprowadzajcie się z Trzepowa, odpowiedzialnie likwidujemy szkołę, odpowiedzialnie to, odpowiedzialnie tamto. Co oznacza to słowo odpowiedzialność? Czy tylko jakieś własne wirtualne rzeczy, czy też widzi się tam człowieka, w tym osiedlu, w tej szkole, czy w innych kwestiach? Przede wszystkim spójrzmy na człowieka, na to jak on tam sobie żyje od wielu, wielu lat, ułatwmy mu rozwój w takich możliwościach, w jakich jest obecnie, a nie kuśmy się na tego typu przedsięwzięcia. Bo powtarzam: otwarta furtka będzie tą bramą, gdzie pójdziemy bardzo, bardzo mocno w jeszcze inne likwidacyjne przedsięwzięcia, chociaż w mieście już było ich zbyt dużo. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Wioletcie Kulpie.

Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Panie Przewodniczący, ja z wielką uwagą wysłuchałam Pana słów – mówię o Wiceprzewodniczącym Panu Hetkowskim – odnośnie Pana historii życiowej, wyprowadzania się, jakie musieliście Państwo podejmować decyzje i jakie macie wspomnienia, tylko że w tym wywodzie zabrakło mi również tego wysłuchania głosu mieszkańców osiedla Trzepowo. Nie wiem, czy Pan w ogóle był na terenie osiedla Trzepowo, a szkoda, bo nie twierdziłby Pan wtedy w swojej wypowiedzi, co jest niezgodne z tym, co myślą ci mieszkańcy, bo my z kolegami radnymi Leszkiem Latarskim, Leszkiem Brzeskim bywamy na zebraniach, rady osiedla wcześniej, zresztą mieszkańcy też organizują te spotkania i nie widziałam tej przykrości w oczach tych mieszkańców, że oni muszą mieszkać na tym osiedlu, bo nie mają innego wyjścia, Panie Przewodniczący. To nie jest takie myślenie. Na galerii są mieszkańcy osiedla Trzepowo. Ma Pan okazję, jak nigdy wcześniej, porozmawiać sobie osobiście. Nie sądzę, żeby mówili w tej kwestii, że oni nie mają wyjścia,

muszą mieszkać na osiedlu Trzepowo, bo to nie jest taki tok myślenia tych osób, niech mi Pan wierzy. Oni są przywiązani do tego terenu, do kontaktów sąsiedzkich, do innych powiązań, które bardzo ich przez lata wiążą z tym terenem. I to nie jest tylko kwestia szkoły, gdzie za chwilę będziemy mieli dylemat likwidacji szkoły, gdzie niedawno dokładaliśmy do remontu tej szkoły, gdzie mamy plany dotyczące sali gimnastycznej tej szkoły, gdzie niedawno dokładaliśmy do fantastycznego budynku dla Ochotniczej Straży Pożarnej. To też były pieniądze z budżetu miasta. Dofinansowaliśmy drogi, chodniki na osiedlu Trzepowo. To są pieniądze wydatkowane z budżetu miasta Płocka. A teraz w taki lekki sposób likwidujemy funkcję mieszkalną na osiedlu Trzepowo. To tak po gospodarsku, jakby tak Pan Przewodniczący mówi o tym zaciskaniu pasa. To tak po gospodarsku wydaliśmy szereg pieniędzy na inwestycje związane z tym terenem, a teraz tak lekko likwidujemy funkcję mieszkalną na tym terenie. I niestety nie patrzy się tutaj, bo tylko mówimy. Najgorsze jest to, Szanowni Państwo Radni, chociaż nie wiem, czy dotrę do większości, że cały czas mówimy o tym, że my konsultujemy, my rozmawiamy, nigdy do tej pory tak jak teraz nie konsultowaliśmy, nie uzgadnialiśmy, wreszcie będą rady osiedla, na każdym osiedlu, bo już nie będzie prognozy wyborczej. Tylko pytanie, Szanowny Panie Prezydencie: czy Pan zrobił jakiegokolwiek spotkanie na terenie osiedla Trzepowa z mieszkańcami, mało tego, z radą osiedla, żeby im wytłumaczyć, że proszę Państwa, koniecznie jest zamknięcie funkcji mieszkalnej na tym osiedlu, bo potrzebujemy tego terenu na rozwój przemysłu? Nie, Szanowni Państwo, pomimo tych sloganów, mówienia o wielu rzeczach, o konsultacjach, w ogóle nie zapytano się tych ludzi i nie przekonano co do tego. Mało tego, teraz budujemy elektrociepłownię – nikt nie zrobił z tymi mieszkańcami spotkania. Oni nie wiedzą, jakie się wiążą z tym zagrożenia, jakie korzyści. Nie mają tej świadomości. Nikt z nimi nie rozmawia. My tylko mówimy na przykładzie mediów, na podstawie opublikowania czegoś w prasie, bo to łatwo mówić, tak, tylko gorzej wcielać w życie. Niestety nikt z tymi ludźmi nie konsultował żadnych decyzji. To jest precedens, tak. Bo Pan Prezydent zaraz mi odpowie, że przecież były prowadzone konsultacje społeczne. To jest o tyle precedens, że nigdy w skali miasta nie było takiej sytuacji, że likwidowaliśmy funkcję mieszkalną na terenie jednego osiedla. Tutaj pojawił się pierwszy raz taki przypadek. Likwidujemy osiedle, funkcję mieszkalną osiedla Trzepowo i nikt nie porozmawiał z tymi ludźmi, żeby ich przekonać do swoich racji, tak, bo Państwo macie swoje racje, swoje argumenty, że proszę Państwa nasze argumenty są ważniejsze, porozmawiajmy spokojnie, przeanalizujmy to. Nikt z nimi nie rozmawiał, a to jest naprawdę, powtarzam jeszcze raz, w historii naszego miasta jedna z najpoważniejszych decyzji. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Wojciechowi Hetkowskemu Wiceprzewodniczącemu Rady Miasta Płocka.

Pan **Wojciech Hetkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „To znaczy tak, jeśli chodzi o pogardę, to mamy zupełnie jakiś widać dziwne podejście do tego określenia. I myślę, że w swoim wystąpieniu byłem daleki od tego, żeby mieć pogardę do kogokolwiek. Zresztą i w swoim życiu nie mam pogardy dla nikogo, nawet dla tych, którzy mi zrobili ogromną krzywdę kiedyś parę lat temu. Za swoje wystąpienie przeprosiłem mieszkańców Trzepowa, nawet nie wiedząc, tych którzy mogliby się poczuć moją wypowiedzią dotknięci, nie wiedząc nawet o tym, że znajdują się na tej sali. Niestety muszę Państwu powiedzieć, że Płock to nie są Chiny, gdzie jak ktoś mieszka w Pekinie, to w Tybecie ma małą szansę, żeby być, i myślę, że każdy z nas siedzących na tej sali, a przynajmniej każdy z nas odpowiedzialnych polityków, poznał wszystkie osiedla w tym miejscu i ja również takie osiedla poznałem, w tym również Trzepowo, rozmawiając także z wieloma mieszkańcami i spotykając się z diametralnymi ocenami sytuacji tego osiedla i mieszkańców, którzy tam mieszkają. Widocznie spotykamy się z innymi ludźmi, albo wykorzystujemy nasz przywilej zabierania publicznie głosu do załatwiania spraw tylko tym, z którymi rozmawiamy i zapominając o tych, z którymi okazji nie mieliśmy rozmawiać. Dla mnie o wiele większą pogardą jest skazywanie ludzi na mieszkanie w warunkach Trzepowa, ponieważ myślę, że nie jest to najlepsze miejsce do mieszkania z oczywistych względów wynikających z bliskości wielkiego przemysłu, groźnego i niebezpiecznego, który przez wiele, wiele lat, kiedy nie przywiązywano w państwie polskim tak dużego znaczenia dla ekologii, poczynił na tym terenie niewątpliwe spustoszenie, jeśli chodzi o środowisko naturalne człowieka. Również wyrażę takie swoje zdziwienie, że doświadczeni radni na podstawie wypowiedzi oraz dokumentów pisanych potrafią formułować opinie, że oto właśnie likwidujemy osiedle Trzepowo. Nie pozwalamy na to, żeby dominującą funkcją na tym obszarze była funkcja mieszkalna i robimy to w interesie ludzi, którzy po prostu będą mieli świadomość, że nie jest to najlepsze miejsce do mieszkania. Nie miałem zamiaru ani nikogo dotknąć, ani nikogo obrazić. Przeprosiłem za emocjonalne wystąpienie, bo widzę, że bez emocji tutaj niestety do końca nie musimy rozmawiać. Nie używałem osobistych wycieczek, ale w tym momencie muszę użyć i poinformować Pana Prezydenta Mirosława Milewskiego, że myli Pan pojęcia i nie zna Pan niestety historii tego miasta i ludzi tu mieszkających. Otóż chcę Panu powiedzieć, że w latach 40-tych i 50-tych moja babcia i moi rodzice wysyłani byli do Londynu jako właśnie ci, którzy stanowią raka na żywej tkance panującej klasy robotniczo – chłopskiej, na co mam wiele dowodów i mógłbym to zaprezentować z równą swadą, jak zrobił to Pan lub jeszcze

dobitniej. Nie uczynię tego ze względu na to, że po prostu nie mam takiego charakteru. I proszę mi nie przypisywać i nie insynuować tutaj historii, że oto zamierzamy zniszczyć to osiedle, bo z Państwa wypowiedzi wyglądało, że sytuacja tego osiedla jest dramatycznie zła, jeśli już wy sygnalizujecie zagrożenia dla Szkoły Podstawowej nr 13. Pytam się, dlaczego ta szkoła jest zagrożona. Czy dlatego, że ludzie nie chcą tam posyłać swoich dzieci, czy po prostu tych dzieci tam ubywa? Insynuowanie tu w ogóle jakichś historii związanych z zabytkowym kościołem, że to za chwilę wystąpimy, żeby przekwalifikować go na magazyny zbożowe, bo był taki okres w historii, którą być może Państwo również znacie, że takie praktyki były stosowane. Nie sądzę, żeby ktokolwiek obecny na tej sali miał jakikolwiek pomysł taki w tym zakresie. Dlatego proszę nie insynuować mi i nie obrażać mnie takimi wypowiedziami, bo gdybym miał również wysublimowany charakter, mógłbym się naprawdę poczuć mocno dotknięty przynajmniej w dwóch lub w trzech miejscach. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Cezaremu Lewandowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Cezary Lewandowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Zanim oddam głos, ja chciałbym Państwa bardzo przeprosić, zwłaszcza Panią radną Wiolettę Kulpę – znaczy nie chcę być złośliwy – skąd się wziął ten pomysł na likwidację osiedla Trzepowo? (Pani radna Wioletta Kulpa powiedziała: „Nie ma funkcji mieszkalnej.”) Ale to, wie Pani, to nie musi być funkcji mieszkalnej, żeby osiedle istniało. Szanowni Państwo, bo ja odnoszę wrażenie, że albo nie wiemy o czym mówimy, tak, albo złośliwie i w złej intencji kreujemy pewien problem, którego nie ma. Nie ma nigdzie w studium zapisu o likwidacji, nie ma w polityce miasta działań zmierzających do likwidacji osiedla Trzepowo i nie ma woli ani radnych, ani parlamentu polskiego, czy europejskiego, czy kogokolwiek, żeby wyprowadzać ludzi z domów, ze szkół i z kościołów w Trzepowie. To osiedle było, jest i będzie. Mówimy tylko i wyłącznie o fakcie, czy na całym osiedlu, bo ja to tak odczytuję, zgodnie z sugestią radnych Prawa i Sprawiedliwości ma być osiedle mieszkaniowe, czy też zgodnie z sugestią twórców studium – Pana Prezydenta, moim i części radnych – powinien być ten teren otwarty na inwestycje przemysłowe, czy też innego rodzaju. To jakby jest jeden wątek. Drugi wątek. My jako miasto nie będziemy budować elektrowni, czy elektrociepłowni, prawda, i nie będziemy na tym etapie konsultować w imieniu inwestora zewnętrznego takich działań. Inwestor posiada własną nieruchomość i w granicach tej nieruchomości prowadzi pewne działania związane z uzyskaniem stosownych dokumentów. Jeszcze raz chciałbym podkreślić i uspokoić wszystkich – nie ma konieczności likwidowania osiedla w Trzepowie dla

jakiegokolwiek inwestycji, która się pojawi na tymże osiedlu. Panie Dyrektorze, bardzo proszę odnieść się znowu merytorycznie tylko i wyłącznie do tych kilku uwag, które zostały zgłoszone. I mam nadzieję, Panie Przewodniczący, że uda nam się zamknąć dyskusję nad analizą skutków wprowadzenia zmian, bo tylko o tym mówimy dzisiaj w tym momencie.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Proszę bardzo Panie Dyrektorze. Natomiast nie da się ukryć Panie Prezydencie, iż jest to jeden z ważniejszych dokumentów, które nam Państwo przedstawicie. Dlatego też ta dyskusja dobrze, że jest i dobrze, że jest szczegółowa.[...]”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Leszkowi Narkowiczowi Dyrektorowi Wydziału Strategii Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Architektury.

Pan **Leszek Narkowicz** Dyrektor Wydziału Strategii Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Architektury powiedział: „Na potwierdzenie słów Pana prezydenta Lewandowskiego à propos statusu Trzepowa. Rzeczywiście Trzepowo jest podzielone na dwie części - na część, która jest w tej chwili funkcją mieszkalną, ale mieszkalna zagrodową, bo tam nie ma zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, kilka tylko przypadków. Od razu odpowiadam na pytanie Pana radnego – w ciągu ostatnich lat wyszły z tego Urzędu dwie bądź trzy decyzje o warunkach zabudowy na ten teren, na zabudowę siedliskową, czyli zagrodową, bo tam nie ma odniesienia do sąsiedztwa zabudowy jednorodzinnej mieszkaniowej w znaczeniu prawa i dwie bodajże decyzje o pozwolenie na budowę. To tak à propos. Ten teren, o którym mówił Pan radny Milewski, jest w tej chwili, ma status terenu, wskazuję w miejsce zapisów studium str. 25 - jest to obszar o dominującej funkcji usługowej, nie produkcyjnej, usługowej, gdzie dopuszczalna funkcja to jest usługowa, przestrzenie publiczne i inne funkcje towarzyszące, natomiast uzupełniająca jest adaptacja funkcji zabudowy mieszkaniowej. A więc mamy w pełni adaptację funkcji zabudowy mieszkaniowej, która w tym miejscu jest i ten zapis ją honoruje. Ona może tam być. Natomiast nie możemy w tym momencie, zgodnie z uwagą, z treścią uwagi – przypomnę jak ona brzmi: *Na części osiedla Trzepowo po lewej stronie rzeki Brzeźnicy przywrócić funkcję dominującą mieszkaniową jednorodziną. Dominującą mieszkaniową jednorodziną – po pierwsze. Po drugie – przywrócić. Tam nie było nigdy funkcji mieszkaniowej jednorodzinnej. Tam była funkcja rolnicza z możliwością zabudowy zagrodowej, która przez działania przez dziesiątki lat przekształcają się na terenach miast w zabudowę mieszkaniową, ale prawnie nadal są to tereny rolnicze. To tyle, jeśli chodzi o tę uwagę. Druga uwaga, czyli druga część Trzepowa, ta prawobrzeżna patrząc z nurtem rzeki,*

ma obecnie obowiązujący plan miejscowy. Ten plan miejscowy obowiązuje od kilku, kilkunastu lat, zresztą z godnie z pewnymi wytycznymi związanymi wcześniej z dokumentami trwającymi na tym terenie, powstającymi na tym terenie, wyznacza funkcje produkcyjno - przemysłową. W związku z tym nie ma tam zakazu wprost. Natomiast, jeżeli ktoś ośmieliłby się, czy zechciałby przejść procedurę uzgodnienia w zapisach tego planu obecnie prawnie obowiązującego, nie studium, tylko planu, przejść procedurę uzyskania pozwolenia na budowę na przykład na zespół zabudowy mieszkaniowo – jednorodzinnej w ilości 10, czy 15, czy 30 domów jednorodzinnych, życzę powodzenia. Dlatego też naruszenie tego stanu prawnego w tym studium wydawało się w ogóle bez sensu i bezzasadne. To są dwa całkiem różne problemy. Zresztą są to dwie różne uwagi, jak Państwo zauważyliście, w tej liście 13. Jest to uwaga nr [...] 39 dot. lewobrzeżnej części, kwestia wniosku Pana radnego i wniosek nr 77: wprowadzić zabudowę mieszkaniową na osiedlu Trzepowo. W tym znaczeniu można było powiedzieć, że ona tam już jest, bo mamy dopuszczenie, jeśli mówimy o części Trzepowa. Dla pozostałej części jesteśmy w tym momencie zobligowani planem miejscowym i nie tylko planem miejscowym. To tyle, jeśli chodzi o Trzepowo. Natomiast odnoszę się w tym momencie do uwag pozostałych Państwa Radnych, po kolei jak one były zgłaszane. Pan radny Kolczyński – to była sprawa Trzepowa. To myślę, że sprawa do wyjaśnienia, ponieważ nie jest to likwidacja. To są dwa różne tematy: Trzepowo przemysłowe i Trzepowo mieszkalne, czyli rolne obecne. Pan radny Latarski prosił o wyjaśnienie sprawy jednego zapisu, jednego punktu dotyczącego głosowania à propos ogrodów działkowych. Proszę Państwa, jeżeli mówimy o wszystkich ogrodach działkowych, bo tak pogrupowaliśmy te uwagi, nie rozbijaliśmy poszczególnej uwagi na części, której dotyczy. Czyli, jeżeli na przykład wniosek, czy uwaga jednych z Państwa by dotyczyła 42, czy 22 punktów dotyczących ogródków, one były scalone. To dotyczy ogródków działkowych. Tak też potraktowaliśmy tę uwagę, a ta uwaga brzmi następująco: *Pozostawić wszystkie ogrody działkowe w ich dotychczasowej lokalizacji za wyjątkiem ogrodów pomiędzy ulicą Bielską a linią kolejową z oznaczeniem w nich funkcji dominującej.* Jeżeli całą uwagę weźmiemy pod uwagę, to w tym momencie powinniśmy jej nie rozpatrywać, czy nie wprowadzać do rozpatrywania, dlatego że ona z założenia w tym momencie dzieli ogrody, to czego Państwo chcieliście uniknąć. Czyli głosowaniem ze stycznia doprowadziliście do sytuacji, w której mamy ujednorodnione wszystkie, całą problematykę ogrodów, i jednoznacznie stanowisko Prezydenta pokrywa się z Państwa stanowiskiem. To stanowisko, jeżeli czytamy globalnie cały zapis, budzi wątpliwość kolizji jakby znaczeniowej. Tylko dlatego prosba o ponowne przyjrzenie się. I w tym przypadku, jeśli mamy utrzymać pozostałe kilkanaście, bodajże 9, 8 wniosków dotyczących ogrodów działkowych, których stanowiska mamy uzgodnione, to tę

uwagę należałoby również nie uwzględnić, dlatego że ona, jeżeli ją uwzględnimy, to powinniśmy usunąć ogródki z ul. Bielskiej, między Bielską a torami. Pani radna Niedzielak na początku w wypowiedzi, tej burzy dotyczącej Trzepowa, jeszcze prosiła o ustosunkowanie się do wypowiedzi związanej z wysokościami. Proszę Państwa, parametry urbanistyczne to są w zależności od skali dokumentu, który tworzymy oznaczają bardzo wiele, bardzo szeroki katalog znaczeń. Mówię o definicji. Jeżeli mówimy o materiale studium odnoszącym się do bardzo, bardzo ogólnych zapisów, w których nie ma przesłanek, jeśli nie ma przesłanek dotyczących uściśleń, to w tym momencie ustawodawca umożliwił stosowanie takiego stopnia uszczegółowienia tychże parametrów, które są dedykowane danemu opracowaniu. Inaczej mówiąc - jeżeli mówimy o Sopocie, który Pan Zieleniewski przedstawiał, jeżeli mówimy o mniejszych miejscowościach, czy na przykład wręcz do osiedlowych, prawie że osiedlowych studium, które powstają na terenach dużych aglomeracji, to tam szczegółowość rozpatrywania zapisów w tychże materiałach jest tak drobna, tak drobiazgowo i tak duża, że niewątpliwie powinno się pochylić nad zapisami dotyczącymi wprowadzenia parametrów wysokości. Oczywiście to w jakiś sposób wyznacza później pracę przy planach miejscowych, daje pewne ograniczenia w dół i w górę. I dlatego zostały one wprowadzone w pierwszej części, w pierwszej edycji, że tak powiem, czyli w projekcie studium, dlatego że tak jak wspominaliście Państwo wszyscy, większość miast je wprowadza. Ja nie analizuję, jakie są przesłanki, dlaczego je wprowadzają. Analizowaliśmy, dlaczego w Płocku dopuściliśmy wprowadzenie takich parametrów, ale tylko - jak zwrócicie uwagę - ograniczenie w górę, nie w dół, bo czasami zdarzają się plany, gdzie jest od do. To już mówi plan miejscowy, powinien mówić. W związku z tym uznaliśmy, że autorzy opracowania uznali, że jeżeli mamy parametr górnym, to jeszcze raz podkreślam z tego miejsca, tak jak powiedziałem, każdy niższy parametr jest dopuszczalny w następnym dokumencie. Inaczej, gdyby tak nie było, to byłoby zapisane wprost: ma być 11. A to jest: do 11. Oczywiście 11 może być, jeśli prawo lokalne do tego dopuści, ale wcale nie musi. W związku z tym, jeśli są wątpliwości dotyczące wprowadzenia tych ograniczeń, to bardzo liberalizującym pociągnięciem, czyli uwalniającym jakby problematykę, spór między stronami, czy 5, czy 11, czy mniej czy więcej, byłoby skorzystanie z możliwości wyeliminowania w ogóle parametrów wysokości jako parametry zabudowy, a nie parametry urbanistyczne. Mogę Państwu przedstawić, jeżeli będziecie mieli potrzebę, taką wykładnię, definicję jakby znaczenia tych parametrów urbanistycznych, bo to są rzeczy, które fachowcom są bardzo dobrze znane. Oczywiście to wszystko, mówię, zależy od stopnia uszczegółowienia materiału na którym pracujemy. Akurat w Płocku przy tak potężnej skali dokumentu, mówimy o objęciu całego miasta i różnorodnej problematyki, uznaliśmy, że w tym momencie wchodzenie głębiej w ustalanie parametrów zabudowy jest

ograniczeniem dla przyszłych, nawet Państwa działań, dotyczących podejmowania się zapisów w planie miejscowym. To chyba tyle. Wydaje mi się, że wyczerpałem wszystkie.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Andrzejowi Nowakowskiemu Prezydentowi Miasta Płocka.

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Bardzo dziękuję, Panie Dyrektorze, za wyczerpującą, merytoryczną odpowiedź. Szanowni Państwo, ja specjalnie nie chciałem zabierać dzisiaj znowu głosu, bo rzeczywiście sporo emocji było podczas poprzedniej sesji Rady Miasta, teraz też. Ale z drugiej strony trudno przechodzi się obojętnie obok tych emocjonalnych wystąpień, które nie mają, albo mają bardzo niewiele wspólnego z merytoryczną pracą nad dokumentami. Jest takie powiedzenie, że gdy rozum śpi, to budzą się upiory. I staramy się podczas komisji, sesji Rady Miasta merytorycznie, na bazie dokumentów przygotowanych przez fachowców, przez architektów przekonywać, wzajemnie czasami. I do pewnych rzeczy, jak widać, można się przekonać. Jestem bardzo otwarty na i dyskusję i wspólne ustalenia. I bardzo cieszę się naprawdę z i aktywności i zaangażowania wielu osób, łącznie z Panem doktorem Zieleniewskim, z którym naprawdę przegadaliśmy i pewnie jeszcze przegadamy niejedną godzinę. Ale to jest dyskusja merytoryczna i za nią dziękuję. Natomiast pozbawione zupełnie podstaw, wypowiedane w sposób obrażający innych stwierdzenia nieprawdziwe zupełnie - zaczęliśmy od likwidacji osiedla, przez likwidację szkoły, skończywszy na likwidacji kościoła – pokazują z jednej strony absurdalność i śmieszność takich sądów. Nad tym nie chcę przechodzić do porządku dziennego i na taką dyskusję, uważam, nie powinno być miejsca. Jeśli już, dyskutujemy w sposób merytoryczny o dokumencie nad tym dokumentem i za taką dyskusję chciałbym podziękować. Natomiast, jeśli jest to potrzebne, to oczywiście powiem: nikt nie zamierza likwidować osiedla, nikt nie zamierza likwidować Szkoły Podstawowej nr 13, a tym bardziej w porozumieniu z Biskupem Płockim Piotrem Liberą zamykać kościoła. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo Panie Prezydencie nie widzę więcej zgłoszeń w tym punkcie obrad. [...] Jeszcze nawiązując do wniosku pierwotnego Pani Przewodniczącej o ewentualne spotkanie się Przewodniczących Klubów - w trakcie przerwy obiadowej spokojnie możemy takie spotkanko zrobić.[...]”

Ad. pkt 7

Wniosek radnych Prawa i Sprawiedliwości dot. umieszczenia w porządku obrad punktu Sytuacja ekonomiczna i pracownicza w PZOZ Sp. z o.o. w Płocku stanowi **załącznik nr 11** do niniejszego protokołu.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Andrzejowi Nowakowskiemu Prezydentowi Miasta Płocka.

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Ten wniosek o tę informację pojawił się dosłownie kilkanaście godzin temu, żeby nie mówić kilka dni temu, stąd pewnie informacje, których udzielić nie będą one w pełni satysfakcjonujące. Ja sądzę, że przede wszystkim w kontekście znowu tego, że potrzeba tych informacji po to, aby nie budziły się upiory, ta informacja rzeczywiście jest potrzebna. Informacja pewnie w jakiś tam sposób spowodowana pogłoskami o zwolnieniach i to jeszcze jakichś grupowych zwolnieniach w szpitalu - do tego też odniosę się. Ale zanim o tym powiem, chciałbym, znaczy nie wiem, czy Państwo oglądali wczorajszy Kurier Mazowiecki, gdzie jedna z informacji z naszego terenu była informacja o zadłużonym na ponad 40 mln zł szpitalu w Gostyninie, w Gostyninie Kruku, tak, w Gostyninie Kruku - szpitalu powiatowym, a więc ten dla którego organem założycielskim jest powiat właśnie. Szanowni Państwo, generalnie zadłużenie szpitali w województwie mazowieckim sięga ponad 0,5 mld zł. Ponad 0,5 mld zł to jest zadłużenie szpitali w województwie mazowieckim. Z długami boryka się prawie 30 szpitali. 9 w Warszawie, 6 pod Warszawą. Pozostałe rozsięte są po całym województwie. Rekordzistą to Szpital Wojewódzki Chirurgii Urazowej św. Anny w Warszawie - tam jest 91 mln zł długu. Na drugim miejscu Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Radomiu. Później Specjalistyczny Szpital Wojewódzki w Ciechanowie - ponad 46 mln zł długu. Jak powiedziałem, szpital w Gostyninie Kruku niedaleko położony - około 40 mln zł długu. Długów niestety nie uniknęły także szpitale, które zostały przekształcone w spółki. Na przykład Szpital Brudnowski to jest prawie 20 mln zł długu, Centrum Stomatologii to jest w tej chwili 1,5 mln zł, w Warszawie. Szanowni Państwo, to jest jedna informacja. Dobrą informacją jest to, że nasz szpital nie jest zadłużony. Sytuacja dzisiaj naszego szpitala jest nieporównywalnie lepsza od tych wielu szpitali, o których powiedziałem, szpitali na Mazowszu. Szanowni Państwo, jest to między innymi, a sytuacja większości szpitali, łącznie z naszym Szpitalem Wojewódzkim to jest konsekwencja wielu działań, jeśli chodzi sytuację w ogóle służby zdrowia w Polsce i Narodowy Fundusz Zdrowia, który tak a nie inaczej dysponuje pieniędzmi, rozdzielając je na poszczególne województwa.

O tym niejednokrotnie rozmawialiśmy także z Marszałkiem Struzikiem, kiedy alarmowaliśmy, że rzeczywiście środki przekazywane na szpitale na Mazowszu są niewystarczające. Niestety do zwiększenia tych środków nie doszło. Kontrakty z NFZ zostały zmniejszone. I tak, między innymi, kontrakt szpitalny w stosunku do drugiego półrocza 2012 roku na ginekologię został zmniejszony o 29%, na ortopedię o 14%, na chirurgii o 7%. Niestety drugi element to jest kwestia spadającego wskaźnika rozliczenia nadwykonań w roku 2011. Nadwykonania zostały rozliczone w 75%, w 2012 w 14% już tylko. I zapowiedź, że w 2013 żadne nadwykonania niestety nie będą rozliczane, czyli zero. Wartość z tego tytułu niestety zmniejszonego kontraktu, a więc niższych dochodów dla spółki na 2013 rok – mówię o przewidywanym – to jest, zgodnie z podpisanymi kontraktami, to jest 3.120.000 zł, jeśli chodzi tylko o zmniejszony kontrakt. Jeśli chodzi o ograniczenie płatności za realizację nadwykonań, to jest około – około, bo to trzeba szacować - 1.200.000 zł. Z tego tytułu jest to mniejszy dochód, mniejszy wpływ gotówki do spółki z tytułu kontraktów podpisanych z NFZ i ewentualnie nadwykonań około 4.300.000 zł. Jeśli do tego dodamy inne działania, które spowodowały wzrost kosztów funkcjonowania spółki, a do tego trzeba dodać podwyżki, które miały miejsce w ubiegłym roku dla pracowników, podwyżki w wysokości 150 zł do płacy zasadniczej, podwyżki, których nie było w tej spółce chyba od początku istnienia tej spółki, a więc były po raz pierwszy w ubiegłym roku, ale koszt tych podwyżek za ubiegły rok to jest 1.400.000 zł, a szacowany koszt tego roku to jest 1.700.000 zł samych tylko podwyżek - powtórzę jeszcze raz - i do tego dodamy podwyżki spowodowane do wymogów prawnych, czyli wzrostu stawki rentowej pracodawcy od lutego 2012 roku o 2%, a także jeśli chodzi o PFRON zmniejszenie ulg przysługujących z tytułu współpracy z zakładami pracy chronionej, to jest kolejne ponad 600.000 zł. Do tego inflacja to jest około 400.000 zł. Więc dodatkowe koszty, które z tego tytułu, o czym powiedziałem, podwyżek, inflacji spółka będzie musiała ponieść, to jest około 3 mln zł. 4 mln i 3 mln, nie licząc, że to troszeczkę ponad 4 mln i ponad 3 mln, to już jest 7 mln zł. Dokładnie, praktycznie 7,5 mln zł. To są te elementy, które zmusiły tak naprawdę zarząd do tego, by pochylając się nad budżetem poszukać oszczędności. Takie zostało postawione każdemu zresztą zarządowi każdej spółki w mieście zadanie. To nie oznacza, jeszcze raz powtórzę, żadnych zwolnień na dzisiaj. Nie oznacza, natomiast rzeczywiście w sytuacji, w której dochody spółki nie będą, a nawet jeżeli będą niższe od tych, które były w roku ubiegłym, a koszty funkcjonowania wyższe, trzeba gdzieś szukać oszczędności. Oczywiście, i tutaj dobrze, że rozmawiamy o tym, bo to także jest informacja, która jest skierowana do Państwa Radnych, są bowiem w naszym szpitalu takie działy, które są dochodowe i są takie, które nie są dochodowe, i takie, które z perspektywy samorządu, doskonale rozumiemy, że nie będą dochodowe, a więc tym samym będą w jakiejś formule

finansowane przez miasto, i o tym także będziemy rozmawiać. Szanowni Państwo, we wniosku o informację było podanych szereg pytań, generalnie. Ja mógłbym w tym momencie odpowiedzieć, że odnosząc się do zakresu tych informacji dotyczących sytuacji finansowej spółki PZOZ sp. z o.o. pragnę poinformować, iż zgodnie z zarządzeniem nr 1571/2008 Prezydenta Miasta Płocka z dnia 4 lutego 2008 roku – zarządzeniem wydanym przez mojego poprzednika siedzącego na tej sali Pana radnego Milewskiego – które mówi, iż w instrukcji P8/IN 13 Zintegrowanego Systemu Zarządzania w procesie P8 zarządzanie bezpieczeństwem informacji w Urzędzie Miasta Płocka został określony wykaz informacji, których ujawnienie może narazić pracodawcę na szkodę. Wszelkie dane dotyczące wyników finansowych za 2012 mogą być ujawnione dopiero po zatwierdzeniu przez nadzwyczajne zgromadzenie wspólników sprawozdania finansowego spółki za rok obrotowy 2012. Czyli właściwie, że żadnych informacji Państwu nie mogę podać, bo będą to informacje, które będą niestety narażały spółkę na szkodę. Ja bardzo często jako radny taką formułkę słyszałem, niejednokrotnie. Natomiast ja powiem w ten sposób. Pewne informacje oczywiście Państwu mogę podać. Oczywiście, jak rozumiem, tutaj część z tego co tak okrzyków słyszę to są pracownicy spółki. Nie wiem, czy sesja Rady Miasta jest rzeczywiście najlepszym miejscem do tego, żeby rozmawiać o takich kwestiach związanych ze szczegółami funkcjonowania, ale jeśli tak, to proszę bardzo. Oczywiście możemy i sądzę, że na wiele pytań będę w stanie odpowiedzieć. Natomiast na to co chciałbym. [...] Jeśli chodzi o działania o PZOZ w kontekście funkcjonowania spółki, jeśli chodzi o ginekologię i położnictwo została zwiększona ilość operacji ginekologicznych o ponad 50%, w tym wprowadzenie operacji onkologicznych w 2012 roku. W 2012 takich operacji było 57, w 2013 już 10. Realizacja zabiegów histeroskopowych, diagnostycznie i zabiegowo. Jest to jedyny oddział na terenie Płocka, Gostynina, Sierpca i Kutna kompleksowo rozwiązujący problem z zakresu urologii. Nastąpił kolejny rok wzrostu porodów w naszym szpitalu, pomimo tego, że w wielu szpitalach z racji niżu demograficznego tych porodów jest dużo mniej. Natomiast niestety zmniejszenie kontraktu oznacza wydłużenie kolejek oczekujących. Chirurgia to wzrost liczby wykonywanych operacji o 20%. Niestety dalej utrzymuje się duża kolejka pacjentów, którzy chcą być operowani na naszym oddziale. Tutaj akurat strat na chirurgii praktycznie nie ma, natomiast zostały wprowadzone operacje nowotworów piersi, nowotworów skóry, z operacją plastyczną ubytku skóry. W przypadku ortopedii to jest ten oddział, który przynosi zyski. I tutaj między innymi nastąpił wzrost liczby wykonywanych zabiegów o 35%, została zwiększona liczba łóżek ortopedii zabiegowej o 50%, oddanie nowego, w pełni wyposażonego odcinka pododdziału rehabilitacji poprawiającego jakość i dostępność świadczonych usług. Nastąpiła także, Szanowni Państwo, poprawa procesów zarządczych w spółce. Między innymi

zwiększenie odpowiedzialności nad infrastrukturą i aparaturą medyczną, wydzielenie działu logistyki aparatury medycznej, udoskonalenie procedury zakupów z uwzględnieniem pełnego zastosowania ustawy prawo zamówień publicznych i odpowiedzialności leczniczej, został powołany administrator bezpieczeństwa informacji, wprowadzona odpowiedzialność ordynatorów za wyniki obszarów, comiesięczne przeglądy wyników z udziałem kluczowej kadry. Tutaj także warto chyba podkreślić i powiedzieć, że zgodnie z wieloletnimi właściwymi wnioskami została w końcu w ubiegłym roku bodajże powołana naczelną pielęgniarka, która sprawuje opiekę i współpracuje jak gdyby z zarządem, reprezentując interesy pielęgniarek. A trwało to kilka, znaczy od początku spółki właściwie, ale udało się. Nastąpiła poprawa jakości realizacji świadczeń. Nastąpił spadek liczby skarg o 40% w roku ubiegłym. Skrócony czas pobytu pacjentów dzięki zastosowaniu innej organizacji pracy. Nastąpiło obniżenie kosztów zabiegów ginekologicznych. Szersze zastosowanie histeroskopu. Obniżenie ceny jednostkowych posiłków przy zachowaniu dotychczasowej jakości. Obniżenie kosztów dyżurów, także dzięki innej organizacji pracy, czy zmniejszenie kosztów leków. Zwiększenie przychodów komercyjnych. Wprowadzenie nowych usług w rehabilitacji. USG. Także działania zarządu na polu medycyny pracy, gdzie w ciągu ubiegłego roku nastąpił wzrost umów o prawie, znaczy ponad 80%, objętych osób o blisko 80%, jeśli chodzi o IV kwartał do początku roku 2012, a także wzrost przychodów z tego tytułu o 80%. I jest to jedna z tych gałęzi, z tych dziedzin, które liczymy, że w pewnej perspektywie nie tylko będzie się bilansować, ale przede wszystkim będzie przynosić dochody, które pokryją pewne koszty, które spółka z racji pełnionych zadań ponosi. W ubiegłym roku także zakupiono laparoskop z diatermią, sterylizatorlizador parowy, stację uzdatniania wody, myjnię, wideokolonoskop, głowicę USG do badań przedciężczkowych, także aparat EKG, czy ekran Hessa, zorganizowano 11 akcji prozdrowotnych. Szanowni Państwo, jeszcze szereg pytań dotyczyło między innymi likwidacji przychodni przy ul. Reja. W roku 2011 wynik był na poziomie, można powiedzieć, ona się praktycznie bilansowała ta przychodnia, był minus 40 tys. zł. Natomiast otwarcie NZOZ św. Anny przyczyniło się do odejścia około 20% pacjentów. Dalsze utrzymywanie w tej sytuacji przychodni przy ul. Reja generowałoby stratę na poziomie szacowaną około 300-400 tys. zł. Dlatego, aby ograniczyć te straty, a także uchronić pracowników przed zwolnieniami zawarto porozumienie z NZOZ św. Anny, która przejęła zdecydowaną większość pacjentów, ale także, co ważne, personelu. Natomiast, jeśli chodzi o likwidację dermatologii z mykologią, w 2011 roku te komórki wygenerowały ponad 70 tys. zł straty, z czego w drugim półroczu blisko 50 tys. zł, a było to efektem spadającej liczby przyjęć pacjentów. Dziękuję bardzo."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Wioletcie Kulpie.

Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Panie Przewodniczący, po pierwsze, dziękuję Panu Przewodniczącemu za włączenie do dzisiejszego porządku obrad punktu dotyczącego sytuacji ekonomicznej i pracowniczej w płockim PZOZ. Rzeczywiście wniosek był sformułowany przez radnych zrzeszonych w Klubie Prawa i Sprawiedliwości. Złożyliśmy kilka propozycji o przedstawienie przez Pana Prezydenta dokumentów, nad którymi moglibyśmy dzisiaj debatować. Dziś rano - ponieważ wczoraj miałam posiedzenie Komisji Skarbu i tego nie miałam - dziś rano otrzymaliśmy pismo od Pana Prezydenta, że żadnych materiałów na dzisiejszą sesję nie otrzymamy z dwóch powodów. Pierwszy to zbyt krótki termin, a drugi to zarządzenie z 2008 roku, na które się Pan powołuje, że Pana poprzednik wydał zarządzenie, które uniemożliwia Panu przedstawienie dokumentów finansowych. Tylko teraz tak. Panie Prezydencie, Pan został powołany na urząd, zaprzysiężony na urząd prezydenta 13 grudnia 2010 roku i chyba Pan jakby zapomniał o tym fakcie, że jest Pan już tutaj ponad 2 lata. I pytanie: jeśli Panu się tak bardzo nie podoba zarządzenie Pana Prezydenta z 2008 roku, to pytanie otwarte do Pana, publiczne: dlaczego Pan tego zarządzenia do tej pory nie zmienił? To jest jedna kwestia. A traktuje Pan to jako swego rodzaju wytłumaczenie, że Pan żadnych dokumentów nie przedstawi. I teraz tak. Poproszę służby, jeśli można poprosić, o wydrukowanie tego zarządzenia z 2008 roku i zobaczymy, co tam konkretnie jest objęte tajemnicą, jak Pan to tak ładnie ujął. Także poproszę, jeśli to możliwe, Panie Przewodniczący, w wolnej chwili o przygotowanie nam tego wydruku tego zarządzenia nr 1571 z 2008 roku. I teraz tak. Jeśli chodzi o termin, tak Pan tutaj mówił o tym, że dostał Pan kilkanaście godzin temu, a później Pan się poprawił, że kilka dni temu, to pismo skierowaliśmy w poniedziałek ubiegły, nie ten, który minął, tylko tydzień temu, więc podejrzewam Pana Przewodniczącego, że wcielił to w życie już od wtorku albo środy, w związku z tym miał Pan dobrych kilka dni na przygotowanie pewnych dokumentów. Powiem Państwu o co wnosiliśmy w tych dokumentach. Przede wszystkim o sytuację finansową spółki. I zaraz powiem w czym rzecz polega, gdzie są te niepokoje nasze umiejscowione. Druga sprawa to zatrudnienie pracowników spółki, ale nie tylko na podstawie umów o pracę, ale umów cywilno-prawnych, kontraktów, umów, wszelkiego rodzaju zleceń i o dzieło, bo często jest to mylone. Wygodnie jest mówić tylko o umowach o pracę, a nie wszystkich umowach cywilno-prawnych łącznie z wynagrodzeniami. Prosiliśmy również o kategorie zaszeregowania w zakładzie pracy razem z kwotami, które w nich są przyjęte przez

Zarząd Spółki, czyli rozbieżności chociażby kwotowe w kategoriach zaszeregowania. Nie wiem, czy Państwo wiecie, że w ZOZ płockim funkcjonują kategorie zaszeregowania na przykład w widełkach od 2 tys. zł do 10 tys. zł. Więc miejcie Państwo tą świadomość, że niektórzy pracownicy wieloletni pracują na stawkach 2 tys. zł, a nowo przyjęci mogą mieć, hipotetycznie, bo podejrzewam, że to znów jest objęte tajemnicą handlową, mogą być zatrudniani nowi pracownicy na stawce 8-9 tys. zł, bo też może być taka stawka, jeśli mamy widełki do 10 tys. zł. Bo rozumiem, że decyduje wtedy decyzja Zarządu, na jakiej stawce jest ten pracownik dany zatrudniony, pomimo, że się nie bierze pod uwagę stażu pracy, bo powinno się cenić przede wszystkim doświadczonych pracowników. A niestety Pani Prezes nie wiem, na jakich stawkach są zatrudnieni i skąd takie wielkie koszty rosną administracyjne w spółce. Idziemy dalej. Plan naprawczy spółki. Z tego co mi wiadomo, w ubiegłym roku został już wcielony w życie plan naprawczy. Bo specjalnie dopytywałam się Pani Prezes konkretnie, czego dotyczył ten plan naprawczy. Czy również likwidacja POZ na Reja, czy również likwidacja dermatologii i mykologii, czy również otwarcie medycyny pracy było w ramach tego planu naprawczego? Tak, było. Plan naprawczy, z tego co wiemy, funkcjonuje już od tamtego roku. My jako radni nic nie wiemy o planie naprawczym. Z tego co wiem, był również przedstawiany radzie nadzorczej. Chyba rada nadzorcza nie podjęła tego tematu. Z tego, co wiem z przekazu ustnego, że plan naprawczy będzie przyjmowany w momencie przyjmowania sprawozdania finansowego za rok 2012. Czyli de facto, proszę Państwa, może to być czerwiec 2013 roku. Teraz mamy luty. Sytuacja ekonomiczna jest tragiczna w PZOZ, a będzie się pogłębiać podejrzewam, że z miesiąca na miesiąc i będziemy wyczekiwać do czerwca 2013 roku z przyjęciem dokumentu finansowego, czyli bilansu za rok 2012 i z przyjęciem przez radę nadzorczą planu naprawczego. De facto planu naprawczego – i to jest kuriozum, proszę Państwa, w moim przekonaniu i proszę się nie obrazić Pani Prezes – ale planu naprawczego, który jest przygotowywany przez zarząd, który doprowadza do pogłębiania sytuacji finansowej, negatywnej sytuacji spółki. W moim przekonaniu plan naprawczy nie powinien być przygotowany przez obecne władze spółki. To jest jedna sprawa. Teraz tak. Jeśli chodzi o zadłużenie. Panie Prezydencie nasz wniosek o zwołanie tej, o zaproponowanie, wstawienie punktu dotyczącego sytuacji ekonomicznej i pracowniczej w Płockim ZOZ był oparty na informacjach, które otrzymywaliśmy gdzieś pokątnie, a to nie tak powinno być. Pamiętam, że w czerwcu ubiegłego roku rozmawialiśmy tutaj na tej sali między innymi o sytuacji zatrudnienia w Płockim ZOZ. I to wtedy nie była tajemnica, Panie Prezydencie. Mieliśmy materiały mówiące o stanie zatrudnienia spółki. Dzisiaj jest to tajemnica. Nie wiem, zbyt krótki czas przygotowania materiałów, nie wiem, dziwna sytuacja, ale może

tak być. I teraz tak. Tylko z przekazów ustnych mamy informację, z tego co wiem w październiku, jeśli chodzi o dokumenty, po trzech kwartałach zadłużenie spółki było około 4 mln zł. Teraz zadłużenie spółki podobno – ja mówię hipotetycznie, bo mam tylko przekaz ustny, nie mam dokumentów, a szkoda, bo wydaje mi się, że nie byłoby to żadnym problemem, gdybyście Państwo powiedzieli nam jako radnym, bo to my decydujemy w sumie później o przejęciu zobowiązań spółki, jaki jest stan finansowy spółki – że na koniec roku 2012 prawdopodobnie jest to około 6,5 mln zł. Czyli w ciągu trzech miesięcy zrobiliśmy dług 2,5 mln zł. Pytanie – na czym? Teraz tak. Mam parę rzeczy Panie Prezydencie, być może wiele informacji do Pana nie dociera, ale to w kwestii tego skłonił mnie ten artykuł Pana Przewodniczącego Artura Jaroszewskiego odnośnie zaciskania pasa. Powiem Panu, gdzie można zacisnąć pasa w PZOZ. Dlaczego rada nadzorcza spotyka się w Warszawie w Szpitalu Bielańskim? Czy dlatego, że przewodnicząca tej rady nadzorczej jest z Warszawy? Jakie są koszty dla spółki związane z wyjazdami rady nadzorczej do Warszawy? Dlaczego nastąpił wzrost kosztów administracyjnych o 66% w stosunku do roku 2011? Czy to jest dbałość o finanse spółki? Dlaczego zatrudnia się nowych pracowników na znacznie wyższych stawkach niż dotychczasowi, doświadczeni pracownicy? Czy to jest dbałość o finanse spółki? Czy prawdą jest, że o 30% mają wygórowane kontrakty lekarze w stosunku nawet do kontraktów lekarzy w Warszawie? Czy to jest dbałość o finanse spółki? Czy w Państwa mniemaniu to co Pan powiedział, dbałością o finanse spółki jest zmniejszenie racji żywnościowych dla pacjentów? Dla Państwa to jest dbanie o polepszenie sytuacji finansowej spółki, jeśli zmniejszamy porcje żywnościowe dla pacjentów? Chyba coś nie tak. Zauważcie Państwo z drugiej strony. Tu mamy większe kwoty do dyspozycji. Pomijam fakt, że zatrudniliście Państwo menedżera na funkcji Prezesa Spółki za bardzo stawkę przewyższającą 20 tys. zł. Pytam się: co z tego? Co z tego, że Pani Prezes zatrudniła nowego specjalistę do spraw finansowych w spółce Panią Dyrektor Annę Rybarczyk z Centrum Zdrowia Dziecka? Podobno miała postawić spółkę na nogi i wprowadzić jakiś fantastyczny plan finansowy. Pytam się: gdzie? Gdzie jest ta fantastyczna wizja rozwoju finansowego spółki? Dlaczego Państwo oszczędzacie na racjach żywnościowych dla pacjentów i nie zakupujecie nawet odzieży ochronnej dla pracowników? Pytam się: czy tutaj ta oszczędność, tu szukamy tych oszczędności? I chwali się Pan tym, że o 80% wzrosły nam udziały z medycyny pracy w IV kwartale w stosunku do grudnia 2011 roku, ale w takim razie proszę nam przedstawić finanse, ile pochłonęła środków organizacja medycyny pracy i jakie są zyski w tym zakresie, ale nie tylko zyski finansowe, ale mam na myśli też osobowe. Ile to jest fizycznie pracowników,

których obsługuje obecnie medycyna pracy umieszczona w przychodni na ulicy Miodowej? Teraz tak. Sporo Pan powiedział na tej przychodni przy ulicy Reja, bo to był dosyć bardzo ważny temat społeczny, powiem tak, bo mnie osobiście bardzo to dotknęło, dotknęła likwidacja wieloletniej przychodni przy ulicy Reja. Ale tak pominął Pan jeden bardzo istotny fakt. Powiedział Pan tak ładnie, że 20% z tej ilości pacjentów przejęła przychodnia św. Anny i w związku z tym stało się to dla nas nieopłacalne. Przed powstaniem przychodni św. Anny wychodziliśmy mniej więcej na zero, jeśli chodzi o tą przychodnię. Tylko pominął Pan jeden mały fakt, że kierownikiem przychodni przy ul. Miodowej jest Pani dr Kisielewska, która jest jednocześnie udziałowcem przychodni św. Anny. Czy nie widzicie Państwo tutaj związku z tym? Dlaczego podpisywaliście jako spółka porozumienie z przychodnią św. Anny odnośnie przejęcia pacjentów, odnośnie przejęcia pracowników? Nie byłoby problemu przejmowania pracowników, oni by spokojnie pracowali sobie w przychodni na Reja, gdyby nie było takich dziwnych przygód z przychodnią św. Anny. Przecież to lekarze z przychodni na Reja utworzyli przychodnię św. Anny. Pytanie tylko po co traktuje się taki proceder jako zgodny z prawem. Bo w moim przypadku pamiętam, że gdy prezesem spółki był jeszcze Pan Krawczyk pamiętam o takim przypadku, gdzie na mniejszą skalę miało to miejsce lekarz został zwolniony z ZOZ, bo to nie był przypadek przychodni. Został zwolniony. Pytanie: dlaczego my patrzymy na takie konkretne rzeczy i nie mówimy nic w tej kwestii, tylko przykrywamy to płaszczem milczenia? Nikt do tej pory nie dotknął tego tematu. Pani Prezes razem z Panem Wiceprezesem byli kiedyś obecni na komisji, gdzie ja podkreślałam ten temat kart przychodni na Reja. Powiem Panu, Panie Prezydencie, jak to wyglądało. Nie będę mówiła o konkretnym przypadku. Niech Pan mi wierzy, że to miało miejsce naprawdę. Nie oszukuję. Przysięgam. Pacjentka udała się do przychodni – to było oczywiście w momencie tych przekształceń, jeszcze przed tym zamieszczeniem, kiedy Państwo zaczęliście strzec tych kart pacjentów, to jeszcze było przed tym, przed pracownikami, których tam wysłaliście z przychodni Miodowej na Reja – pacjentka poszła do przychodni na Reja, żeby sobie przedłużyć recepty tylko na leki. Pani w przychodni na Reja poinformowała ją, że przychodnia będzie niedługo zamknięta i skierowała, że najlepiej będzie jak Pani przejdzie do przychodni na ul. Kochanowskiego św. Anny. To tam się udała. Poszła oczywiście do tej przychodni. Przyjęła ją od razu Pani doktor. Otworzyła komputer i miała w komputerze całą historię choroby tej pacjentki. Pytanie: na jakiej podstawie? To nie było po podpisaniu porozumienia. Na jakiej podstawie przychodnia św. Anny przejęła elektroniczne wszystkie dane pacjentów? Na jakiej podstawie? Wtedy pamiętam, że zaczęła się burza. Pani Prezes wysłała kontrolę od razu do przychodni na Reja. I fajnie, tylko że to już jest po fakcie. Te dane wyciekły.

Czy tak szanujemy swój majątek? Bo w moim przekonaniu pacjenci to jest nasz majątek jako ZOZ. Powinniśmy ich strzec. Z tego co wiem, jest 11 zł na każdego pacjenta zakontraktowanego w ramach POZ, więc to są konkretne środki finansowe, które poszły do przychodni św. Anny, gdzie udziałowcem jest Pani, która jest kierownikiem przychodni przy ul. Miodowej. Tak to powinno wyglądać? Nie wiem. Na dwie strony działa? Teraz tak. Mieliśmy konkretne zarzuty i konkretne pytania związane z zatrudnieniem, bo one odnosiły się do wiedzy tej, którą posiadałam z ustnego przekazu od pracowników, od osób, które są zainteresowane tematem à propos przerostu zatrudnienia w administracji i ilości osób, które Państwo ciągle zatrudniacie w tej administracji. Ja nie wiem, na jakich stawkach. Czy to jest stawka 2 tys. zł, 6 tys. zł, 7 tys. zł. Nie wiem jakie to są stawki. Nie wiem, jaką stawkę ma Pani dyrektor do spraw finansowych. Z tego, co wiem w przeciągu pół roku zatrudniono około 20 nowych osób w samej administracji. Ja à propos tego materiału z czerwca ubiegłego roku, tego zatrudnienia w spółce, wykazywałam taką nieprawidłowość – już abstrahuję od nazwisk, czy to Pan Gapiński, czy nie Pan Gapiński, tylko nie o to chodzi – że zwiększamy, Panie Prezydencie, zatrudnienie w administracji, tam nie było dużego, zbyt dużego zatrudnienia, nie pamiętam dokładnie, tam był wzrost albo o 4 albo o 5 etatów, tylko było tym samym zmniejszenie ilości etatów w ramach pielęgniarek i lekarzy. I ja wtedy zwracam na jedną drobną uwagę, czy nie idziemy w złym kierunku, bo de facto pacjentom... bo my swoją działalność jako spółka powinniśmy skupiać przede wszystkim na szpitalu, bo to jest nasz podstawowy zakład pracy, tak to można określić, tak. I w moim przekonaniu, tak jak mi nieraz opowiadają pacjenci, którzy są w szpitalu, czy sami pracownicy, że szczególnie na nocnych zmianach jest tak nieraz zostaje jedna pielęgniarka na oddział, i nie wiem, czy to jest dobre, znaczy na to skrzydło jedno, nie wiem czy to jest dobre, że akurat idziemy w tym kierunku, że zmniejszamy zatrudnienie wśród personelu pielęgniarskiego, położnych, a zwiększamy, akurat kładziemy taki szczególny nacisk na zwiększanie zatrudnienia w administracji. Rozumiem, gdyby to miało jakieś przełożenie na nasze wyniki ekonomiczne, tak, że zatrudnienie jakichś konkretnych specjalistów w administracji spowoduje, że na przykład poszliśmy w dobrym kierunku finansowym. Ale te wyniki finansowe, o których tylko - tak jak potwierdzam jeszcze raz - ustnie otrzymuję informacje, jeśli w 2010 roku na koniec kadencji tamtego samorządu, grudzień 2010 bilans spółki zamykał się na minusie 600 tys. zł pomimo, że wychodziliśmy z z bardzo dużych problemów finansowych, ale nie był to zły wynik, to był bardzo dobry wynik. 2011 już pod przewodnictwem Pani Prezes od marca 2011 roku wynik finansowy 2011 zakończył się minusem 400 tys. zł. Dobry wynik, bardzo dobry, rokował bardzo dobrze. To co się stało w przeciągu jednego roku, że ten

wynik nagle osiągnął minus 6,5 mln zł? I teraz tak, Pan Prezydent mówi, usprawiedliwia tą złą kondycję finansową spółki, tak fajnie to Pan powiedział nawiązując do tych innych szpitali à propos tej informacji medialnej o ZOZ Kruku, że szpital nie jest zadłużony, ale dodał Pan: w stosunku do innych szpitali. On jest zadłużony, ale w stosunku do naszych poprzednich wyników 2011 i 2010 jest diametralnie bardzo tragicznie zadłużony. I dziwię się, że Pan tłumaczy, że jakby na ten wzrost zadłużenia wpłynęły podwyżki dla pracowników. To jest już dziwne tłumaczenie. Mówi Pan – 150 zł. Ja Panu powiem tak. Ja nie wiem skąd się wzięła w ogóle kwota, która się przewijała na spotkaniu w czwartek ubiegły ze związkami zawodowymi i Zarządem Spółki, że spowodowało to konsekwencje finansowe dla budżetu spółki 1.700.000 zł. Państwo powiedzieliście, że pięćset kilkadziesiąt osób otrzymało podwyżki, zakładam, że jest to nie wiem, 550 razy 150 zł razy jeden miesiąc to jest 990.000 zł w skali jednego miesiąca... w skali roku, przepraszam. [...] Dobrze, dobrze, okay, w porządku nie ma problemu, tylko na 6,5 mln zł długu mają wpływ wynagrodzenia dla pracowników. Rozumiem, że w jakiejś części, ale nie w całości. Natomiast kontrakt jest zmniejszony w 2013 roku, a nic nie mówimy o 2012. A my rozmawiamy o wyniku finansowym 2012 roku. Czyli rozmawiamy, że kontrakt 2013 jest mniejszy od 2012. Czyli de facto możemy jeszcze spotkać się z dużo większą stratą 2013 roku, jeśli rozmawiamy o tym, że ten kontrakt jest o 30% mniejszy na niektórych oddziałach. Tylko pytanie, co ma wpływ na tak negatywną kondycję finansową spółki, co się zadziało w ciągu tego jednego roku. Teraz tak, jeszcze jedna kwestia. Pan również powiedział o tym zakupie laparoskopu dla szpitala. Proszę mi również wytłumaczyć, bo to również taka informacja została przekazana nam, ale dobrze by było, gdyby wszyscy radni wiedzieli również o tym, dlaczego wszystkie oddziały szpitala nie korzystają z tego laparoskopu. Tak naprawdę tylko jeden oddział z niego korzysta. I to tyle na razie, a później będziemy kontynuować.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Mirosławowi Milewskiemu.

Pan radny **Mirosław Milewski** powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Moja przedmówczyni tak spontanicznie, myślę, że w trosce o naprawę Płockiego ZOZ zabrała ten głos wskazując na pewne kwestie, zadając pytania, pokazując pewne możliwości oszczędności i wiele innych kwestii. I to bardzo dobrze, że są jeszcze takie spontaniczne nadzieje, że Zarząd potrafi wybrnąć z tej trudnej sytuacji Płockiego ZOZ. Osobiście ich nie podzielam, z całym szacunkiem dla tej wypowiedzi. I dlatego

chciałbym sformułować nieco inną tezę w sytuacji, która dziś ma miejsce w Płockim ZOZ. Ażeby bardziej obrazowo ją sformułować, pozwólcie Państwo, że choćby na kilka minut wrócę się do historii. W roku 1998 powstał SZPZOZ. W roku 2002, 2003, na przełomie, po przyjsciu do Ratusza zastałem taką oto sytuację. Do drzwi i Ratusza i Płockiego ZOZ zaczął pukać komornik. Równocześnie firmy, które zaopatrywały SZPZOZ ówczesny w leki i inne materiały medyczne, zaczęły wypowiadać umowę. Do końca nie wiadomo jaka była ówczesna strata, zadłużenie firmy. Najprawdopodobniej było to około 9 mln zł. Taki oto prezent od mojego ulubionego Prezydenta Wojciecha Hetkowskiego otrzymałem w roku 2002. Ja nie narzekam i nie budzą się we mnie upiory w przeciwieństwie do mojego następcy. Wzięliśmy się wówczas z moim zastępcą Piotrem Kubera do pracy poszukując najlepszych rozwiązań tej sytuacji. Bardzo trudnej sytuacji spotęgowanej niezadowolaniem załogi, pacjentów, protestem bodajże wszystkich związków zawodowych funkcjonujących w Płockim ZOZ. Najlepszą z możliwych sytuacji po analizie, długiej analizie, było powstanie nowej spółki prawa handlowego i rozpoczęcie funkcjonowania w pewnym zakresie i niejako od podstaw, proponując jednocześnie zlikwidowanie ówczesnego SZPZOZ. Była to bardzo trudna, wyczerpująca i długa praca, a dlatego że nie chcieliśmy przede wszystkim pójść w masowe zwolnienia, co wówczas, i również dwa, trzy lata później proponowano nam. Uniknęliśmy tego kosztem wydłużenia procesu dochodzenia do dobrego wyniku finansowego, do normalności w Płockim ZOZ kosztem wydłużenia tego procesu o kilka lat. Formalnie nowa spółka zaczęła funkcjonować w 2007 roku. W międzyczasie trwał proces restrukturyzacyjny. Wpisano nową spółkę do KRS. Rozpoczęła działalność poradnia medycyny sportowej. W 2007 roku powstał nowoczesny budynek rehabilitacji i zakład pielęgnacyjno - opiekuńczy przy ul. Tysiąclecia. W 2006 oddział chirurgii ogólnej po modernizacji. Również w tym roku blok operacyjny i oddział ortopedyczny z pododdziałem, małym pododdziałem rehabilitacji. Uzyskano liczne certyfikaty. W rankingach w 2009 i 2010 roku wypadaliśmy bardzo, bardzo dobrze. Tak jak już powiedziano, wynik finansowy za 2010 rok to był na minusie kilkaset tysięcy złotych, około 600 tys. zł. W następnym roku poprzez to, że stary zarząd niedobry przygotował taki a inny plan działania ten wynik był jeszcze lepszy. Mało tego, szpital i cały ZOZ odzyskiwał bardzo dobrą markę. Powoli, ale odzyskiwał. A kulminacją tego był przyjazd do Płocka ówczesnego Marszałka Sejmu RP Pana Bronisława Komorowskiego, dziś Prezydenta Rzeczypospolitej, który w bardzo przyjemnych, pochlebnych słowach wyrażał się zarówno o szpitalu, jak i o samorządzie płockim, który zaryzykował takie a nie inne działania restrukturyzacyjne. Zacytuję Pana Prezydenta Komorowskiego: *Zapraszam Jarosława Kaczyńskiego do Płocka. Niech zobaczy, jak*

prezydent miasta działacz PiS przekształcił szpital w spółkę. Właściciel się nie zmienił a nastąpiła poprawa jakości usług. Zdaniem Bronisława Komorowskiego plocki szpital powinien być wzorem do naśladowania. Tak pisały lokalne media po wizycie Bronisława Komorowskiego w Płocku. Co nastąpiło dalej. W 2010, 2011 roku odwołano niedobry zarząd Płockiego ZOZ, który szkodził prawdopodobnie tej firmie, powołano nowych, wybitnych menadżerów, co powtarza Pan Prezydent co miesiąc w wywiadach z różnymi mediami lokalnymi. Wybitni menadżerowie na starcie, chociaż pewnie nie zarządzali nigdy żadną spółką prawa handlowego, na starcie dostają 8 tys. zł podwyżki. Co nastąpiło w 2011 roku – to co już mówiono: likwidacja przychodni przy ul. Reja, likwidacja dermatologii przy ul. Miodowej, podobnie mykologii. W 2011 roku nastąpił proces zatrudniania wytrawnych menadżerów i fachowców do pionu szeroko rozumianej administracji Płockiego ZOZ. Według mojej wiedzy jest to kilkanaście osób. Wynik finansowy, oczywiście według informacji, które są nieformalne, informacji, których dziś nie można potwierdzić przez moje niedobre zarządzanie, aczkolwiek wydaje się, że można by było w jakimś wielkim przybliżeniu podać aktualną sytuację finansową strata zbliża się do 7 mln zł, a z informacji, które uzyskaliśmy na początku omawiania tego punktu prawdopodobnie w przyszłym roku przekroczy 10 mln zł ze względu na te rzeczy, które wymienił Pan Prezydent, czyli: niższy kontrakt, brak zapłaty za nadwykonania etc., etc., niedobre podwyżki płac. Taka jest dziś sytuacja. Ja na początku zacytowałem, przywołałem mojego ulubionego Prezydenta Wojciecha Hetkowskiego, który jest dziś w koalicji z Prezydentem Nowakowskim po to, żeby dojść do innej nieco tezy niż li tylko analiza poszczególnych fragmentów funkcjonowania ZOZ, a może uda się coś naprawić. Może i coś uda się naprawić. Natomiast wydaje się, że założeniem, i gdybym to powiedział dwa lata temu zapewne byłby na tej sali potężny śmiech, ale dziś już chyba nie będzie, założeniem jest rozparcelowanie Płockiego ZOZ w porozumieniu z kilkoma - powtarzam jeszcze raz i powtórzę to jeszcze raz, żeby nie urazić środowiska - kilkoma lekarzami, którzy sprytnie wykorzystują Izbę Lekarską do tego, żeby Panu Prezydentowi narzucić pewną formę działania. Nie mamy już przychodni na ul. Reja, nie mamy dermatologii, nie mamy mykologii. Pytanie: czego za chwilę nie będziemy mieli? Pytanie następne: jak temu zapobiec? Jasnym dla mnie wydaje się natychmiastowe zwolnienie Zarządu Płockiego ZOZ. To jest podstawa dla jakiegokolwiek programu naprawczego, dla jakiegokolwiek ratowania w dłuższej perspektywie, bo z roku na rok nie da się tego zrobić. Do tej sytuacji kilkuset tysięcy na minusie dochodziliśmy kilka. Dziś wracamy się powoli do tej samej sytuacji. Za chwilę będzie 9 mln zł na minusie. Zresztą w wielu sytuacjach obrazujących nasze życie publiczne wracamy się do poprzednich sytuacji. W

2002 roku pod koniec bezrobocie w Płocku było rzędu 21%. Dziś powoli zbliżamy się znowu do tego poziomu. Powoli, ale podejrzewam, że za kilka lat możemy się bardzo, bardzo zbliżyć, jeśli nie podejmiemy innych działań. A więc po pierwsze: natychmiastowa zmiana Zarządu. Po drugie: autentyczne chęci Pana Prezydenta w naprawie sytuacji w Płocki ZOZ. A te autentyczne chęci rozumiem, że mogą być tylko zidentyfikowane poprzez autonomiczne decyzje. Proszę wybaczyć za porównanie, ale nie trzeba tutaj trząść przysłowiovymi portkami przed swoimi zwierzchnikami partyjnymi, czy przed jakimkolwiek środowiskiem lobbystycznym, ale podejmować decyzje takie mniej więcej, jakie zostały podjęte w roku 2003, mając na uwadze tylko i wyłącznie Płocki ZOZ i ratowanie Płockiego ZOZ jako całości. Dziś już wiem, że całości nie można uratować, dlatego że część została zlikwidowana. Mam osobiście pewne wątpliwości, czy jest na to jeszcze szansa. A mam te wątpliwości po wystąpieniu Pana Prezydenta Nowakowskiego, który najpierw rozpoczął od starej jak świat sztuczki marketingowej mówiąc, jakie to potworne zadłużenie ma szpital X i jak wspaniale na tym zadłużeniu my wyglądamy. To takie jest ABC marketingu, czy bezpośredniej sprzedaży, taka pierwsza klasa marketingu i absolutne podstawy. W drugiej części natomiast Pan Prezydent wyszczególnił, wymienił wszystkie elementy, które mają wpływ na obecną sytuację finansową i będą miały na jeszcze gorszą sytuację finansową. Wymienił charakteryzując rzeczywistość, natomiast gdzie tu są działania tych wspaniałych menadżerów? Gdzie jest kreatywność? Gdzie jest poszukiwanie? Gdzie są w ogóle jakiegokolwiek działania? Dziś mamy luty, tajemnica państwowa, będzie w czerwcu program naprawczy, a więc kolejne miliony będziemy tracili. Powtarzam jeszcze raz: tutaj decyzje trzeba podejmować bardzo szybko i bardzo radykalnie. Jeśli nie będzie tych decyzji, to będzie oznaczało, że Płockiego ZOZ za chwilę w takim kształcie nie będzie. I chociaż możemy tutaj słyszeć najpiękniejsze słowa: nie będziemy zwalniać, będziemy przygotowywać wspaniałe programy naprawcze i jeszcze piękniejsze słowa można wymyślić i konstrukcje zdaniowe, to nie mają one nic, żadnego potwierdzenia w praktyce i w rzeczywistości. Można sobie tylko mówić, mówić i mówić, i udawać, że się w Płockim ZOZ nic nie dzieje. Sytuacja jest naprawdę tragiczna. Dobrze, że dzisiaj o niej rozmawiamy. Jeśli w dniu dzisiejszym nie dojdziemy do żadnych wniosków, do żadnych konstruktywnych wniosków, to ja osobiście będę wnioskował, mam nadzieję, że Państwo Radni w wystarczającej liczbie mnie poprą, aby zwoływać kolejne sesje nadzwyczajne. Możemy się bawić w milionowe straty spółki X Inwestycje Miejskie, która nie ma kompletnie żadnego wpływu na płocczan. Może ma, bo zabetonowano teraz jakieś dwa kilkusetmetrowe parkingi i w lepszych warunkach się parkuje. Ale nie można sobie pozwolić na zwlekanie i dalsze mamienie pięknymi słówkami

w zakresie służby zdrowia, tej miejskiej służby zdrowia, po to tylko, żeby zadowolić, powtarzam jeszcze raz, być może kilku lekarzy. I kilka pytań na zakończenie, jeśli już mówimy o szczegółach. Likwidacja przychodni na ul. Reja. Przychodnia miała generować rzekomo 300 tys. strat w skali roku. Pytanie: ile generuje strat w tej chwili? Jakiej degradacji uległ budynek? Czy jest ogrzewany, a jeśli tak, to jakie koszty są związane z ogrzewaniem i utrzymywaniem, być może dozorowaniem budynku? Jakie są generalnie koszty funkcjonowania tego budynku i jakie są plany? Słyszeliśmy o pewnych planach. Na razie w kwestii realizacji nic się nie zadziało. Ale z całą pewnością również ponieśliśmy tutaj bardzo poważne koszty. Dalej: medycyna pracy. Medycyna pracy została uruchomiona w Płockim ZOZ dużo wcześniej niż rok, czy dwa lata temu, natomiast pytanie: jak się rozkładały przychody i koszty w latach, na przykład pięciu ostatnich latach w sensie finansowym i w sensie osobowym? Czy rzeczywiście to są ogromne sukcesy, czy wręcz przeciwnie też takie piękne słowa, że uruchamiamy coś, że budujemy coś, a tak naprawdę prawdopodobnie niewiele z tego mamy. Kolejne pytanie: jaki jest poziom wynagrodzeń - nie chodzi mi o konkretne nazwiska takich czy innych krewnych, czy kolegów, chodzi mi o poziom wynagrodzeń w odniesieniu do pewnej grupy stanowisk nowo przyjętych osób i jaki to ma wpływ na finanse spółki? Proszę również przedstawić program naprawczy, który wiem, że został skonstruowany w takiej, czy innej wersji, nieważne, być może modyfikowany, ale jak wygląda ten program naprawczy na dzień dzisiejszy i jakie skutki może wywołać zarówno w sensie personalnym, finansowym, jak i ewentualnych zwiększeń przychodów. I proszę jeszcze wyjaśnić, dlaczego przy tak wielkiej praktyce - i tu zwracam się szczególnie do Pani Prezes - tak wielkich znajomościach, układach, znajomościach rynku nie udało się wynegocjować chociażby porównywalnego kontraktu. Wiem, że Narodowy Fundusz Zdrowia z jednej strony to jest pewnego rodzaju machina z której nie da się wiele wydobyć, ale są też bardzo liczne przykłady z lat poprzednich mówiące o tym, że jednak negocjacje to nie jest fikcja, że negocjacje mają realne pokrycie, chociażby negocjacje, które były wcześniej prowadzone przez Zarząd Płockiego ZOZ. I tutaj ukłon w kierunku predyspozycji menadżerskich, które Pan Prezydent tak wychwala na całą Polskę, naszej kadry płockiej. Bardzo dziękuję za uwagę."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Wojciechowi Hetkowskiemu Wiceprzewodniczącemu Rady Miasta Płocka.

Pan **Wojciech Hetkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Znaczy,

Panie Przewodniczący, trochę nie na temat, trochę na temat. Powiem szczerze, że jestem zdumiony pozytywnie, że w hierarchii Pana wartości tak wysoko Pan mnie pozycjonuje. Szczerze powiem, że się nie spodziewałem. Ale również szczerze powiem, że nie mogę się tym samym Panu niestety zrewanżować. Rozumiem, że przedstawi Pan na najbliższym posiedzeniu Rady Miasta wyrok sądu, który spowodował to, że komornik pukał do ZOZ-u oraz do Urzędu Miasta Płocka, jak również zweryfikuje Pan zadłużenie tego ZOZ-u na poziomie 9 mln zł, bo ja również zweryfikuję swoją wiedzę, bo według mojej pamięci, która jest oczywiście złudna i ulotna, to zadłużenie już sięgało tam rzędu chyba 4 mln zł, z czego połowę stanowił prezent rządu Rzeczypospolitej w postaci tzw. 203, czegoś, tak to się nazywało. Natomiast fantastycznie, ja się cieszę, że Pan tak to wszystko wyprowadził na prostą, ale warto byłoby się dowiedzieć, ile pieniędzy zostało wpompowanych w spółkę ZOZ w postaci podnoszenia kapitału oraz dofinansowywania różnych działalności na przestrzeni tych lat, a także dlaczego to na przykład dzisiaj z taką swadą Pan mówi o likwidowaniu z Płockiego ZOZ-u, a dlaczego dopuścił Pan do sprzedaży przychodni zdrowia na ul. Kolegialnej, Kolegialna-Kilińskiego. I myślę, że te pytania stanowiłyby dobrą kanwę do tego, żebyśmy podyskutowali na temat sytuacji generalnie w służbie zdrowia. Natomiast, jeśli Panie Prezydencie chodzi – Panie Prezydencie Milewski – jeśli chodzi o cyfry. W 2002 roku dokonał Pan cudu, ponieważ sprawując władzę w tym mieście przez około 1,5 miesiąca udało się Panu doprowadzić do sytuacji takiej, że budżet miasta Płocka za rok 2002 zamknął się nadwyżką budżetową w wysokości 20 mln zł, co już potem nigdy w historii tego miasta się nie powtórzyło. I chciałbym przypomnieć Panu również jedną rzecz, że w tym 2002 roku ulubiony przez Pana Prezydent zostawił miasto z zadłużeniem, jeśli dobrze pamiętam, to pięćdziesiąt chyba parę milionów złotych... 110 mln... możliwe, sprawdzimy to dokładnie, poproszę Panią Skarbnik, która była świadkiem tych wydarzeń, a w swoim programie wyborczym zapowiedział Pan, że oto zmniejszy Pan to zadłużenie o 1 mln zł. Jak się zakończyła próba zmniejszania tego zadłużenia o 1 mln zł mam to w takiej pomarańczowej książeczce, którą – jakkolwiek nie jestem zbieraczem - ostatnio porządkując tam takie rupiecie niepotrzebne znalazłem. Chętnie to Państwu pokażę. Nie będę pytał przez grzeczność jaka była sytuacja finansowa Płocka w roku 2010, bo po prostu nie chcę wywoływać tutaj tych demonów, które nie wiem, dlaczego zaczęły krążyć nad tą salą w sposób tak jednostronny i tak nieprawdziwy w wielu przypadkach. I poproszę również, chciałbym zwrócić się z apelem tutaj do Pana Prezydenta, mojego koalicjanta, żeby pozwolił mi dotrzeć do dokumentów źródłowych roku 2002, jeśli chodzi o sytuację Płockiego ZOZ, a także, żeby udało nam się ustalić, ile pieniędzy zostało wpompowanych w SZPZOZ na przestrzeni tych 10 lat. Ja się nie będę wypowiadał na temat funkcjonowania ZOZ w

obecnym kształcie. Myślę, że nie jest on tak dramatycznie zły, jak tutaj zostało to przedstawione, czego najlepszym dowodem to jest to, że pacjenci do tego szpitala jednak uczęszczają chętnie. I to chyba najlepiej świadczy o tym, czy to jest placówka zła czy dobra. A kwestie finansowe to myślę, że na ten temat podyskutujemy wtedy, kiedy będą po prostu powszechnie dostępne. I tyle. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Andrzejowi Nowakowskiemu Prezydentowi Miasta Płocka.

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Ponownie bym tak powiedział, że rzeczywiście w kontekście tej całej dyskusji chciałbym apelować o rzeczywiście jak najmniejszą ilość demagogii, jak najwięcej rozmowy na temat faktów. Kwestia straszenia znowu mieszkańców Płocka 20%-owym bezrobociem, przed momentem, 21%-owym nawet, to jest kwestia tak naprawdę czystek demagogii. W tej chwili bezrobocie w Płocku jest 12,9%. Jest niższe o prawie 2 punkty procentowe od średniego w kraju. Nie wspomnę o innych miejscach w Polsce, gdzie rzeczywiście jest dużo, dużo wyższe. Bo to nie jest kwestia marketingu, tylko kwestia rzetelności, wiarygodności kogoś, kto wypowiada tego rodzaju słowa. To po pierwsze. Dziękuję Panie Prezydencie Hetkowskim za zwrócenie uwagi rzeczywiście, że kwestie chociażby wyniku finansowego spółki w określonym czasie, to nie jest kwestia li tylko kontraktu z NFZ, ale na przykład wyprzedaży majątku, który spółka dostała. I rzeczywiście sądzę, że kiedy będziemy następnym razem rozmawiali o NFZ, to warto przypomnieć, w jaki sposób ten wynik finansowy był poprawiany, chociażby poprzez sprzedaż majątku, o którym tu Pan Prezydent wspominał. Całego, tak, ale to jest kwestia pewnej dyskusji na temat służby zdrowia i kondycji służby zdrowia w Płocku. I to są miliony złotych, które rzeczywiście wtedy jednorazowo poprawiły wynik finansowy PZOZ, natomiast tak naprawdę, jeśli chodzi o kondycję tej spółki i perspektywiczną kondycję tej spółki, jeśli chodzi o finanse, niewiele wносиły, bo możemy tak w ten sposób funkcjonować – przekazywać aportem nieruchomości, które sobie spółka będzie sprzedawała i wynik finansowy na koniec roku będzie całkiem przyzwoity, jak najbardziej. Szanowni Państwo, więc to na pewno tak. Natomiast też chciałbym powiedzieć, że jeśli Pan radny stawia zarzut w kontekście rozparcelowania majątku ZOZ-u, to jest to bardzo poważny zarzut. Jeśli ma Pan radny w związku z tym jakieś przypuszczenia, nawet podejrzenia, żeby nie powiedzieć dokumenty o tym świadczące, to proszę zawiadomić odpowiednie organy. Ja pamiętam, Panie radny, dokładnie że, swego rodzaju, czy wcześniejszy prezes, nie ostatni, ale jeszcze wcześniejszy, wyprowadził część lekarzy tworząc zupełnie konkurencyjną dla PZOZ spółkę,

zostawiając PZOZ w dosyć trudnej sytuacji z jednym lekarzem specjalistą w danej dziedzinie i wówczas jakoś Pan nie mówił o rozparcelowywaniu ani nie chciał Pan zawiadamiać odpowiednich służb. A ta spółka do dzisiaj funkcjonuje. Więc, Panie radny, dobrze byłoby zastanowić się nad tym, co Pan mówi. I podobnie rzecz się ma z lekarzami. Żaden lekarz pracujący w spółce w przychodni absolutnie jest niewolnikiem, może z tej przychodni odejść, może otworzyć niepubliczny ZOZ. I tak też stało się dawniej też z częścią lekarzy z przychodni przy ul. Reja, kiedy powstała przychodnia w Nowatorze, gdzie dwie lekarki, tak naprawdę, odeszły z Reja tworząc przychodnię w Nowatorze i część pacjentów naturalnie za swoim lekarzem po prostu poszła tam. To są fakty. I to samo pewnie stałoby się przy okazji tworzenia NZOZ św. Anny, dokładnie ten sam scenariusz. Tylko konsekwencją tego scenariusza byłby rzeczywiście poważny – w mojej ocenie – rzeczywiście ujemny wynik finansowy, jeśli chodzi o dalsze funkcjonowanie przychodni przy ul. Reja. I o tym możemy dalej dyskutować. Więc bardzo proszę rzeczywiście liczyć się ze słowami, które tutaj padają, bo łatwo w ten sposób rzucać na kogoś oskarżenia. Natomiast, jeśli ma Pan jakieś ku temu przesłanki, to naprawdę ja w tym momencie bardzo proszę o zawiadomieniu odpowiednich służb, bo ja w tym momencie tego inaczej nie potrafię zrozumieć, tego co Pan robi. Więc to w tym kontekście. Jeśli chodzi o takie machanie szabelką w kontekście NFZ, to rzeczywiście gratuluje. Zakładam, że wiele rzeczywiście NZOZ-ów, zwłaszcza tych, które są spółkami, udało im się podnieść kontrakt w porównaniu z rokiem ubiegłym. Na Mazowszu ja nie znam takiego przypadku. Tutaj NFZ ciął po prostu kontrakty. One są zdecydowanie niższe w większości przypadków, a przynajmniej we wszystkich tych, które ja znam. Niestety to jest rzeczywistość NZOZ, o której powiedziałem nie dla zasady jakiegoś marketingu, tylko rzeczywiście faktów, żebyśmy mieli świadomość w jakiej rzeczywistości dzisiaj funkcjonujemy, jeśli chodzi o polską, a na pewno mazowiecką służbę zdrowia. I to nie wiemy tego od dzisiaj. Myśmy o tym rozmawiali, ja przynajmniej, wielokrotnie z Marszałkiem Struzikiem i jeszcze podczas organizacji konferencji, którą Pani Prezes zorganizowała tutaj niedaleko pod Płockiem, gdzie byli dyrektorzy mazowieckich szpitali, gdzie o tym rozmawialiśmy, alarmowaliśmy, mówiliśmy, media także o tym pisały. Tylko rzeczywiście niestety to nie w naszych rękach jest kwestia decyzyjności, jeśli chodzi o podział środków. Natomiast ja powiem tak. Kwestie, o których tutaj rozmawialiśmy, także te które dotyczą poszczególnych zatrudnionych osób w NZOZ, za to odpowiedzialność – podobnie jak za cały wynik finansowy – bierze Zarząd spółki, bez dwóch zdań. Ale proszę nie liczyć – bez względu na to, kto jest czyim szwagrem, zięciem, teściem, że ja dzisiaj będę na ten temat publicznie rozmawiał. Tak samo jak nigdy nie zapytam się, jaka jest na przykład, nie wiem, stawka jaką zarabia księgowa ze średnim wykształceniem w Solidarności. Ja się o to nie zapytam,

naprawdę. Szanowni Państwo, więc to z mojej strony tyle. Bardzo proszę, Pan Prezydent Izmajłowicz jeszcze.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Krzysztofowi Izmajłowiczowi Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Krzysztof Izmajłowicz** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Ja może tylko gwoli powiedzenia paru słów na ten temat. Szanowni Państwo, wiadomo, że kwestia leczenia dla każdego płocczanina jest elementem bardzo ważnym, tak. Często słyszymy różne informacje na ten temat. Stąd uważam tą dyskusję dzisiaj za może nieco przedwczesną o tyle, żebyśmy mieli za chwilę pewnie więcej argumentów, ale na pewno bardzo ważną. Ja powiem, w którym kierunku zmierzam. Otóż, tutaj głównie, ponieważ radni, którzy są wiele lat radnymi, oni wielokrotnie się spotkali z tymi sytuacjami i tak naprawdę doskonale wiedzą, co robią składając wniosek w lutym o wyniki finansowe. Jakiegokolwiek spółki prawa handlowego na świecie wiedzą, że ich nie dostaną ze względu na to – i to nie wynika ze złej woli właściciela, zarządu etc., etc., to nawet nie wynika też li tylko tutaj z cytowanego zarządzenia, ale również z tego, że ten wynik finansowy, i to jest również oczywiste dla tych Państwa, jest badany przez biegłych i dopiero w momencie zatwierdzenia przez walne zgromadzenie, które być może będzie w czerwcu, dopiero stają się wynikami publicznymi, tak. I dlatego również w programie komisji, jak i Rady Miasta ten punkt nie jest zaplanowany na luty, jest zaplanowany na sierpień, tak. I tu jest jak gdyby odniesienie do tych rzeczy, które mówi się dzisiaj o wyniku za 2012 rok oraz horrendalnej straty 2013 roku. Nikt z formalnego punktu widzenia nie jest uprawniony, żeby dzisiaj na ten temat w ten sposób rozmawiać publicznie. My jesteśmy 28 grudnia umówieni tutaj ze związkami zawodowymi. T[...] 28 lutego, tak, oczywiście. Jesteśmy umówieni ze związkami zawodowymi. Myślę, że tutaj padnie wiele cennych uwag na temat działania szpitala, dlatego że myślę, że tak jak wszyscy tutaj siedzimy, czyli Rada Miasta, organ założycielski jakim jest tutaj Prezydenta Miasta Płocka, ale również Zarząd i pracownicy pracujący w tym szpitalu, są właśnie odpowiedzialni za to, aby tym mieszkańcom świadczyć te usługi na najwyższym z możliwych poziomów i żeby przede wszystkim również ta jednostka była bezpieczna od strony finansowej. Ja mam wrażenie, że to dzisiejsze spotkanie zostało troszeczkę też tak wywołane przez pewien jakiś taki fakt quasi medialny, tak. Pojawił się jakiś artykuł wcześniej o masowych zwolnieniach. Ja rozumiem, że tego typu sytuacje budzą niepokój i to jest zrozumiały niepokój. Natomiast muszę powiedzieć Państwu, że oczywiście spotykamy się z Zarządem szpitala św. Trójcy, rozmawiamy o tym, co się będzie działo, czy się może zdarzyć i

pozytywnego i pewnie oczywiście negatywnego w kontekście chociażby tych nadwykonań i w kontekście zmniejszonej kwoty przeznaczonej na działalność szpitala. I muszę Państwu powiedzieć, że ja się nie spotkałem z taką informacją, żeby to były jakiegokolwiek zwolnienia zbiorowe, żeby to był jakikolwiek fakt. Dlatego ja tutaj będę namawiał również Pana Prezydenta na to, że naprawdę to spotkanie, które będzie 28 lutego, będzie taką płaszczyzną wymiany i Państwa niezadowolenia - bo to nie musi być miłe ani grzeczne spotkanie, nikt tego nie oczekuje - i Państwa uwag co do funkcjonowania i być może, na co liczę. Część z tych informacji, które tak jak tutaj Pani radna powiedziała, pozyskała drogą nieoficjalną, okay. W końcu zmieniają się pewne bardziej oficjalne informacje i oczywiście posłużą tylko jednemu celowi, żeby pracować nad tą trudną sytuacją w której, czy nad tą trudniejszą sytuacją, bo ja bym tutaj naprawdę nie demonizował, to nie są aż tak wielkie kwoty. Ja pierwszy raz tu spotkałem się z tak wielkimi kwotami. Bo tu są jak gdyby dwa elementy merytoryczne, prawda, dwie płaszczyzny. Jest płaszczyzna tego, że niestety do momentu, kiedy to badanie, tak jak powiedziałem, nie zostanie zbadane przez biegłego, jest to sprawa nad którą nie możemy rozmawiać, ale być może związki zawodowe jako organizacje wewnątrz zakładu pracy tą płaszczyzną mają zupełnie też inną. Natomiast, dlatego bardzo liczę na to spotkanie. Zapraszam na to spotkanie wszystkich Państwa. Nie musi być to pierwsze i ostatnie spotkanie. Mam nadzieję, że tych spotkań będzie więcej, że nawet jeśli nie wyczerpiemy wszystkich Państwa uwag i spostrzeżeń na tym spotkaniu, to na pewno będziemy to spotkanie organizowali z częstotliwością jaką Państwo uznacie za stosowną, żeby zagwarantować mieszkańcom miasta odpowiedni sposób leczenia na określonym standardzie, na który nas w tej chwili będzie stać. Oby on był jak najwyższy. Dziękuję bardzo."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Wojciechowi Hetkowskiemu Wiceprzewodniczącemu Rady Miasta Płocka.

Pan **Wojciech Hetkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący, jeszcze à propos demagogii. 21%-owe bezrobocie na koniec roku 2002 dotyczyło miasta oraz powiatu płockiego, a jak wiadomo powiat płocki zupełnie inaczej wygląda na tle nawet Płocka, co nie znaczy, że było wtedy fantastycznie. I powiem jedną rzecz. Niestety nie, Panie Prezydencie, powiem jeszcze jedną rzecz – gdybym był prymitywnym demagogiem, a nie jestem, to mógłbym pokusić się o takie stwierdzenie, że oto gwałtowny spadek bezrobocia w Płocku nastąpił w wyniku tego, że oto 10 tys. płocczan zachwyconych sposobem zarządzania tym miastem opuściło to miasto i więcej do niego nie

wróciło. Na pewno nie wyjechali z niego ludzie mający tutaj dobrą pracę.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Wioletcie Kulpie.

Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Panie Przewodniczący! Teraz tak już powiem bardzo prosto i może zbyt ostro, i żeby się na mnie nie obrazili Panowie. Bardzo przepraszam Panów za to, że mogę kogoś obrazić. Proszę Państwa, my spotkaliśmy się tu po to, żeby rozmawiać o sytuacji bieżącej PZOZ. My nie rozmawiamy o archaicznych sprawach, o przekazywaniu, sprzedawaniu majątku. Na Boga! [...] Pan Prezydent mówi, jak Pani zasięgnęła drogą nieoficjalną pewną informację. Panie Prezydencie, a jaką drogą mam tę informację zasięgnąć, jak oficjalnie nie mogę? Z tego wynika, że sesja Rady Miasta również nie jest tą oficjalną drogą, tak, bo Państwo mówicie tak w kółeczko, że nic nie powiedzieliście, naprawdę. Merytorycznie nie ma żadnej odpowiedzi tutaj. Ci Państwo, co siedzą na galerii, siedzą na tej sali nie przyszli po to, żeby słuchać jakie majątki sprzedawaliście, czy było 9 mln zł długu, czy było 4 mln zł. Nie wiem, ile było w 2002 i nie przypominam sobie. Pan Prezydent też miał krótką pamięć, bo nie pamiętał, jakie wynagrodzenie przyznał Panu Prezesowi Kłobukowskiemu w 2002 roku. Nie wiem, kto jest w stanie teraz określić, co było w 2002 roku. Jesteśmy w 2013 roku i rozmawiamy o sprawozdaniu finansowym za rok 2012. A Państwo się dziwicie, że ci ludzie się denerwują, jak informacja poszła na spotkaniu z kierownikami, że będzie około 100 osób zwolnionych w szpitalu. Pani Prezes, niech Pani nie kręci głową. Ja to Pani powiedziałam na tamtym spotkaniu w czwartek. Chcecie Państwo wiedzieć, jak wyglądają spotkania ze związkami zawodowymi? Ostatnie spotkanie przed czwartkiem, nie ten ostatni tylko wcześniejszy, było w październiku ubiegłego roku. Tak wyglądają spotkania ze związkami zawodowymi. O czym my tu mamy rozmawiać? Nie możemy się dowiedzieć. Ani ten partner, o którym Pan tak mówi. Jak Pan szanuje tak partnerów, jak na tej sali mnie Pan szanuje, to gwarantuję Panu szanowanie tych partnerów. Jeśli tak się traktuje partnerów społecznych jakim jest związek zawodowy, jeśli się z nim rozmawia w październiku ubiegłego roku i też się nie przekazuje żadnych informacji, ci ludzie dowiadują się pokątnie. Te informacje, które wyciekły do mediów, to też myślicie Państwo, że tak to powinno wyglądać? My jako radni powinniśmy się dowiadywać z mediów, że jest jakaś fatalna sytuacja finansowa, że przekazuje się pracownikom informacje o planowanych 100 osobach do zwolnienia? Czy tak to powinno wyglądać? Dywagujemy sobie, czy to jest 6,5 mln zł, czy 7 mln zł zadłużenia. My jesteśmy organem nadrzędnym nad

zarządem jako Rada Miasta Płocka. Jesteśmy organem nadrzędnym w stosunku do Prezydenta Miasta Płocka i ja żądam przedstawienia tych informacji i tych pytań, które zadawałam. A na czym ma polegać ta nasza dyskusja merytoryczna? Pan Prezydent tak apeluje o dyskusję merytoryczną i co? I będzie Pan mnie obrażał na sesji? Nie obraża mnie Pan. W oświadczeniu majątkowym Panu wykażę: osiągam stypendium naukowe. Także proszę Państwa, my rozmawiamy tu jako radni merytorycznie, a nie mamy rozmawiać, że nie udzielimy Państwu informacji albo będziemy się sprzeczać o jakieś zaszłości, o jakieś sprawy, które nie mają żadnego wpływu na tą dzisiejszą sytuację. Można to gdzieś sobie powiązywać tak, że tamte decyzje, konsekwencje możemy do dzisiaj spłacać, tak, ale my musimy się zetknąć z sytuacją pracowników, którzy są teraz w PZOZ, którzy nie wiedzą jaka jest sytuacja ani finansowa, ani pracownicza, bo nie wiedzą, jakie będzie zapotrzebowanie dalej w 2013 roku, jeśli Państwo rozmawiacie o 30%-owym mniejszym kontrakcie, jakie będzie zapotrzebowanie z tym związane na pracowników chociażby, czy to nie będzie cięcie tych 30%, bo jest niepotrzebne. Ja nie wiem. My teraz puszczamy informację, ale to Państwa rolą: Zarządu i Prezydentów jest sprostowanie tej niewiedzy, która obecnie funkcjonuje w eterze, a tego nie robicie chociaż jest to wasz obowiązek.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Krzysztofowi Izmajłowiczowi Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Krzysztof Izmajłowicz** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Pani radna, właśnie robimy. Bo tak, jak Pan Prezydent powiedział wcześniej, trudno jest w ogóle mówić o zwolnieniach. Trudno jest w tej chwili rozmawiać na temat zwłaszcza jakichś takich grupowych zwolnień. W ogóle o tym mówimy. Do tego Państwa dzisiaj przekonujemy. Przekonujemy Państwa do tego, żebyśmy spotkali się, jeżeli jest taki problem i faktycznie Państwo już uwierzyliście w te 100 etatów, to spotkajmy się i rozmawiajmy o tym nie raz, nie drugi, nie trzeci. Mi trudno jest się odnieść do tego, czy to spotkanie ze związkami zawodowymi było dwa miesiące, trzy miesiące, czy cztery miesiące. Natomiast my również przekonywujemy Państwa do tego, że dzisiaj tak jest niestety skonstruowany świat i między innymi prawo, że dzisiaj formalnie spółka zamyka swoje księgi za 2012 rok i dzisiaj na przykład te informacje, które Państwo chcieliście we wniosku – informacje finansowe spółki za 2012 rok i plany za 2013 – fizycznie nie mogą być przekazane, tak. O tym wszystkim Państwa przekonujemy. Wie Pani co, Pani radna, to znaczy na które mam zacząć odpowiadać. (Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Od początku.”) Kategorie

zaszeregowania – nie jestem w stanie odpowiedzieć. Plan naprawczy - pracujemy nad tym. Jeżeli chodzi o stawki i porównanie stawek lekarskich do innych stawek, tak - pracujemy nad tym. To są przedmiotem naszych spotkań. (Pani radna **Wioletta Kulpa** zapytała, czy posiedzenia rady nadzorczej odbywają się w Szpitalu Bielańskim w Warszawie) [...] Ja uważam tak, że kwestia problemu związanego generalnie ze służbą zdrowia jest nieco szersza. Ja bym go naprawdę nie rozdrabniał o to, czy akurat ta rada nadzorcza odbywa się w Szpitalu Bielańskim. [...] Natomiast naprawdę to, w mojej ocenie, nie są to najistotniejsze rzeczy.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Andrzejowi Nowakowskiemu Prezydentowi Miasta Płocka.

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo, nie wiem, czy Pani radna zwróciła uwagę, i zresztą Pan radny również, że w kontekście mojej wypowiedzi pierwszej ja operowałem wówczas na cyfrach, odwołując się z jednej strony do sytuacji, która jest w służbie zdrowia w Polsce, na Mazowszu w sposób szczególny, ale także jeśli chodzi o kontrakty, które zostały podpisane z NFZ i te działania, które Zarząd także podejmował i podejmuje. Ja mam świadomość, że może niektórych bawić ta sytuacja. Mam świadomość, że niektórzy nie bardzo mogą uwierzyć, że podwyżki na które Zarząd po negocjacjach ze związkami zawodowymi zgodził się w ubiegłym roku po raz pierwszy od początku istnienia tejże spółki miały wpływ i mają wpływ na jej wynik finansowy. Ja w tym nie widzę ani nic dziwnego ani nic zabawnego. Jest to po prostu fakt. Ja o tym fakcie mówiłem także podając liczby. Więc naprawdę ja mogę to jeszcze raz powtórzyć, jakie czynniki wpływają dzisiaj na sytuację PZOZ. Mało tego, znaczy ja sądzę, że przy następnej okazji, czy to na tym spotkaniu, które odbędzie się 28, powiemy na przykład, które z poszczególnych oddziałów – 28 jest spotkanie ze związkami zawodowymi, 28 w czwartek, natomiast być może Pani radna jest na inne spotkanie zaproszona, nie wiem co Panią radną bawi, ale trudno – i wówczas będziemy rozmawiać także i o tym, i sądzę, że z radnymi również, które z oddziałów rzeczywiście dzisiaj, w związku z takim a nie innym kontraktem podpisanym z NFZ są deficytowe. Bo to jest tak naprawdę kluczowe, czy jako samorząd jesteśmy gotowi dopłacać do istnienia i do funkcjonowania tych oddziałów uznając je za społecznie uzasadnione, potrzebne i wówczas dopłacać do nich, czy też nie. Natomiast ja powiem tak. Także w kontekście jeszcze jedną taką drobną uwagę, pytanie też Pani radnej, czy to prawda, że lekarze w Płockim ZOZ zarabiają o 30% więcej niż w Warszawie na kontraktach – Pani radna ja powiem tak, ja nie wiem, bo to dotyczy pewnie konkretnego

lekarza w Warszawie i konkretnego lekarza w Płocku. Zapewne trudno byłoby to uśrednić. Natomiast wiem jedno, bo takie na przykład analizy przeprowadziliśmy, że nauczyciele w Płocku zarabiają więcej, niż nauczyciele w Warszawie. I teraz pytanie: czy to dobrze, czy źle? Bo być może z tego Pani zrobi argument, że jednak źle, że należałoby obniżyć na przykład wynagrodzenia nauczycielom, bo zarabiają więcej niż w Warszawie. To jest, bym powiedział, czysta demagogia, Pani radna. I takie stawianie pytań: czy to prawda, że... Był taki kiedyś znany przewodniczący jednej z partii, który z trybuny sejmowej takie pytania zadawał. Bo ja wiem, czy to rzeczywiście droga, którą powinniśmy iść w płockim samorządzie? W mojej ocenie nie. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Wioletcie Kulpie.

Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Panie Prezydencie, droga w moim samorządzie zaczęła się od 2002 roku i sędzę, że idzie w dobrym kierunku, bo rzeczywiście troszczę się o sprawy związane z majątkiem gminy, ale przede wszystkim sprawy ludzkie są dla mnie bardzo ważne. A tutaj niestety Państwo nas traktujecie trochę na zasadzie takich dzieci w klasie: coś wam powiemy, coś postraszymy, coś wam powiemy złego i się uspokoicie, więcej pytań nie będziecie zadawać. To nie tędy droga, Panie Prezydencie. Jeśli mamy rozmawiać merytorycznie, to rozmawiajmy. A nie dostałam odpowiedzi de facto tak naprawdę na żadne z pytań, a na jakieś trudne pytania jest zachłyśnięcie się Pana Prezydenta, który nie wie, co odpowiedzieć, tak, i pyta się i patrzy się po twarzach Pana, czy pozostałych Wiceprezydentów, czy w ogóle może odpowiedzieć na takie pytanie. To jest po prostu trochę niepoważne nas traktowanie. Ja nie traktuję tego w kategorii żartu, [...] żeby Pan dobrze mnie zrozumiał. Chcieliśmy wprowadzić ten punkt i dzięki Przewodniczącemu – za co jeszcze raz dziękuję – jest ten punkt w porządku obrad, i nie jest to na takiej zasadzie, że my sobie przyszliśmy pogadać, zadać pytania, czy prawdą jest, i Pan mnie się pyta, czy Pani chce przyjąć taką praktykę działania w samorządzie. Otóż nie, Panie Prezydencie. Ja bym nie chciała przyjmować takiej praktyki, gdyby Pan inaczej postępował. Bo ja niestety wiedzy 100%-owej co do pewnych sytuacji mieć nie mogę, bo nie mogę stwierdzić, że na pewno jest taka sytuacja, że o 30% mają więcej na kontraktach nasi lekarze niż w Warszawie, bo niestety 100%-owej pewności nie mam. Ale taką sytuację powinien zbadać Zarząd i to sprawdzić. A teraz przepychanie się argumentacją że a to, że nauczyciele też mają więcej i co, mamy im obniżyć, to nie jest argument, bo my nie rozmawiamy o sytuacji spółka – oświata, tylko rozmawiamy o

sytuacji spółka – PZOZ i to tu mamy dług milionowy, o którym nawet nam Panowie nie chcecie powiedzieć, bo utajniacie tą informację, nie wiecie czemu. Będziemy czekać do czerwca aż będzie przyjęty bilans i wtedy tak naprawdę, brzydko mówiąc, kolokwialnie, obudzimy się z ręką w nocniku, że trzeba będzie coś robić. I pytanie: co później Państwo nam zaproponujecie? Operatora, tak jak w ZOZ w Kruku, bo szpital nie będzie się mógł się podźwignąć z długów, bo kontrakt jest dużo niższy, bo na przykład po renegotjacji w czerwcu kontraktu, tak jak to było w roku ubiegłym, akurat w roku ubiegłym nam podwyższono a w tym mogą znowu obniżyć? Czy taką drogę chcemy wybierać? Czy chcecie pozostawiać radnych w niewiedzy o sytuacji ekonomicznej spółki i pracowniczej? Czy w czerwcu wyślecie pisma do organizacji związkowych, że w związku z trudną sytuacją finansową trzeba podjąć decyzję o zwolnieniu 50, 60, 70 pracowników, ale już tylko będzie prośba o wyrażenie zgody, opinii na temat zwolnienia? Czy teraz nie powinniśmy się zastanawiać nad pewnymi sytuacjami, które będą miały konsekwencje w drugiej połowie tego roku? Widzę, że Pan zajęty jest innymi sprawami. Także bardzo mi przykro, niestety nie dostałam odpowiedzi na żadne pytanie, chociaż zaznaczam: chciałam rozmawiać merytorycznie. Niestety Panowie tego nie robicie. Ale to nie znaczy, że o tym dalej nie będziemy rozmawiać. To znaczy, że będziemy zwoływać sesje nadzwyczajne, do skutku.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Mirosławowi Milewskiemu.

Pan radny **Mirosław Milewski** powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! O ile się nie mylę, a mogę się mylić, w zarządzeniu, które określa te elementy tajne przez poufne, które Państwo przytoczyliście, by nie ujawniać chociażby pobieżnie wyników finansowych, nie ma mowy o takich rzeczach jak – i tu wymieniam – przychodnia przy ul. Reja, jakie wygenerowała koszty po zamknięciu, po drugie jak wygląda program naprawczy, przynajmniej w zarysie, w podstawowych jego elementach, po trzecie jakie są koszty na przykład na przełomie lat medycyny pracy, koszty przychody, czyli wynik finansowy łącznie z nakładami inwestycyjnymi, które zostały poniesione. Nie jest również chyba objęte tym zarządzeniem utajnienie miejsc pracy Pani Prezes, która w pierwszym, drugim miesiącu po objęciu funkcji przyrzekała mieszkańcom Płocka, że zrezygnuje z innych źródeł pracy, a skoncentruje się tylko i wyłącznie na pracy w Płockim ZOZ. Według ostatniego oświadczenia majątkowego to oświadczenie jest absolutnie nieprawdziwe. A może to jest powód, że jeśli się rozprasza na trzy, cztery

miejsca pracy to nie ma siły, coś trzeba zaniedbać. I na zakończenie tak à propos tego porównania, które Pan Prezydent raczył przytoczyć o byłym Prezesie Płockiego ZOZ, który kilka miesięcy po zakończeniu pracy w Płockim ZOZ stanął na czele konkurencyjnej firmy z takim sztandarowym oddziałem ortopedii i pozostawił tylko jednego lekarza. Tu jest właśnie istotna różnica, że Państwo opisujecie sytuację i dostosowujecie się do niej, a poprzednio rzucono się na ten problem i rozwiązano go. Rozwiązano problem w ten sposób, że zdobyto innych, lepszych jeszcze lekarzy. Dziś ortopedia w dalszym ciągu jest perłą tego szpitala, dlatego że inna była filozofia funkcjonowania. Dziś pewnie zamknięto by ten oddział, bo jeden lekarz nie da sobie rady i w ogóle, albo sprzedano sprzęt nowoczesny. Na tym polega też różnica w podejściu do rzeczywistości. I pytanie, reasumując: jeśli nie jest to objęte tajemnicą państwową, skarbową albo inną wydaną w moim zarządzeniu kilka lat temu, to proszę o odpowiedź na pytania, które zadałem.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Po raz pierwszy taka, Szanowni Państwo, prośba do mnie wpłynęła w trakcie sesji. Jestem w posiadaniu pierwszej części zarządzenia, które niestety składa się również z załączników. To zbyt mało czasu, żebym był w stanie zadowolić Państwa aż tak bardzo w ciągu kilku minut. Myślę, że ten dokument nie rozwiąże Państwa wątpliwości, ale proszę bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Andrzejowi Nowakowskiemu Prezydentowi Miasta Płocka.

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Ten dokument przygotowały nie żadne służby, tylko urzędnicy. To nie służba go przygotowała, czy służby, ale urzędnicy.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Tak się określa Panie Prezydencie również podległych pracowników.”

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Wiem, mam świadomość, ale jednak to jednak taka uwaga, że skoro mówimy o godności. W kontekście pewnych pytań, jeśli sobie Państwo radni zażyczą, bo było pytanie Pana radnego, bodajże, Milewskiego dlaczego laparoskop służy głównie, znaczy jedynie na oddziale... Pani radnej, przepraszam... laparoskop służy na.... Ja nie staram się obrazić Pani radnej, absolutnie, w żaden sposób. Więc w kontekście laparoskopu, jest to dlatego na jednym oddziale

operacyjnym, bo to służy do zabiegów operacyjnych: ginekologia i chirurgia, czyli nie może być na pediatrii, bo on po prostu do tego służy, tak, i taka jest krótka odpowiedź. Być może nie ma takiej potrzeby, że korzysta ginekologia i chirurgia, a w kontekście ortopedii ortopedzi radzą sobie być może bez, a jeśli będzie taka potrzeba, zakładam że też będzie korzystała. Natomiast w kontekście przychodni przy ul. Reja to koszt utrzymania tego budynku to jest około 60 tys. zł w skali roku, około, jeśli chodzi o koszt, utrzymanie budynku. Nie wiem jeszcze na jakie pytania miałbym odpowiedzieć. Wszystkie inne pytania... znaczy bardzo proszę w takim razie może w ten sposób, żeby Państwa nie rozbawiać dalej, to bardzo bym prosił o interpelację, czy w postaci interpelacji i w tym momencie albo będą z protokołu, dobrze. (Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała, że napisze interpelacje.) Bardzo dziękuję, Pani radna. Przy okazji gratuluję stypendium."

W tym miejscu obrad została ogłoszona przerwa od godz.14⁴⁰ do godz.15⁴⁵. Obrady zostały wznowione o godz. 15⁵⁰.

Ad. pkt 8

Pan radny **Tomasz Kolczyński** Przewodniczący Komisji Inwestycji, Rozwoju i Bezpieczeństwa złożył sprawozdanie z działalności Komisji Inwestycji, Rozwoju i Bezpieczeństwa Miasta za 2012 rok.

Sprawozdanie z działalności Komisji Inwestycji, Rozwoju i Bezpieczeństwa za 2012 rok stanowi **załącznik nr 12** do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 9

Pan radni radna **Bożena Musiał** złożyła sprawozdanie z działalności Komisji Edukacji, Zdrowia i Polityki Społecznej za 2012 rok.

Sprawozdanie z działalności Komisji Edukacji, Zdrowia i Polityki Społecznej za 2012 rok stanowi **załącznik nr 13** do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 10

Pan radny **Piotr Kubera** Przewodniczący Komisji Kultury, Sportu i Turystyki złożył sprawozdanie z działalności Komisji Kultury, Sportu i Turystyki za 2012 rok.

Sprawozdanie z działalności Komisji Kultury, Sportu i Turystyki za 2012 rok stanowi **załącznik nr 14** do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 11

Pod głosowanie został poddany protokół z obrad XXXI Sesji Rady Miasta Płocka z dnia 29 stycznia 2013 roku.

Wynik głosowania:

za – 20

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

Protokół nr XXXI/2013 z obrad XXXI Sesji Rady Miasta Płocka został przyjęty.

Ad. pkt 12

Etap I – dyskusja i zgłaszanie wniosków

Projekty uchwał sprawach:

1. zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy – Miasto Płock na lata 2013 – 2050 (druk nr 557)

Autopoprawka do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 557 stanowi **załącznik nr 15** do niniejszego protokołu.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Wioletcie Kulpie.

Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Panie Przewodniczący, wczoraj na posiedzeniu Komisji Skarbu nie otrzymałam odpowiedzi na pytanie dotyczące - w uzasadnieniu na stronie 22, MZD musimy dodać kwotę 20 tys. zł na prace związane z projektem remontu tej ulicy, przebudowy ulicy Reja. Czy to są jakieś brakujące środki? Czy jest już jakieś rozstrzygnięcie? Dlaczego teraz na tym etapie dodajemy te 20 tys. zł?”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Cezaremu Lewandowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Cezary Lewandowski** zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący, poprosiłbym Pana Dyrektora Antoszka o odpowiedź na to pytanie.”

Pan **Marek Antoszek** Dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg powiedział: „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowna Rado! 20 tys. zł to jest przesunięte środki związane z Wodociągami, które planują rozdział. Także będziemy już dostosowywać tę kanalizację do rozdziału na ul. Reja.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Piotrowi Kuberze.

Pan radny **Piotr Kubera** powiedział: „Ja mam pytanie dotyczące budowy boiska na terenie Wisły Płock. Czy chodzi o to boisko przy samej Politechnice, taki zaniedbany plac? Tam chyba pełnowymiarowe boisko to nie zmieści się chyba. Ja bym prosił dwa zdania. Tam kupę topól chyba było, drzewa jakieś. Nie wiem, czy to będzie wycięte, czy już zostało wycięte. Proszę o odpowiedź.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Cezaremu Lewandowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Cezary Lewandowski** zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Panie Radny! Szanowna Rado! To boisko, ten nieużytek – możemy tak nazwać – między głównym stadionem a Politechniką to pole zostało wycięte w roku ubiegłym na podstawie decyzji administracyjnych. I w tym roku planujemy zaprojektowanie i wykonanie boiska trawiastego. Ono faktycznie nie będzie pełnowymiarowe. Jeżeli dobrze pamiętam, tam będzie około 90 m długości. Tutaj Pan radny Wiącek jest zorientowany w tej sprawie, to jeżeli mógłby mnie wspomóc, to bardzo bym prosił.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Maciejowi Wiąckowi.

Pan radny **Maciej Wiącek** powiedział: „Bardzo dziękuję. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! To boisko będzie spełniało wymiary rozgrywek młodzieżowych, bo do takich będzie przystosowane. Ma 50 m szerokości i 90 m długości, więc jeśli chodzi o wszystkie ligi do trampkarza starszego włącznie, spełnia przepisy.”

2. zmieniająca Uchwałę Budżetową Miasta Płocka na rok 2013 (druk nr 558)

Autopoprawka do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 558 stanowi **załącznik nr 16** do niniejszego protokołu.

Projekt uchwały pomieszczony na druku nr 558 został omówiony w pppkt 1 wspólnie z projektem uchwały pomieszczonym na druku nr 557.

3. zmiany uchwały nr 487/XXIX/2012 Rady Miasta Płocka z dnia 27 listopada 2012 r. w sprawie określenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Płocka (druk nr 547)

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 547.

4. zawarcia z Powiatem Płońskim porozumienia w sprawie powierzenia realizacji w 2013 roku zadań z zakresu przeprowadzania szkoleń i diagnozy kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej lub prowadzenia rodzinnego domu dziecka z terenu powiatu płońskiego przez Ośrodek Rodzinnej Pieczy Zastępczej w Płocku, będący jednostką organizacyjną Gminy-Miasto Płock (druk nr 548)

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 548.

5. wyrażenia zgody na przejęcie przez Gminę - Miasto Płock zadań Gminy Zawidz w zakresie usuwania następstw nadużywania alkoholu poprzez przyjmowanie osób w stanie nietrzeźwości z Gminy Zawidz do Izby Wyrzeźwień w Płocku (druk nr 549)

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 549.

6. zmiany w Statucie Domu Pomocy Społecznej „Przyjaznych Serc” w Płocku (druk nr 550)

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 550.

7. zamiaru likwidacji Gimnazjum nr 2 im. Orłat Lwowskich w Płocku, z siedzibą w Płocku, ul. Jakubowskiego 10 (druk nr 551)

Informacja dotycząca Gimnazjum nr 2 w Płocku (wyciąg z prezentacji) stanowi **załącznik nr 17** do niniejszego protokołu.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Romanowi Siemiątkowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Roman Siemiątkowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja chciałem prosić o umożliwienie przedstawienia krótkiej informacji na temat motywów złożenia wniosku takiego projektu uchwały o zamiarze likwidacji Gimnazjum nr 2. Jeśli będzie zgoda, to bym poprosił Pana Dyrektora Marka Bębenistę i Panią Aleksandrę Jadczak o przedstawienie tej informacji.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „To jest oczywiście porządkiem obrad naszej sesji, więc tu nie ma potrzeby głosować takiej zgody. Panie Prezydencie, oczywiście prosimy o maksymalnie dużo wyjaśnień, żebyśmy jak najbardziej racjonalnie mogli podjąć decyzję. Proszę bardzo szanownych Państwa.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Markowi Bębeniście Dyrektorowi Wydziału Edukacji i Kultury.

(wypowiedzi Pana Dyrektora i Pani Kierownik towarzyszyła prezentacja)

Pan **Marek Bębenista** Dyrektor Wydziału Edukacji i Kultury powiedział: „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowna Rado! Materiał, który za chwilę przedstawimy, jest w odniesieniu do projektu uchwały, jaki za chwilę będziemy omawiali odnośnie zamiaru likwidacji Gimnazjum nr 2 poprzez stopniowe wygaszanie. Ta prezentacja została Państwu Radnym przekazana na Komisji Edukacji oraz Komisji Skarbu i Budżetu w dniu wczorajszym, ale ponieważ nie wszyscy Państwo żeście radni mieli okazję zapoznać się z tym materiałem, więc pozwólcie, że w kilku zdaniach przedstawimy. Ten materiał będzie składał się z dwóch części. W pierwszej części przedstawimy informację dotyczącą sieci placówek i szkół, jakie planujemy, aby funkcjonowały od 1 września 2013 roku. W drugiej części odniesiemy się już bezpośrednio do tematu związanego z Gimnazjum nr 2. Proszę Państwa, dwie ważne informacje, jeśli chodzi o prawo oświatowe. Jedna dotyczy przedszkoli,

a druga szkół, głównie ponadgimnazjalnych. Wiecie Państwo, bo w zeszłym roku Rada Miasta podejmowała uchwały o likwidacji części szkół poprzez wygaszanie i poprzez likwidację całkowitą. To wynikało z zapisów ustawowych, że zmiany ustawy o systemie oświaty z sierpnia 2011 roku. Ważną również informacją jest dla Państwa Radnych to, że od 1 września 2011 wszystkie dzieci 5-letnie są objęte obowiązkowym przygotowaniem przedszkolnym, i druga ważna data to jest 1 września 2014, gdzie obowiązkiem szkolnym zostaną objęte dzieci w wieku przedszkolnym. Jeśli chodzi o przedszkola, to podobnie jak w tym roku będzie funkcjonowało 26 miejskich placówek wychowania przedszkolnego prowadzonych przez Gminę Miasto Płock, z tym że w tych 26 placówkach są 4 przedszkola z oddziałami integracyjnymi – to jest Przedszkole nr 3, 16, 31 i 33. Ważna informacja dla Państwa Radnych jest ta, że od lipca tego roku planujemy na czas remontu przenieść Przedszkole nr 10. Przedszkole nr 10 to jest przedszkole, które funkcjonuje przy basenie na ul. Kobylińskiego. Przenosimy do Gimnazjum nr 5 na czas remontu, ponieważ będzie zakres taki w środku tych remontów, który uniemożliwią funkcjonowanie i przyjmowanie dzieci. W przedszkolach planujemy tutaj podobnie jak w tym roku bogatą ofertę edukacyjną zajęć artystycznych, regionalnych. To będzie wynikało również z profilu przedszkola, czy z oferty, którą dane przedszkole przedstawi. Również dla dzieci tych, które będą potrzebowały specjalnej opieki będą otwarte oddziały integracyjne i również pomoc psychologiczna, pedagogiczna, rehabilitacji ruchowej. Więc to wszystko co od lat funkcjonuje i w tym roku również planujemy, że będzie dalej funkcjonowało. [...] Jeśli chodzi o szkoły podstawowe w Płocku funkcjonuje 16 szkół prowadzonych przez Gminę Miasto Płock, z tego 15 szkół to są szkoły z ustalonym obwodem szkolnym [...] oraz jedna Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna, która nie posiada takiego obwodu. Ponadto na terenie miasta funkcjonują dwie szkoły niepubliczne. To jest szkoła Profesor i PTO. Również i w nowym roku szkolnym będą funkcjonowały klasy sportowe, ponieważ dowiedzieliśmy się też, że planujemy tutaj ograniczać te klasy – nie, tych klas będzie tyle, ile w tym roku, a być może że będziemy otwierali nowe, jeśli taka będzie potrzeba. Również dla dzieci, które z różnych przyczyn będą potrzebowały wsparcia, oddziały będą funkcjonowały, macie Państwo tutaj pokazane, w których szkołach, integracyjne, terapeutyczne i specjalne. Jeśli chodzi o gimnazja w roku szkolnym 2013/2014 Gmina Miasto Płock będzie organem prowadzącym dla 12 gimnazjów, z czego 5 gimnazjów funkcjonuje samodzielnie – to jest G2, G3, G4, G5 i G6 oraz 7 w zespołach szkół. [...] Przy czym Gimnazjum nr 11 to jest gimnazjum dla dorosłych. Jedno gimnazjum – Gimnazjum nr 2 – przewidziane jest do likwidacji poprzez stopniowe wygaszanie. 9 gimnazjów to gimnazja z ustalonym obwodem. Obwodów nie posiadają dwa gimnazja sportowe: jedno, które mieści się w Zespole Szkół nr 2, Gimnazjum nr 10 i

Gimnazjum nr 12 w Zespole Szkół Technicznych oraz jedno Gimnazjum nr 11 – gimnazjum dla dorosłych. Ponadto trzy gimnazja niepubliczne funkcjonują na terenie naszego miasta - to jest Profesor, Logos i PUL. Jeśli chodzi o gimnazjum, które funkcjonuje przy III Liceum, czyli Gimnazjum nr 13, to w Gimnazjum nr 13 odbywa się nauka w języku angielskim w jednym oddziale, a w drugim z rozszerzeniem nauk ścisłych, czyli matematyki i fizyki. Również chciałem Państwa poinformować radnych, że od 1 września 2014 roku, czyli za rok, planujemy w Liceum Ogólnokształcącym Władysława Jagiełły utworzenie klasy z maturą międzynarodową, czyli IB. Program tej klasy wymaga odpowiednich umiejętności językowych uczniów. W związku z tym już od 1 września tego roku planuje się utworzenie w Gimnazjum nr 14 oddziału dwujęzycznego. W zależności od potrzeb również w gimnazjum będą tworzone oddziały integracyjne, terapeutyczne i specjalne. Macie Państwo tutaj wyszczególnione w jakich i macie informację Państwo również, że oddziały integracyjne są nieco mniejsze od oddziałów ogólnych. Tutaj od 15 do 20 uczniów, z tym że od 3 do 5 uczniów jest z orzeczeniem. Oddziały terapeutyczne do 15 uczniów i wszyscy uczniowie muszą mieć opinie z poradni psychologiczno-pedagogicznej. Natomiast oddziały specjalne to już w zależności od rodzaju niepełnosprawności. I króciutko o szkołach ponadgimnazjalnych. Miasto pozostaje organem prowadzącym dla następujących szkół: 7 liceów ogólnokształcących, w tym dla dorosłych, 4 liceów profilowanych, 6 techników, 6 zasadniczych szkół zawodowych, 3 techników uzupełniających, 8 szkół szkół policealnych. Samodzielną placówką jest tylko jedno liceum. To jest Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Małachowskiego. Przy czym część z tych szkół, które Państwo tutaj widzicie, są szkołami wygaszającymi. I teraz chciałbym Państwu pokazać procent w szkołach ponadgimnazjalnych w odniesieniu do poprzedniego roku szkolnego i tego roku szkolnego. Jeżeli przyjmiemy za ogólną liczbę 100%, to wynika z niej, że w liceach naszych z tych 100% 46,53% to jest młodzież uczęszczająca do liceów, ponad 35% do techników i zasadniczych szkół zawodowych, 15% - licea profilowane tu spada i będzie spadać, ponieważ są to licea wygaszające. I macie Państwo teraz przedstawiony wykaz wszystkich szkół, które będą funkcjonowały od 1 września. Jeśli chodzi o szkoły ponadgimnazjalne proszę zwrócić uwagę, że mamy aż 6 liceów ogólnokształcących, natomiast w pozostałych zespołach szkół wprowadza się zgodnie z ustawą możliwość prowadzenia kursów zawodowych. Szkoły ponadgimnazjalne również oferują dla dzieci uczących się spoza naszego miasta internaty. Będziemy prowadzili 4 internaty: w LO Małachowskiego, w Zespole Szkół nr 6, czyli w Jagiellonce, w III Liceum oraz w Zespole Szkół Technicznych. Szkoły ponadgimnazjalne również funkcjonują, dla których organem prowadzącym nie jest miasto Płock. I takich szkół mamy: 9 liceów, 2 technika, 1 zasadnicza szkoła zawodowa. Od 1 września planuje się

utworzyć również szkołę mistrzostwa sportowego z piłki ręcznej na bazie Zespołu Szkół Technicznych. Ponadto na terenie naszego miasta na obrzeżach funkcjonuje Zespół Szkół im. Leokadii Bergerowej dla którego organem prowadzącym jest powiat plocki. I wreszcie oferta dla dorosłych. Tutaj macie Państwo w pierwszej części pokazane szkoły, które jeszcze funkcjonują, ale są to szkoły, które będą funkcjonowały do czasu ukończenia nauki przez ostatnie roczniki słuchaczy. Natomiast od 1 września planujemy w CKU szkoły te, które wygaszają, ale przede wszystkim nastawiamy się na gimnazjum dla dorosłych i liceum ogólnokształcące dla dorosłych i w miarę potrzeb kursy zawodowe. W pozostałych szkołach zawodowych, a więc w Budowlance, Zespole Szkół Technicznych, Zespole Szkół Ekonomiczno-Kupieckich, Szkół Zawodowych im. Marii Skłodowskiej – Curie oraz Zespole Szkół Usług i Przedsiębiorczości planujemy, w miarę oczywiście potrzeb, otwieranie kursów zawodowych. I krótka informacja jeszcze przypominająca Państwu, że na terenie naszego miasta mamy również trzy ośrodki, które kształcą dzieci w zakresie specjalnym. To jest Specjalny Ośrodek Szkolno – Wychowawczy nr 1, który prowadzi naukę dla dzieci z uwagi na niepełnosprawność umysłową w stopniu lekkim, umiarkowanym i znacznym oraz dzieci z autyzmem. Natomiast Ośrodek Szkolno – Wychowawczy nr 2 to jest dla uczniów ponadgimnazjalnych. I Zespół Szkół Ogólnokształcących Specjalnych nr 7 w skład którego wchodzi szkoła specjalna podstawowa i gimnazjum, prowadzi kształcenie z dziećmi z uwagi na upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym i znacznym oraz z niepełnosprawnością sprzężoną. Na terenie naszego miasta również funkcjonują dwie placówki oświaty pozaszkolnej, a więc Młodzieżowy Dom Kultury i Harcerski Zespół Pieśni i Tańca oraz dwie poradnie psychologiczno – pedagogiczne. I tutaj jedna jest informacja, myślę, że ważna i istotna, że w najbliższym czasie planujemy przenieść Poradnię Psychologiczno – Pedagogiczną nr 2 do gmachu Gimnazjum nr 2 przy ul. Jakubowskiego. To oczywiście w telegraficznym skrócie przedstawiłem Państwu, jak wyglądać będzie oferta od 1 września w naszej plockiej oświacie. Natomiast teraz poproszę Panią kierownik, która odniesie się już bezpośrednio do gimnazjów, w tym gimnazjum nr 2.”

Pani **Aleksandra Jadczyk** Kierownik Oddziału Edukacji powiedziała: „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Chciałabym Państwu pokazać Gimnazjum nr 2 na tle pozostałych gimnazjów. Zacznę może od przesłanek, które warunkują ewentualny zamiar likwidacji Gimnazjum nr 2 poprzez stopniowe wygaszanie. Macie Państwo na slajdzie pokazane: liczby gimnazjów, demografię, malejącą liczbę uczniów Gimnazjum nr 2, malejącą liczbę uczniów z obwodu uczęszczającą do Gimnazjum nr 2, wyniki egzaminów zewnętrznych i wskaźnik edukacyjnej wartości dodanej. Do każdego za chwileczkę się odniosę. Jako

ostatnie – wysokie koszty utrzymania szkoły. Proszę Państwa, popatrzcie na ten slajd. Mamy tutaj pokazany rok 1999/2000, gdzie tak naprawdę zaczyna się tworzenie gimnazjów. Na terenie miasta Płocka funkcjonowało wtedy 6, łącznie ze szkołami podstawowymi. W roku 2003/2004 macie Państwo podaną liczbę uczniów, którzy uczęszczali do gimnazjum i pokazaną tą liczbę gimnazjów już poszerzoną o Gimnazjum nr 8, którego utworzenie oczywiście było jak najbardziej konieczne, bo Gimnazjum nr 1 obejmowało wcześniej również uczniów z Podolszyc i było jednym z największych, jeżeli nie największym gimnazjum w Polsce. Powstało Gimnazjum nr 8 na Podolszyczach, a także powstały również: Gimnazjum nr 10 i Gimnazjum nr 12. One tym się różnią od pozostałych, że są to gimnazja, które są bezobwodowe. Są to gimnazja sportowe dla których nie ustalmy obwodu. Proszę Państwa, malejąca liczba uczniów. Mamy pokazane w perspektywie dwa lata szkolne, bo one już pewną tendencję pokazują. To są również pokazane tylko i wyłącznie gimnazja obwodowe, bo wiadomo, że do gimnazjum takiego jak Gimnazjum nr 10, czy Gimnazjum nr 12 po prostu uczęszczają uczniowie ze specjalnym predyspozycjami i uzdolnieniami. Jak Państwo popatrzycie na rok 2011/2012 i bieżący widzimy, że z wyjątkiem dwóch gimnazjów: to jest Gimnazjum nr 6 i Gimnazjum nr 14, we wszystkich pozostałych liczba uczniów spada. W Gimnazjum nr 14 ten wzrost jest spowodowany tylko i wyłącznie tym faktem, że po raz pierwszy mamy oddziały klas trzecich. Pokazaliśmy Państwu cztery kolejne lata szkolne w Gimnazjum nr 2. Mamy rok 2009/2010 – 259 uczniów w 13 oddziałach. Kolejny rok – dalej mamy 13 oddziałów, ta liczba uczniów jest troszeczkę mniejsza. Rok 2011/2012 mamy już 192 uczniów w 11 oddziałach. I bieżący rok szkolny – 160 uczniów, 9 oddziałów, w tym mamy aż 4 oddziały klas 3. Czyli, tak naprawdę, można biorąc pod uwagę tylko i wyłącznie bieżący rok szkolny, kiedy w Gimnazjum nr 2 udało się otworzyć dwa oddziały, można na tej podstawie sądzić, że jeżeli byłyby dwa oddziały klas pierwszych, to będziemy mieli maksymalnie 7 oddziałów. Popatrzcie Państwo, Gimnazjum nr 2 jest to gimnazjum, które posiada duży obwód szkolny, ale uczniowie z tego gimnazjum, znaczy zamieszkujący w obwodzie gimnazjum wybierają inne gimnazja. I tutaj pokazałam Państwu wszystkie te gimnazja, do których uczęszczają – oczywiście mówimy o obwodowych – do których uczęszczają uczniowie z Gimnazjum nr 2 - to jest: 1, 4, 5, 6, 14 - i liczbę uczniów w bieżącym roku szkolnym. Popatrzcie Państwo również może tutaj. Mamy Gimnazjum nr 2 i uczniów z obwodu. W nawiasie macie Państwo pokazany procent uczniów zamieszkujących w obwodzie Gimnazjum nr 2, którzy uczęszczają do tegoż gimnazjum, czyli mogli tutaj przyjść, bo taki mają obwód i wybrali to gimnazjum. Czyli tak naprawdę za każdym razem jest to mniej niż 30%. I teraz, proszę Państwa, chciałabym odnieść się do wyników egzaminów zewnętrznych. Te wyniki przeprowadza Okręgowa Komisja Egzaminacyjna. Ja chciałabym

pokazać je Państwu najpierw w wersji średnich, potem odnieść się do stanin z takim uzupełnieniem dlaczego i pokazać edukacyjną wartość dodaną. Popatrzcie Państwo, tutaj są wyniki egzaminów zewnętrznych w części humanistycznej, bo w dwóch częściach jest przeprowadzany tenże egzamin: w części humanistycznej i matematyczno – przyrodniczej. Macie Państwo zawsze u góry na czerwono zaznaczone Gimnazjum nr 2 na tle miasta, województwa i kraju w poszczególnych latach. To jest część humanistyczna. I teraz matematyczno – przyrodnicza również pokazana w podobnej konwencji. Sami Państwo możecie dokonać tutaj porównania. One są niższe od średniej miasta, kraju i województwa. Skala staninowa – do czego ona jest nam potrzebna. Ona jest nam potrzebna do tego, żeby pokazać egzaminy w perspektywie kilku lat, bowiem stopień trudności arkuszy egzaminacyjnych jest różnych i dlatego właśnie, żeby to można było porównać, stosujemy skalę staninową. Myślę, że Państwo już ją znacie. To jest od staninu 1, czyli najniższego do 9 – najwyższego. W tej 9-stopniowej skali staninowej Gimnazjum nr 2 w obu częściach osiąga stanin 2. Teraz pokazuję Państwu, jak to wygląda w pozostałych gimnazjach. Tutaj już nie tylko mamy obwodowe, ale również gimnazja sportowe także. Możecie Państwo porównać sobie wyniki od roku 2004/2005 do roku 2011/2012 w części humanistycznej i w części matematyczno-przyrodniczej. Oczywiście zawsze wynik egzaminu zewnętrznego nie jest tylko i wyłącznie uzależniony od czynników pedagogicznych. On jest uzależniony od wielu czynników, w tym możliwości, predyspozycji ucznia, również od środowiska. Natomiast taka miara, która pokazuje, tak jak Państwu tutaj napisałam, postęp poczyniony przez uczniów w danej szkole, jest wskaźnik edukacyjnej wartości dodanej. Ja chciałabym Państwu tu pokazać jak on wygląda. Tutaj macie Państwo zaznaczone, że Gimnazjum nr 2 jest szkołą wymagającą pomocy. Ja się za chwileczkę do tego odniosę. To jest część humanistyczna w Gimnazjum nr 2. Według wskaźnika EWD mamy wyniki egzaminu gimnazjalnego na osi tutaj odciętych i na rzędnych mamy EWD, czyli po prostu ten wskaźnik przyrostu bądź jej braku w danej szkole. Według tego wskaźnika dzieli się szkoły na szkoły sukcesu, czyli takie, w których i ten postęp jest wysoki i wynik egzaminu bardzo satysfakcjonujący, szkoły niewykorzystanych możliwości, czyli takie do których idą uczniowie bardzo dobrzy, ale z kolei jakby ich możliwości są w danej placówce marnowane, szkoły wspierające i szkoły wymagające pomocy. [...] Może jeszcze tu powiem, że ten wskaźnik jest liczony zawsze z trzech lat i mamy go wyliczony już tyle razy, ile macie Państwo tutaj wskazaną elipsę, czyli 5. Ostatnie 3 lata to jest ta elipsa i możecie Państwo popatrzeć – jest szkoła wymagająca pomocy, ale najpierw właściwie dreptała w miejscu, potem troszeczkę poszło to do góry i teraz znowu na dół. Część matematyczno-przyrodnicza to są kolejne lata, to są ostatnie trzy. Tak w ten sposób to wygląda. Chciałabym Państwu pokazać również ten wskaźnik na tle

innych gimnazjów. Może część matematyczno-przyrodniczą najpierw pokażę. Tutaj są te gimnazja, do których uczęszczają również uczniowie z Gimnazjum nr 2, czyli: 6, 4, 5, 1. Nie ma 14 z bardzo prostego powodu, dlatego że jeszcze tam egzaminu gimnazjalnego nie było. Popatrzcie Państwo, to jest Gimnazjum nr 6. Tu mamy Gimnazjum nr 5 i Gimnazjum nr 1. Tu jest Gimnazjum nr 4, a tu mamy Gimnazjum nr 2. To jest część matematyczno-przyrodnicza. I jeszcze ostatnia – część humanistyczna, również takie pokazanie wszystkich tych gimnazjów łącznie. Znowu mamy Gimnazjum nr 6, Gimnazjum nr 1, tak, Gimnazjum nr 5, Gimnazjum nr 4 – również trudne, trudne w sensie środowiskowym, tak, przynajmniej w takiej potocznej, obiegowej opinii, i Gimnazjum nr 2. [...] Proszę Państwa, w Gimnazjum nr 2 realizowany był taki projekt naprawczy w latach 2008-2010. Ten projekt realizowało miasto Płock wspólnie z MSCDN. Jego tytuł macie Państwo na slajdzie między standaryzacją a indywidualizacją, czyli: „Jak pomóc uczniom z trudnościami w nauce.” Podobny projekt był również realizowany w Szkole Podstawowej nr 1. Tam przyczynił on się do lepszych wyników egzaminów zewnętrznych. Również w Gimnazjum nr 2 w bieżącym roku szkolnym była przeprowadzona ewaluacja całościowa. To jest jedna z form nadzoru pedagogicznego. I tutaj w takich dwóch obszarach uczniowie nabywają, w takich wymaganiach, uczniowie nabywają wiadomości, umiejętności, oraz w kolejnym respektowane są normy społeczne, szkoła uzyskała poziom E, czyli to jest niski poziom spełnienia wymagania, ale nie ma niższego po prostu. Jest od E do A. Tutaj to może poproszę Pana Dyrektora Krzemińskiego o komentarz.”

Pan **Maciej Krzemiński** Dyrektor Zarządu Jednostek Oświatowych powiedział: „Szanowni Państwo! W tej części zajmiemy się kosztami utrzymania Gimnazjum nr 2 na tle innych gimnazjów w Płocku. Tu macie Państwo pokazane wskaźniki procentowe obrazujące, jaka część środków na utrzymanie jednego ucznia w tym gimnazjum pochodzi z budżetu miasta, reszta to jest subwencja. Czyli inaczej mówiąc w roku 2010 - 55%, ponad 55% środków na utrzymanie tego gimnazjum pochodziło ze środków własnych miasta, z innych dochodów niż subwencja, a tylko nieco poniżej 45% z subwencji itd. W roku 2013 - 67% środków pochodziło z miasta, a tylko 33% z subwencji. I to pokażę Państwu na wykresie. Przy czym chciałem zwrócić uwagę, że jednym z takich najważniejszych podstawowych parametrów mających wpływ na koszty utrzymania szkoły jest liczebność oddziałów. Okazuje się, że wszystkie szkoły, które mają problem z naborem, najczęściej pierwszym objawem tego problemu jest zaniżanie liczebności oddziałów, a to bezpośrednio przekłada się na koszty. Im mniej uczniów jest w oddziale tym większe są koszty. Kolorem czerwonym na wszystkich tych wykresach oznaczone jest Gimnazjum nr 2. Tym kolorem szarym cegielkowym pokazana jest średnia dla miasta, uwzględniająca również wyniki tego Gimnazjum nr 2.

Proszę popatrzeć, że od roku 2010 następuje spadek liczby uczniów. W roku 2013 jest nieco wyższy ten wskaźnik, ale tylko nieznacznie. A teraz, w jaki sposób to się przekłada na koszty. [...] Proszę popatrzeć, że w roku 2013 koszt utrzymania ucznia w Gimnazjum nr 13 roczny wyniósł 19.168 zł przy średniej miejskiej 10.226 zł, łącznie z tym gimnazjum. Tu macie pokazane Państwo kwoty, które miasto dokłada do utrzymania tego gimnazjum, pochodzące spoza subwencji. To jest to, co miasto dokłada z innych dochodów niż subwencja, pokazane w procentach, to co było na pierwszym slajdzie takim pisanym. I tutaj to samo, te same dane, tylko pokazane kwotowo. Proszę zwrócić uwagę na to, że w roku 2013 ze środków własnych miasta dokładamy 12.880 zł do utrzymania jednego ucznia, podczas gdy średnio w mieście dokładamy 4.114 zł. Czyli do utrzymania ucznia w Gimnazjum nr 2 miasto musi uzupełnić trzykrotnie więcej niż średnio w mieście. I oczywiście na kolejnym slajdzie pokazane są skutki podjęcia lub niepodjęcia tej uchwały, którą Państwo dzisiaj będziecie procedować. Otóż w przypadku, gdyby się zdarzyło tak, że Państwo podejmiecie tą uchwałę, to od 1 września straci pracę w tym gimnazjum 10 nauczycieli, w tym 12 będzie miało ograniczony wymiar zatrudnienia. W przypadku, gdyby ta decyzja Państwa nie była podjęta i gimnazjum będzie prowadziło nabór mogą się zdarzyć właściwie dwie sytuacje, które są możliwe, a mianowicie w gimnazjum utworzy się jeden oddział lub dwa oddziały, bo w ubiegłym roku nabór był na dwa oddziały takie za bardzo liczne, prawda, więc zakładamy, że w tym roku może się zdarzyć, że będzie jeden albo dwa. Zakładamy, że będzie tylko jedna klasa pierwsza. W tym wypadku straci pracę 6 nauczycieli, a ograniczony wymiar zatrudnienia będzie miało 14. W przypadku, gdyby zostały przyjęte dwie klasy, a więc taki wariant najbardziej optymistyczny i rzeczywiście może prawdopodobny – ja nie chcę tutaj polemizować z Państwem, czy to się zdarzy, czy nie, bo nie wiem po prostu – gdyby tak się zdarzyło, że ta decyzja Państwa nie będzie podjęta i gimnazjum robi nabór, to pracę straci 3 nauczycieli, a 17 będzie miało ograniczony wymiar zatrudnienia. I to wynika wprost z tego, że tak jak tutaj moja przedmówczyni powiedziała na wstępie, w klasach trzecich tego gimnazjum są cztery oddziały, a odejdą te cztery, a w to miejsce mogą się pojawić najwyżej dwa, stąd ten wymiar zatrudnienia będzie ograniczony. To tyle. Dziękuję bardzo.”

Pani **Aleksandra Jadczyk** Kierownik Oddziału Edukacji powiedziała: „To ja jeszcze tylko tak już gwoli uzupełnienia, proszę Państwa. Płocki Okrągły Stół Edukacyjny negatywnie zaopiniował zamiar likwidacji Gimnazjum nr 2 w Płocku, natomiast projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Płocką Radę Działalności Pożytku Publicznego, Komisję Edukacji, Zdrowia i Polityki Społecznej oraz Komisję Skarbu, Budżetu i Finansów. Myślę, że jest dla wszystkich oczywiste, jeżeli Państwo taki zamiar, znaczą tą ewentualnie uchwałę

podejmą, uczniowie oczywiście będą mieli zapewnioną kontynuację nauki do czasu rozpoczętego cyklu w Gimnazjum nr 2. Bardzo dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka poddał pod głosowanie wnioski o zabranie głosu przez:

- Pana Stanisława Nisztora Prezesa Oddziału ZNP

Wynik głosowania:

za – jednogłośnie

(głosowanie poprzez podniesienie ręki)

Rada Miasta Płocka udzieliła głosu Panu Stanisławowi Nisztorowi.

- Panią Ninę Kruszewską przedstawicielkę rady rodziców z Gimnazjum nr 2 w Płocku

Wynik głosowania:

za – 16

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

Rada Miasta Płocka udzieliła głosu Pani Ninie Kruszewskiej.

- Panią Hannę Siemińską Dyrektorkę Gimnazjum nr 2 w Płocku

Wynik głosowania:

za – 18

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

Rada Miasta Płocka udzieliła głosu Pani Hannie Siemińskiej.

- Panią Agnieszkę Kruszewską przedstawicielkę rady pedagogicznej w Gimnazjum nr 2 w Płocku

Wynik głosowania:

za – 19

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

Rada Miasta Płocka udzieliła głosu Pani Agnieszce Kruszewskiej.

- Pana Jacka Zieleniewskiego

Wynik głosowania:

za – 19

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

Rada Miasta Płocka udzieliła głosu Panu Jackowi Zieleniewskiemu.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Stanisławowi Nisztorowi Prezesowi Oddziału ZNP.

Pan **Stanisław Nisztor** Prezes Oddziału ZNP w Płocku powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo! W imieniu Związku Nauczycielstwa Polskiego chciałbym serdecznie podziękować za umożliwienie zabrania głosu na dzisiejszej sesji. Chciałbym powiedzieć, że w dniu 12 lutego 2013 roku uczestniczyłem w obradach Okrągłego Edukacyjnego Stołu. Podczas tych obrad otrzymałem od Pana Prezydenta stosowne pismo w sprawie podjęcia opinii przez związki zawodowe w sprawie zamiaru likwidacji Gimnazjum nr 2 w Płocku. Ustawowo związek ma obowiązek przekazać takową opinię do dnia 15 marca, ale że dzisiaj pod obrady sesji będziemy dyskutować za moment nad właśnie kwestią likwidacji Gimnazjum nr 2, chciałbym przedstawić Wysokiej Radzie, Szanownym Państwu, stanowisko Związku Nauczycielstwa Polskiego w sprawie likwidacji Gimnazjum nr 2 w Płocku. Zarząd Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Płocku w odpowiedzi na pismo z dnia 12 lutego 2013 roku negatywnie opiniuje projekt uchwały Rady Miasta Płocka w sprawie likwidacji Gimnazjum nr 2 im. Orłąt Lwowskich w Płocku. Naszym zdaniem przyjęcie powyższej uchwały spowoduje ogromne i nieodwracalne skutki społeczne. Gimnazjum nr 2 powołane na bazie Szkoły Podstawowej nr 4 od szeregu lat wypełnia funkcję szkoły środowiskowej i jest jedyną tego typu placówką na terenie Starego Miasta. Jest szkołą z bogatym dorobkiem i tradycjami sportowymi. To placówka, która w sposób wyróżniający prowadząc pracę wychowawczą i patriotyczną w 2003 roku przyjęła imię Orłąt Lwowskich. Pragniemy przypomnieć, iż Gimnazjum nr 2 pod kierownictwem dyrektora Pani Jolanty Wojtulanis w roku szkolnym 2003/2004 liczyło 604 uczniów. Niestety od około 9 lat do chwili obecnej odnotowuje systematyczny spadek ilości uczniów. Stoimy na stanowisku, iż szkoła w powyższym okresie nie otrzymała wystarczającego wsparcia ze strony Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Płocka. W okresie niżu demograficznego podjęto niezrozumiałe decyzje takie jak utworzenie gimnazjów dla uzdolnionej młodzieży przy liceach ogólnokształcących i zespołach szkół, wyrażenie zgody na sukcesywne zwiększanie ilości klas w Gimnazjum nr 6, w którym uczniowie pracują w warunkach niezgodnych z przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy – pięciominutowe przerwy, rozpoczynanie zajęć o godz. 6.50, praca w systemie

dwuzmianowym, zatwierdzanie organizacji pracy szkół nie uwzględniając ilości absolwentów szkół podstawowych w danym obwodzie. Nadmieniamy, iż w ostatnich latach Urząd Miasta Płocka przeznaczył duże środki finansowe na remont i modernizację budynku Gimnazjum nr 2 i budowę wielofunkcyjnego boiska. Szkoła posiada dobrze wyposażone pracownie, salę gimnastyczną, salę do aerobiku, siłownię oraz stołówkę, w której między innymi wydawane są obiady dla ponad 80 uczniów ze środków Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. W Gimnazjum nr 2 funkcjonują dwie klasy integracyjne i jedna terapeutyczna, w których pracuje zaangażowana, dobrze przygotowana i doświadczona kadra pedagogiczna. Za zgodą rodziców i opiekunów nauczyciele organizują zajęcia wyrównawcze, odrabianie lekcji. Konsekwentne wyprowadzanie z obwodu uczniów, pracowitych i zdolnych uczniów w sposób znaczący obniżyły poziom pracy dydaktyczno-wychowawczej szkoły oraz budowały negatywne opinie rodziców i opiekunów. Na spadkową tendencję miały również wpływ dane rankingowe płockich szkół. Do gimnazjum przychodzą uczniowie ze szkół podstawowych ze średnią oceną około 2,5 oraz 15 na 40 punktów z testu 6-klasisty. Artykuły o planowanych szkołach do likwidacji publikowane w płockiej prasie. Brak dodatkowych argumentów i faktów były krzywdzące dla społeczności Gimnazjum nr 2, nieadekwatne do ogromu pracy nauczycieli i pracowników z trudną i zaniedbaną młodzieżą pochodzącą z uboższych, często patologicznych rodzin. Na drastyczne obniżenie stanu organizacyjnego szkoły zapracował również ówczesny dyrektor Pan Marek Garbaszewski - lata 2006-2011. W związku z przygotowaną oceną pracy Pana Dyrektora Zarząd Oddziału ZNP, sporządzonej opinii z dnia 30 września 2010 roku wyraził swoją dezaprobatę wobec braku zaangażowania, nieudolnych decyzji pozbawiających nauczycieli możliwości rozwijania placówki, wdrażanie programów innowacyjnych i własnych, a także podejmowania wielu ciekawych inicjatyw kierowanych do uczniów. Pan Dyrektor nie wykorzystał również szansy realizacji programu naprawczego zaproponowanego po przeprowadzonej kontroli przez Delegaturę w Płocku Kuratorium Oświaty w Warszawie. Niechęć i bezczynność, torpedowanie rozwiązań organizacyjnych i propozycji programowych proponowanych przez nauczycieli w dużym stopniu przyczyniły się do aktualnego stanu placówki. Zastrzeżenia związku dotyczyły również stosunków interpersonalnych, systemu motywacyjnego, rozdziału środków z funduszu świadczeń socjalnych, a także kryteriów przyznawania nagrody dyrektora. Pomysł przeniesienia Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 do budynku gimnazjum miał również służyć szkole, wspierać ją w rozwiązywaniu trudnych problemów wychowawczych i sprzyjać stopniowemu wychodzeniu szkoły na prostą. Naszym zdaniem społeczność Gimnazjum nr 2 zasługuje na kolejną szansę i autentyczne wsparcie. Zarząd Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Płocku wnosi o odstąpienie od powyższej uchwały Rady

Miasta Płocka i podjęcie stosownych działań kadrowych, programowo – organizacyjnych i promocyjnych pozwalających na dalsze funkcjonowanie Gimnazjum nr 2 im. Orłąt Lwowskich w Płocku. Chciałbym jeszcze dodać, proszę Państwa, że Gimnazjum nr 2, które powstało na bazie Szkoły Podstawowej nr 4 w 2014 może obchodzić jubileusz 50-lecia szkoły. Apeluję do Państwa – dajmy szansę Gimnazjum nr 2. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani Hannie Siemińskiej Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Płocku.

Pani **Hanna Siemińska** Dyrektor Gimnazjum nr 2 w Płocku powiedziała: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo! Jako dyrektor Gimnazjum nr 2 również czuję się w obowiązku, żeby przybliżyć Państwu tę placówkę. Funkcję dyrektora tej szkoły objęłam półtora roku temu. Jestem nauczycielką z prawie 30-letnim stażem pracy. Jestem połocczanką. Również przez 10 lat pełniłam funkcję dyrektora jednej z płockich szkół podstawowych. Dlatego doskonale zdawałam sobie sprawę z tego, że podejmuję się niełatwego zadania. Przygotowując koncepcję kierowania szkołą zwróciłam szczególną uwagę na problemy, które właściwie pokrywają się z uzasadnieniem do projektu dzisiejszej uchwały, tzn. poprawą wyników nauczania, frekwencją uczniów, włączenie rodziców w życie szkoły, dobrą współpracą pracowników, konsekwentne działania zmierzające do poprawy jakości pracy szkoły, budowanie pozytywnego wizerunku gimnazjum w środowisku lokalnym. Na te wszystkie działania potrzebny jest jednak czas i nie da się z dnia na dzień zmienić krążących od wielu lat mało przychylnych opinii. Ja rozumiem względy ekonomiczne: mało uczniów, duży budynek, ale problem, Szanowni Państwo jest o wiele bardziej złożony. W szkole uczy się w tej chwili 160 uczniów. Wynik egzaminu zewnętrznego jest niski. Ale, Szanowni Państwo, średnia uczniów rozpoczynających naukę w naszej szkole to 2,5. Średni wynik sprawdzianu na zakończenie szkoły podstawowej to 16 punktów na 40 możliwych. 40,4% uczniów powtarzało klasę w podstawówce bądź w gimnazjum, niekoniecznie w naszym, bo często trafia do nas młodzież z innych gimnazjów, młodzież, która tam sobie nie radzi. 30% wszystkich uczniów posiada opinię lub orzeczenia poradni psychologiczno-pedagogicznej, które wskazują na różnego typu deficyty. 15% uczniów ma kuratorów. W większości są to dzieciaki z rodzin bardzo ubogich. Połowa uczniów korzysta z bezpłatnych obiadów w stołówce szkolnej, które są finansowane przez MOPS i proszę Państwa choć zapewne będzie trudno w to Państwu uwierzyć, dla bardzo dużej grupy spośród nich jest to jedyny posiłek w ciągu dnia. 31% naszych uczniów otrzymuje stypendia socjalne. 40% uczniów jest nieubezpieczonych, bo rodzice nie mają pieniędzy. Szanowni

Państwo, wielu z nas na tej sali ma dzieci. Większość rodziców chce posyłać dzieci do dobrych szkół. Większość inwestuje w korepetycje swoich dzieci, zajęcia dodatkowe, większość zabiera dzieci do kina, do teatru, do muzeum, na wystawy, koncerty, ale proszę Państwa powtarzam: większość. Niestety niewielu spośród naszych uczniów ma taką możliwość. Proszę mi wierzyć, że przez te półtora roku wydeptujemy ścieżki do wielu domów, by uczniowie realizowali obowiązek szkolny. Właśnie dzięki temu, że szkoła jest mała, możemy dotrzeć indywidualnie do każdego wychowanka, pochylić się nad jego problemami, czy spróbować wspólnie je rozwiązać. Uważam, że w ostatnim czasie zrobiliśmy bardzo dużo. Wprowadziliśmy procedury postępowania z uczniami wagarującymi dzięki czemu zdecydowanie poprawiła się frekwencja. Uruchomiliśmy dwie klasy integracyjne i jedną terapeutyczną. Wprowadziliśmy innowację pedagogiczną: klasę paramilitarno-sportową. Ze wszystkich przedmiotów zorganizowane są w szkole zajęcia wyrównawcze, na których młodzież może uzupełniać braki, zaległości. Wprowadziliśmy tzw. projekt odrabianki, który polega na tym, że nauczyciele nieodpłatnie w swoim wolnym czasie po zajęciach popołudniami odrabiają z uczniami prace domowe na terenie szkoły. Realizujemy wiele programów profilaktycznych. Aktywnie współpracujemy z organizacjami i wieloma instytucjami takimi jak poradnia, Straż Miejska, Policja, Książnica, muzea, kina, parafia, czy Pełnomocnik ds. Wolontariatu. Przedstawiciele tych instytucji, rodzice, uczniowie wskazują na pozytywne zmiany, jakie zachodzą w szkole. Włączamy naszych uczniów we wszystkie wydarzenia na terenie miasta, uroczystości państwowe, konkursy, zawody, akcje charytatywne. I choć niewielu z nich odnosi sukcesy w olimpiadach przedmiotowych, to mają wiele innych osiągnięć, na przykład w zawodach sportowych, konkursach plastycznych, recytatorskich, działalności na rzecz słabszych i potrzebujących. Dajemy im szansę, by uwierzyli w siebie, by chcieli zmieniać swoje życie. Boję się, Szanowni Państwo, że w dużych szkołach, w 30-osobowych klasach, ich problemy mogą zostać niezauważone. Boję się, że część z nich nie dotrze do oddalonych szkół, a wielu nie poradzi sobie bez indywidualnego wsparcia. Na sercu leży mi los także prawie 50 pracowników. Według wstępnej symulacji, którą tutaj widzieliśmy, od września straci pracę 10 nauczycieli, około 4-5 pracowników administracji i obsługi. Ale oprócz tego 12 nauczycieli będzie zatrudnionych w niepełnym wymiarze, z czego 6 poniżej pół etatu. I wiem już od większości z nich, że nie wyrażą zgody na pracę na 1/4, 1/5, czy 1/6 etatu nie mając perspektywy dalszego zatrudnienia w kolejnych latach, dlatego tych zwalnianych może być zdecydowanie więcej. Nadmienię jeszcze, że nikt z pracowników nie może odejść na emeryturę. Ci, którzy mogli, odeszli od 1 stycznia, gdy redukowałam zatrudnienie. Proszę więc o zadbanie również o nich, bo wielu ma na utrzymaniu rodziny, dzieci i kilkanaście, czy kilkadziesiąt lat do emerytury. Dziękuję."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani Ninie Kruszewskiej przedstawicielce rady rodziców w Gimnazjum nr 2.

Pani **Nina Kruszevska** przedstawicielka rady rodziców w Gimnazjum nr 2 powiedziała: „Szanowna Rado Miasta! W imieniu rady rodziców chciałabym wymienić kilka powodów, które mogliby Państwo rozważyć przy podejmowaniu decyzji o wygaszaniu Gimnazjum nr 2, szkoły do której uczęszczają nasze dzieci. Dla nas rodziców ważnym jest, aby to gimnazjum nie zostało wygaszone. Jest to szkoła kilku pokoleń. Wielu z nas uczęszczało do Szkoły Podstawowej nr 4, a teraz do Gimnazjum nr 2 chodzą nasze dzieci. Nauczyciele i pracownicy szkoły podchodzą indywidualnie do każdego dziecka, znają problemy i potrzeby, z którymi borykają się nasze dzieci. Dyrekcja i nauczyciele mają dla nas rodziców zawsze czas, wspierają nas w trudnych sytuacjach. Dla uczniów, którzy mają trudności w nauce nauczyciele wprowadzili projekt odrabianki, na który poświęcają swój prywatny czas. Wspólne odrabianie prac domowych poprawia motywację naszych dzieci do nauki. My rodzice czujemy się bezpieczni o nasze dzieci właśnie w tej szkole. Prosimy wziąć pod uwagę, że nie będzie nas stać na ponoszenie większych kosztów związanych z dotarciem naszych dzieci do bardziej oddalonych gimnazjów. Nasze sytuacje materialne są niekiedy trudne. Obawiamy się, że nasze dzieci w dużych szkołach przy dużej liczbie uczniów staną się niezauważalne, nauczyciele nie będą ich traktowali indywidualnie, w związku z czym obawiamy się też, że pogłębią się ich zaległości w nauce. Dziękuję bardzo za uwagę.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani Agnieszce Kruszewskiej przedstawicielce rady pedagogicznej w Gimnazjum nr 2 w Płocku.

Pani **Agnieszka Kruszevska** przedstawicielka rady pedagogicznej w Gimnazjum nr 2 w Płocku powiedziała: „Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni Rady Miasta Płocka! W imieniu rady pedagogicznej i całego personelu szkoły Gimnazjum nr 2 chciałam przeczytać list otwarty. W dniu dzisiejszym podejmiecie Państwo decyzję o przyszłych losach Gimnazjum nr 2 im. Orłąt Lwowskich w Płocku. Zanim to nastąpi my pracownicy Gimnazjum nr 2 prosimy o wysłuchanie naszego głosu w tej sprawie. Głównymi argumentami za wygaszeniem naszego gimnazjum, a w przyszłości jego likwidacją są: niska liczba uczniów wybierających tę szkołę i niskie wyniki egzaminów zewnętrznych. My także od kilku lat obserwowaliśmy tę spadkową tendencję. Podczas spotkań z przedstawicielami organu prowadzącego i organu nadzorującego akcentowaliśmy, że niż demograficzny przy

jednoczesnym powstawaniu nowych klas gimnazjalnych, zarówno w szkołach publicznych jak i niepublicznych, obniży w efekcie liczbę uczniów w pierwotnie utworzonych gimnazjach. Apelowaliśmy, że sytuacja, w jakiej znalazła się szkoła jest również wynikiem kilku lat zaniedbań i błędnych decyzji osób zarządzających placówką w latach 2006-2011. Brak właściwego zaangażowania dyrektora w zarządzanie placówką, niewykorzystywanie w sposób zadowalający potencjału programów innowacyjnych i własnych kierowanych do uczniów, dających pełniejszą bardziej atrakcyjną ofertę pracy dydaktyczno - wychowawczej, częste utrudnianie lub nawet uniemożliwianie podejmowania przez nauczycieli wielu ciekawych inicjatyw mających na uwadze dobro uczniów, w dużym stopniu przyczyniło się do takiej sytuacji. W roku szkolnym 2005/2006 do szkoły uczęszczało około 500 uczniów, a 2010/2011 już tylko około 200. Rada pedagogiczna zgłaszała te wszystkie problemy i wiele innych do Urzędu Miasta Płocka i organu nadzorującego szkołę prosząc o pomoc, której nie otrzymaliśmy. Mamy świadomość, że dla prestiżu miasta i szkoły ważne są sukcesy. Oczywiście najbardziej wymierne są sukcesy edukacyjne. Nasza szkoła w porównaniu z innymi gimnazjami rzeczywiście takich sukcesów ma niewiele. Ale czy rzeczywiście nie mamy żadnych osiągnięć? Otóż mamy, ale na miarę możliwości i chęci naszych uczniów. Od wielu lat zgłaszają się do nas uczniowie z niską średnią ze szkół podstawowych. Przychodzą uczniowie powtarzający klasy w szkołach podstawowych, uczniowie z niską motywacją do nauki. W różnych rozmowach mniej lub bardziej oficjalnych słyszeliśmy zarzuty typu: czemu przyjmowaliście do swojej szkoły uczniów problemowych z innych placówek. To właśnie te działania spowodowały zdecydowane obniżenie efektów nauczania, a tym samym ograniczyły liczbę uczniów szkoły. Przyjmowaliśmy uczniów problematycznych, bowiem w każdym z nich dostrzegaliśmy młodego, zagubionego człowieka, o co w okresie dojrzewania nie jest trudno. Dostrzegaliśmy człowieka, któremu bardzo potrzebna jest pomoc. Dostrzegaliśmy dzieci, które nie zawsze mogły liczyć na wszechstronne wsparcie rodziny. Przecież dla pedagoga wartością nadrzędną jest pomoc uczniom. Być może, gdybyśmy odwracali się od tych problemów sytuacja szkoły byłaby inna. Tylko pojawia się pytanie, co stałoby się z tymi młodymi zagubionymi ludźmi. Pracowaliśmy i pracujemy nadal wytrwale nad takim ukształtowaniem osobowości naszych uczniów, by w dorosłym już życiu potrafili funkcjonować zgodnie z obowiązującymi normami i aby nie stali się osobami społecznie wykluczonymi. Nauka w gimnazjum to zaledwie 3-letni okres edukacyjny. To nie tylko nasze zintensyfikowane działania wychowawcze, czasami nawet socjalizacyjne. Jednocześnie równie ważny jest dla nas proces edukacyjny uczniów. Chcąc pomóc każdemu z nich indywidualnie ściśle współpracujemy z poradnią psychologiczno-pedagogiczną, powołujemy klasy integracyjne i terapeutyczne. Dzięki tym działaniom i naszej wytężonej pracy,

często mimo niechęci do nauki uczniowie nasi kończą gimnazjum, co otwiera im drzwi do dalszej edukacji. Gimnazjum nasze jest typową szkołą środowiskową. Znamy każdego ucznia z imienia i nazwiska. Żaden uczeń nie jest anonimowy. Znamy rodziny uczniów. Wiemy z jakimi problemami się borykają i jak pomóc w rozwiązywaniu tych problemów. Problemy naszych uczniów to nie tylko niechęć do nauki, czy złe zachowanie. To przede wszystkim problemy ich rodzin, które w zdecydowanej większości borykają się z bezrobociem, a tym samym są to rodziny o niskim statusie materialnym. Czy ten problem należy pominąć? A może należy zrozumieć, że uczniowie nie mają pieniędzy na podręczniki, co niewątpliwie utrudnia im naukę. Dlatego obawiamy się, że w szkołach bardzo licznych uczniowie wymagający wieloaspektowej pomocy zginą. Ich kłopoty, trudności i negatywne emocje nie zostaną zauważone. Może to spowodować, że nagminnie będą unikać szkoły lub a może także będą miały problemy osobowościowe. Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! My pracownicy szkoły uważamy, że przyszłościowa likwidacja naszego gimnazjum nie rozwiąże problemu trudnych, mało ambitnych dzieci. W naszej ocenie w szkole potrzebna jest pomoc i wsparcie, a nie jej likwidowanie. Pomoc i wsparcie zarówno ze strony organu prowadzącego, jak i organu nadzorującego. Wierzymy, że gdy pomoc tą otrzymamy, będziemy mogli kontynuować naszą misję z większymi efektami. Pragniemy w tym miejscu przypomnieć, że przed 4 laty wdrożony został program naprawczy w naszej szkole. Polegał on głównie na doksztalcaniu nauczycieli. Wszyscy mieliśmy poczucie konieczności tegoż doksztalcania i uczestniczyliśmy we wszystkich proponowanych nam szkoleniach. Jednak okres 2-3 lat jest zbyt krótki dla poprawy wizerunku szkoły, co jednocześnie zbiegło się z wielkim niżem demograficznym. W czerwcu minionego roku rada pedagogiczna szkoły spotkała się z władzami miasta. Zostaliśmy wówczas poinformowani, że część budynku szkoły zostanie zaadaptowana na potrzeby poradni psychologiczno-pedagogicznej. Przyjęliśmy tę decyzję przychylnie z dwóch względów. Po pierwsze: bliskość poradni niewątpliwie ułatwi nam współpracę dla dalszej pomocy uczniom. Po drugie: koszty utrzymania budynku rozłożą się na dwie instytucje, co będzie oszczędnością dla miasta. Tymczasem po kilku miesiącach od władzy miasta dowiadujemy się o zgoła innych planach wobec naszego gimnazjum. Chcemy także podkreślić, że budynek, w którym mieści się gimnazjum, jest typowym budynkiem szkolnym. Mamy przestronne, dobrze wyposażone pracownie przedmiotowe, salę gimnastyczną i nowoczesne duże boisko szkolne. Szkoła usytuowana jest z dala od ruchliwych arterii miasta, co zwiększa bezpieczeństwo uczniów. Na koniec chcemy zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt ewentualnej stopniowej likwidacji Gimnazjum nr 2. Obecnie zatrudnionych w szkole jest 48 osób. Są to nauczyciele i pracownicy niepedagogiczni. W wyniku podjęcia przez Państwa decyzji o wygaszaniu szkoły

będziemy stopniowo zasilać szeregi osób bezrobotnych. Szanowni Państwo, głosując nad uchwałą w sprawie wygaszania Gimnazjum nr 2 w Płocku prosimy - nie odwracajcie się od problemów, z którymi się borykamy, lecz pomóżcie nam w ich zniwelowaniu. Pracownicy Gimnazjum nr 2 w Płocku. Dziękuję bardzo."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Jackowi Zieleniewskiemu.

Pan **Jacek Zieleniewski** powiedział: „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! Jeszcze króciutko dzisiaj. Przepraszam Państwa, że znowu musicie mnie oglądać. Natomiast, dlaczego chcę zabrać głos. Codziennie jestem u ojca na Gradowskiego i z drugiego piętra patrzę na to gimnazjum. To jest pierwszy powód. Piękna szkoła w pięknym miejscu. Poza tym sam chodziłem do tej szkoły. Sam się dopychałem do tego okienka, gdzie wydawano te obiady. Staram się zrozumieć całą tą sytuację. Natomiast tu zostało powiedziane wszystko, jeśli chodzi o aspekt ludzki. Jestem pod wrażeniem wystąpienia Pani Dyrektor. Chciałem zwrócić uwagę na problem społeczny, socjalny. W tej prezentacji, którą tutaj wiedzieliśmy, którą wydział przygotował, zabrakło tego, co to są za dzieci i dlaczego tak jest. Nie ma analizy. jakie to są domy, czy te dzieci mają łazienkę, czy te dzieci mają WC, czy rodzice tych dzieci mają pracę, ile tych dzieci jest w rodzinie, czyli jakby analizy społecznej nie było żadnej. Być może jest taki dobór tych dzieci, że to co one osiągają w tej szkole przy pomocy tych pedagogów, to jest bardzo wiele. Tej analizy nie ma. Ci nauczyciele wiedzą, natomiast Państwo chyba nie macie tej wiedzy. I tego mi tu zabrakło. Natomiast, jeśli chodzi o, jeszcze taką krótką dygresję zrobię, miałem możliwość w latach 90-tych być w Uniwersytecie Stanowym Nowego Yorku na takim stażu naukowym w takim pięknym budynku, który władze stanowe w Newarku zbudowały. Jechałem z Brooklynu, gdzie spałem. Na Brooklinie mieszka, jak Państwo wiecie, parę milionów ludzi. Maksymalna zabudowa to jest jedna, dwie kondygnacje. Nikomu do głowy nie przyszło wyżej – to taka dygresja. Ale jedziemy metrem na Manhattan i tam only sky's the limit, im wyżej tym lepiej. To są jakby dwa miejsca, które między sobą jakby bardzo się różnią. To jest teza amerykańska, której niestety państwa, miasta europejskie już nie przyjmują w tych czasach, nie ma budowania wysokiego. Ale z tego Newarku jedziemy do tego uniwersytetu, gdzie byłem. Z Nowego Yorku do Newarku. I tam wysiadam na stacji. Jest to dzielnica, gdzie przestępczość była największa w okolicy, gdzie mieszkali sami czarni i jakby problemy społeczne były wielkie, od małego jakby do najstarszego mieszkańca. Co zrobiły władze stanowe. Pobudowały piękny uniwersytet, najnowocześniejszy w Stanach w tych czasach, żeby w tym środowisku ta

społeczność miała możliwość rozwijania się, żeby się dalej nie degradowała. Tu nie wiemy, dlaczego te dzieci z ulic – też się tam wychowałem - Krótka, Jakubowskiego, Gradowskiego, dlaczego teraz jest tak źle, dlaczego jest uruchomiony efekt śnieżnej kuli. Jest rzucona kula, jeden rodzic drugiemu mówi: tu jest źle, słabe wyniki, idź do szóstki. To jest pewien psychologiczny efekt, który został jakby gdzieś tam ze 2, 3, 4 lata temu zapoczątkowany i teraz są następstwa tego. Ja myślę, że tej społeczności to gimnazjum się należy. Może to jest trudny rok. Ja sobie zdaję sprawę z trudności finansowych, z tego że tych dzieci jest mało, ale mimo wszystko musicie Państwo rozważyć też aspekt społeczny, aspekt tego, że te dzieci jeżeli pójdą do innych szkół, one faktycznie będą zagubione, będą wymagały pomocy psychologicznej i odwrotnie – te dzieci bogatsze, lepsze, tak to nazwijmy w cudzysłowie, będą też wymagały jakby porady, żeby te dzieci traktować inaczej. To jest w tych klasach jakby wielodzietnych to będzie duży problem. Ja sobie z tego zdaję sprawę. Ja myślę, że tak bogate miasto powinno się zastanowić, czy wręcz nie dofinansować tej szkoły. Ja się na tym nie znam. Natomiast myślę, że trzeba o tym rozmawiać. Może tej społeczności, tym dzieciom. Bo myślimy o tych dzieciach. One w tym mieście będą mieszkać. Może w tym momencie im się to wszystko należy i nie należy ich pozbawiać możliwości korzystania ze szkoły w miejscu zamieszkania i ładnej szkoły. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pan radnemu Mirosławowi Milewskiemu.

Pan radny **Mirosław Milewski** powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! To wystąpienie będzie krótkie, dlatego że moi przedmówcy pokazali tutaj bardzo duży pakiet argumentów za daniem szansy, czyli za utrzymaniem Gimnazjum nr 2. Ja w zdecydowanej większości z tymi argumentami się zgadzam, natomiast chciałbym nieco jedynie rozszerzyć i zatrzymać się przy kilku tylko z nich. Z uzasadnienia, które wpłynęło razem z projektem uchwały, z tej prezentacji, którą dzisiaj otrzymaliśmy wynika, że w zasadzie są trzy powody, dla których proponuje się zlikwidować Gimnazjum nr 2. Pierwszym są wyniki w nauce. Drugim malejąca liczba uczniów. I trzecim są kwestie ekonomiczne, czyli zbyt duże dopłaty do tej szkoły ze strony miasta, ze strony budżetu miasta Płocka. Jak to rzeczywiście, jak to faktycznie wygląda. Otóż jak to wcześniej też powiedziano, to Płock nie jest jakimś wyjątkiem na mapie Polski, że są szkoły, gdzie uczęszczają dzieci bardziej, czy młodzież bardziej zdolna i są szkoły, gdzie uczęszcza młodzież nieco mniej zdolna, są szkoły z wyjątkowo dobrą dyscypliną, a są szkoły też, gdzie bywają problemy edukacyjne, wychowawcze. I to nie jest żadna nowość ani w Płocku, ani na mapie edukacyjnej Polski. W

Płocku były generalnie dwie szkoły, które wymagały pewnych działań. Kilka lat temu wszczęto program naprawczy w Szkole Podstawowej nr 1 i właśnie w Gimnazjum nr 2. W jedynce to generalnie poszło dużo, dużo lepiej. Są już pozytywne efekty tego programu. W Gimnazjum nr 2 gorzej, jak widać z liczby dzieci uczęszczających, malejącej liczby dzieci i z wyników edukacyjnych. Jakie błędy popełniono, to myślę, że trzeba bardzo szczegółowo przeanalizować. Być może nie odegrał tak pozytywnej roli jaką pokładaliśmy, nowy dyrektor, który wygrał konkurs. Być może rzeczywiście jakaś otoczka tej szkoły była niewłaściwa, niewłaściwie kreowana. Być może jakieś niesnaski w radzie pedagogicznej. Być może ten program naprawczy nie był prawidłowo realizowany. Ale to jakby mówię być może. Pewnie każdy z tych powodów miał po części jakiś tam udział. Ale to nie jest powód do tego, żeby przy takich problemach poddawać się i likwidować placówkę. Trzeba pochylić się nad tym, czy istnieją inne sposoby podniesienia poziomu nauczania, warunków dydaktycznych i warunków wychowawczych. A jak sądzę – i to potwierdzają fachowcy – są takie przykłady nie tylko z Polski, ale nie sięgajmy aż tak daleko, są takie przykłady w Polsce i być może to najprostsze rozwiązanie likwidacji jest w tym wypadku wyjątkowo nie na miejscu. Prawdopodobnie trzeba poszukać innych metod, szczególnie że z tego, co dziś usłyszeliśmy wszyscy, zarówno Pani Dyrektor, jak i rada pedagogiczna, czyli osoby, które się utożsamiają z tą szkołą, mają i chęć i wielki zapał poprawy sytuacji szkoły. A więc sądzę, że w takiej sytuacji szansa powinna być dana. Czy zostanie wykorzystana to jest inna sprawa, ale powinna być taka szansa dana. Druga sprawa to jest liczba uczniów, która maleje w ciągu ostatnich lat. Dziś jest 160. Ja aż tak bardzo tym nie przejmowałbym się, dlatego że są gimnazja, szczególnie prywatne, gdzie liczba uczniów generalnie w gimnazjach jest dużo mniejsza, gdzie liczba uczniów w oddziałach jest jeszcze mniejsza. I oczywiście trudno porównywać gimnazjum prywatne do Gimnazjum nr 2, ale efekty nauczania, czy kontakt z uczniami jest dużo większy niż w tych, gdzie jest około 30 osób w klasach. Te placówki, które mają mało uczniów, również mają się dobrze finansowo. Ja wiem, że jeszcze dochodzi jeden element finansowy w postaci chesnego, ale jeśli ktoś prowadzi prywatną uczelnię, to oczekuje też zysków, czego miasto siłą rzeczy nie oczekuje od swoich placówek oświatowych. Nie przejmowałbym się, chociaż tutaj można wprowadzić pewne regulacje, i to był być może też błąd, że dopuszczano zbyt dużą liczbę uczniów do gimnazjów w sąsiedztwie, do kilku gimnazjów w sąsiedztwie. Być może tutaj pewne regulacje systematycznie trzeba by wprowadzać. Być może należałoby skorygować ten przysłowiowy okrąg do którego przynależą wszyscy uczniowie Gimnazjum nr 2. Być może on jest zbyt odległy. Te wszystkie prace należałoby rozważyć przy podejmowaniu takiej czy innej decyzji. Niewątpliwie ważnym elementem jest też demografia. Dziś mówimy tylko i wyłącznie o demografii, która jest

równią pochyłą, spada liczba dzieci, ale jeśli popatrzymy na perspektywy, na rok na przykład 2020, a to jest za 7 lat, wówczas będziemy odrabiać te straty. Wszystkie wskaźniki nam to pokazują. I wówczas liczba dzieci będzie przybywać. I gdy dziś 48 osób, jak Państwo mówicie, straci pracę to, nie wiem, w 2017, 2018 będziemy musieli to ponownie odbudowywać. Niepotrzebny jest dziś taki krok, choć ja mam świadomość pewnie tego, że w takim składzie docelowo gimnazjum się nie utrzyma. Ale to nie jest również powodem, żeby szkołę likwidować. Następnym elementem to jest wynik finansowy. W zasadzie w takiej placówce zależy on od liczby uczniów i stopnia wykorzystania powierzchni. Siłą rzeczy im mniej uczniów tym dopłata do jednego ucznia, to co zostało przedstawione na prezentacji, jest dużo większa. To jest jakby oczywista sprawa. Więc tutaj należą się korekty. Być może, to co powiedziała jedna z moich przedmówczyń, współzajmowanie tego budynku z jakąś inną placówką zaproponowaną przez miasto, znacznie ograniczyłoby koszty w tym zakresie, przynajmniej koszty utrzymania powierzchni. I tutaj te wskaźniki, o których mówimy, znacznie by się poprawiły. Więc raczej w takiej konwencji powinniśmy szukać rozwiązań. Cała ta sytuacja też budzi taki niesmak. Niedawno przenosiliśmy CKU z budynku, do którego dziś musimy dołożyć 1 mln zł, tyle mamy w budżecie, żeby tam zainstalowała się administracja. CKU wydało... miasto, przepraszam, wydało pieniądze na zagospodarowanie terenów w tzw. 70-tce na pomieszczenia dostosowane właśnie do CKU. Dziś mówi się, że CKU będzie przenosić się do Gimnazjum nr 2. Też kolejne wydatkowane pieniądze. Więc z tymi takimi nie do końca przemyślanym wydatkowaniem to trzeba jednak uważać. Ale zakończyłbym może tym jednym ze wskaźników, który był zaprezentowany jako edukacyjna wartość dodana i określenia szkoły Gimnazjum nr 2 jako szkoły wymagającej pomocy. Nie ma w tych kwalifikacjach szkoły do likwidacji, w tych oznaczeniach, jest szkoła wymagająca pomocy i taka pomoc powinna być przez samorząd szkole udzielona, aby ona trwała. W jakim zakresie, czy finansowym, czy kolejnych programów bardziej przemyślanych pomocowych, czy jakichkolwiek innych wspólnych przedsięwzięć to już jest kwestia do otwartej dyskusji, jeśli byłaby otwartość ze wszystkich stron. W każdym razie sugeruję, aby nie podejmować dziś takiej decyzji, aby dać kolejną szansę dla szkoły wymagającej pomocy i tej niezbędnej pomocy szkole udzielić. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Wioletcie Kulpie.

Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Państwo Radni! Drodzy Państwo! Spotkaliśmy się wcześniej już z tematem,

aczkolwiek nie twierdzę, że nie jestem zaskoczona tym tematem, na Okrągłym Stole w dniu 12 lutego, tak jak zresztą wspomniał Pan Prezes. I nie ukrywam, że członkowie Okrągłego Stołu, jak mniemam, przynajmniej z tymi, z którymi ja rozmawiałam, byliśmy zaskoczeni pomysłem likwidacji Gimnazjum nr 2, ponieważ miesiąc temu jak rozmawialiśmy zarówno 29 stycznia na sesji Rady Miasta, jak i na Okrągłym Stole styczniowym, nie padła żadna informacja o takim zamiarze. Zostaliśmy zaproszeni na nadzwyczajne posiedzenie Okrągłego Stołu w dniu 12 lutego, gdzie zaproponowano nam właśnie w konsekwencji ten projekt uchwały, który miał trafić na najbliższą sesję. Oczywiście Okrągły Stół, jak Państwo zapoznaliście się z informacją już przedstawioną przez Panią Kierownik, wydał negatywną opinię w sprawie zamiary likwidacji G2. Na sesji styczniowej, proszę Państwa, zadaliśmy takie pytanie do Pana Prezydenta wówczas, czy są plany przeniesienia CKU do G2. Wówczas Pan Prezydent powiedział, że absolutnie takowe rozmowy się nie toczą w tej sprawie. Tymczasem parę dni później informacja już była inna, że rzeczywiście są plany przeniesienia CKU do G2. Mało tego, Pan Wiceprezydent Siemiątkowski był na tyle elokwentny w swojej wypowiedzi podczas obrad Okrągłego Stołu, że powiedział, że to tak naprawdę ja z Panem Milewskim podsunęliśmy mu ten pomysł przeniesienia CKU do G2. I tutaj już urósł Pan w moich oczach. Nie wiedziałam, że aż do takich pomysłów Pan się posuwa. To w kwestii żartu już. Natomiast chcę skupić się troszeczkę na, może część Państwa Radnych zanudzę, a może część zaciekawię, ponieważ to jest temat dotyczący tak na przyszłość, gdybyśmy chcieli jeszcze likwidować jakieś placówki oświatowe w mieście Płocku. Jest taki wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 29 listopada 2010 roku rozstrzygający generalnie sprawę odnoszącą się do tego, czy związki zawodowe powinny opiniować projekty uchwał odnoszące się do zamiaru likwidacji placówki, czy też do właściwej uchwały dotyczącej likwidacji, ponieważ część wyroków sądowych twierdziła, że projekt uchwały o zamiarze likwidacji placówki oświatowej nie jest aktem prawa miejscowego. NSA rozstrzygnęło to już ostatecznie w 2010 roku, że zarówno jeden, jak i drugi dokument, jest aktem prawa miejscowego, w związku z tym jeden z nich powinien być opiniowany przez związek zawodowy. Ale to nie jest wszystko, co w wyroku zostało zapisane. Otóż odczytam Państwu jedną z ważniejszych sentencji końcowych. Wystarczy poddać konsultacji jedną uchwałę, najlepiej tę o zamiarze likwidacji – sugeruje NSA. Jednocześnie jednak NSA wskazuje, że poddanie opiniowaniu projektu uchwały intencyjnej o zamiarze jest o tyle istotne, że na tym etapie postępowania negatywna opinia związków zawodowych może mieć zdecydowane większe realne znaczenie, niż na etapie podejmowania uchwały i likwidacji szkoły, gdyż jest to pozytywna opinia kuratora oświaty o zamiarze likwidacji, powiadomiono rodziców i określa się już szczegóły likwidacji. Czyli de facto, proszę Państwa, my jako Rada Miasta

podejmujemy uchwałę o zamiarze likwidacji placówki oświatowej, wywołujemy konsekwencje prawne z tym związane, czyli dalej idąca likwidacja tej placówki, bo taką uchwałą będziemy się zajmować zapewne na następnej sesji Rady Miasta. Tymczasem do związków zawodowych, proszę Państwa, trafiła nie ta uchwała, którą my dzisiaj mamy, czyli o zamiarze likwidacji, tylko o likwidacji. [...] Więc do związków trafił projekt uchwały o samej likwidacji placówki oświatowej, a nie o zamiarze likwidacji. I teraz pytanie: jaki sens ma opiniowanie przez związki zawodowe projektu uchwały, który jest tak naprawdę konsekwencją naszej dzisiejszej decyzji? Pytam się publicznie, Panie Prezydencie, tak na przyszłość. Mało tego, dam Panu przykłady innych gmin z terenu powiatu płockiego, między innymi ostatnia, też luty, bo to są świeże sprawy. Gmina Radzanowo – w sprawie likwidacji, zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Ciólkówku, projekt uchwały trafił do opinii związków zawodowych. Kolejna uchwała Gminy Bodzanów w sprawie likwidacji publicznej szkoły podstawowej w Łętowie – również zamiar likwidacji, projekt uchwały trafił do konsultacji związków zawodowych w sprawie zamiaru likwidacji, ponieważ to będzie miało konsekwencje dalej na kolejne decyzje podejmowane przez organ założycielski. Natomiast Państwo konsultować chcecie tylko samą likwidację szkoły. Czyli my podejmujemy jako Rada Miasta już decyzję o zamiarze likwidacji i Państwo rozpędzacie maszynę, a później dopiero pytacie się związków zawodowych, czy wyrażają, czy nie wyrażają, ale to tak naprawdę nie ma wpływu na już podjętą decyzję przez Radę Miasta, bo my już wszczęliśmy procedurę - zamiar likwidacji. Więc to jest taka uwaga na przyszłość odnośnie innych placówek. [...] Oczywiście Pan Prezydent prawa nie złamał, chociaż zalecenie NSA jest innej treści. Mało tego, proszę Państwa, muszę Państwu powiedzieć, że projekt uchwały dotyczący likwidacji Gimnazjum nr 2 jest również - projekt uchwały, który trafił do konsultacji związków zawodowych – jest również z lutego 2013 roku, a my w lutym tej uchwały procedować nie będziemy, tylko w marcu zapewne. Teraz przejdziemy już merytorycznie do omawiania projektu uchwały. Znacząco wiele z tych rzeczy, które przewijały się zarówno przez Okrągły Stół, jak i tutaj szczególnie Pani Dyrektor uszczegółowiła tak naprawdę te dylematy, które mają pracownicy tej szkoły. Państwo niestety w swojej prezentacji skupiliście się tylko na słupkach, na ekonomii, która oczywiście z Państwa pozycji jest ważna, ale z racji tego, że Państwo wykonywaliście wcześniej zawody nauczyciela, powinniście rozumieć również ten aspekt społeczny, który jest ważny nie tylko dla nauczycieli, ale przede wszystkim dla rodziców tych dzieci. Bo my cały czas rozmawiamy o tym, że jest droga szkoła, o tym że są złe wyniki egzaminów zewnętrznych, ale nie bierzecie Państwo pod uwagę tego, że te dzieci, które trafiają do tej szkoły, do tego gimnazjum, przychodzą nie ze średnią 4,50 z czerwonym paskiem, tylko przychodzą ze średnią 2,25, 2,50. W związku z tym skąd oni mają osiągać

takie wyniki egzaminów zewnętrznych jak inne gimnazja? Drugi aspekt oczywiście jest materialny, tak. Wiadomo, że wielu z tych uczniów korzysta chociażby z pomocy społecznej, z obiadów, które mają wydawane w tej szkole, gdzie jest wyposażona szkoła w stołówkę, wyposażona jest w salę, wyposażona jest w boisko wielofunkcyjne, na które wydatkowaliśmy z budżetu miasta środki finansowe. I tutaj jest uwaga również do Pana, Panie Prezydencie, że Pan w moim przekonaniu podejmuje ostatnio zbyt chaotyczne decyzje w kontekście oświaty. Nie są to decyzje, powiedziałabym tak – po gospodarstwu, tylko od przypadku do przypadku. I to ma miejsce akurat w tym przypadku. Państwo podjęliście niedawno, również wbrew społeczności szkolnej - to już było mówione - decyzję o przeniesieniu CKU. Najpierw był pomysł Padlewskiego. Oczywiście był konflikt dwóch społeczności szkolnych. Później Państwo wpadliście na ten pomysł Zespołu Szkół Technicznych – jak się tam zorganizowano, tak się zorganizowano, wiem, że są problemy z powierzchnią – tłumacząc nam, że przeniesienie CKU do Zespołu Szkół Technicznych jest zasadne z tego powodu, że między innymi są tam warsztaty, jest baza cała na miejscu, w związku z tym jak najbardziej trzeba umiejscowić tam CKU. Decyzja radnych oczywiście była: przeniesienie CKU do Zespołu Szkół Technicznych. Mamy pusty budynek. Oczywiście świeci pustkami teraz cały czas przy al. Piłsudskiego po CKU. Nie wiem, jakie są koszty utrzymania, czy on niszczy, czy nie niszczy. 1 mln zł oczywiście musimy dokładać do tego, żeby przenieść tam urzędników do siedziby dawnej CKU, bo Państwo sobie wymyśliliście, że przeniesiecie część Urzędu Miasta właśnie do budynku po CKU. Natomiast teraz znów chcecie przenosić CKU do budynku G2. I teraz, Panie Prezydencie, w moim przekonaniu przenoszenie tak szkoły z miejsca na miejsce powoduje niestety, że tracimy tak naprawdę związek tych uczniów, tej społeczności, zarówno z tym terenem, z budynkiem. To jest tak jak, w moim przekonaniu, ja kiedyś to porównałam w jakimś wystąpieniu, pisząc jakiś komentarz do gazety, że szkoła nie jest drzewem, że można je sobie przesadzać z miejsca na miejsce. Ale, Panie Prezydencie, w którymś momencie to drzewo, nawet przesadzane z miejsca na miejsce, obumiera. I niestety może tak samo być ta szkoła. Ale to jest Pana wybór. Teraz wracając do G2. To już powiedziałam, że Pan jakby nie do końca szanuje te pieniądze i ten majątek, który został włożony w dostosowanie tej placówki do potrzeb zarówno dzieci jak i nauczycieli. Mówię o boisku, o stołówce, o wyposażeniu. Bo tak naprawdę to boisko nie będzie służyło CKU, ponieważ jest to młodzież dorosła, dorośli, którzy tak naprawdę chodzą tam tylko wieczorami do szkoły, popołudniami. Mamy problem z wyżywieniem tej młodzieży, która będzie rozparcelowana po innych gimnazjach. Bo mówicie Państwo, że to jest tylko 160 uczniów. Tylko tak, to jest 160 uczniów, którzy do tej pory byli traktowani w troszeczkę inny sposób – nie chcę mówić sposób szczególnie, bo to nie jest ten argument - ale z należytą troską zarówno w procesie

dydaktycznym, ale przede wszystkim w procesie wychowawczym. I Państwo chyba tego do końca nie zauważacie. Oni trafiając teraz do dużych gimnazjów 600-osobowych, czy założymy niech to będzie 300-, 400-osobowe gimnazjum, stają się anonimowi. Panie Prezydencie, to że Pan zlikwiduje gimnazjum, przeniesie te dzieci do innych gimnazjów, to wcale nie oznacza, że ten problem zniknie. Problem będzie cały czas istniał, tylko pytanie, w którą stronę pójdzie to. Czy pójdzie to w stronę taką, że te dzieci przestaną w ogóle chodzić do tej szkoły, bo staną się wówczas anonimowi w tych gimnazjach, czy jeszcze bardziej opuszczą się w wynikach nauczania, bo już tak bardzo nikt nie będzie przykładał troski do ich kształcenia i wychowania tak jak to jest czynione w G2. Bo po pierwsze są to klasy dużo większe w innych gimnazjach, a po drugie są to o wiele większe szkoły niż ta, z którą mamy do czynienia, czyli Gimnazjum nr 2. Tak Państwo bardzo drastycznie zwracacie uwagę na spadek uczniów w tym gimnazjum, rozumiem rok do roku, ale jeśli rozmawiamy o roku szkolnym 2011, 2012, 2013, to z całym szacunkiem, Szanowni Państwo, ale spadek uczniów w G2 wcale nie odbiega od normy w innych gimnazjach, bo to jest związane nie tylko z rejonizacją, ale i z niżem demograficznym, bo w G1 mamy spadek 36 uczniów, w G2 mamy spadek 35 uczniów, ale na przykład w G4 mamy aż 44 uczniów, w G5 mamy spadek o 37 uczniów, w G8 mamy spadek o 37 uczniów. Więc to, że w G2 spadła ilość o 35 uczniów wcale nie odbiega od tej normy, która jest w innych gimnazjach. Mało tego, powiedziałabym, że nawet jest w czołówce, oczywiście odwrotnie, nie jest drastyczny spadek. I teraz tak. Po co to całe zamieszanie? Otóż musimy zrobić miejsce w Zespole Szkół Technicznych, bo musimy wyprowadzić CKU, aby tam umiejscowić szkołę mistrzostwa sportowego. I teraz tak, Panie Prezydencie, robimy duże przemeblowanie, szarady, tak naprawdę, czyli tak: wynosimy CKU, likwidujemy G2, szukamy miejsca dla 160 dzieci w różnych gimnazjach bez posiłków, już z nie taką kadrą jak do tej pory było, z taką pracą, która wkładali ci nauczyciele tak jak do tej pory, po to żeby znaleźć miejsce dla wybrańców szkoły mistrzostwa sportowego. Notabene, proszę Państwa, szkoły niepublicznej. Czyli robimy to całe zamieszanie z dwoma szkołami naszymi miejskimi po to, żeby zrobić szkołę mistrzostwa sportowego – szkołę niepubliczną, która będzie korzystała zarówno z całego zaplecza technicznego z 70-tki, jak i z nowej hali, nowo budowanej, w której właśnie prace się rozpoczęły. Czyli pytanie, Panie Prezydencie – czy naprawdę w tym rachunku, już nie mówię o ekonomicznym rachunku, bo Państwo te tabelki sobie słupki poprzedstawialiście, ale w ostatecznym rozrachunku w naszych sumieniach, w naszych myślach stawianie na jednej szali rozłady w dwóch szkołach kosztem umiejscowienia jednej szkoły niepublicznej powinniśmy robić takie zamieszanie. Zamieszanie nie tylko wśród nauczycieli, ale mam na myśli przede wszystkim te dzieci, które będą rzucone do dużych szkół, staną się anonimowe i

nie będzie już czynionych takich prac z tą młodzieżą, takich prac wychowawczych jak do tej pory, bo po prostu nie będzie najzwyczajniej w świecie na to czasu, Panie Prezydencie. Bo nikt w klasie 29-osobowej nie będzie zajmował się tym jednym, czy dwoma uczniami, którzy właśnie przyjdą z G2 i będą wymagali większej pracy wychowawczej, czy też dydaktycznej, większej uwagi w tym zakresie. Oni znikną. Po prostu staną się anonimowi i to jest niestety bardzo duży minus, który w moim przekonaniu zamyka nam te wszystkie słupki, ekonomię chociaż o tym cały czas mówimy. Ale, Szanowny Panie Prezydencie, ja mam nadzieję, że Pan nie kieruje się tak stricte tylko i wyłącznie ekonomią w zakresie edukacji dzieci i młodzieży szkolnej, bo dla mnie jest ważniejszy chociażby nawet, gdyby wyszło jeden, dwóch – chcę powiedzieć – dobrze wyedukowanych uczniów z tej szkoły, to jest o tyle ważne, niż kładzenie na szali to, że to kosztuje nas 1.900 zł utrzymanie jednego ucznia, a 19 tys. w stosunku do średniej około 10 tys. zł, bo tak Państwo to sobie porównujecie, tak. Ja śmiem twierdzić, że macie Państwo tą wiedzę, że są to oczywiście dane, które są na tyle wiarygodne, bo trudno jest mi oczywiście podważać te informacje, które Państwo mi przekazujecie, tylko ja po prostu jako radna w tym zakresie, w zakresie oświaty nie będę kierowała się tylko stricte ekonomią, bo dla mnie jest ważniejsze wychowanie, edukacja tego młodego człowieka i co ewentualnie, jakie później będą mogły być z tego korzyści, dla niego osobiście. I to jest dla mnie istotne. Natomiast jak sobie poradzić z tym problemem. Na pewno nie likwidacja, Panie Prezydencie. W Pana oczach to jest najprostsza likwidacja problemu, ale tak jak już Panu powiedziałam – ten problem nie zniknie, on się pojawi w innych gimnazjach, ale nie wiem jaki będzie skutek później. Pan robi tak naprawdę eksperyment na żywym organizmie, bo te dzieci, tak naprawdę nie jest Pan w stanie mnie zagwarantować dzisiaj tutaj na tej sali, co się zadzieje później z tymi dziećmi, czy one rzeczywiście pójdą dobrą drogą, że jeśli trafią do lepszej klasy, to będą starali się wynikami dorównywać tym lepszym, czy też efekt może być odwrotny, nie jest mi Pan w stanie tego zagwarantować na tej sali dzisiaj. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć, jaki będzie efekt Pana tych rozsad, Pana przesunięć tych uczniów. My tak naprawdę decydujemy o 160 osobach, których przyszłość może być niestety, w bardzo różną stronę ich przyszłość edukacyjna pójść, a Państwu się wydaje, że tak łatwo jest zlikwidować placówkę i zamykamy problem, tak. A to nie tak do końca. Natomiast Państwo powinniście bardziej popracować nad tym systemem naprawczym, jak z tego wybrnąć. Sami Państwo doskonale wiecie, bo Pani Dyrektor to sama powiedziała, jest półtora roku dopiero dyrektorem. Dajcie jej jeszcze szansę. Sami wybieraliście, komisja szanowna wybierała nowego dyrektora tej placówki. Zapewne przedstawiła swój program funkcjonowania tego gimnazjum. W związku z tym dajcie jej jeszcze szansę na zrealizowanie pewnych przedsięwzięć, a nie zamykacie to po 1,5 roku. Pewnych rzeczy się nie da zrobić od tak,

bardzo szybko. Tym bardziej, że to są dzieci i z nimi trzeba dłużej popracować na tych etapach. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Arkadiuszowi Iwaniakowi.

Pan radny **Arkadiusz Iwaniak** powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Po pierwsze, to ten materiał nie pokazuje – ten, który otrzymaliśmy, pomijam że bez podpisu – ale ten materiał, który otrzymaliśmy, czyli informację dotyczącą Gimnazjum nr 2 w Płocku, nie pokazuje jak gdyby tego problemu od początku i kto zawinił. Ale rozumiem, że dzisiaj nie będziemy na ten temat rozmawiać, bo ktoś mógłby zarzucić, że wracamy politycznie specjalnie do tego, żeby komuś to przypisywać. A wiemy i znamy źródło i lata, kiedy ten problem zaczął się nawarstwiać. Natomiast tak, jeśli chodzi o ten materiał, to – bo rozumiem, że on wynika z tej prezentacji, którą Pan Dyrektor nam przedstawił – to trzeba powiedzieć wyraźnie: ta prezentacja jest po prostu tendencyjna, pokazująca w sposób wygodny dla Państwa to, co chcecie nam sprzedać. Czyli, że po pierwsze: nieopłacalne jest utrzymywanie tego gimnazjum, że te dzieci się źle uczą, pewnie jeszcze, tylko trudno to dodać, kadra jest nie najlepsza. I ta prezentacja również pokazuje jak gdyby ścieżkę dojścia do tego, dlaczego likwidujemy, natomiast nie podejmujemy próby w tej prezentacji dojścia do zupełnie innego rozwiązania, o którym moi przedmówcy mówili. Ale ta prezentacja również pokazuje, co Pani pokazywała, że większość gimnazjów płockich na tej skali, na tej osi, te kółeczka takie kolorowe, potrzebuje pomocy, a więc co przez te wcześniejsze lata, ale rozumiem, że mówimy o ostatnim okresie, czyli mówimy o dwóch latach, co przez te lata zrobiliśmy – nie oskarżając nikogo – zrobiliśmy, by te gimnazja przeciągnąć w górę w prawo. Ja nie wiem, co zrobiliśmy, może dlatego że nie jestem w komisji, ale myślę, że ten problem dzisiaj, tak naprawdę, został nam radnym spoza Komisji Oświaty przedstawiony i rozumiem, że to nie jest problem, który pojawił się dzisiaj. On się pewnie nawarstwia od kilku lat. Jeśli chodzi o dalej tą informację, którą dostaliśmy. Państwo mówicie, że decyzja o tym, by szkołę G2 wygasić, to między innymi liczba gimnazjów w Płocku. I oczywiście krótko do historii. Wtedy, gdy sytuacja demograficzna zaczęła pokazywać, iż powinniśmy myśleć o tym, co będzie dalej, bo uczniów będzie mało, to my oczywiście w Płocku mieliśmy politykę oświatową polegającą na tym, że budowaliśmy nowe gimnazja, tak, znaczy budowaliśmy w sensie powoływaliśmy, nie wiem czy potrzebnie. Teraz jest pytanie takie. Liczba gimnazjów w Płocku - Państwo mówicie, to jest jak gdyby z problemów, więc pytanie: które gimnazjum kolejne padnie w ogniu ekonomii? Bo jeśli spojrzemy - o czym Pani radna Przewodnicząca

Wioletta Kulpa wspominała - to wszędzie tendencja jest spadkowa. Jest Gimnazjum 13, które ma nieco mniej uczniów niż G2 omawiane. Jeśli pójdziemy dalej i spojrzemy na wyniki egzaminów, to okaże się, że G4 wcale fenomenalne nie jest, a wygaszamy G2. Kolejną rzeczą, która jest i którą na pierwszej stronie Państwo poruszacie, to jest malejąca liczba uczniów zamieszkałych w obwodzie - to jest demografia, o której wspomnieliśmy - ale również tych, którzy chcą chodzić do tej szkoły. Bo jeśli, Drodzy Państwo, wszędzie w mediach od kilku lat słyszymy, że G2 jest najgorszym gimnazjum, to jest rzeczą naturalną i oczywistą, że my rodzice... Ja nie miałem tego problemu, bo i syn i córka chodziły do Szkoły Podstawowej 21 i automatycznie poszły sobie tam do gimnazjum, zresztą świetny, PiS-owski dyrektor, bardzo dobry. To po pierwsze. Także nie mówię tendencyjnie, bo kogo trzeba pochwalić, to chwalimy. Nieważne. Ale okazuje się, bo w trakcie tutaj dnia dzisiejszego zapytałem, ile dzieci z danego obwodu jest w G2. Okazuje się, że około 30%, a reszta to są tzw. dzieci niechciane z innych obwodów, ta trudna młodzież, która trafia właśnie do tej szkoły. Tak usłyszałem. Jeśli nie, proszę mnie poprawić. Teraz jest pytanie takie. Jeśli do tej szkoły trafiają dzieciaki ze średnią 2,5, to jaki mamy poziom w szkołach podstawowych? I co robicie, Drodzy Państwo, żeby w tych podstawówkach nie były na wykresie jeszcze niższe niż te gimnazja? I teraz tak. Na koniec tej prezentacji, tego opisu rzecz, o której tu już było powiedziane, a więc szkoła mistrzostwa sportowego. I napisano tak: oznacza to kilkadziesiąt etatów dla nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących: języka polskiego, matematyki, historii i innych, których uczyliby nauczyciele z Płocka, a jak my to zrobimy, jak to będzie nie nasza szkoła? Znaczący co? Zmusimy ich? W jaki sposób? W tym materiale również jest napisane - i za to nie winię Pani Dyrektora, bo tak naprawdę wówczas rozpoczynała pracę - ale od października 2008 do czerwca 2010 w gimnazjum, to było już mówione, ale przeczytam, bo to jest ciekawe, w gimnazjum nr 2 w Płocku realizowany był projekt naprawczy. Realizacja projektu nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. I na co dalej czekamy? Patrzymy na słupki ekonomiczne, o których wspominał Pan Dyrektor Krzemiński, one pikują dwa razy w górę, a my co, czekamy? I gwarantuję Państwu, gdyby dzisiaj nie konieczność przeniesienia CKU do tej szkoły, to dalej byśmy tkwili w tym, co jest. Ale ten materiał to jest pikus wobec tego, co usłyszałem od Pani Dyrektora, od Pań Kruszewskich, o ile dobrze nazwisko zapamiętałem. To jest rzecz przerażająca i porażająca. Trzeba nie mieć serca, żeby zlikwidować szkołę tym dzieciakom. Nie chodzi o tych nauczycieli. Tu już, sorry, pomijam was. Ale te dzieci wysyłamy po prostu na ulicę i do zakładu karnego, bo tak to się zakończy niestety. Trzeba z nimi pracować, a nie wysyłać ich do szkół, do których chodzą wybrańcy z Płocka, jak w G6, gdzie dzieci uczą się od godz. 6.50, czy tam od którejś, do godz. 17.00 i przerwy mają co 5 minut. Serca trzeba nie mieć, żeby tak dzieciaki

katować. I pewnie, gdybym tego nie usłyszałam, to może nawet bym się wstrzymała, bo muszę powiedzieć, że jestem po ekonomii i wiem co to znaczy, a dzisiaj rozmawialiśmy o racjonalizacji kosztów, ale nie możemy dopuścić do tego, że te dzieciaki po prostu przestaną chodzić do szkoły, bo będziemy mieli problem jak w Żyrardowie, jak w Łodzi, ba, jak w Płocku. Znaczący ja nie mówię, że te dzieci skończą w ten sposób, ale to jest młodzież, a rozmawiałem przez chwilę, z którą po prostu trzeba indywidualnie pracować. To, że mają kuratora, to przecież nie są złote dzieci. Zamykamy tą decyzją drogę. Ale oczywiście każdy z nas, kończąc już, każdy z nas podejmie tą decyzję, jak rozumiem, z otwartym sercem, każdy z nas podejmie tą decyzję zgodnie ze swoim przeświadczeniem, ze swoją odpowiedzialnością. Namawiam Państwa do rozsądku. Oczywiście mam obawy też takie, bo to się pewnie może zdarzyć, że nawet jeśli uda nam się obronić G2, to i tak to gimnazjum padnie, bo zmienione będą obwody i dzieci i tak będzie na tyle za mało, że w konsekwencji to się stanie. I teraz tak. Jeszcze kilka pytań może na koniec. Czy G6 można by przenieść do G2, bo byłyby przecież lepsze warunki i dzieci nie gnieździłyby się w G6, gdzie nie ma chyba sali, nie ma stołówki i warunki chyba nie są najlepsze. Czemu G2 a nie G4, czy G13? Czy w innych szkołach są stołówki? I czy będziemy w stanie te dzieciaki po prostu nakarmić? Bo muszę powiedzieć, że myślałem, że takiego problemu w Płocku po prostu nie ma. To jest porażające. To jest po prostu porażające, to co dzisiaj usłyszeliśmy, [...] znaczy wiedziałem, że nie jest dobrze, wiedziałem, że gospodarka idzie kompletnie w dół, ale że mamy aż takie problemy społeczne przyznam szczerze nie wiedziałem - i tu się biję w piersi - ale nie sądziłem, że Płock aż tak mocno to dotknęło. Chociaż do gimnazjum na Chopina do klasy mojego syna chodzą dzieci z bloku niebieskiego i syn opowiada, jak trudno jest pracować z tymi chłopakami, dziećmi. Ale dzięki temu, że są to klasy sportowe, te dzieci mają po co żyć. W G2 byli dobrzy lekkoatleci, o ile się nie mylę [...] i poprzez sport moglibyśmy tym dzieciakom dać szansę wyjścia z tego problemu, w którym się znaleźli. Ale oczywiście, tak jak powiedziałem, zdecydujemy zgodnie z własnym sumieniem. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Joannie Olejnik.

Pani radna **Joanna Olejnik** powiedziała: „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja bym trochę chciała zapomnieć o tej ekonomii, bo zdecydowanie, jeśli będziemy porównywać tylko ekonomię, to Gimnazjum nr 2 powinno być zlikwidowane. I zapomnijmy o tym, tak. Bo jeśli dzisiaj podejmiemy złą decyzję, to finanse, ekonomia w kilku najbliższych latach będzie jeszcze bardziej niekorzystna niż to, co powstanie z oszczędności Gimnazjum nr 2. Na sali

padają bardzo dobre argumenty, jeśli chodzi o pozostawienie tego Gimnazjum nr 2. Ja Państwu powiem też trochę jako rodzic jak to jest, jak to wygląda, bo mój syn 1,5 roku temu skończył gimnazjum. My już w podstawówce z rodzicami zawsze martwiliśmy się co będzie, jak dzieci nasze skończą podstawową szkołę, czy pójdą do gimnazjum, czy się zmienia, jakie będą warunki w tym gimnazjum, czy nie będziemy mieli jakichś problemów wychowawczych do tej pory z dziećmi, które takich problemów nam nie przysparzały. I okazuje się, że tacy rodzice, którzy chcą myśleć, to posyłają, wybierają te gimnazja nie tam koniecznie, gdzie muszą być te dzieci, tylko po prostu wybierają sobie gimnazjum, które jest najlepsze i później wożą to dziecko nawet przez cały Płock, żeby chodziło do gimnazjum, które tam sobie wybrali. Więc ja nie mogę się pogodzić z tym, że my teraz rodziców, albo będziecie Państwo od nas oczekiwali takiego wsparcia, że my rodziców uczniów zmusimy: jesteście w obwodzie Gimnazjum nr 2, macie dobre wyniki, wy musicie iść do tego gimnazjum. Tego Państwo ani ode mnie, ani po prostu nielogiczne to jest, nie oczekujemy. Natomiast jest to na pewno dla mnie też ważne, co jest z tymi dziećmi, które chodzą do tego Gimnazjum nr 2. Czy one chodzą, bo po prostu nikt już nie pomyśli z rodziców, żeby gdzieś indziej poszły, czy te dzieci chcą chodzić, czy te dzieci muszą chodzić, bo na przykład mają takie wyniki po podstawówce, że inne szkoły, lepsze, już ich nie przyjmą. I to jest dla mnie bardzo ważne i istotne, tak. To jest najważniejsze, czy jeśli te dzieci, damy im szansę i zostaną w Gimnazjum nr 2 to czy to wpłynie na lepszą ich przyszłość, czy jeśli one pójdą do innych szkół lepszych to czy wtedy ta przyszłość będzie lepsza. Prosiłabym nawet o taką dyskusję między Państwem. Tutaj przecież mamy pedagogów, za mną siedzą też nauczycielki. Może by powiedziały o tym Pani Dyrektor, gdzie te dzieci lepiej, powiedziałabym, skończą, tak. Dużo takich właśnie argumentów, które przekonują, że dajmy tej szkole szansę, na pewno przedstawiła Pani Dyrektor, chociaż do niektórych bym miała pytania, tak. Bo rozumiem, że stypendia socjalne dzieci dostają, dostają posiłki, dostają dobrą kadre. Czy w innych gimnazjach tego na przykład nie będą miały? To bym też o taką odpowiedź jeszcze poprosiła, czy tutaj to mają, a gdzieś w innych szkołach już by nie miały. Kolejne pytanie. Jak to jest z uczniami spoza okręgu, tak, jaka jest ich ilość? Bo to chyba raczej te tam około 30% to innych rzeczy dotyczyło, więc chyba nie 70% to jest spoza okręgu. Także tutaj też nie mogę się zgodzić z takimi zarzutami tam - szkoła nr 6 wiemy, że ona oczywiście musi dłużej pracować, są ciężkie jakieś warunki lokalowe. Ale co zrobimy, jeśli rodzice, uczniowie tam chcą chodzić, to mamy im tego zakazać? Nie zgodzę się też, że Państwo mówicie po co te gimnazja dla dzieci uzdolnionych. Powinniśmy po prostu też polepszać te nasze szkoły, programy nauczania, programy edukacyjne. Powinniśmy też nad tym pracować, żeby nasze gimnazja były jak najlepsze. I teraz tak. Państwo tutaj dużo mówiliście, że skutki społeczne,

jakie to będą skutki społeczne. Też nie podawaliście za bardzo konkretnych przykładów, tak. Dla mnie, jeśli to by miało się skończyć, że dzieci, które teraz chodzą do szkoły Państwo już macie taki program, tak, że wiecie co robić, żeby one chodziły na te zajęcia w szkole, to też to jest dla mnie ważne, tak, czy jak dziecko trafi do innej szkoły, czy tam nie zginie i po prostu nie przestanie do tej szkoły chodzić. To bym chciała więcej o tych skutkach społecznych, żebyście Państwo mi powiedzieli. I oczywiście to wsparcie, bo: wsparcie, wsparcie. Ja mówię, ja jestem przeciwko, żeby zmuszać rodziców, czy uczniów z lepszymi wynikami: macie iść do Gimnazjum nr 2. Nie jestem za likwidacją gimnazjów dla dzieci uzdolnionych. Natomiast, jakie wsparcie oczekujecie? Bo ja rozumiem, że jeśli byście Państwo teraz powiedzieli nam: potrzebujemy, nie wiem, dwa miesiące na jakiś program naprawczy, tak, na przygotowanie, wyliczymy Państwu koszty, jakie potrzebujemy na ten czas i dajcie nam, nie wiem, czas wrzesień 2013-2015. [...] Chodzi o dyskusję, tak. Przecież, jeśli ktoś mówi dzisiaj: chcemy wsparcia, to przepraszam bardzo, jak ja mam podjąć decyzję, że nie likwiduję Gimnazjum nr 2, jeśli ja nie wiem jakiego wsparcia, tak. Jeśli ktoś już ma pomysły, to proszę, żeby dzisiaj też o tych pomysłach powiedział, tak. I oczywiście też rozumiejąc to, że jeśli nawet Państwo dzisiaj macie pomysły, to nie zadzieje się to we wrześniu 2013, że się od razu wszystko polepszy w tej szkole, tylko ile Państwo czasu też potrzebujecie. Także to jest moja i tutaj naprawdę nie skupiałabym się na opiniach jakiś związków. Na dzień dzisiejszy, tak, czy to powinna być opiniowana dzisiejsza uchwała czy nie, w tym momencie, jak nam Pani radna zwróciła uwagę, rzeczywiście przepraszam, bo tu dyskutowaliśmy, przerywaliśmy Pani, ale zastanawialiśmy się, czy ten uczeń to będzie chodził, tak, po likwidacji Gimnazjum nr 2 do innego gimnazjum, będzie uczestniczył w zajęciach czy nie. I porostu może skupmy się na tym. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Dariuszowi Skubiszewskiemu.

Pan radny **Dariusz Skubiszewski** powiedział: „Panie Przewodniczący, ja króciutko, żeby już nie zabierać czasu. Dwa krótkie pytania tylko. Do tego opracowania, które tutaj nam Pani Kierownik przedstawiła jedno takie moje pytanie, że wyniki tych uczniów są słabe, to widzieliśmy – ja bym chciał się dowiedzieć, jaki procent zalicza pozytywnie? Nie chodzi mi o to, czy na pięć, czy na trzy, tylko jaki procent. To jedno pytanie. I ten aspekt ekonomiczny jeszcze tutaj. Będę się musiał do niego niestety odnieść. Wcześniej, zanim nie dostałem tego materiału dzisiaj rano, zapisałem sobie takie pytanie: co stanie z budynkiem po G2? W tym opracowaniu jest tutaj dojść wyjaśnione czytelnie. Pozwolę sobie zacytować: *W razie*

wygaszenia Gimnazjum nr 2 budynek po szkole nie będzie stał pusty. Na jego parterze swoją siedzibę będzie miała poradnia psychologiczno-pedagogiczna. Istnieje również możliwość przeniesienia tam CKU. I jest moje pytanie: z jakich środków te dwie instytucje będą wtedy utrzymywane? Czy ta oszczędność ekonomiczna nie będzie polegała tylko na redukcji kilku etatów urzędniczych, bo budynek i tak nam zostanie, wokół infrastrukturę i tak będziemy musieli zagospodarować, utrzymywać i dbać o ten budynek? Jeszcze jedno pytanie. Czy - tutaj nawet padła taka propozycja od Pań, które wcześniej tutaj miały okazję się wypowiadać - nie szłoby w parze połączenie poradni razem z Gimnazjum nr 2? Dziękuję bardzo."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Romanowi Siemiątkowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Roman Siemiątkowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja postaram się ustosunkowań do wszystkich, niektórych, może nie wszystkich, czy niektórych problemów podnoszonych przez wszystkich Państwa. I tak po kolei. Znaczący zacząć może od tego ostatniego Pana radnego Skubiszewskiego, uwagi, że Pan dostał dopiero dzisiaj ten materiał - bo ten materiał został dostarczony Państwu na prośbę wczoraj podczas komisji radnych, żeby taki materiał dostarczyć, wyciąg z tej prezentacji. I do Pana radnego Iwaniaka - to jest wyciąg z prezentacji, dlatego jest niepodpisany, bo to nie jest dokument jakiś tam, tylko to jest wyciąg z tej prezentacji, która była prezentowana wczoraj i dzisiaj. Teraz, proszę Państwa po kolei. Zaczę od wystąpienia Pani Dyrektor. Spróbuję się ustosunkować do tego co uważałem, że powinienem. Pierwsza rzecz. Pani Dyrektor wspomniała, że to jest szkoła środowiskowa. Ja tylko taką małą uwagę, że jeżeli 28% uczniów z obwodu tej szkoły uczęszcza do tej szkoły, to nie jest to pełne środowisko, to jest zaledwie niewiele więcej jak ¼. Teraz, proszę Państwa, to co powiedziała Pani radna Olejnik. To ona się już tutaj do wielu rzeczy ustosunkowała. Właśnie, że jeżeli średnia uczniów w tej szkole to jest 2 i 2,5 to rzeczywiście może pójdzie do innego gimnazjum, lepszego będzie szansą. Bo przecież nie możemy przekreślać takiego ucznia, że jeżeli on idzie po podstawówce z 2,5 to już musi tak dojść do końca swojej edukacji. Ja bym poprosił Pana Dyrektora Bębenistę, czy Panią Kierownik, żeby pokazać Państwu, bo tego żeśmy nie zrobili, plan miasta z zaznaczonymi obwodami gimnazjów, jakie dzisiaj obowiązują, bo u wielu Państwa w wystąpieniach była sprawa, że te dzieci będą miały teraz daleko do szkoły i przez to mogą do tej szkoły nie dotrzeć. Proszę zobaczyć, jak mają teraz dzieci do tej szkoły, jak wygląda obwód tej szkoły Gimnazjum nr 2, bo przypuszczam, że może nawet niektórzy nauczyciele tego nie wiedzą. [...] Tak, proszę Państwa, zobaczycie

Państwo, gdzie do którego gimnazjum dzieci z obwodu waszej szkoły dzieci mają bliżej, czy do G2, czy na przykład do G4, albo do G1.[...] Teraz ustosunkuję się do tego, co Pani Dyrektor powiedziała o zwolnieniach ewentualnych. Pani Dyrektor powiedziała, że w przypadku jakby wstrzymania naboru pracę straci 10 nauczycieli i 4–5 pracowników administracji i obsługi. Ja Państwu powiem tak. W sierpniu 2012 roku w Gimnazjum nr 2 w grupie pracowników administracji i obsługi zatrudnionych było 19 osób, z tego 2 osoby oddelegowane do pracy w związkach zawodowych. Od 1 września 2012 roku Pani Dyrektor zwolniła z pracy konserwatora – jeden etat, a od 1 stycznia 2013 roku zwolnione zostały dwie Panie woźne. Ja dzień dzisiejszy w szkole zatrudnionych jest 16 osób administracji i obsługi, w tym 2 oddelegowane do związków zawodowych. I jest pracownik bhp zatrudniony na 1/5 etatu. Zgodnie z przyjętym algorytmem, jaki został wprowadzony, jak Państwo wiecie, od 1 stycznia tego roku to, jeżeli chodzi o pracowników administracji i obsługi na ten rok, który teraz jest 2012/2013 przysługuje 16 etatów, czyli dokładnie tyle, ile jest w tej chwili pracowników. Jeżeli chodzi o rok kolejny 2013/2014 w przypadku wstrzymania naboru będzie, zgodnie z algorytmem, przysługiwać 13,8 etatów, czyli prawie 14 etatów. Czyli nie 4 etaty, jak tutaj Pani Dyrektor była uprzejma powiedzieć. A w przypadku utworzenia jednego oddziału będzie przysługiwało 14 etatów, przy utworzeniu 2 oddziałów 14,3 etatu. Na tyle etatów Pani Dyrektor dostanie środki. Także, jak Państwo widzą, to różnice nie są takie wielkie i wcale nie tak drastycznie. Teraz dalej, proszę Państwa, chciałem powiedzieć rzecz taką. Pamiętajmy o tym że, ale może powiem, że nauczyciele mianowani, którzy utracą pracę w wyniku tej reorganizacji otrzymują zgodnie z Kartą Nauczyciela odprawy w wysokości 6-miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego. Ja już deklarowałem i na Okrągłym Stole i na Komisji tej pierwszej Edukacji, bo chyba na drugiej nie miałem okazji, że my dołożymy wszelkich starań, żeby pomóc nauczycielom, którzy tracą pracę w znalezieniu tej pracy, na ile oczywiście będziemy mogli, bo przecież nasze możliwości są ograniczone. Ja mam tutaj w swoich papierach sprzed kilku lat pismo Pani radnej Kulpy, która pytała, czy dyrektor szkoły to jest autonomiczny i czy on sam zatrudnia, czy też jest sterowany z Ratusza. Więc tutaj, żeby uniknąć takich zarzutów będziemy musieli bardzo ostrożnie, ale w dalszym ciągu podtrzymuję te deklaracje. Mogę to Pani radnej pokazać, bo mam to przy sobie Pani interpelację. [...] Proszę Państwa, już teraz mogę złożyć - myślę że Pan Prezydent pozwoli - deklarację taką, że nauczyciele wychowania fizycznego, którzy teraz będą musieli, jeżeli będzie uchwała o wygaszaniu szkoły, otwieramy Orliki i na okres przejściowy proponujemy im pracę animatorów na Orlikach, jeżeli oczywiście będą tym zainteresowani [...]. Ale może to nie będzie takiej potrzeby, może będą szkoły, gdzie będzie potrzebny nauczyciel wychowania fizycznego i wtedy będziemy prosić dyrektorów szkół, żeby rozważyli,

żeby w pierwszej kolejności zatrudnić tych nauczycieli z Gimnazjum nr 2. Tak samo zresztą, jak w szkole mistrzostwa sportowego. Znowu wybiegam troszeczkę, bo to było tam później to pytanie. Proszę Państwa, będziemy prosić dyrektora tej szkoły. Przedmiotów ogólnokształcących będą w tej szkole mistrzostwa sportowego uczyli nauczyciele z Płocka. Nie będą przejeżdżali z Warszawy, z Radomia, nie wiadomo skąd, tylko to będą nauczyciele z Płocka. Teraz, proszę Państwa, poproszę Pana Dyrektora Bębenistę, żeby pokazał wskaźnikiem obwód Gimnazjum nr 2. Powiem tak że, proszę Państwa, jak przymierzaliśmy zmiany obwodów szkół, gimnazjów, to ten obwód Gimnazjum nr 2 został przydzielony do Gimnazjum nr 1, Gimnazjum nr 4 troszkę do Gimnazjum nr 5, do Gimnazjum nr 6 i Gimnazjum nr 14. I po prostu, żeby Pan Dyrektor pokazał, jaki to jest obwód. [...] (Pan Dyrektor zademonstrował obwody gimnazjów) I teraz ci uczniowie, którzy mieszkają tutaj w tej prawej części obwodu Gimnazjum nr 2 to gdzie mają bliżej – do G1 czy do G2? Więc to jest, proszę Państwa, nieprawda że tak się drastycznie pogorszą warunki dojścia ucznia do szkoły. One się wręcz, myślę, poprawią. Teraz, proszę Państwa, idźmy dalej. [...] Znaczą też tam kilkoro z Państwa żeście podnosili tę sprawę, że jak te dzieci pójdą z Gimnazjum nr 2. Też jeszcze Pani Olejnik mówiła o tych obiadach, w ogóle o pomocy socjalnej. Ta pomoc socjalna jest udzielana uczniom wszystkich gimnazjów i wszystkich szkół w Płocku. To nie jest Gimnazjum nr 2 jedyne gimnazjum, gdzie jest pomoc socjalna. Także te dzieci tej pomocy socjalnej nie będą pozbawione. I, proszę Państwa, będą mogły korzystać również z tej pomocy. Teraz, proszę Państwa, jeżeli chodzi o Panią przedstawicielkę rady rodziców. Tu już plan obwodu to już pokazałem. Mówicie Państwo, kilkoro z Państwa podniosło ten problem, że dzieci pójdą do większej szkoły, to zginą w tej szkole, a tutaj są w mniejszej szkole, łatwiej dotrzeć i łatwiej zadbać o ich postępy w nauce. W 2003-2004 w G2 było 600 uczniów, chyba dobrze, się nie pomyliłem. [...] 600 uczniów i już wtedy wyniki egzaminów zewnętrznych były na poziomie 2 stanin i one były ciągle tak samo 2. Liczba uczniów spadała. Czyli można by było teoretycznie wysnuć taki wniosek, że powinna ta jakość troszeczkę iść w górę. Także nie do końca się zgadzam z taką opinią, że te dzieci gdzieś tam zginą. Proszę Państwa teraz. Właśnie, to już o tym mówiłem tutaj do Pana Zieleniewskiego, że takie dzieci, które mają trudne warunki, które są trudnymi dziećmi, są we wszystkich obwodach szkół, we wszystkich gimnazjach. Zresztą tu było powiedziane. Pan chyba Przewodniczący Iwaniak powiedział o tych dzieciach z niebieskiego budynku. A zatem to nie jest tak, że to tylko w G2 tylko tam są takie dzieci. Pan radny Milewski powiedział o takich trzech głównych powodach, dla których jest proponowana likwidacja Gimnazjum nr 2. Tam jeszcze jest czwarty powód – to znaczy niski udział mieszkańców, uczniów obwodu tej szkoły w tej szkole, czyli, tak jak już było powiedziane, około 28%. To też jest powód, że to rodzice,

prawda, że to dzieci jakby decydują o wyborze tej szkoły. Oczywiście, że tu ktoś powiedział – śniegowa kula. To się wszystko jakoś nakręca. Jeżeli szkoła traci wyniki, to rodzice nie posyłają, bo ma słabe wyniki i to już potem trudno odrobić. I z kolei, jeżeli szkoła ma dobre wyniki, to idą najlepsi uczniowie, to szkoła ma coraz lepsze wyniki, bo idą dobrzy uczniowie. I to się koło zamyka. Demografia, proszę Państwa, wcale nie jest zła, bo w 2000 roku, czyli przyszli pierwszoklasiści gimnazjum to w obwodzie dzisiejszego Gimnazjum nr 2 jest zameldowanych 159 dzieci. Gdyby one poszły do Gimnazjum nr 2 nie byłoby problemu. W pierwszej klasie byłoby ich tylu, co teraz jest w całej szkole. Czyli to nie tylko w demografii, proszę Państwa, jest ten problem. Teraz Pani radna Kulpa tu podnosiła. Więc, proszę Państwa, o Gimnazjum nr 2 to była mowa już wcześniej. To nie jest prawda, że to dopiero się teraz zaczęło o tym mówić, jak na tym ostatnim nadzwyczajnym zebraniu Okrągłego Stołu. [...] Proszę Państwa, Pani radna Kulpa znowu odniosła się do Okrągłego Stołu i powiedziała, że pytała o to przeniesienie tego CKU. Ja mówiłem Pani radnej na Okrągłym Stole, że ja poproszę o wyciąg z mini discu, żeby udowodnić jak to było naprawdę. Zrobiłem ten, mam ten, od razu na drugi dzień zrobiłem ten, ale dałem spokój. Ale Pani radna wraca do tego. Więc, proszę Państwa, czytam, to jest wyciąg z mini discu: *Pani radna Wioletta Kulpa powiedziała: „Pani radna Wioletta Kulpa powiedziała: „Panie Prezydencie, zapytam się wprost. Nie wieść gminna niesie, tylko zapytam się wprost: czy są w ogóle jakiegokolwiek rozmowy, były do tej pory na temat przeniesienia CKU do G2?”* i jestem ja: *Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Nie, nie było takich rozmów.”* (Pani radna **Wioletta Kulpa** zapytała: „Inaczej dzisiaj powiedziałam?”) Nie, Pani powiedziała, że ja powiedziałem, zaprzeczyłem temu, że prawda. (Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała, że to jest to samo) Nie. Możemy znów, to chyba się nagrywa, to możemy znowu. Dobrze, proszę Państwa. Teraz jeszcze się odniosę to tej uchwały, do powiadamiania związków zawodowych. Zresztą myślę, że mogę krótko, bo Pani radna sama powiedziała, że nasze działania są zgodne z prawem, tak. (Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała, że tak, ale jest sentencja wyroku.) Albo coś jest zgodne. Nie ma, nie może być pół zgodny z prawem. Albo jest albo nie jest. Bo mogę czytać ten wyrok, bo mam go. [...] Tym bardziej jeszcze tylko ostatnią rzecz powiem, proszę Państwa, że również dzisiaj Państwo będziecie podejmować uchwałę o zamiarze likwidacji Gimnazjum nr 2 nie znając stanowiska w tej sprawie kuratora oświaty, bo tak stanowi prawo, bo dopiero dzisiejsza uchwała inicjuje dalsze działania: zawiadomienie rodziców, kuratora oświaty. Związki zawodowe można zawiadamiać albo przed tą dzisiejszą, albo po i też jest wypełniony wymóg prawny. Teraz, proszę Państwa. Ja już mówiłem o dzieciach anonimowych. Tutaj też było powiedziane, ktoś powiedział, o dzieciach prawda, że decydujemy o 160 osobach. Nie, proszę Państwa, bo przecież te dzieci, które chodzą do tej

szkoły, tę szkołę ukończą. To nie jest tak, że ich się zabiera gdzieś indziej. Nie. Te dzieci, które są w tej chwili w tej szkole, będą tę szkołę mogły ukończyć.[...] G13 ktoś powiedział, że ma mniej oddziałów. Ale to jest szczególna, specyficzna szkoła z oddziałami dwujęzycznymi. Pani radna doskonale wie, bo tworzyła tę szkołę. To Pan Iwaniak podnosił. Dobrze, proszę Państwa, to chyba ja na razie tyle. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Wioletcie Kulpie.

Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Panie Prezydencie, nie będę już odnosić się do tego Pana wyciągu z protokołu. Pan w tej lepszej sytuacji jest Pan, że Pan odczytał wyciąg z protokołu, a ja przekazałam dokładnie w słowach, w swoich słowach to, co jest sentencją tej wypowiedzi i ja nie wiem, czym różni się nasza wypowiedź. Tyle, że ja nie odczytałam protokołu, tylko powiedziałam sentencję wypowiedzi i nie sądzę, żebym się w niej myliła. Raczej była tożsama z tym, co Pan odczytał z protokołu. A faktem jest, proszę Państwa, że nie wiem, jak Państwo Radni, ale ja będąc członkiem Okrągłego Stołu i mimo, że jest to ciało powołane przez Pana Prezydenta, jak pierwszy raz Pan Prezydent przyszedł na posiedzenie Okrągłego Stołu w momencie powołania już przez wszystkie instytucje, Radę Miasta, przywitał nas ładnie na tym spotkaniu i mówił takie piękne słowa, że jest to ciało oczywiście opiniotwórcze, że on będzie się kierował zdaniem Okrągłego Stołu, że będzie oczywiście brał pod uwagę te głosy w dyskusji również w ramach tych dyskusji podejmowanych na Okrągłym Stole, szczególnie że ja akurat nie mam takiego doświadczenia w tym zakresie, ale gro z tych osób, które zasiadają w Okrągłym Stole jest pedagogami, czy też ma duże doświadczenie w zakresie oświaty i współpracy z młodzieżą i z dziećmi, w związku z tym wydawało mi się, że te zapowiedzi, które były na tym pierwszym spotkaniu, są wiążące na dalsze spotkania. Niestety, tak jak to się dzieje, życie jest brutalne i mamy taką sytuację, że pomimo opinii negatywnej Okrągłego Stołu, ja zdaję sobie sprawę, że to nie jest wiążąca dla Pana opinia, tak samo jak opinie związków zawodowych tutaj przytaczane nie są dla Pana wiążące, ale wydaje mi się, że w podejmowaniu decyzji tak ważnych przyszłościowo, bo sam Pan Prezydent Siemiątkowski powiedział, że to nie dotyczy 160 osób, owszem, to nie dotyczy tych 160 osób, które uczęszczają teraz do tej szkoły, tylko dzisiaj nie jesteśmy w stanie przewidzieć jakiej ilości to będzie dotyczyło, dlatego że to będzie dotyczyło prawdopodobnie przyszłych naborów, które Państwo chcecie zastopować, bo zamiar likwidacji w momencie wygaszenia to ma miejsce po prostu zaprzestanie naborów do nowych klas. Czyli nie wiemy tak naprawdę jakiej ilości dzieci dotknie ta sytuacja, w jakiej sytuacji będą te dzieci, które

będą w przyszłości wymagały trudnej pracy wychowawczej i dydaktycznej, szczególnie w stosunku do tych dzieci, które trafiają do gimnazjów ze średnią 2,50, czy 2,25, jak to miało miejsce w przypadku tego gimnazjum. I teraz tak. Pan mówi o tym, że tak naprawdę, jeśli chodzi [...] o tą pomoc socjalną nic się nie zmienia. A ja śmiem twierdzić, że się zmienia, Panie Prezydencie. Bo proszę mi powiedzieć, czy każde gimnazjum do którego trafią te dzieciaki z G2 jest w stanie zagwarantować im posiłki w szkole, w stołówce. Bo z tego, co wypowiadała się jedna z Pań Dyrektor jednego z gimnazjum, jej gimnazjum nie będzie w stanie zagwarantować tym dzieciom posiłków. I zarówno Pani Dyrektor, jak i informacje, które otrzymywałam od nauczycieli z tej placówki jasno nam mówią, że dla wielu z tych dzieci jest to jedyny ciepły posiłek w ciągu dnia. Czyli de facto pozbawiamy ich tego. I pytanie – czy rzeczywiście tak jest, że gwarantujemy im to, co mają do tej pory?”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Romanowi Siemiątkowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Roman Siemiątkowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Tak, Pani radna, pragnę Panią zapewnić, że tak, Pani ma tu na myśli Gimnazjum nr 6 - Panią Dyrektor Rutkowską, która powiedziała, że nie ma stołówki. Ale proszę Państwa, po drugiej stronie ulicy jest duży internat LO Jagiełły, który będzie wydawał posiłki dla tych dorosłych już przecież prawie dzieci. Ja podam, Pani radna, przykład szkoły Podstawowej nr 13, szkoły dzisiaj już wspominanej, szkoły peryferyjnej. To jest jedyna szkoła podstawowa przy której nie funkcjonuje stołówka szkolna i tam obiady są dowożone. Czyli te dzieci również nie są pozbawione - te które chcą te obiady jeść - nie są pozbawione ciepłego posiłku. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Andrzejowi Nowakowskiemu Prezydentowi Miasta Płocka.

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo! Ja chciałbym bardzo serdecznie podziękować za każdy głos w tej naprawdę trudnej dyskusji. Dyskusji niełatwej, bo dotyczącej wygaszenia jednej ze szkół. Ja z jednej strony doskonale naprawdę rozumiem wypowiedane tutaj obawy, zarówno z jednej strony jako rodzic jednego już gimnazjalisty i być może drugiego za chwilę, znaczy drugiego za chwilę gimnazjalisty, bo drugi mój syn w tej chwili kończy 6 klasę, z drugiej strony jako także nauczyciel i wychowawca. Nauczyciel i wychowawca, który pracował z młodzieżą i to przez wiele, wiele, wiele lat, nie tylko nauczyciel. Szanowni Państwo, z jednej strony rozumiem te obawy, ale z

drugiej strony z całą mocą i świadomością chcę powiedzieć, że wiele z nich jest nieuzasadniona. Mówimy o G2 jako o szkole środowiskowej tak jak byśmy zapominali, że właściwie każda ze szkół jest na swój sposób środowiskowa. Czy G4, G6 to też są szkoły środowiskowe. A gdy mówimy o środowisku i wskazujemy, że właściwie z terenu, z obwodu tej szkoły tą szkołę wybiera raptem niecałe 30%, to znaczy, że to nie jest szkoła środowiskowa o znaczeniu terytorialnym, ale w innym znaczeniu, tylko nie tym, o którym tutaj mówimy, tak naprawdę. Jest to szkoła po prostu dramatycznie ostatniego wyboru dla rodziców, uczniów. I z tym się zgodzę. Tyle że problem polega na tym, że to nie jest tak do końca, że w tym momencie rzeczywiście, jeśli nie podejmiemy tej uchwały, to problem zniknie, że się zmieni. Wręcz przeciwnie. W mojej ocenie tę decyzję przede wszystkim, jeśli już ktoś podejmuje, to podejmują rodzice gimnazjalistów w Płocku, którzy po prostu nie chcą posyłać swojego dziecka do Gimnazjum nr 2. Jeszcze kilka lat temu uczyło się tam 600 uczniów. W tej chwili jest raptem 160. Jesteście Państwo pewni, że od września będzie tych uczniów więcej? A klas na pewno będzie mniej, oddziałów na pewno będzie mniej. Od tego nie uciekniemy, bo niestety 4 oddziałów nie utworzymy, bo wtedy rzeczywiście musiałoby być tam około chociaż tych 100 uczniów, tak naprawdę. A nabór ubiegłoroczny pokazuje, że tyłu nie będzie. Więc stańmy w prawdzie. Ja mam świadomość problemów, jakie rzeczywiście toczą tę szkołę. Ja się nie odwoływałem do przeszłości. Ja dziękuję nauczycielom, a właściwie Pani, która potrafiła stanąć i powiedzieć: tak, ten problem to jest problem nie tylko uczniów, ale także problem dyrektora, problem nauczycieli, rady pedagogicznej, gdzie były konflikty, gdzie wkraczało kuratorium, gdzie ciężko było rzeczywiście pracować nauczycielom z uczniami. I także dziękuję za te głosy, bo one pokazują, że to jest proces, proces który doprowadził nas do takiego a nie innego momentu. Dzisiaj jest to uchwała intencyjna. Jest to pewna propozycja. Propozycja, której na pewno, jeśli chodzi o nauczycieli, trudno się z tą propozycją pogodzić. Ona świadczy o jakiejś porażce, tak naprawdę, edukacyjnej. Nie tylko Państwa, ale także nadzoru, kuratorium, także miasta. Tutaj bez wątplenia tak trzeba to określić. Natomiast, co w zamian, w takim razie. Młodzieży krzywda się nie stanie - jestem o tym głęboko przekonany - bo w naszych gimnazjach, we wszystkich gimnazjach pracują równie zaangażowani, gotowi do poświęceń, gotowi do wyrzeczeń, otwarci na młodych ludzi nauczyciele. I co do tego nie mam żadnych wątpliwości. Tak jak nie mam wątpliwości, że właśnie tacy nauczyciele pracują w G2. Nie mam. Więc młodzież, która w tym momencie, a zwłaszcza z obwodu tej szkoły to zgodnie, jeśliby się potwierdziły te wyliczenia, że 30% trafia to jest około 50 osób, które zamiast do G2 z obwodu tej szkoły trafi do innych szkół, po prostu, do innych gimnazjów, gdzie jest miejsce. To nie jest tak, że tam - poza G6 być może - jest rzeczywiście bardzo trudno o nowe klasy na przykład, o utworzenie nowych klas. Nie

jest. W G6 to będzie problem, w innych gimnazjach nie będzie to problemem. I Państwo też o tym doskonale wiecie. Dzisiaj nie będzie to problemem. Mało tego, te działania, ta uchwała jest efektem pewnej sytuacji, która się wytworzyła, nowej sytuacji. Rzeczywiście o tym powiedzieliśmy i tutaj nie ma co tego ukrywać, że jest szansa na pojawienie się w Płocku nowej szkoły – szkoły mistrzostwa sportowego, gimnazjum i liceum dla młodych ludzi, którzy będą chcieli grać w piłkę ręczną. I to będzie szkoła mistrzostwa sportowego, która może funkcjonować obok tej, która już istnieje. Bo taka istnieje, jeśli chodzi o wioślarstwo. Tu będzie piłka ręczna. I wobec tego rzeczywiście CKU, które - jak to Pani radna pięknie powiedziała - pewnie jeszcze nie zdążyło zapuścić korzeni w 70-tce, dzisiaj nie będzie miało chyba nic przeciwko temu, z tego co wiem, bo takie rozmowy akurat już były, ażeby znaleźć swoje miejsce właśnie w G2. Oczywiście pod warunkiem, że ta uchwała będzie podjęta. I w tym momencie tam będzie także gimnazjum. Gimnazjum, prawda, dla dorosłych. Będzie także liceum, a więc ta szkoła będzie służyła młodzieży, będzie służyła dorosłym. I bardzo dobrze będzie służyła. I również służyły będą boiska, o to mogę zaręczyć. Natomiast oprócz tego, to co też Państwo wiedzą, że w trakcie, w ciągu ostatnich tych kilku lat, powstało kilka gimnazjów: nr 13, nr 14, 10. Powstały też gimnazja niepubliczne. Już wiemy w tej chwili, że powstanie zupełnie nowe gimnazjum przy ZDZ. Powstanie jako nowa oferta edukacyjna. Przy ulicy Strzeleckiej. A więc też nie daleko tak naprawdę generalnie obwodu tej szkoły. Nawet najbliższej, jak Pan radny mówi. Więc to jest nowa oferta edukacyjna dla dzieci i dla młodzieży. I tutaj oczywiście możemy, tak jak tutaj niektórzy radni próbują dzielić gimnazja na publiczne i niepubliczne. Całe szczęście, że w tym przypadku będzie to gimnazjum niepubliczne, ale gdzie młodzież i dzieci nie będą płaciły. Więc tak naprawdę dla rodzica to nie ma większego znaczenia i bardzo dobrze. Natomiast powtórzę jeszcze raz. Jeśli chodzi o kwestie związane zwłaszcza z tym, co Państwo podkreślają i co rzeczywiście może budzić najwięcej wątpliwości – kwestia ogromu pomocy, jakiej wymagają, czy oczekują, może nie wymagają i nie oczekują, ale potrzebują młodzi ludzie, którzy dzisiaj uczą się w G2, nawet nieświadomi tego, jak bardzo być może jej potrzebują, jestem przekonany, że ta pomoc będzie im świadczona, będzie im udzielana w każdym gimnazjum do którego ta młodzież trafi. I mówię tutaj – powtórzę jeszcze raz - o tych dzieciach i tej młodzieży, które trafią do klas pierwszych. Bo ci, którzy dzisiaj chodzą do klasy pierwszej, drugiej, trzeciej w G2, te szkołę spokojnie będą mogli skończyć – co do tego po prostu nie mam wątpliwości, także przy Państwa zaangażowaniu i wsparciu. Natomiast, powtórzę jeszcze raz – problem jeśli chodzi o zatrudnienie nauczycieli, problem jeśli chodzi o zatrudnienie pracowników obsługi jest to problem, od którego nie uciekniemy bez względu na to, czy uchwała ta będzie podjęta, czy nie będzie podjęta. I o tym też Państwo wiecie, bo pewnie lat będzie długo

trzeba czekać aż rzeczywiście znowu w tej szkole będzie 300, 400, 500 uczniów. Więc ja tutaj rozumiejąc jak gdyby całą sytuację, deklarując to, co powiedział Pan Prezydent Siemiątkowski, że także nauczyciele tej szkoły będą pod szczególną opieką i pracownicy obsługi, jeśli chodzi o nauczycieli, zwłaszcza w kontekście zmian pracy i będą oni proponowani jako ci, którzy będą mogli uczyć na przykład w tych gimnazjach, które powstaną. Natomiast oczywiście, tak samo jak na każdym rynku pracy, jestem przekonany, że ci najlepsi tę pracę znajdą dosyć szybko, bo taki jest rynek pracy, że on rzeczywiście najlepszych szybciej potrzebuje i tutaj nie mam co do tego także złudzeń. Natomiast powtórzę jeszcze raz – jestem naprawdę przekonany i tutaj mówię to z perspektywy i z doświadczenia jako nauczyciel i wychowawca, że w każdym naszym gimnazjum, plockim gimnazjum dzieci nie są anonimowe, nie są niezauważane, nie są zaniedbywane, są otaczane troską, opieką, uwagą i pomocą maksymalnie taką, jaką tylko dana szkoła może jej udzielić. Dziękuję bardzo.”

8. zmiany Uchwały Nr 444/XXVII/2012 Rady Miasta Płocka z dnia 25 września 2012 roku w sprawie wspierania działalności szkół wyższych (druk nr 552)

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 552.

9. zmiany Uchwały Nr 346/XXI/2012 Rady Miasta Płocka z dnia 27 marca 2012 roku w sprawie zatwierdzenia na lata 2012 – 2014 projektu i udzielenia pełnomocnictwa do realizacji przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Płocku projektu systemowego współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007 – 2013, Priorytet VII Promocja integracji społecznej, Poddziałanie 7.1.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej oraz Poddziałanie 7.1.2. Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez powiatowe centra pomocy rodzinie (druk nr 553)

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 553.

10. wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości niezabudowanej, położonej w Płocku przy ul. Strzeleckiej,

Obręb 9 oznaczonej nr ewid. działki 1559/2 stanowiącej według ewidencji gruntów własność Gminy Płock (druk nr 554)

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 554.

11.zmiany dokumentu pn. „Lokalny Program Rewitalizacji Miasta Płocka - Aktualizacja na lata 2007–2013” (druk nr 555)

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 555.

12.rozstrzygnięcia o sposobie rozpatrzenia 68 uwag do zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Płocka (druk nr 559)

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 559.

13.rozstrzygnięcia o sposobie rozpatrzenia 13 uwag do zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Płocka (druk nr 560)

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Cezaremu Lewandowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Cezary Lewandowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „W pierwszej części dzisiejszej sesji obiecałem Państwu uzasadnienie formalne dla tejże uchwały. Bym prosił Pana mecenasa Wróblewskiego o przedstawienie tego uzasadnienia, ewentualnie Pana Narkowicza o uzupełnienie tegoż uzasadnienia.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Romanowi Wróblewskiemu radcy prawnemu.

Pan **Roman Wróblewski** radca prawny powiedział: „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Sposób obradowania przez Państwa w zakresie tych dwóch uchwał został ze mną uzgodniony. Tak żeśmy ustalili, że to będzie najrozsądniejsze wyjście w tej sytuacji jaka zaistniała. Albowiem, proszę Państwa, dotąd dotąd dopóki studium

uwarunkowań nie zostanie przyjęte, procedura trwa. I, proszę Państwa, opieram swoją analizę aktualnego stanu prawnego o wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 8 czerwca 2010 roku, w którym sąd określił, że rada musi się pochylić nad każdą z uwag. Nie może to być jako grupa uwag podejmowana. Może to być w różny sposób. Może to być jako głosowanie wpisane do protokołu, mogą być odrębne uchwały. W związku z tym, proszę Państwa, tutaj NSA na przykład tak powiedział, między innymi, że każda ze zgłoszonych uwag musi być bowiem rozpatrzona indywidualnie, a w konsekwencji rozstrzygnięcie w tym zakresie także musi mieć charakter indywidualnej uchwały. Ustawodawca nie narzucił w formie normatywnej, jak powinna postępować rada gminy poddając rozpatrzeniu poszczególne uwagi zgłoszone do projektu planu. Także, proszę Państwa, jest to wycinek. Natomiast uważam, że dotąd, dopóki Państwo nie podejmiecie ostatecznej uchwały o przyjęciu bądź odrzuceniu studium, możecie na ten temat dyskutować. Dlatego ja się nie zgadzam tutaj z taką propozycją, że to jest niezgodne z przepisami prawa. Zresztą, proszę Państwa, to nie jest pierwszy raz, że Rada pochyliła się po raz kolejny nad tematami. Były takie w przeszłości, że Państwo żeście nie podejmowali uchwały, były zdejmowane z porządku obrad, były odrzucane i następnie były też wprowadzane. Jest to normalna procedura. Natomiast w tym zakresie tutaj ustawodawca nie określił, że to ma być przyjmowane jednocześnie i raz tylko. Nie. Oczywiście studium ma być przyjęte z rozpatrzonymi uwagami. Rada musi nad tym się pochylić, musi nad tym głosować. I to, że Pan Prezydent jeszcze raz daje pod Państwa rozważenie wynika również z tego, że były sprzeczności. Jak były analizowane, proszę Państwa, uwagi, które były przyjęte, które odrzucone, okazało się, że istniała sprzeczność w tym zakresie. W związku z tym uważam, że jest prawidłowe, że Państwo jeszcze raz się pochylicie nad tym i jeszcze raz, mając już poszerzony materiał, możecie nad tym odpowiednio zagłosować. Natomiast się okaże: dobrze czy źle. Proszę Państwa, jest to bardzo dobrze, ponieważ Pan Prezydent będzie miał możliwość rozpracowania studium, a Pan Wojewoda ewentualnie będzie miał czas na to, żeby ewentualnie te odpowiednie uchwały ocenić. I to wszystko. Także uważam, że procedura jest prawidłowa. Dziękuję."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Pawłowi Kolczyńskiemu.

Pan radny **Paweł Kolczyński** powiedział: „Dziękuję, Panie Przewodniczący. Ja miałbym pytanie do Pana mecenasa takim razie. W takim kontekście skoro miesiąc wcześniej podejmowaliśmy uchwałę co do niektórych z tych uwag, w obrocie jakby prawnym pozostaną

dwie uchwały dotyczące jednej uwagi. I rozumiem, że przyjmujemy zasadę, że przepis, znaczy zgodnie z zasadą, że przepis późniejszy uchyla przepis wcześniejszy i że automatyczne uchwalenie, ponowne głosowanie jakby anuluje tą wcześniejszą uchwałę.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Romanowi Wróblewskiemu radcy prawnemu.

Pan **Roman Wróblewski** radca prawny powiedział: „Pan radny ma rację. Taka interpretacja może być. Natomiast trzeba zważyć na to, że nie było odrębnej uchwały. Była to uchwała wpisana do protokołu. Dlatego moja była propozycja, żeby oddać tą decyzję Państwa jeszcze raz w formie odrębnej uchwały, która definitywnie ten temat załatwi. I tutaj oczywiście ta uchwała, która będzie podjęta dzisiaj, ponieważ jest aktem późniejszym, uchyla tamtą decyzję Państwa. Dlatego w tym projekcie uchwały jest powiedziane, dane propozycje: uwaga uwzględniona bądź nie. Nie jest to powiedziane jednoznacznie: uwaga jest uwzględniona bądź nie. Państwo będziecie decydowali o tym. Jest to po raz drugi, ale to co powiedziałem, stało się na tym, że po prostu były różne sprzeczności, różne uwagi i w związku z tym Pan Prezydent jeszcze dał Państwu materiał. Natomiast uważam, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby Rada się drugi raz pochyliła nad tym. Rada ma do tego prawo. Bo, proszę Państwa, dowcip polega na tym mówię, że cała procedura studium mówi, że muszą być uwagi przegłosowane, muszą być uwagi, tak powiem, przez Radę rozpatrzone. Natomiast NSA powiedział, że nie musi być to koniecznie w jednym głosowaniu. Mogą być różne głosowania.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Cezaremu Lewandowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Cezary Lewandowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Biorąc pod uwagę wyjaśnienia Pana mecenasa oraz wyniki analizy uprzejmie proszę radnych o poddanie pod głosowanie tejsze uchwały i nieuwzględnianie wszystkich uwag, które znajdują się w tejsze uchwale. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Oczywiście będziemy głosować po kolei w odpowiednim momencie wszystkie uwagi. [...] Słuszna sugestia ze strony Pana mecenasa, iż to najważniejszy moment, żeby zadać pytanie, czy ktokolwiek z Państwa Radnych ma jakieś uwagi do projektu druku 560, gdzie w

załączniku mamy wyszczególnionych tych 13 uwag, a my dzisiaj będziemy rozstrzygać, czy będziemy je uwzględniać, czy też nie uwzględniać. [...]"

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Wioletcie Kulpie.

Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Panie Przewodniczący, ja wychodzę z założenia, że my 29 stycznia 22 uwagi uwzględniliśmy. To Pan Prezydent przeprowadził selekcję i część z uwag w ramach tych 68 w projekcie uchwały na druku 559 zostało przez Prezydenta uwzględnionych jako te, które w jego przekonaniu można umieścić, natomiast 13 zostało z opcją: uwzględniona/ nieuwzględniona dane nam do ponownego jeszcze raz głosowania. 13 z osobna każdą będziemy głosować. Ale to jakby już rozmawialiśmy o tym uporze maniaka, że będziemy cały czas głosować to samo. Natomiast w kwestii tego, co powiedział Pan mecenas. Pan mecenas określił się w ten sposób, że jeśli są pewne rozbieżności, niekonsekwencja w stosunku do uwag, które zostały uwzględnione, a podobnej treści uwagi nie zostały uwzględnione przez Radę Miasta to, jak mi nie mam, mamy taki jeden przypadek co do zabudowy 5 kondygnacji. Czyli Państwo udowodniacie nam, i może słusznie, chociaż ja wychodzę z założenia, że uwaga dotycząca tej zabudowy 5 kondygnacji Pani Alicji wynikała z mniejszego obrębu, natomiast my podjęliśmy uwagi dotyczące całego obrębu śródmieścia. Natomiast, jeśli Pan mecenas może mi wyjaśnić, czy związane jest to z tą niekonsekwencją, brakiem rozstrzygnięcia podobnej treści wniosków przez Radę Miasta, czy jak mi nie mam w tym drugim projekcie uchwały druku 560 nie powinny znaleźć się tylko i wyłącznie uwagi co do 5 kondygnacji. Bo w zakresie Trzepowa, czy ogródków działkowych i firmy Exdrob Rada Miasta 29 stycznia konsekwentnie przyjęła wszystkie uwagi z tych osiemdziesięciu kilku podobnej treści. Jedyna rozbieżność jest w przypadku 5 kondygnacji, gdzie byliśmy, załóżmy, w cudzysłowie, niekonsekwentni i nie przyjęliśmy pozytywnie uwzględniając wszystkie uwagi podobnej tematyki 5 kondygnacji. I to chyba jest jedyna rozbieżność, którą popełniła Rada Miasta miesiąc temu.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Lechowi Latarskiemu Wiceprzewodniczącemu Rady Miasta Płocka.

Pan **Lech Latarski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Chciałem zwrócić uwagę, że niekonsekwencja wynika jeszcze w innych. Mianowicie dotyczy 40 punktu, pozostawienia ogrodów działkowych. Jest ten punkt i musimy nie uwzględnić, żeby nie

kolidowało z tym, co zrobiliśmy poprzednio. [...] Ja mówię o tych 13, bo tak była mowa i w punkcie 5 - dotyczy uwagi 40 - jest niekonsekwencja, w związku z tym musimy nie uwzględnić, żeby nie kolidowało z tym, co zrobiliśmy na poprzedniej sesji. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Cezaremu Lewandowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Cezary Lewandowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Poprosiłbym Pana Dyrektora Narkowicza o wyjaśnienie pewnej kwestii, ponieważ Państwo miesiąc temu pochyłaliście się nad uwagami, a dzisiaj mówimy o uchwale. Panie Dyrektorze, zechce Pan, jeżeli Pan Przewodniczący pozwoli, wyjaśnić tą kwestię, dobrze.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Leszkowi Narkowiczowi Dyrektorowi Wydziału Strategii Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Architektury.

Pan **Leszek Narkowicz** Dyrektor Wydziału Strategii Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Architektury powiedział: „Ja oczywiście uzupełnię tylko wypowiedź Pana mecenasa. Sprawa polega na tym, że proceduralnie, jeżeli jest rozbieżność zdań między stanowiskiem Prezydenta a Radą Miasta, to zamknięcie procedury przygotowawczej do uchwalenia studium kończy się uchwałą, nie głosowaniem li tylko, ale uchwałą. Gdyby zgodność była pełna Prezydenta i Rady Miasta co do rozstrzygnięcia uwag, to już w styczniu głosowanie przeszłoby w tryb uchwalania studium i tym samym proceduralnie byłby spełniony obowiązek, który później będzie sprawdzany przez wojewodę. Natomiast przy każdej rozbieżności, chociażby jednej uwagi, która miała miejsce w tym przypadku, dotycząca 22 uwag, musi się to skończyć uchwałą, która spowoduje, że dokument, który w tej chwili jest w Państwa posiadaniu – mówię o studium – może być opracowywany powtórnie przez Prezydenta. Chodzi o to, że w tym momencie nad tym dokumentem, który jest w Państwa posiadaniu cały czas, nie mogą trwać prace poprawkowe, bo nie ma uchwały jednoznacznie określającej Państwa stanowisko, stąd dopóki taka uchwała nie powstanie, to mówił o tym Pan mecenas, to wyjaśnię może tak bardziej na taki język wynikający z samej procedury. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na kilka punktów, o których nie mówiłem wcześniej w wystąpieniu. Wydawały mi się oczywiste. Ale to nie tylko dwa punkty dotyczą konieczności ponownego głosowania, bo te są oczywiście ewidentnie sprzeczne. Bo, jeżeli Państwo przyjąłście, że wszystkie ogrody działkowe mają zostać i Pan Prezydent przyjął również, w

efekcie ma taką propozycję przez uchwałę poprzednią, czyli tę mówiącą o 68 uwagach przyjętych, to nie można przyjąć jako pozytywnie zaopiniowanej uwagi dotyczącej [...] wyrzucenia ogrodów między ulicą Bielską a linią kolejową, bo jeśli tak, to całą tę uwagę musimy wyrzucić z obrotu proceduralnego tej uchwały, a więc musimy ją nie uwzględnić, żeby ona przestała funkcjonować. I to jest ten drugi punkt. Ja przytoczę jeszcze kolejne, które są konieczne. Musicie Państwo to usłyszeć, bo to jest sprawa, to jest w materiale analitycznym, zostało totalnie pominięte zarówno Państwa jak i przeze mnie przy omawianiu. Mianowicie mówimy o wykreśleniu z zasad, punkt, uwaga nr 22, którą Państwo nakazaliście wprowadzić - dotyczy Sadrobu, czy Exdrobu. Brzmi następująco – to był wniosek Exdrobu: *wykreślić z zasad ogólnych możliwość zawężenia w planie zagospodarowania przestrzennego katalogu funkcji na danym terenie*. Otóż nie ma w żadnym punkcie tego studium zapisu o możliwości takiej jak zawężenie katalogu funkcji przy postępowaniu planistycznym, a w związku z tym nie można wykreślać czegoś, czego nie ma. Jest to uwaga bezzasadna. Nakazanie jej wprowadzenia nie wiem, jak to potraktować. Kolejna uwaga, z takich koniecznych, [...] uwaga nr 57: *Opracować plan rewitalizacji dla tkanki śródmiejskiej w celu poprawy warunków bytowych ludzi tam zamieszkujących*. Nie dalej, jak przed chwilą Państwo przyjęliście bez uwag, na razie nie głosując jeszcze, ale przyjęliście pod głosowanie, kolejny etap jakby aktualizacji Programu Rewitalizacji, a więc świadczy to o tym, że ten program już jest. Zapisywanie tego w dokumencie, że ma powstać jest znowu małym problemem, co mam z tym zrobić. Bo on już jest. Jego trzeba po prostu aktualizować i realizować, natomiast nie wprowadzać jako konieczność tworzenia programu rewitalizacji, czy planu rewitalizacji. U nas funkcjonuje to w przyjętym w 2005 roku Lokalnym Programie Rewitalizacji. Jest to materiał, który Państwo Radni przyjęliście do wdrożenia w życie. To tylko gwoli ścisłości à porpos innych uwag w tym załączony. To nie jest tylko jedna uwaga, która była precedensem, czy powodem do próby przemycenia jakichkolwiek treści. Dziękuję Państwu.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Cezaremu Lewandowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Cezary Lewandowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Wysoka Rado! Reasumując, tak czy inaczej musicie Państwo podjąć uchwałę, która będzie kończyła procedurę, która się odbywa w Radzie Miasta, ponieważ miesiąc temu głosowaliście nad uwagami, ale nie podjęliście uchwały, która by sankcjonowała ich uwzględnienie lub nieuwzględnienie. Stąd jak najbardziej zasadnym jest jeszcze raz, znaczy nie jeszcze raz,

tylko podjęcie głosowania nad projektem uchwały z moją sugestią i z moim wnioskiem, aby głosować za nieuwzględnieniem tych 13 uwag. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Marcinowi Flakiewiczowi.

Pan radny **Marcin Flakiewicz** złożył wniosek formalny o ogłoszenie 10-minutowej przerwy w obradach przed Etapem II.

Wynik głosowania:

za – 16

przeciw – 1

wstrzymujące – 0

W tym miejscu obrad została ogłoszona przerwa od godz.19⁰⁵ do godz.19⁴⁵. Obrady zostały wznowione o godz. 19¹⁵.

Etap II – głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami i projektami uchwał

Głosowanie nad projektami uchwał w sprawach:

1. zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy – Miasto Płock na lata 2013 – 2050 (druk nr 557)

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały pomieszczony na druku nr 557 (z autopoprawką).

Wynik głosowania:

za – 17

przeciw – 3

wstrzymujące – 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 536/XXXII/2013 Rady Miasta Płocka z dnia 26 lutego 2013 roku w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy – Miasto Płock na lata 2013 – 2050 stanowi załącznik nr 18 do niniejszego protokołu.

2. zmieniająca Uchwałę Budżetową Miasta Płocka na rok 2013 (druk nr 558)

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały pomieszczony na druku nr 558 (z autopoprawką).

Wynik głosowania:

za – 17

przeciw – 2

wstrzymujące – 1

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 537/XXXII/2013 Rady Miasta Płocka z dnia 26 lutego 2013 roku zmieniająca Uchwałę Budżetową Miasta Płocka na rok 2013 stanowi załącznik nr 19 do niniejszego protokołu.

3. zmiany uchwały nr 487/XXIX/2012 Rady Miasta Płocka z dnia 27 listopada 2012 r. w sprawie określenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Płocka (druk nr 547)

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały pomieszczony na druku nr 547.

Wynik głosowania:

za – 21

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 538/XXXII/2013 Rady Miasta Płocka z dnia 26 lutego 2013 roku w sprawie zmiany uchwały nr 487/XXIX/2012 Rady Miasta Płocka z dnia 27 listopada 2012 r. w sprawie określenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Płocka stanowi załącznik nr 20 do niniejszego protokołu.

4. zawarcia z Powiatem Płońskim porozumienia w sprawie powierzenia realizacji w 2013 roku zadań z zakresu przeprowadzania szkoleń i diagnozy kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej lub prowadzenia rodzinnego domu dziecka z terenu powiatu płońskiego przez Ośrodek Rodzinnej Pieczy Zastępczej w Płocku, będący jednostką organizacyjną Gminy-Miasto Płock (druk nr 548)

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały pomieszczony na druku nr 548.

Wynik głosowania:

za – 20

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

*UCHWAŁA NR 539/XXXII/2013 Rady Miasta Płocka z dnia 26 lutego 2013 roku w sprawie zawarcia z Powiatem Płońskim porozumienia w sprawie powierzenia realizacji w 2013 roku zadań z zakresu przeprowadzania szkoleń i diagnozy kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej lub prowadzenia rodzinnego domu dziecka z terenu powiatu płońskiego przez Ośrodek Rodzinnej Pieczy Zastępczej w Płocku, będący jednostką organizacyjną Gminy-Miasto Płock stanowi **załącznik nr 21** do niniejszego protokołu.*

5. wyrażenia zgody na przejęcie przez Gminę - Miasto Płock zadań Gminy Zawidz w zakresie usuwania następstw nadużywania alkoholu poprzez przyjmowanie osób w stanie nietrzeźwości z Gminy Zawidz do Izby Wytrzeźwień w Płocku (druk nr 549)

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały pomieszczony na druku nr 549.

Wynik głosowania:

za – 21

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

*UCHWAŁA NR 540/XXXII/2013 Rady Miasta Płocka z dnia 26 lutego 2013 roku w sprawie wyrażenia zgody na przejęcie przez Gminę - Miasto Płock zadań Gminy Zawidz w zakresie usuwania następstw nadużywania alkoholu poprzez przyjmowanie osób w stanie nietrzeźwości z Gminy Zawidz do Izby Wytrzeźwień w Płocku (druk nr 549) stanowi **załącznik nr 22** do niniejszego protokołu.*

6. zmiany w Statucie Domu Pomocy Społecznej „Przyjaznych Serc” w Płocku (druk nr 550)

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały pomieszczony na druku nr 550.

Wynik głosowania:

za – 21

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

*UCHWAŁA NR 541/XXXII/2013 Rady Miasta Płocka z dnia 26 lutego 2013 roku w sprawie zmiany w Statucie Domu Pomocy Społecznej „Przyjaznych Serc” w Płocku stanowi **załącznik nr 23** do niniejszego protokołu.*

7. zamiaru likwidacji Gimnazjum nr 2 im. Orłąt Lwowskich w Płocku, z siedzibą w Płocku, ul. Jakubowskiego 10 (druk nr 551)

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały pomieszczony na druku nr 551.

Wynik głosowania:

za – 10

przeciw – 8

wstrzymujące – 3

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 542/XXXII/2013 Rady Miasta Płocka z dnia 26 lutego 2013 roku w sprawie zamiaru likwidacji Gimnazjum nr 2 im. Orłąt Lwowskich w Płocku, z siedzibą w Płocku, ul. Jakubowskiego 10 stanowi załącznik nr 24 do niniejszego protokołu.

8. zmiany Uchwały Nr 444/XXVII/2012 Rady Miasta Płocka z dnia 25 września 2012 roku w sprawie wspierania działalności szkół wyższych (druk nr 552)

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały pomieszczony na druku nr 552.

Wynik głosowania:

za – 21

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 543/XXXII/2013 Rady Miasta Płocka z dnia 26 lutego 2013 roku w sprawie zmiany Uchwały Nr 444/XXVII/2012 Rady Miasta Płocka z dnia 25 września 2012 roku w sprawie wspierania działalności szkół wyższych stanowi załącznik nr 25 do niniejszego protokołu.

9. zmiany Uchwały Nr 346/XXI/2012 Rady Miasta Płocka z dnia 27 marca 2012 roku w sprawie zatwierdzenia na lata 2012 – 2014 projektu i udzielenia pełnomocnictwa do realizacji przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Płocku projektu systemowego współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007 – 2013, Priorytet VII Promocja integracji społecznej, Poddziałanie 7.1.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej oraz Poddziałanie 7.1.2. Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez powiatowe centra pomocy rodzinie (druk nr 553)

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały pomieszczony na druku nr 553.

Wynik głosowania:

za – 18

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 544/XXXII/2013 Rady Miasta Płocka z dnia 26 lutego 2013 roku w sprawie zmiany Uchwały Nr 346/XXI/2012 Rady Miasta Płocka z dnia 27 marca 2012 roku w sprawie zatwierdzenia na lata 2012 – 2014 projektu i udzielenia pełnomocnictwa do realizacji przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Płocku projektu systemowego współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007 – 2013, Priorytet VII Promocja integracji społecznej, Poddziałanie 7.1.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej oraz Poddziałanie 7.1.2. Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez powiatowe centra pomocy rodzinie stanowi załącznik nr 26 do niniejszego protokołu.

10. wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości niezabudowanej, położonej w Płocku przy ul. Strzeleckiej, Obręb 9 oznaczonej nr ewid. działki 1559/2 stanowiącej według ewidencji gruntów własność Gminy Płock (druk nr 554)

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały pomieszczony na druku nr 554.

Wynik głosowania:

za – 20

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 545/XXXII/2013 Rady Miasta Płocka z dnia 26 lutego 2013 roku w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości niezabudowanej, położonej w Płocku przy ul. Strzeleckiej, Obręb 9 oznaczonej nr ewid. działki 1559/2 stanowiącej według ewidencji gruntów własność Gminy Płock stanowi załącznik nr 27 do niniejszego protokołu.

11. zmiany dokumentu pn. „Lokalny Program Rewitalizacji Miasta Płocka - Aktualizacja na lata 2007–2013” (druk nr 555)

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały pomieszczony na druku nr 555.

Wynik głosowania:

za – 18

przeciw – 0

wstrzymujące – 2

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 546/XXXII/2013 Rady Miasta Płocka z dnia 26 lutego 2013 roku w sprawie zmiany dokumentu pn. „Lokalny Program Rewitalizacji Miasta Płocka - Aktualizacja na lata 2007–2013” stanowi załącznik nr 28 do niniejszego protokołu.

12.rozstrzygnięcia o sposobie rozpatrzenia 68 uwag do zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Płocka (druk nr 559)

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały pomieszczony na druku nr 559.

Wynik głosowania:

za – 20

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 547/XXXII/2013 Rady Miasta Płocka z dnia 26 lutego 2013 roku w sprawie rozstrzygnięcia o sposobie rozpatrzenia 68 uwag do zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Płocka stanowi załącznik nr 29 do niniejszego protokołu.

13.rozstrzygnięcia o sposobie rozpatrzenia 13 uwag do zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Płocka (druk nr 560)

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „[...] Przypomnę, iż będziemy niezależnie od siebie głosować 13 uwag, a następnie przegłosujemy projekt uchwały na druku nr 560. [...] Ja przypomnę, iż Pan Prezydent wnioskuje o nieuwzględnienie wszystkich 13 wymienionych uwag, stąd też będę zadawał Państwu pytanie, kto z Państwa Radnych jest za nieuwzględnieniem. Tak zadam trzynaście razy pytania podając po kolei numery uwag. [...] Będę zadawał pytanie zgodnie z wnioskiem Pana Prezydenta, kto jest za nieuwzględnieniem uwagi. Od 1 do 13 będę je listował. Proszę Państwa, przystępujemy do głosowania.”

Pod głosowanie poddane zostały kolejno uwagi:

- *Wykreślić z zasad ogólnych możliwość zawężenia w planie zagospodarowania przestrzennego katalogu funkcji na danym terenie*

Wynik głosowania:

za – 14

przeciw – 4

wstrzymujące – 2

Uwaga nr 22 została nieuwzględniona.

- *W obszarze zawartym pomiędzy ulicami: Al. Jachowicza, Kilińskiego, Misjonarskiej ograniczyć wysokość zabudowy do 5 kondygnacji.*

Wynik głosowania:

za – 14

przeciw – 7

wstrzymujące – 0

Uwaga nr 25 została nieuwzględniona.

- *Powrócić do aktualnych kształtów centrum z określeniem w poszczególnych jego kwartałach wysokości zabudowy.*

Wynik głosowania:

za – 14

przeciw – 7

wstrzymujące – 0

Uwaga nr 30 została nieuwzględniona.

- *Na części osiedla Trzepowo, po lewej stronie rzeki Brzeźnicy, przywrócić funkcję dominującą mieszkaniową jednorodzinną.*

Wynik głosowania:

za – 12

przeciw – 8

wstrzymujące – 1

Uwaga nr 39 została nieuwzględniona.

- *Pozostawić wszystkie ogrody działkowe w ich dotychczasowej lokalizacji (za wyjątkiem ogródków pomiędzy ul. Bielską a linią kolejową) z oznaczeniem funkcji dominującej.*

Wynik głosowania:

za – 19

przeciw – 1

wstrzymujące – 1

Uwaga nr 40 została nieuwzględniona.

- *Ograniczyć wysokość zabudowy w obrębie całego śródmieścia*

Wynik głosowania:

za – 12

przeciw – 9

wstrzymujące – 0

Uwaga nr 55 została nieuwzględniona.

- *Opracować plan rewitalizacji dla tkanki śródmiejskiej w celu poprawy warunków bytowych ludzi tam zamieszkujących*

Wynik głosowania:

za – 15

przeciw – 6

wstrzymujące – 0

Uwaga nr 57 została nieuwzględniona.

- *Ograniczyć wysokość zabudowy w obrębie całego śródmieścia do wysokości 5 kondygnacji.*

Wynik głosowania:

za – 8

przeciw – 11

wstrzymujące – 1

Uwaga nr 73 została uwzględniona.

- *Kwartał zabudowy śródmiejskiej wyznaczony przebiegiem ulic: Jachowicza, Kilińskiego, 3-go Maja oraz ulicą projektowaną wskazać jako obszar dla którego jest obowiązkowe sporządzenie miejscowego planu zagospodarowania*

przestrzennego

Wynik głosowania:

za – 10

przeciw – 8

wstrzymujące – 1

Uwaga nr 74 została nieuwzględniona.

- *Ustalić obligatoryjny zakres prac projektowych planistycznych, w tym:*
 - *obowiązku sporządzania do planu miejscowego szczegółowych analiz urbanistycznych zabudowy dających podstawy merytoryczne do określania wskaźników kształtowania zabudowy na terenach „reurbanizowanych”*
 - *obowiązku sporządzenia urbanistycznych analiz widokowych i wysokościowych zabudowy (obejmujących rozwinięcia i przekroje) na obszarach, na których dopuszcza się obiekty o wysokości powyżej 12 m włącznie lub o wysokości ponad 4 kondygnacje nadziemne włącznie wraz z analizą ograniczeń wynikających z uwarunkowań i przepisów odrębnych, dających podstawy merytoryczne do określania wskaźników kształtowania zabudowy na terenach „reurbanizowanych”;*
 - *obowiązku możliwie szerokiego upublicznienie procesu sporządzania planu miejscowego poprzez medialne rozpropagowanie działań, co zagwarantuje znacznie szerszy udział mieszkańców w ocenie założeń polityki kształtowania przestrzennego miasta*

Wynik głosowania:

za – 14

przeciw – 3

wstrzymujące – 2

Uwaga nr 75 została nieuwzględniona.

- *Wprowadzić zabudowę mieszkaniową na osiedlu Trzepowo*

Wynik głosowania:

za – 13

przeciw – 5

wstrzymujące – 2

Uwaga nr 77 została nieuwzględniona.

- *Ograniczyć wysokość zabudowy w obrębie całego śródmieścia.*

Wynik głosowania:

za – 11

przeciw – 9

wstrzymujące – 0

Uwaga nr 78 została nieuwzględniona.

- *Powrócić do aktualnych kształtów centrum z określeniem w poszczególnych jego kwartałach wysokości zabudowy.*

Wynik głosowania:

za – 12

przeciw – 7

wstrzymujące – 0

Uwaga nr 79 została nieuwzględniona.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Myślę, że wszyscy będziemy prosili teraz o komentarz i Pana mecenasa i pewnie Pana Dyrektora i Pana Prezydenta w kontekście takiego a nie innego wyniku głosowania. Bardzo byśmy prosili. Prosiłbym o doprecyzowanie dalszego trybu procedowania.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Leszkowi Narkowiczowi Dyrektorowi Wydziału Strategii Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Architektury.

Pan **Leszek Narkowicz** Dyrektor Wydziału Strategii Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Architektury powiedział: „Przepraszam, bo to jest konsultacja na żywo, ale ja nie chcę wpływać na wyniki głosowań Państwa, tylko że znowu nastąpił konflikt, dokładnie. Więc mamy trzy uwagi... cztery uwagi dotyczące ograniczeń wysokości za nieuwzględnieniem, a jedną uwagę za uwzględnieniem, a więc albo te cztery głosujemy, albo tą jedną głosujemy, znaczy Państwo. [...] Nie można wprowadzić bądź nie wprowadzić tej samej rzeczy. Albo albo. (Pan **Jacek Zieleniewski** powiedział: „Niech Pan nie wprowadza radnych w błąd. To jest najdalej idąca uwaga, która była w pełni przekazana radnym.”)

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ja bym prosił wszystkich Państwa, mamy tutaj taki tryb procedowania – kto chciałby zabrać głos, proszę o stosowny wniosek do mnie i wówczas poddam go pod głosowanie.[...]”

Pan **Leszek Narkowicz** Dyrektor Wydziału Strategii Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Architektury powiedział: „Ja nie mam prawa składać wniosku, w związku z tym ja tylko wyjaśniam sytuację, że znowu jesteśmy tak jakby na początku naszej dyskusji, na początku naszej drogi. Pan doktor w tej chwili próbuje mi tu udowodnić mi, że się mylę, ale jeżeli w dowolnym punkcie, proszę Państwa, rozstrzygniecie że należy... odrzucacie uwagę dotyczącą wprowadzenia wysokości zabudowy 5 kondygnacji, a w drugim przypadku mówicie o tym, że jednak wprowadzacie te ograniczenia wysokości na tym samym terenie objętym, na tym samym obszarze, więc jest sprzeczność. (Pan **Jacek Zieleniewski** powiedział: „Panie Dyrektorze ta uwaga ma A4 całą stronę [...])”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Wioletcie Kulpie.

Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Panie Przewodniczący, z całym szacunkiem, ale nie mogę zgodzić się z interpretacją zaproponowaną przez Pana Dyrektora. Bo teraz tak, uwaga nieuwzględniona dotycząca, oczywiście mówię o zabudowie, uwaga pod numerem 5 Lp.- liczba porządkowa, dobrze, jest napisane: *ograniczyć wysokość zabudowy w obrębie całego śródmieścia*, tak. Uwaga numer 8: *ograniczyć wysokość zabudowy w obrębie całego śródmieścia do wysokości 5 kondygnacji*. Czy Państwo nie widzicie tutaj różnicy? Tu jest napisane konkretnie do ilu kondygnacji, a tu mamy ogólnikowo zapisane: *ograniczyć wysokość zabudowy w śródmieściu*. Czyli my wyraziliśmy swoją zgodę ograniczenia zabudowy co do 5 kondygnacji. Natomiast, jeśli chodzi o wniosek Pani Krymowej, który odrzuciliście Państwo, on dotyczy pewnego wycinka śródmieścia, a nie całego śródmieścia, bo on dotyczy tylko kwartału pomiędzy Jachowicza, Kilińskiego i Misjonarską do 5 kondygnacji, ale dotyczy wycinka śródmieścia, a nie całego śródmieścia, jaki wniosek przyjęliśmy w punkcie 8. I z tego wynika, że Rada Miasta ma prawo rozstrzygnąć wedle swojej woli. Bo ja pamiętam, Panie Dyrektorze, ja pamiętam, cały czas mam w głowie słowa Pana mecenas, który nam mówi, że Rada w swojej mądrości może wszystko, nawet zakupić działkę na Księżycu, tak, ale w przypadku zabudowy śródmieścia nie może tego zrobić z tego wynika.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Cezaremu Lewandowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Cezary Lewandowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, znaczy jak ja rozumiem, jako wiceprezydent odpowiedzialny za ten obszar mogę sobie wybrać uwagę dowolnie, tak. Jeżeli będzie mi wygodniej, to będę stosował, czy nie stosował uwagi o ograniczenie, jeżeli będzie mi wygodniej to będę stosował uwagę o ograniczeniu. Bo każda moja decyzja ma uzasadnienie w Państwa... znaczy wydaje mi się, że tak, ale to jest moja interpretacja, możecie się z nią Państwo nie zgadzać lub zgadzać. W takim razie jeszcze raz Panie Przewodniczący bym prosił o krótkie wyjaśnienie Pana Dyrektora Narkowicza i byśmy zamknęli na ten temat dyskusję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Leszkowi Narkowiczowi Dyrektorowi Wydziału Strategii Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Architektury.

Pan **Leszek Narkowicz** Dyrektor Wydziału Strategii Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Architektury powiedział: „Ma Pani rację, dotyczy to dwóch obszarów, dwóch zbiorów, mówiąc językiem matematycznym. Mamy duży zbiór – śródmieście i mamy mały, który jest wewnątrz tego dużego zbioru. I jeżeli Państwa uwaga dotyczy całego zbioru, że nie ograniczamy w tym całym zbiorze wysokości, to sprzeczne jest określenie, że wewnątrz ograniczamy. Gdyby było odwrotnie, że tu mówimy o nieograczaniu, nie interesuje nas ten kwartał, ale mamy większy fragment jak w całym mieście na przykład i określamy wysokość dla całego miasta, wtedy bym się zgodził z logiką przez Panią reprezentowaną. Ale tu mamy odwrotną sytuację. Dla większego obszaru mówimy, absolutnie nie mamy żadnego absolutnie problemu. [...] (Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Przecież Pani Krymowa zawężyła to do trzech ulic. [...]”)”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Tomaszowi Kolczyńskiemu.

Pan radny **Tomasz Kolczyński** powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja jeszcze tak pod rozway Panu Dyrektorowi Narkowiczowi, ponieważ odrzucone wnioski, znaczy nieuwzględnione, żeby ograniczyć... jeszcze na gorąco myślę o tym, bo 11 plus minus 2 to jest też ograniczenie, więc odrzucając, że nie ograniczać, sprowadzamy się do tych 11.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Głos chciał ponownie zabrać Pan doktor, natomiast ja muszę poddać pod głosowanie, Panie doktorze, dopuszczenie Pana do głosu. [...] Chociaż nie, ja przepraszam, tak, tak, Pan mecenas mnie

prostuje - to nie jest etap dyskusji, tylko głosowanie. Panie doktorze, przepraszam ale w tym momencie nie możemy praktycznie doprowadzić do dyskusji, (Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Pan doktor ma prawo, przecież to jest wnioskodawcą.”) chociaż tak naprawdę ta dyskusja już się toczy. Poddaję pod głosowanie dopuszczenie Pana Jacka Zieleniewskiego do głosu.[...]”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka poddał pod głosowanie wniosek o zabranie głosu przez Pana Jacka Zieleniewskiego.

Wynik głosowania:

za – 15

przeciw – 2

wstrzymujące – 0

Rada Miasta Płocka udzieliła głosu Panu Jackowi Zieleniewskiemu

Pan **Jacek Zieleniewski** powiedział: „Chciałem podziękować radnym za przyjęcie tej uwagi, która jest dobra dla miasta. Dwukrotnie radni uznali, że uwaga, która ogranicza wysokość zabudowy w śródmieściu, jest zasadna i apeluję do Prezydenta, żeby zaimplementował ten wniosek uwzględniony do studium, żeby nie próbował po raz trzeci głosować, bo to nie ma najmniejszego sensu. Uwzględnienie tej uwagi to jest wykreślenie - zamiast 11 napisać 5. Jest to praca na 2 minuty. Bo te zapisy są czysto literalne, 11. Nie wymaga to żadnej wielkiej pracy przy modyfikacji studium. Ja jestem zaskoczony próbami Pana Dyrektora Narkowicza do przeinaczenia tego faktu. Ten fakt jest oczywisty. Tu jest wielu świadków Panie Dyrektorze Narkowicz, że Rada nie chce z Panem dyskutować po raz kolejny na temat wysokości zabudowy w śródmieściu. Niech Pan już przestanie! Dziękuję jeszcze raz. Przepraszam za ten ton, bo jestem wzburzony próbami tutaj jakby podnoszenia, że to głosowanie Rady, która jest organem nadrzędnym dla tego wszystkiego, z jakiegokolwiek powodu jest niezasadne i szukanie igły w stogu siana, że tam gdzieś coś może nie jest w tych uchwałach. Jeszcze jedna rzecz. Szanowna Rado, głosowaliście uwagi, właściwie nie głosowaliście uwag. Jediną uwagą, którą żeście przegłosowali w pełnym brzmieniu, była moja uwaga, którą na ostatniej sesji w pełnym brzmieniu wam dałem. Poza tym wydział przygotował wam wybiórczo tylko tezy z uwag. Rada nawet nie wie do końca, gdzie tam były niuanse w tych uwagach. Natomiast z całą determinacją mówię, że ta uwaga o ograniczeniu zabudowy w śródmieściu do 5 kondygnacji była jednoznacznie wyartykułowana. Mało, została dwukrotnie przegłosowana. I na tyle kończę. Jeszcze raz dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Romanowi Wróblewskiemu radcy prawnemu.

Pan **Roman Wróblewski** radca prawny powiedział: „Proszę Państwa, ja uważam, że jest sprzeczność pomiędzy tym, co jest w uwadze 55, gdzie jest napisane: *Ograniczyć wysokość zabudowy w obrębie całego śródmieścia* – nieuwzględniona, a tym co jest przy uwadze 73: *Ograniczyć wysokość zabudowy w obrębie całego śródmieścia do wysokości 5 kondygnacji*. Powinniście Państwo się zdecydować. Bo, proszę Państwa, bo to jest tak jest z zakazem ruchu: jeżeli w całym mieście obowiązuje zakaz ruchu, ograniczenie szybkości do 50, to w środku miasta nie można wprowadzić w pewnym momencie do 70, jeżeli w całym mieście jest. [...] Natomiast tu, proszę Państwa, uważam, że powinniście się zdecydować. [...] Dobrze, proszę Państwa, ja tylko mówię, że jeżeli później wojewoda stwierdzi nieważność, to byście Państwo nie mieli pretensji. [...] Ja uważam, że w tym zakresie jest sprzeczne. Powinniście Państwo poprzez reasumpcję głosowania ostatecznie podjąć decyzję, wtedy będzie sytuacja, uważam, czysta. Bo ja nie wiem, czy Państwo żeście wiedzieli, że to będzie sprzeczność, czy po prostu tak nie wiem, z czego wynikło zagłosowanie. [...] Proszę Państwa musicie zastanowić się, albo decydujecie o tym, że będzie ograniczenie w całym śródmieściu i wtedy będziecie głosowali te uwagi, albo ewentualnie przegłosujecie uwagę 73, gdzie jest ograniczenie [...]”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Leszkowi Narkowiczowi Dyrektorowi Wydziału Strategii Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Architektury.

Pan **Leszek Narkowicz** Dyrektor Wydziału Strategii Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Architektury powiedział: „Nie, ja muszę to dodać, dlatego że zostałem do tablicy wywołany w sposób dość... nie będę się do tego odnosił. Proszę Państwa, jeżeli przegłosowaliście, że na całym śródmieściu jest wysokość do 5 kondygnacji, ja z tym nie dyskutuję, to jest wasza wola. Ale wyobraźcie sobie, że takie gniazdko na tej mapie, którą tu pokazywaliśmy, takie gniazdko między Misjonarską, Jachowicza a 3 Maja ma 11, bo to przegłosowaliście. A więc na Pańskiej działce mamy 11. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Wioletcie Kulpie.

Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Znaczy, po pierwsze, poproszę o sprecyzowanie

myśli Pana Dyrektora Narkowicza, bo chyba nie tylko ja jestem, tak naprawdę, postawiona w stan niepokoju, bo nie wiem o czym Pan Dyrektor mówił do końca, bo rzucił Pan myśl i odszedł od mikrofonu. My nie jesteśmy architektami, Pan wybaczy, może nie myślimy tak szybko.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Leszkowi Narkowiczowi Dyrektorowi Wydziału Strategii Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Architektury.

Pan **Leszek Narkowicz** Dyrektor Wydziału Strategii Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Architektury powiedział: „Ja nie sprowadzam działki do jednego człowieka. Mówimy o kwartale, który był wnioskowany w punkcie nr 2, czyli w uwadze nr 25, że w obszarze zawartym między ulicami: Al. Jachowicza, Kilińskiego, Misjonarskiej ograniczyć wysokość do 5 kondygnacji i to zostało odrzucone, czyli zostało podtrzymane to, co było w studium, a więc 11 kondygnacji w tym kwartale. W tym kwartale zostało podtrzymanych 11 kondygnacji. [...] Ale, proszę Państwa, przecież każda uwaga musi być rozstrzygnięta i rozpatrzona. Każda uwaga musi być rozstrzygnięta. Nie ma czegoś takiego, że jedną uwagą głosujecie Państwo na temat innej uwagi, dlatego że to proceduralnie nam odrzuci jakikolwiek sąd, czy jakakolwiek instytucja oceniająca procedurę. [...] Proszę Państwa, gdybyśmy mogli tak postępować, to na samym początku już w grudniu, kiedy była zamknięta procedura rozpatrywania uwag, byłyby one uogólnione, byłyby one zamknięte w tematy. A my mamy obowiązek głosować i rozpatrywać każdą z tych uwag niezależnie. A więc, jeżeli czytam uwagę nr 2 i jest ona nieuwzględniona, a więc mam obowiązek zostawić w tym przypadku w tym kwartale 11 kondygnacji. Panie doktorze, proszę nie wprowadzać swojej logiki na tę salę. Pan wybaczy.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Proszę Państwa, jest godzina późna, wszyscy jesteśmy zmęczeni, więc ja bym prosił, żebyśmy troszeczkę jednak nad swoimi emocjami bardziej panowali. Są jeszcze trzy zgłoszenia z sali. Ja, proszę Państwa, chociaż mam też wątpliwości, jestem gotowy poddać pod głosowanie uchwałę. Jeżeli nasze wątpliwości panujące na tej sali potwierdzą się, wojewoda uchyli nam uchwałę i wróci ona z powrotem do nas. Ale jeszcze trzy zgłoszenia z sali.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Wioletcie Kulpie.

Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Panie Przewodniczący, ja w ogóle nie mogę zgodzić się z interpretacją Pana Narkowicza, Dyrektora Narkowicza. Jak można twierdzić, jeśli decyzją Rady Miasta my wyraziliśmy wolę, że w całym śródmieściu jest do 5 kondygnacji, a Pan Dyrektor twierdzi, że jeśli my nie przegłosowaliśmy uwagi, która ma obszar założmy 1/3 części śródmieścia, to tam dopuszcza się zabudowę 11 plus 2, co jest niezrozumiałe dlatego, że Pan Dyrektor sam zaprzecza temu, co właśnie przyjęliśmy. Bo my przyjęliśmy decyzję, że w całym śródmieściu zabudowa do 5 kondygnacji. A Pan Dyrektor twierdzi zupełnie coś innego, że jeśli jakiejś uwagi nie przegłosowaliśmy, to znaczy że jest tam 11 kondygnacji. To jest totalna niekonsekwencja. Nie prowadzajmy tak radnych w błąd. Bo nie wiem, Pan Dyrektor chyba może na siłę coś chce nam wprowadzić, ale tak się nie da, Panie Dyrektorze. My to przegłosowaliśmy. Uszanujcie decyzję Rady.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Piotrowi Kuberze.

Pan radny **Piotr Kubera** powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! W tabeli czytamy, że nasza decyzja dotyczy całego śródmieścia. Ja mam prośbę do Pana Dyrektora, żeby Pan Dyrektor nam przypomniał w ogóle zasięg tego śródmieścia, obszar. Bo, jeżeli całe śródmieście, to wychodzi że całe, nie wybrane działki.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Wojciechowi Hetkowskiemu Wiceprzewodniczącemu Rady Miasta Płocka.

Pan **Wojciech Hetkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ja, Panie Przewodniczący, mam następującą propozycję, żebyśmy przestali tutaj się kłócić kto ma rację, bo od tego to są prawnicy, którzy sobie spokojnie usiądą i rozstrzygną kto ma rację. Co, będziemy się teraz przekrzykiwać: ja mam rację, ja mam rację? Był taki film pod tytułem bodajże „Dzień świra”, jak się spotkali ci faceci na stadionie i ciągnęli to sukno we wszystkie i wreszcie z tego sukna nie zostało nic. Rozstrzygną to prawnicy, którzy zinterpretują to zdarzenie i myślę, że zinterpretują to zgodnie z przepisami, a nie z tym jak byśmy chcieli, żeby zinterpretowali. Kto nie będzie się zgadzał z tą opinią, zaskarży tą opinię do sądu i wygra albo przegra.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Andrzejowi Nowakowskiemu Prezydentowi Miasta Płocka.

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Ja chciałbym przede wszystkim podziękować Panu Dyrektorowi i całemu zespołowi za ostatnie ciężkie tygodnie pracy nad studium. Także przede wszystkim bardzo, bardzo dziękuję. Mam świadomość, że to była trudna praca. Praca, która dzisiaj powoli dobiega do końca. Dziękuję także tym wszystkim, którzy wnosili różnego rodzaju uwagi, także z wielką determinacją i uporem, wierząc, że te uwagi są w stanie wpłynąć na rozwój naszego miasta i za to także bardzo, bardzo dziękuję. Dziękuję Państwu Radnym za tą dyskusję. Ja sądzę, że rzeczywiście w głosowaniu Państwo Radni już wyrazili swoje zdanie, więc tu przychylam się do opinii zarówno Pana Przewodniczącego Jaroszewskiego, jak i Pana Przewodniczącego Hetkowskiego, rzeczywiście chyba czas przegłosować i później ewentualnie zostawić miejsce prawnikom, którzy uznają albo że ona jest zgodna z prawem, albo po prostu nakazą wprowadzenie jakichś zmian. Także bardzo, bardzo jeszcze raz dziękuję Panu Dyrektorowi i całemu zespołowi, który rzeczywiście włożył masę pracy w przygotowanie tej uchwały. Dziękuję.”

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały pomieszczony na druku nr 560.

Wynik głosowania:

za – 19

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 548/XXXII/2013 Rady Miasta Płocka z dnia 26 lutego 2013 roku w sprawie rozstrzygnięcia o sposobie rozpatrzenia 13 uwag do zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Płocka stanowi załącznik nr 30 do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 13

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka przedstawił sprawozdanie z prac między Sesjami Rady Miasta Płocka za okres od 30.01.2013 r. do 25.02.2013 r. Poinformował, że:

- brał udział w spotkaniu w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie w sprawie realizacji wniosku pn.: „Budowa łącznika pomiędzy Rondem Wojska

Polskiego a Węzłem Obwodnicy Północno-Zachodniej „Bielska” w Płocku”,

- brał udział w spotkaniu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie wniosku dotyczącego restauracji organów Bazyliki Katedralnej w Płocku,
- uczestniczył w spotkaniu z darczyńcami, którzy stwarzają możliwość wspierania płocczan znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej,
- spotykał się z młodzieżą z płockich szkół ponadgimnazjalnych w ramach projektu pn.: „Z urzędem na Ty”,
- odbył trzy spotkania poświęcone działalności rad osiedli, z mieszkańcami osiedli (w jednym ze spotkań w imieniu Prezydenta Miasta brał udział Pan Roman Siemiątkowski Zastępca Prezydenta Miasta Płocka),
- uczestniczył w wydarzeniach dotyczących Foto Weekendu z Grand Press Photo, organizowanym w Galerii Handlowej Mazovia w Płocku,
- wręczał nagrody laureatom Ogólnopolskiego Turnieju Siatkówki Amatorów o Puchar Prezydenta Miasta Płocka, zorganizowanego w Orlen Arenie,
- uczestniczył w dziewiątej edycji Poloneza przed Ratuszem, zorganizowanego przez Gazetę Wyborczą,
- w towarzystwie Wojewody Mazowieckiego Jacka Kozłowskiego oraz komendantów policji: Komendanta Głównego Policji nadinsp. Marka Działoszyńskiego, Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiego Policji mł. insp. Rafała Batkowskiego, Zastępcy Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiego Policji insp. Janusza Stępniaika oraz Komendanta Miejskiego Policji w Płocku insp. Jerzego Kalbarczyka wizytował budowę nowej siedziby komendy,
- uczestniczył w cyklu spotkań w sprawie rozbudowy i zagospodarowania nabrzeża wiślanego na cele turystyczno-rekreacyjne (wspólnie z Zastępcą Prezydenta Panem Cezarym Lewandowskim),
- wspólnie z Marszałkiem Adamem Struzikiem podpisał umowę na dofinansowanie projektu pn.: „Poprawa funkcjonowania systemu transportu publicznego w Płocku”. Kwota dofinansowania ze środków UE wynosi ponad 8 mln zł i obejmuje zakup siedmiu nowoczesnych autobusów, instalację systemu informacji pasażerskiej i wiat przystankowych z systemem monitoringu,
- był obecny na konferencji zamykającej projekt „Adaptacja byłej Bożnicy przy ul. Kwiatka 7 w Płocku na Muzeum Żydów Mazowieckich” (wspólnie z Zastępcą Prezydenta Panem Romanem Siemiątkowskim),
- uczestniczył w uroczystym ogłoszeniu zasad VI i podsumowaniu V edycji konkursu grantowego Fundacji „Fundusz Grantowy dla Płocka” (wspólnie z Zastępcą

Prezydenta Panem Romanem Siemiątkowskim),

- brał udział w posiedzeniu Płockiej Rady Gospodarczej (wspólnie z Zastępcą Prezydenta Panem Cezarym Lewandowskim),
- spotkał się z członkami Chorągwi Mazowieckiej ZHP im. Wł. Broniewskiego z okazji „Dnia Myśli Braterskiej”,
- brał udział w uroczystej inauguracji VI edycji Orlen Handball Mini Ligi, w której uczestniczą dzieci z klas IV i V szkół podstawowych,
- przyjmował interesantów (interesantów przyjmowali również Zastępcy Prezydenta Miasta),
- Pan **Roman Siemiątkowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka spotkał się ze studentami płockich uczelni w sprawie organizacji „Juwenaliów 2013”; uczestniczył w posiedzeniu Płockiego Okrągłego Stołu Edukacyjnego; spotkał się z przedstawicielami związków zawodowych oświaty; był obecny na Walnym Zebraniu Delegatów Międzyzakładowej Organizacji Związkowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”; był obecny na posiedzeniu Rady Pedagogicznej w Gimnazjum Nr 2 w Płocku; uczestniczył w spotkaniu dotyczącym zasad funkcjonowania Izby Wytrzeźwień w Płocku w kontekście współpracy z samorządami lokalnymi, które zostało zorganizowane przez Wojewodę Mazowieckiego; brał udział w pracach zespołu organizacyjnego remontu organów i Katedry; brał udział w pracach zespołu opiniującego wydatki programu profilaktyki rozwiązywania problemów alkoholowych oraz miejskiego programu przeciwdziałania narkomanii; uczestniczył w obchodach 150 – lecia Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia w 82 rocznicę objawień Jezusa Miłosiernego św. siostrze Faustynie w Płocku,
- Pan **Krzysztof Izmajłowicz** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka uczestniczył w spotkaniach z zarządami spółek miejskich w sprawie planów finansowych; uczestniczył w spotkaniach ze związkami zawodowymi Komunikacji Miejskiej Sp. z o.o.; uczestniczył w spotkaniu z wykonawcą mapy akustycznej dla miasta Płocka; uczestniczył w spotkaniach z podmiotami gospodarczymi realizującymi obowiązki w zakresie zbiórki i zagospodarowania odpadów; uczestniczył w naradzie służbowej Straży Miejskiej w Płocku; brał udział w spotkaniu z przedstawicielami restauratorów z płockiej Starówki; uczestniczył w spotkaniu z przedstawicielami Straży Pożarnej w Płocku,
- Pan **Cezary Lewandowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka brał udział w posiedzeniu Zespołu ds. Nazewnictwa ulic; spotkał się z mieszkańcami

ul. Browarnej; brał udział w komisji sprawdzającej wnioski dot. dotacji na zabytki; uczestniczył w spotkaniu z przedstawicielami Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków - Delegatura w Płocku; brał udział w spotkaniach dot. Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Płocka.

Ad. pkt 14

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przedstawił sprawozdanie z pracy między sesjami Rady Miasta Płocka. Poinformował, że:

- 30 stycznia 2013 r. spotkał się z Przewodniczącym Regionu Płockiego NSZZ Solidarność,
- przygotowywał dokumenty dotyczące wyborów do rad osiedli i pierwszych posiedzeń rad nowej kadencji,
- przygotowywał materiały przedsesyjne,
- podpisywał dokumenty i korespondencję,
- pełnił dyżur przewodniczącego i przyjmował interesantów,
- uczestniczył w spotkaniu prezydium Rady,
- uczestniczył w pracach komisji merytorycznych,
- Pan **Lech Latarski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka 10 lutego 2013 r. uczestniczył w uroczystościach w Płockim Parku Pamięci Katyń – Smoleńsk 2010; 22 lutego 2013 r. uczestniczył w posiedzeniu Komisji Rewizyjnej Związku Miast Nadwiślańskich z siedzibą w Toruniu; pracował w Miejskiej Komisji Wyborczej dot. wyborów do rad osiedli; przyjmował interesantów; pracował w komisjach Rady Miasta Płocka,
- Pan **Wojciech Hetkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka przyjmował interesantów; uczestniczył w spotkaniu konsultacyjnym w ramach kampanii wyborczej do rad mieszkańców osiedli; uczestniczył w pracach komisji merytorycznych;
- Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka uczestniczył w pracach prezydium Rady, jak i w pracach komisji merytorycznych.

Ad. pkt 15 i 16

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Wioletcie Kulpie.

Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Panie Przewodniczący, mam prośbę do Panów Prezydentów o wyjaśnienie jednej kwestii, ponieważ mieszkańcy osiedla Borowiczki będą musieli udzielić odpowiedzi w ciągu 14 dni, a pismo otrzymali datą 22 luty. Chodzi o decyzję odnoszącą się – tak krótko mówiąc – do konserwacji rowów melioracyjnych. I teraz tak – jest decyzja mówiąca o tym, że teraz będzie jednorazowo wykonana konserwacja na udrożnienie rowu poprzez usunięcie zatorów, oczyszczanie przepustów oraz wykoszenia dna i skarp, a także w razie konieczności odmulenie dna rowu. I co się dalej dzieje. Dalej jest zapisane, iż to będzie tylko jednorazowe na koszt miasta, a później ci mieszkańcy będą musieli wykonywać te czynności sami. Czyli właściciele konkretnych działek, konkretnych rowów w odległości. I teraz proszę mi powiedzieć, jak było do tej pory, czy była taka procedura. I teraz tak – tak naprawdę te rowy odbierają odwodnienie terenu całej ulicy Wyszogrodzkiej i w związku z tym pytanie, czy oni będą musieli rzeczywiście to wykonywać, jeśli służy to udrożnieniu dużej części miasta i dlatego ma spoczywać to tylko i wyłącznie na odpowiedzialności tych mieszkańców, jeśli służy większej aglomeracji miejskiej?”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Piotrowi Kuberze.

Pan radny **Piotr Kubera** powiedział: „Ja mam dwa krótkie pytania. Też chodzi mi o przepust w ulicy Gmury. Podobno przepust, który – mam takie informacje od rady osiedla bądź osób, które były w radzie osiedla, bo rady teraz już nie ma, od zarządu – jest niesprawny i jeżeli przyjdzie wiosna i przyjdą roztopy, to może być problem z wodą. Na rzece Rosicy bodajże ten przepust. Takie mam informacje. Ewentualnie jeszcze sprawdzę, czy dobrze mówię i poinformuję telefonicznie. I drugie pytanie – na rzece Słupiance są wykonywane teraz prace, nie wiem czy przez RZGW, czy miasto. Tam wszystkie drzewa idą do wycięcia praktycznie. Piękne świerki, piękne drzewa. I teraz mam pytanie – czy to było koniecznością, czy ktoś tutaj zaniedbał pewne sprawy? Przy muszli koncertowej w stronę przedszkola 34 praktycznie wszystkie drzewa już są wycięte. Jeszcze tam chyba niewiele zostało przy przedszkolu. Czy można o wyjaśnienie prosić tej sprawy? Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Cezaremu Lewandowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Cezary Lewandowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Na kwestię dotyczącą rowów melioracyjnych i przepustów odpowiemy na piśmie. Co do rzeki Słupianki i wycinki oraz modernizacji tego wału, to jest to zadanie RZWG jako właściciela terenu i inwestora. Dziękuję.”

Podczas obrad XXXII Sesji Rady Miasta Płocka następujący radni złożyli interpelacje na piśmie:

1. Pan radny **Marcin Flakiewicz** złożył interpelacje:

- dot. bezpieczeństwa na skrzyżowaniu (kserokopia interpelacji stanowi **załącznik nr 31** do niniejszego protokołu)

Treść interpelacji

Przedmiot, temat interpelacji: Poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniu ulicy Sienkiewicza z ulicą Bielską.

Uzasadnienie interpelacji:

Proszę o wprowadzenie rozwiązań na ulicy Sienkiewicza w pobliżu skrzyżowania z ulicą Bielską w sąsiedztwie budynku mieszkalno-usługowego „Złoty Róg”, mających na celu zwiększenie bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu, tj. pieszych i kierujących pojazdami.

W chwili obecnej wielu kierowców parkuje swoje auta na chodnikach przy ulicy Sienkiewicza w bardzo bliskim sąsiedztwie skrzyżowania. Tak zaparkowane pojazdy uniemożliwiają innym kierowcom pojazdów będących w ruchu, właściwą obserwację, w szczególności pieszych korzystających z pobliskiego przejścia. Włączanie się do ruchu wspomnianych wyżej zaparkowanych pojazdów również stwarza zagrożenie.

Proponuję montaż barierek czy słupków na wzór tych zastosowanych przy innych skrzyżowaniach i przejściach dla pieszych.

Wnioski, ewentualne źródła finansowania: -

Załączniki: -

Informacje o dotychczasowych próbach i sposobach załatwienia interpelacji: -

- dot. działki po Miejskim Przedszkolu nr 8 (kserokopia interpelacji stanowi **załącznik nr 32** do niniejszego protokołu)

Treść interpelacji

Przedmiot, temat interpelacji: Plany i koncepcja zagospodarowania działki po Miejskim Przedszkolu nr 8 przy ul. Kazimierza Wielkiego 52.

Uzasadnienie interpelacji:

W nawiązaniu do składanych przeze mnie interpelacji w sprawie przedstawienia planów i koncepcji zagospodarowania terenu po Miejskim Przedszkolu nr 8 położonego w Płocku przy ul. Kazimierza Wielkiego, uzyskanych odpowiedzi ONG.I.0057-2/2011, WOP-I-RO.0003.244.2011, WGM-IV-RO.0003.8.2011.EK, jak i przedkładanych sprawozdań na Sesjach i Komisjach Rady Miasta przez przedstawicieli Urzędu w powyższym temacie, proszę

o informacje na jakim etapie są prace, uzgodnienia mające na celu realizację zadania inwestycyjnego – budowa miejskiego przedszkola przy ul. K. Wielkiego 52.

W przypadku rozpoczęcia w/w inwestycji, proszę o podanie harmonogramu realizacji.

Wnioski, ewentualne źródła finansowania: -

Załączniki: -

Informacje o dotychczasowych próbach i sposobach załatwienia interpelacji: -

- dot. opłaty za wywóz nieczystości (kserokopia interpelacji stanowi **załącznik nr 33** do niniejszego protokołu)

Treść interpelacji

Przedmiot, temat interpelacji: Opłata za wywóz nieczystości - możliwości wprowadzenia opustu.

Uzasadnienie interpelacji:

Zgodnie z nową tzw. ustawą śmieciową, została podjęta uchwała wprowadzająca, od 1 lipca, nowe stawki za wywóz nieczystości segregowanych i niesegregowanych.

Proszę o informację czy istnieje możliwość wprowadzenia dodatkowych opustów od naliczanej opłaty za wywóz nieczystości?

W przypadku odpowiedzi pozytywnej, wnoszę o rozpatrzenie możliwości wprowadzenia opustu dla mieszkańców, którzy zadeklarowaliby posiadanie tzw. kompostownika. Wielu mieszkańców domków jednorodzinnych, na swoich działkach, posiada kompostownik, w którym składowane są odpady organiczne, będące w dalszej fazie używane jako nawóz do roślin. Takie postępowanie zmniejsza ilość wywożonych odpadów komunalnych. Jest

również poprawne z szeroko rozumianego ekologicznego punktu widzenia.

Ewentualny opust stosowany do stawki podstawowej przyznawany byłby po wcześniejszym złożeniu deklaracji przez mieszkańca o posiadaniu kompostownika i zweryfikowaniu rzeczywistego stanu posiadania. Związany byłby również z systemem kontroli mającym na celu stwierdzenie faktu bieżącego wykorzystywania kompostownika.

Wnioski, ewentualne źródła finansowania: -

Załączniki: -

Informacje o dotychczasowych próbach i sposobach załatwienia interpelacji: -

- dot. zmiany organizacji ruchu (kserokopia interpelacji stanowi **załącznik nr 34** do niniejszego protokołu)

Treść interpelacji

Przedmiot, temat interpelacji: Zmiana organizacji ruchu na ulicy Kwiatka.

Uzasadnienie interpelacji:

Proszę o rozważenie możliwości zmiany organizacji ruchu na ulicy Józefa Kwiatka od skrzyżowania z ulicą Bielską do skrzyżowania z ulicą Jerozolimską poprzez wydzielenie trzeciego pasa ruchu, przeznaczanego na postój samochodów, po jej lewej stronie.

W chwili obecnej na wyżej wymienionym odcinku jezdni parkują auta, a brak wspomnianej organizacji ruchu przekłada się na oznakowanie poziome niewspółmierne do istniejącej sytuacji na drodze.

Wnioski, ewentualne źródła finansowania: -

Załączniki: -

Informacje o dotychczasowych próbach i sposobach załatwienia interpelacji: -

- dot. rogatek kolejowych (kserokopia interpelacji stanowi **załącznik nr 35** do niniejszego protokołu)

Treść interpelacji

Przedmiot, temat interpelacji: Montaż zautomatyzowanych rogatek kolejowych na ul. Zielonej. Zmiana kategorii przejazdu.

Uzasadnienie interpelacji:

W nawiązaniu do składanych przeze mnie interpelacji w sprawie montażu zautomatyzowanych rogatek na przejeździe kolejowym na ul. Zielonej nr BRM.0057/28/11 z dnia 17 stycznia 2011 roku i BRM.0003.439.2011 z dn. 02.11.2011r., oraz udzielonych mi odpowiedzi MZD-DT/5512-1/14/440/11 i MZD-DT.0003.8730.2011.MG proszę o informację – czy zostały podjęte rozmowy z PKP w

sprawie dodatkowego zabezpieczenia pojazdu?

Jeżeli tak – proszę o informację o poczynionych ustaleniach.

Jeżeli nie – proszę o wystąpienie do właściwej jednostki PKP z wnioskiem o ponowne ustalenie kategorii przejazdu. Uważam, że przejazd kolejowy na ulicy Zielonej powinien mieć tą samą kategorię co przejazd kolejowy na ulicy Popłacińskiej. Uzyskanie jej, pozwoliłoby na doposażenie przejazdu na ul. Zielonej w zautomatyzowane rogatki oraz monitoring kolejowy. W tym miejscu należy nadmienić, że natężenie ruchu na ulicy Zielonej jest wielokrotnie większe niż na sąsiedniej ulicy Popłacińskim, a ostatnie zdarzenia potwierdzają, że należy zadbać o zwiększenie bezpieczeństwa na w/w przejeździe.

Wnioski, ewentualne źródła finansowania: -

Załączniki: -

Informacje o dotychczasowych próbach i sposobach załatwienia interpelacji: -

- dot. instalacji gazu ziemnego (kserokopia interpelacji stanowi **załącznik nr 36** do niniejszego protokołu)

Treść interpelacji

Przedmiot, temat interpelacji: Wyposażenie w przyłączy instalacji gazu ziemnego osiedli Ciechomice, Góry i Radziwie.

Uzasadnienie interpelacji:

W nawiązaniu do składanych interpelacji w sprawie wyposażenia w przyłączy instalacji gazu ziemnego osiedli Ciechomice, Góry i Radziwie, w tym interpelacji BRM.0003.189.2011, uzyskanych odpowiedzi, w tym WUS-II-RP.0003.7.2011.RŚ, jak i dyskusji oraz przedkładanych informacji na Sesjach i Komisjach Rady Miasta w powyższym temacie, proszę o odpowiedź - jakie kroki zostały podjęte przez przedstawicieli Urzędu Miasta, w tym Prezydenta, mające na celu przybliżenie lewobrzeżnej części Płocka do realizacji inwestycji jak w temacie interpelacji.

Czy zostały podjęte rozmowy ze Spółką Gazową i jakie zostały poczynione ustalenia?

Czy Gmina/Miasto Płock podjęła rozmowy z sąsiednią Gminą Łąck, jak zasugerowałem na posiedzeniu Komisji Inwestycji, Rozwoju i Bezpieczeństwa Miasta, aby wspólnie podjąć działania zmierzające do gazyfikacji obu obszarów?

Wnioski, ewentualne źródła finansowania: -

Załączniki: -

Informacje o dotychczasowych próbach i sposobach załatwienia interpelacji: -

2. Pan radny **Dariusz Skubiszewski** złożył interpelacje:

- dot. budowy toru saneczkowego (kserokopia interpelacji stanowi **załącznik nr 37** do niniejszego protokołu)

Treść interpelacji

Przedmiot, temat interpelacji: Budowa całorocznego toru saneczkowego.

Uzasadnienie interpelacji: Wnoszę o poddanie pod rozagę budowy całorocznego toru saneczkowego wraz z towarzyszącą infrastrukturą w pobliżu Zalewu Sobótka na skarpie wiślanej. Podobne obiekty są zlokalizowane w innych miastach i cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Kompleks taki mógłby stać się centrum rodzinnej rozrywki i wypoczynku jak również atrakcją turystyczną w naszym mieście. Jednocześnie mogłaby to być inwestycja o charakterze komercyjnym czyli w pełni na siebie zarabiać.

Wnioski, ewentualne źródła finansowania: -

Załączniki:-

Informacje o dotychczasowych próbach i sposobach załatwienia interpelacji:-

- dot. obszarów zielonych (kserokopia interpelacji stanowi **załącznik nr 38** do niniejszego protokołu)

Treść interpelacji

Przedmiot, temat interpelacji: Rewitalizacja obszarów zielonych na terenie miasta.

Uzasadnienie interpelacji: Wnoszę o zaprzestanie chaotycznej i nieprzemyślanej wycinki drzew na terenie Płocka oraz stworzenie programu odtworzenia nasadzeń zielonych na terenie całego miasta ze szczególnym uwzględnieniem śródmieścia. W przeszłości Płock słynął ze swych terenów zielonych podziwianych zarówno przez mieszkańców jak i turystów i warto by było do tych tradycji powrócić.

Wnioski, ewentualne źródła finansowania: -

Załączniki:-

Informacje o dotychczasowych próbach i sposobach załatwienia interpelacji:-

- dot. bezrobocia na terenie Płocka (kserokopia interpelacji stanowi **załącznik nr 39** do niniejszego protokołu)

Treść interpelacji

Przedmiot, temat interpelacji: Bezrobocie na terenie Płocka.

Uzasadnienie interpelacji: Proszę o przedstawienie danych dotyczących poziomu bezrobocia na terenie miasta w latach 2010 – 2012.

Wnioski, ewentualne źródła finansowania: -

Załączniki:-

Informacje o dotychczasowych próbach i sposobach załatwienia interpelacji:-

Ad. pkt 17

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Leszkowi Brzeskiemu.

Pan radny **Leszek Brzeski** powiedział: „Ja tak na koniec chciałbym zaprosić wszystkich Panów Prezydentów, Pana Przewodniczącego i wszystkich radnych na XXI Płockie Ergowiosła. Odbývają się w piątek 1 marca, o godz. 11.00 uroczyste otwarcie. I oczywiście prosiłbym zabrać strój sportowy, żeby móc wystartować. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Andrzejowi Nowakowskiemu Prezydentowi Miasta Płocka.

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Ja chciałbym wykonując § 9 uchwałę nr 572/XXX/04 Rady Miasta Płocka z dnia 28 września 2004 roku w sprawie zasad wnoszenia, cofania i zbywania udziałów i akcji przez Prezydenta Miasta Płocka poinformować Wysoką Radę o wycofaniu i zarazem wniesieniu udziałów do następujących spółek prawa handlowego. I tak w wykonaniu zarządzenia nr 2279/2012 Prezydenta Miasta Płocka z dnia 26 października 2012 roku w sprawie wniesienia do Spółki „Wodociągi Płockie” Spółka z o.o. wkładu niepieniężnego (aportu) w postaci prawa własności nieruchomości gruntowej zabudowanej, stanowiącej własność Gminy – Miasto Płock z przeznaczeniem na podwyższenie kapitału zakładowego, uchwałą nr 2/ZW/2013 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników Spółki z dnia 28 stycznia 2013 roku sporządzoną za repertorium a nr 462/2013 dokonano zmian w kapitale zakładowym spółki, obniżenia kapitału zakładowego spółki o kwotę 176 tys. zł przez dobrowolne umorzenie 176 udziałów o wartości 1.000 zł każdy. Umorzenie nastąpiło za wynagrodzeniem w postaci zwrotu wspólnikowi Gminie Płock wniesionego przez niego kapitału zakładowego wkładu niepieniężnego (aportu) w postaci prawa użytkowania wieczystego ustanowionego na niezabudowanej nieruchomości położonej w Płocku przy ul. Górnej oraz podwyższenia kapitału zakładowego spółki o kwotę 4.456.000 zł poprzez ustanowienie 4.456 nowych udziałów o wartości 1.000 zł każdy, objętych przez wspólnika spółki Gminę Płock. Udziały w podwyższonym kapitale zakładowym zostały pokryte wkładem niepieniężnym

(aportem) w postaci prawa własności stanowiącej własność Gminy Miasto Płock zabudowanej nieruchomości położonej w Płocku przy ul. Górnej. Dziękuję bardzo.”

Ad. pkt 18

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka zamknął obrady XXXII Sesji Rady Miasta Płocka.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała

Sekretarz Sesji
Rady Miasta Płocka

Przewodniczący
Rady Miasta Płocka

Jolanta Kozera

Tomasz Maliszewski

Artur Jaroszewski